

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 15. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 22 lipca 2020 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2020



## SPIS TREŚCI

### 15. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 22 lipca 2020 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Patryk Wicher . . . . .	4
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej</b>	
Marszałek . . . . .	5
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	5
Poseł Barbara Nowacka . . . . .	6
Poseł Wanda Nowicka . . . . .	6
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Anita Czerwińska . . . . .	6
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	7
Poseł Piotr Borys . . . . .	7
Poseł Maciej Konieczny . . . . .	8
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	10
Poseł Krystian Kamiński . . . . .	10
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	11
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	12
Poseł Izabela Leszczyna . . . . .	12
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	12
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	12
Poseł Dariusz Klimczak . . . . .	13
Poseł Jarosław Rzepa . . . . .	13
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	13
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	14
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	14
Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	14
Poseł Paweł Krutul . . . . .	15
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	15
Poseł Paweł Szramka . . . . .	15
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed . . . . .	15
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat postanowień porozumienia, podpisanego podczas nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej w Brukseli w dniach 17–21 lipca 2020 r.</b>	
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . . . . .	16
Poseł Anita Czerwińska . . . . .	20
Poseł Borys Budka . . . . .	21
Poseł Andrzej Szejna . . . . .	22
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	23
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	23
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	24
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	25
Poseł Urszula Zielińska . . . . .	25
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	26
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	26
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	26
Poseł Robert Gontarz . . . . .	26
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	27
Poseł Adrian Zandberg . . . . .	27
Poseł Czesław Siekierski . . . . .	27
Poseł Barbara Dziuk . . . . .	28
Poseł Paweł Zalewski . . . . .	28
Poseł Wanda Nowicka . . . . .	28
Poseł Ryszard Bartosik . . . . .	29
Poseł Izabela Leszczyna . . . . .	29
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	29
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	29
Poseł Dariusz Joński . . . . .	30
Poseł Marek Sowa . . . . .	31
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	31
Poseł Paweł Kowal . . . . .	31
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	32
Minister – Członek Rady Ministrów ds. Europejskich Konrad Szymański . . . . .	32
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956</b>	
Poseł Sprawozdawca Anita Czerwińska . . . . .	34
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	35
Poseł Joanna Frydrych . . . . .	36
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	36
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	37
Poseł Jacek Czerniak . . . . .	37
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	38
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	38
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	38

Poseł Piotr Borys . . . . .	38	Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	59
Poseł Krzysztof Piątkowski . . . . .	39	Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	60
Poseł Michał Szczerba . . . . .	39	Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	60
Poseł Zofia Czernow . . . . .	39	Poseł Aleksandra Gajewska . . . . .	60
Poseł Paweł Krutul . . . . .	39	Poseł Artur Łącki . . . . .	61
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	40	Poseł Katarzyna Kretkowska . . . . .	61
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera . . . . .	40	Poseł Jan Szopiński . . . . .	61
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed . . . . .	41	Poseł Franciszek Sterczewski . . . . .	61
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej</b>		<b>Zmiana porządku dziennego</b> Wicemarszałek Piotr Zgorzelski . . . . .	62
Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera . . . . .	42	<b>Punkt 6. porządku dziennego (cd.)</b> Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska . . . . .	62
Poseł Zdzisław Sipiera . . . . .	42	<b>Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	43	Poseł Sprawozdawca Piotr Król . . . . .	64
Poseł Wiesław Szczepański . . . . .	44	Poseł Jerzy Polaczek . . . . .	65
Poseł Urszula Nowogórska . . . . .	45	Poseł Franciszek Sterczewski . . . . .	65
Poseł Krzysztof Tuduj . . . . .	46	Poseł Paulina Matysiak . . . . .	66
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	47	Poseł Stefan Krajewski . . . . .	67
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	47	Poseł Dobromir Sońnierz . . . . .	68
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	47	Poseł Paulina Matysiak . . . . .	69
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	48	Poseł Krzysztof Piątkowski . . . . .	69
Poseł Ewa Kołodziej . . . . .	48	Poseł Michał Szczerba . . . . .	69
Poseł Marta Wcisło . . . . .	48	Poseł Dobromir Sońnierz . . . . .	70
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	48	Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	70
Poseł Wiesław Szczepański . . . . .	49	Poseł Wanda Nowicka . . . . .	70
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	49	Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	71
Poseł Zofia Czernow . . . . .	49	Poseł Paweł Krutul . . . . .	71
Poseł Jan Szopiński . . . . .	49	Poseł Krzysztof Gawkowski . . . . .	72
Poseł Artur Łącki . . . . .	50	Poseł Aleksander Miszański . . . . .	72
Poseł Stefan Krajewski . . . . .	50	Poseł Grzegorz Braun . . . . .	72
Poseł Grzegorz Piechowiak . . . . .	50	Poseł Franciszek Sterczewski . . . . .	73
Poseł Urszula Nowogórska . . . . .	51	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk . . . . .	73
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	51	Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . . . .	74
Poseł Aleksander Miszański . . . . .	51	Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	75
Poseł Paweł Krutul . . . . .	51	Poseł Piotr Król . . . . .	75
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik . . . . .	52	<b>Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu</b>	
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw</b>		Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha . . . . .	76
Poseł Sprawozdawca Iwona Arent . . . . .	55	Poseł Anna Kwiecień . . . . .	77
Poseł Wiesław Krajewski . . . . .	55	Poseł Elżbieta Gelert . . . . .	78
Poseł Urszula Zielińska . . . . .	55	Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	78
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	56	Poseł Marek Rutka . . . . .	79
Poseł Marek Dyduch . . . . .	57	Poseł Dariusz Klimczak . . . . .	80
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	58	Poseł Grzegorz Braun . . . . .	81
Poseł Dobromir Sońnierz . . . . .	58	Poseł Robert Winnicki . . . . .	81
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	59	Poseł Monika Wielichowska . . . . .	82
		Poseł Katarzyna Lubnauer . . . . .	82
		Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	83

Poseł Michał Szczerba	83
Poseł Marta Weisło	83
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	83
Poseł Krzysztof Piątkowski	84
Poseł Marek Rutka	84
Poseł Robert Obaz	84
Poseł Paweł Krutul	84
Poseł Aleksandra Gajewska	85
Poseł Zdzisław Wolski	85
Poseł Wanda Nowicka	85
Poseł Magdalena Łośko	86
Poseł Robert Winnicki	86
Poseł Elżbieta Gelert	86
Poseł Krystyna Skowrońska	87
Poseł Izabela Leszczyna	87
Poseł Jan Szopiński	87
Poseł Krzysztof Grabczuk	88
Poseł Edward Siarka	88
Poseł Mirosław Suchoń	88
Poseł Dariusz Klimczak	89
Poseł Anna Kwiecień	89
Poseł Stefan Krajewski	89
Poseł Krzysztof Gawkowski	89
Poseł Janusz Korwin-Mikke	90
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	90
Poseł Jan Szopiński	92
Poseł Krystyna Skowrońska	92
Poseł Robert Winnicki	92
Poseł Bolesław Piecha	92

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski**

Poseł Sprawozdawca	
Mirosława Stachowiak-Różecka	93
Poseł Edward Siarka	93
Poseł Mirosław Suchoń	93
Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska	94
Poseł Jarosław Rzepa	95
Poseł Grzegorz Braun	95
Poseł Robert Winnicki	95
Poseł Barbara Bartuś	96
Poseł Grzegorz Braun	96

**Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy**

Poseł Anna Gembicka	96
Poseł Barbara Bartuś	97
Poseł Barbara Nowacka	98
Poseł Katarzyna Ueberhan	98
Poseł Agnieszka Ścigaj	99
Poseł Dobromir Sośnierz	100
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska	102
Poseł Marek Rutka	102
Poseł Paweł Krutul	102
Poseł Robert Obaz	102

Poseł Przemysław Koperski	103
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	103
Poseł Krzysztof Piątkowski	103
Poseł Krzysztof Gawkowski	103
Poseł Paulina Matysiak	104
Poseł Barbara Dziuk	104
Poseł Małgorzata Pepek	104
Poseł Wanda Nowicka	105
Poseł Marta Kubiak	105
Poseł Magdalena Biejat	105
Poseł Monika Falej	105
Poseł Piotr Borys	106
Poseł Janusz Korwin-Mikke	106
Poseł Katarzyna Ueberhan	106
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	107
Poseł Anna Gembicka	107

**Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw**

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców	
Jarosław Szajner	108
Poseł Magdalena Sroka	109
Poseł Artur Łącki	110
Poseł Jan Szopiński	111
Poseł Marek Biernacki	112
Poseł Michał Urbaniak	112
Poseł Robert Winnicki	113
Poseł Marek Rutka	113
Poseł Paweł Krutul	113
Poseł Robert Obaz	114
Poseł Przemysław Koperski	114
Poseł Monika Falej	114
Poseł Janusz Korwin-Mikke	114
Poseł Artur Łącki	114
Poseł Grzegorz Braun	115
Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców	
Jarosław Szajner	115

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych, podpisanego w Białowieży dnia 7 lutego 2020 r.**

Poseł Sprawozdawca Jerzy Materna	116
Poseł Ewa Szymańska	117
Poseł Robert Tyszkiewicz	117
Poseł Przemysław Koperski	118
Poseł Marek Sawicki	118
Poseł Krystian Kamiński	119
Poseł Janusz Korwin-Mikke	119
Poseł Tomasz Olichwer	120
Poseł Grzegorz Braun	120

Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	120
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa. . . . .	120
<b>Punkt 13. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Argentyńską o ekstradycji, podpisanej w Buenos Aires dnia 5 grudnia 2019 r.</b>	
Poseł Sprawozdawca Zbigniew Rau . . . . .	121
Poseł Arkadiusz Mularczyk. . . . .	122
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	122
Poseł Maciej Gdula . . . . .	123
Poseł Marek Sawicki . . . . .	123
Poseł Krystian Kamiński. . . . .	123
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski . . . . .	123

<b>Punkt 14. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o odpo- wiedzialności za naruszenie przepisów rozporządzenia w sprawie wzajemnego uznawania towarów zgodnie z prawem wprowadzonych do obrotu w innym państwie członkowskim oraz wskazaniu organu prowadzącego punkt kontaktowy do spraw produktów</b>	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Gawron . . . . .	124
Poseł Andrzej Gawron. . . . .	124
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	125
Poseł Zdzisław Wolski . . . . .	125
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	126
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Krzysztof Mazur . . . . .	127
Poseł Andrzej Gawron. . . . .	127

*(Przerwa w posiedzeniu)*

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Gosiewska, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska, Ryszard Terlecki i Włodzimierz Czarzasty)

## Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Patryka Wichra.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Patryk Wichra.

Protokół 14. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o przeprowadzeniu 15. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 321 posłów.

Stwierdzam kworum.

Prezes Rady Ministrów zwrócił się z prośbą o uzupełnienie porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat postanowień porozumienia podpisanego podczas nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej w Brukseli w dniach 17–21 lipca 2020 r.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący tę informację.

Właściwa komisja przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Sprawozdanie to druk nr 451-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 499.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956,

— o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw,

— o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej,

— o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw,

— o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych, podpisanego w Białowieży dnia 7 lutego 2020 r.,

— o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Argentynską o ekstradycji, podpisanej w Buenos Aires dnia 5 grudnia 2019 r.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 500, 502, 493, 503, 492 i 497.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Marszałek**

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu, druk nr 505.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski, druk nr 496.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania w sprawach:

— sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. oraz wniosku w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów,

— informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2019 roku przez Skarb Państwa,

— sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2019 roku,

— informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych w 2019 r.,

— informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2019 rok,

— informacji o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2019 roku.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 481, 448, 504, 501, 498 i 494.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwa komisja przedłożyła projekty uchwał w sprawach:

— informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2019 roku,

— sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2019 roku.

Projekty te to druki nr 489 i 490.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych projektów.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, druk nr 506.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził debatę krótką w łącznej dyskusji nad punktami dotyczącymi sprawozdania z wykonania budżetu państwa, informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych przez Skarb Państwa oraz sprawozdania z działalności NBP.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji o projektach ustaw ratyfikacyjnych oraz o projekcie uchwały rocznicowej.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego, w tym w łącznej dyskusji nad informacją o działalności Rady Mediów Narodowych oraz nad sprawozdaniem z działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie działań w ramach tarczy antykryzysowej w zakresie wsparcia pracowników, pracodawców oraz skutków tych mechanizmów dla rynku pracy, o której przedstawienie wniósł Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Patryk Wicher:**

Wysoki Sejmie! Pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 10,

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,



## Sekretarz Poseł Patryk Wicher

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,  
— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 12,  
— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 12,  
— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13,  
— Spraw Zagranicznych – godz. 15,  
— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 15,  
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 15,  
— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 17,  
— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 18,  
— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18. Dziękuję bardzo.

## Marszałek:

Dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej (druk nr 506).**

(Poseł Wanda Nowicka: Wniosek formalny.)

Bardzo proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej

Od końca lipca do pierwszych dni września 1920 roku rozegrało się decydujące starcie Polski z bolszewicką Rosją. Krwawe zmagania toczono na przestrzeni blisko pół tysiąca kilometrów: między Nieszawą nad Wisłą, Sokalem nad Bugiem i Kolnem pod pruską granicą oraz, między 13 a 15 sierpnia, na przedpolu stolicy Rzeczypospolitej – pod Radzyminem i Ossowem.

Rząd Obrony Narodowej, kierowany przez Wincentego Witosa oraz sztab Wojska Polskiego podjęły działania, które zadecydowały o zwycięstwie Rzeczypospolitej. Wojsko Polskie, na czele z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, uratowało nie tylko suwerenność naszej Ojczyzny, lecz także ład demokratyczny całej Europy. Powstrzymując ofensywę Armii Czerwonej, Polacy zapobiegli rozprzestrzenieniu się rewolucji komunistycznej na Europę i tym samym zniszczeniu zachodniej cywilizacji. Brawurowa kontrofensywa znad rzeki Wieprz, dowodzona osobiście przez Naczelnego Wodza, przeszła do historii jako jeden z największych triumfów w dziejach oręża polskiego.

Wojna z lat 1919–1920 była zbiorowym wysiłkiem całego narodu polskiego, wszystkich jego warstw społecznych, a także mniejszości narodowych. Pamiętamy o bohaterstwie kobiet z Ochotniczej Legii Kobiet oraz wszystkich, którzy służyli w jednostkach pomocniczych.

Razem z Polakami przeciwko bolszewikom walczyło wojsko ukraińskie, oddziały białoruskie, żoł-

nierze demokratycznej »III Rosji«. Wspominamy postawę Francji, która umożliwiła efektywne dostawy broni i amunicji, a jej misja wojskowa wspomagała dowództwo polskie. Nie zapomnimy czynu zbrojnego lotników amerykańskich z Eskadry Kościuszkowskiej, belgijskiego pociągu sanitarnego, życzliwości Łotyszy, Estończyków i Finów. Szczególnie pamiętamy o braciach Węgrach, którzy odstąpili Polsce swoje zapasy amunicji oraz dostarczali ją aż do końca działań zbrojnych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu tych wydarzeń, ustanowił rok 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej. Dziś, w przeddzień 100. rocznicy Cudu nad Wisłą, składamy hołd jej Bohaterom, obrońcom niepodległości Rzeczypospolitej”.

Proponuję, żeby Sejm przyjął tę uchwałę przez aklamację. (Oklaski)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

1 minuta.

Proszę bardzo.

## Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy tutaj dziś wysłuchać informacji premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie tzw. szczytu Unii Europejskiej, który przedstawiany jest przez samego pana premiera jako wiekopomny sukces, przez innych zaś jest odczytywany krytycznie. W szerokim spektrum tych krytycznych uwag mamy nawet przypuszczenia dotyczące zdrady stanu, która miałaby polegać na dopuszczeniu do obłożenia podatkami bezpośrednimi eurokołchozu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej bez pytania Sejmu Rzeczypospolitej, a zatem z przekroczeniem prerogatyw premiera. Ponieważ kwestia jest tak dyskusyjna, proszę nie skracać debaty. Proszę o zarządzenie przerwy i przeprowadzenie przez Konwent Seniorów (*Dzwonek*) wydłużenia debaty, tak aby koło Konfederacja nie miało limitu tylko jednego pytania do zadania w tej dyskusji.

## Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Panie pośle, nie będziemy głosować nad wnioskiem o przerwę, ponieważ celem ma być zwołanie Konwentu Seniorów. Konwent Seniorów się odbył. Nie było tam w tej sprawie żadnych wniosków. W związku z tym nie będziemy dokonywać zmian.

Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

**Poseł Barbara Nowacka:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Proszę jednak o zwołanie Konwentu Seniorów, żeby uwzględnić informację pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej na temat planowanego przez Polskę wypowiedzenia Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Jeżeli coś nas na tej sali łączy, to troska o najsłabszych, to troska o ofiary przemocy. Pamiętajcie, 100 tys. kobiet rocznie pada ofiarą przemocy, 500 z nich umiera, popełnia samobójstwa, ginie. To nie jest temat polityczny. Konwencja Rady Europy to ramy europejskie, które mają pomóc ofiarom przemocy. Konwencja staje po stronie kobiet – ofiar przemocy. Oczekujemy od rządu jednoznacznej informacji, po czyjej stronie jest, bo to jest zero-jedynkowe: albo jest po stronie ofiar, albo po stronie sprawców.

Jeżeli słyszymy, że rząd rozważa wypowiedzenie tej konwencji, to jest to bardzo zły sygnał, jeśli chodzi o wsparcie dla kobiet – ofiar przemocy, i bardzo mocny sygnał dla sprawców. Dlatego prosimy o tę informację (*Dzwonek*), prosimy jak najszybciej. I prosimy o pomoc ofiarom przemocy. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Ta sprawa była przedmiotem opiniowania przez Konwent Seniorów, w związku z tym nie poddam tego pod głosowanie, ponieważ nie będę zwoływać po raz drugi Konwentu Seniorów w tej sprawie.

Bardzo proszę, pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o zwołanie Konwentu w sprawie bardzo bulwersującej, mianowicie: pani marszałek odmawia nadania numeru druku ustawie zgłoszonej przez Lewicę. Chodzi o ustawę o bezpiecznym przerywaniu ciąży oraz o edukacji, o zdrowiu i seksualności. Przypominam, że w Polsce jeszcze obowiązuje prawo i system demokratyczny, w którym partie mają prawo zgłaszać projekty i te projekty muszą być rozpatrywane.

Pani Marszałkini! Nie można się kierować względami światopoglądowymi w odniesieniu do zgłaszanych projektów i odmawiać nadania numeru druku, a zatem odmawiać procedowania nad ustawą, na którą czekają tysiące, setki tysięcy kobiet w Polsce.

Proszę państwa, co roku ofiarami tej ustawy są kobiety i właśnie one czekają na to, że ta ustawa wreszcie zostanie zmieniona. (*Dzwonek*) Nie może być tak, że prawa kobiet w Polsce w ogóle się nie liczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł, proszę posłuchać. Pani poseł, po pierwsze nie odmawiam prawa do nadania numeru druku. W tej chwili ten projekt podlega analizie przez służby prawne Kancelarii Sejmu.

(*Poseł Wanda Nowicka: A to dlaczego odrzucacie...*)

Pani marszałek, to jest decyzja. Nie musi być od razu nadany numer druku. Projekt podlega w tej chwili analizie służb prawnych.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: A ile czekamy?*)

(*Poseł Wanda Nowicka: To ile będziemy czekać?*)

Pani Poseł! Nie zwołam Konwentu Seniorów, więc nie będę ogłaszała przerwy. Wniosek nie jest wnioskiem formalnym. Dziękuję.

(*Poseł Wanda Nowicka: Ale mamy głosować nad moim wnioskiem, zanim został przepracowany...*)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 430 i 499).

Proszę panią poseł Anitę Czerwińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Anita Czerwińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 430.

Sejm na 14. posiedzeniu w dniu 15 lipca 2020 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Komisja po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2020 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Ze stanowiskiem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pan poseł Sylwester Tułajew.

Bardzo proszę.

## Posel Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw. Jest to sprawozdanie, które jest dostępne w druku nr 499.

Temat tej ustawy, ten projekt był szczegółowo omawiany na poprzednim posiedzeniu Sejmu tutaj, w Wysokiej Izbie. Bardzo szczegółowo rozmawialiśmy o rozwiązaniach, które się znajdują w tym projekcie rządowym. Rozmawialiśmy poprzez debatę, poprzez zadawanie pytań. Niestety, na co słusznie zwrócił uwagę pan minister Szwed, większość z państwa, szczególnie podczas zadawania pytań, nie mówiła na temat tej ustawy. Przypomnijmy, że ta ustawa dotyczy czego innego niż to, czego dotyczyły pytania zadawane podczas pierwszego czytania. Ta ustawa dotyczy firm zagranicznych, które delegują pracowników do naszego kraju, a nie delegowania w drugą stronę. Wspomnę również wystąpienie jednej z posłanek Koalicji Obywatelskiej, która grzmiała z trybuny sejmowej, mówiąc o tym, że dyrektywa nie została wdrożona. Tutaj również przypomnę słowa pana ministra Szweda i podkreślę fakt, że pani poseł wtedy mówiła zupełnie nie na temat, bo przecież ta dyrektywa wdrożeniowa została wdrożona w roku 2014. Te negocjacje prowadził pan minister Mleczko z PSL-u. To był wtedy początek, ta ustawa wdrożeniowa to był początek. Dzisiaj tylko zmieniamy pewien fragment tej ustawy. Ta dyrektywa wdrożeniowa została wdrożona za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Więc przypomnijmy, że ten projekt dotyczy implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, której cele to: rozwiązanie problemu nieuczciwych praktyk i promowanie zasady, że za tę samą pracę w tym samym miejscu powinno przysługiwać to samo wynagrodzenie, oraz zapewnienie uczciwych warunków wynagrodzenia pracownikom delegowanym i równych warunków konkurencji między przedsiębiorstwami delegującymi pracowników a lokalnymi przedsiębiorstwami w kraju przyjmującym, jak również poprawienie jakości prawodawstwa unijnego, a także zlikwidowanie barier, które napotyka obecnie Państwowa Inspekcja Pracy w pozyskiwaniu informacji służących realizacji jej ustawowych zadań od organów skarbowych, oraz wprowadzenie przepisów przewidujących wyłączenie kabotażu spod stosowania przepisów projektowanej ustawy oraz utrzymanie w stosunku do przewozów kabotażowych zmienianych przepisów w brzmieniu dotychczasowym.

Ustawa jest bardzo ważna. Jest oczywiście pozytywna rekomendacja Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Wnoszę o to do Wysokiej Izby, aby tę ustawę uchwalić.

Chciałbym również podziękować Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z panią przewodniczącą, panią poseł Urszulą Rusecką. Był to ogrom pracy, która została wykonana w dniu wczorajszym, blisko dwugodzinna dyskusja na temat tej ustawy, tak więc ogromna wdzięczność dla pani poseł przewodniczącej Urszuli Ruseckiej.

Warto zwrócić uwagę, że Komisja Polityki Społecznej i Rodziny pozytywnie wypowiedziała się ostatecznie na temat tego projektu ustawy. 22 głosy były za, 22 posłów i pań posłanek wypowiedziało się pozytywnie na temat ostatecznego kształtu propozycji z druku nr 499, nikt nie był przeciw, jedynie 10 parlamentarzystów wstrzymało się od głosu. To również pokazuje wybitne osiągnięcia pani przewodniczącej – ta dyskusja miała bowiem bardzo dobry charakter i miała bardzo dobry kierunek.

Pragnę również zwrócić uwagę na art. 13, który został zmieniony przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, art. 13, który zmienia czas wejścia w życie tej ustawy. To już nie będzie 30 lipca 2020 r., ale w sprawozdaniu z druku nr 499 zakłada się, że ustawa wejdzie w życie po wpływie 14 dni od ogłoszenia.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę o przyjęcie projektu ustawy z druku nr 499. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Piotr Borys.

Bardzo proszę.

## Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Mam wrażenie, że pan poseł przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości nie był obecny wczoraj na posiedzeniu komisji rodziny. Otóż, proszę państwa, w dniu wczorajszym doszło do sytuacji, jaka chyba nie miała miejsca w procesie tworzenia prawa w Polsce. Otóż zamiast pracować nad wdrożeniem dyrektywy implementującej przepisy związane z pracownikami delegowanymi, zajęliśmy się sprawą kryzysu finansów publicznych, pani marszałek. Otóż, panie pośle, gdyby pan był obecny, wiedziałby pan, że w ostatniej chwili Prawo i Sprawiedliwość spowodowało de facto zdewastowanie reguły stabilizującej, reguły wydatkowej, wyłączając z tej reguły wszystkie inwestycje publiczne. Przepraszam, czy mówimy o ustawie o pracownikach delegowanych, czy mówimy o ustawie o kryzysie finansów publicznych? Takiej praktyki... Tak się nie robi. *(Oklaski)* Dlatego będziemy żądać pilnego zwołania posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. To jest niedopuszczalna praktyka. Dyrektywa,

**Posel Piotr Borys**

o której mówimy, jest niezwykle ważna i w sposób zasadniczy reguluje warunki konkurencji pracowników delegowanych, jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń, które mają być równe i stabilne w miejscu wykonywania pracy, to jest regulacja dyrektywy z roku 2018 i wcześniejszej dyrektywy, która weszła w roku 2014. Jest to niezwykle ważna dyrektywa, na którą czekają pracownicy delegowani pracujący w Polsce, ale czeka również 200 tys. polskich pracowników, którzy wykonują pracę, pracowników delegowanych, w Unii Europejskiej, bo większość państw członków Unii Europejskiej wprowadza lub wprowadziło zapisy tej dyrektywy. Jest ona niezwykle ważna. A państwo co zrobiliście – pogwałciliście w ogóle zasadę staranności w przeprowadzeniu prac nad ustawą o finansach publicznych. Nie można wprowadzać zmian COVID-owych do ustawy o pracownikach delegowanych. Taka praktyka jest po prostu niedopuszczalna, pani marszałek, i dziwię się, że Komisja Finansów Publicznych, która monitoruje system zadłużenia państwa...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Jesteśmy.*)

...nic o tej poprawce nie wiedziała, ona trafiła do nas na pół godziny przed posiedzeniem tej komisji. (*Oklaski*)

Dlatego chciałbym państwu powiedzieć, że co do zasadniczych tematów związanych z merytoryczną stroną tej ustawy, one są przygotowane w sposób prawidłowy, regulują to niemalże jednoznacznie, tak jak mówi o tym dyrektywa, zarówno w zakresie standardów wynagrodzeń, utrzymania minimalnego wynagrodzenia przez okres 12 miesięcy, z możliwością przedłużenia o 6, jak również w zakresie terminu utrzymania minimalnego wynagrodzenia. Daje również wiele niezbędnych kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy. W sposób zasadniczy sytuuje nas jako podmiot w europejskiej agencji do spraw pracy, która to agencja została stworzona w Słowacji.

Natomiast ta ustawa, o czym mówiliśmy i przed czym przestrzegaliśmy, została przygotowana na ostatnią chwilę. Poprawki wpłynęły do nas pół godziny przed posiedzeniem. To jest praktyka, powtórzę to raz jeszcze, niedopuszczalna. Nie tylko dlatego, że czas na wdrożenie dyrektywy mija z końcem lipca, ale również dlatego, że państwo tylnymi drzwiami, pani pośle, czego pan nie powiedział, albo nie był pan obecny na posiedzeniu komisji, wprowadzacie demontaż finansów publicznych. Aby wyłączyć wszystkie inwestycje publiczne z tradycyjnej reguły wydatkowej, trzeba mieć naprawdę dużo tupetu, wprowadzić to przez komisję rodziny bez informacji Komisji Finansów Publicznych. Jakie jest zadłużenie, pani ministrze, budżetu państwa? Co państwo robicie z polskimi finansami? Będziemy żądać w tej sprawie pełnej informacji.

Chciałem jeszcze dodać krótką informację. Otóż inwestycje nawet w okresie koniunktury, którą Polska miała do czasu COVID-u, były o 1,5% niższe niż

w roku 2015. W tym roku spadają w sposób dramatyczny inwestycje w sektorze prywatnym – do 13,3%, to jest poziom z 1992 r. I państwo chcecie ukryć zadłużenie finansów publicznych naszego państwa w ustawie o pracownikach delegowanych? Będziemy żądać zwołania posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, bo to jest praktyka niedopuszczalna.

Składam też wniosek o skreślenie art. 12, który demoluje w tej ustawie system stabilizacji finansów publicznych, wprowadza poprawkę, która wyłącza inwestycje publiczne z reguły (*Dzwonek*) wydatkowej. Tę poprawkę składamy. Jeżeli ta poprawka przejdzie, będziemy głosować przeciw, dlatego że jest to niezgodne z interesem państwa polskiego i stabilizacją finansów publicznych. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Maciej Konieczny.

Bardzo proszę.

**Posel Maciej Konieczny:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kodeks pracy w Polsce się nie przyjął. Tak się często mówi, i nie bez przyczyny. Państwo polskie od wielu lat nie potrafi na poważnie zająć się ściganiem za łamanie prawa pracy. W tej sali pełnej nieugiętych obrońców praworządności, z jednej strony, i twardych szeryfów, z drugiej, temat obrony praw pracowników jakoś nie może znaleźć uznania. Was to po prostu nie interesuje.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Nieprawda.*)

Wymachiwanie konstytucją i pokrzykiwanie o praworządności z ław sejmowych jest, widać, zbyt zajmujące, żeby dostrzec, że miliony Polaków pozbawionych jest uczciwej umowy o pracę, płatnych urlopów, należnego urlopu czy płatnych nadgodzin.

Strojenie groźnych min, przybieranie póz i odgrazanie się, za kogo to rządzący się nie wezmą w następnej kolejności, nie zostawia zbyt wiele czasu na ściganie prawdziwych przestępców, którzy okradają Polaków z należnych im wypłat, składek czy wolnego czasu dla rodziny. PiS-owscy szeryfowie wolą zajmować się załatwianiem swoim kolegom posadek w spółkach Skarbu Państwa. Prawda jest taka, że w Polsce można łamać prawo pracy i robić na tym niezły biznes, przy pełnej bierności i bezradności państwa.

Mówię o tym przy okazji ustawy o pracownikach delegowanych, bo czas to zmienić. Czas zadbać o to, żeby przepisy chroniące pracowników nie były tylko na papierze. Dlatego jako Lewica zgłosimy kluczowe poprawki do tej ustawy. Jedną, która zagwarantuje, że Państwowa Inspekcja Pracy będzie mogła dostać środki na realizację nowych, przyznanych jej zadań. A drugą taką, żeby za łamanie przepisów były kary proporcjonalne, powiązane z obrotami firmy, tak żeby te przepisy nie były tylko na papierze. Bez tych po-

**Posel Maciej Konieczny**

prawek te przepisy nie będą egzekwowane albo kary będą tak śmiesznie niskie, że wielki biznes wrzuci je w koszty.

W Polsce opłaca się łamać prawo pracy. Wbrew obiegowym opiniom o opresyjnym państwie, które gnębi przedsiębiorców, kontrole są bardzo rzadkie, a kary – śmiesznie niskie. Za wykroczenie nieuczciwy pracodawca zapłaci mandat w wysokości 1 tys. albo 2 tys. zł. Recydywista – 5 tys. zł. Dla dużych firm to są żadne pieniądze.

Związków zawodowych jest mało, a represje za działalność zawodową są realne. Organizujących się pracowników po prostu zwalnia się z pracy, niech szukają sprawiedliwości w sądzie. Może ją znajdą za 4 lata. Tylko rachunki muszą zapłacić teraz, a nie za 4 lata. Jakie są tego efekty dla zwykłych ludzi? Takie, że setki tysięcy z nich jest od lat robionych w konia. Dostają umowy śmieciowe, choć pracują w określonym miejscu, w określonym czasie i pod nadzorem.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Skąd pan ma te dane?)*

Zgodnie z prawem należy im się umowa o pracę. Czy to jest legalne? Jasne, że nie. Czy wszyscy o tym wiedzą? Oczywiście. Czy ktoś coś z tym zrobi? Nie bardzo.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Nieprawda.)*

Gdzie jest wasza praworządność, Platformo Obywatelska? Gdzie jest wasza twarda postawa wobec przestępców, Zjednoczona Prawica? W Polsce można pójść do więzienia za drobną kradzież. Szeryf Zbigniew Ziobro bardzo lubi się chwalić tym, że podnosi kary dla przestępców. Tymczasem tysiące Polaków nie mogą się doczekać należnych im wypłat. Nieuczciwi pracodawcy okradają ich z zarobków. Czy ktoś widział, żeby ci oszuci trafiali do więzienia? W ogóle. Normą w Polsce jest wypłacanie istotnej części wynagrodzenia pod stołem. Wszyscy ponosimy tego koszty.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Jakże bzdury. Nie mogę tego słuchać.)*

Niższe emerytury, niedofinansowana służba zdrowia – to są efekty ograbiania pracowników z należnych im składek. Czy ktoś na poważnie z tym walczy? W żadnym wypadku.

Nadgodziny w Polsce powinny być ewidencjonowane, dodatkowo płatne albo odbierane w formie wolnego.

*(Głosy z sali: I są.)*

Oczywiście? W świetle prawa tak. To proszę posłuchać pracowników.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Sprawozdanie inspekcji niech pan przeczyta. To jakieś bzdury. Nie mogę tego słuchać.)*

W wielu polskich firmach jest dokładnie odwrotnie. Zostaje się po godzinach, dlatego że szef tak każe. Nielegalne bezpłatne nadgodziny są smutną normą w polskich zakładach pracy.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Bajki pan opowiada. Proszę trochę poczytać.)*

W ten sposób okrada się Polaków nie tylko z ich pieniędzy, ale przede wszystkim z wolnego czasu, który mogliby spędzić z rodziną.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Bzdura.)*

To jest prawda polskiego rynku pracy i gdyby państwo się zainteresowali, toby to wiedzieli. Dlaczego to wszystko jest możliwe? Bo pracownicy w Polsce wciąż bardziej boją się utraty pracy, biedy, tego, że nie będą mieli na rachunki, niż nieuczciwi przedsiębiorcy boją się konsekwencji łamania prawa, dlatego że kary za łamanie prawa pracy są śmiesznie niskie. Dlatego że Państwowa Inspekcja Pracy jest bezzębna. Dlatego że za próby zrzeszenia się w związki zawodowe wciąż w Polsce zwalnia się z pracy. Dlatego że przez lata nikomu u władzy, nikomu w tej Izbie, to specjalnie nie przeszkadzało. Prawo, praworządność, sprawiedliwość są odmieniane w Sejmie przez wszystkie przypadki, ale jakoś nie mogą zagościć w polskich zakładach pracy.

W imieniu parlamentarnej Lewicy chcę powiedzieć, że będziemy stać na straży tego, żeby prawo pracy w Polsce nie istniało tylko teoretycznie.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Ha, ha, ha!)*

Stąd nasze poprawki. Konkretnie poprawki, konkretne narzędzie egzekucji prawa w przypadku pracowników delegowanych. *(Dzwonek)*

I będziemy mieli okazję się przekonać, tutaj szczególnie zwracam się do śmiejących się posłanek i posłów Prawa i Sprawiedliwości, przy okazji tych poprawek, czy rząd naprawdę chce dbać o równe traktowanie pracowników, czy to jedynie pozory, czy to jedynie, jak zwykle, pic na wodę, fotomontaż na potrzeby Unii Europejskiej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Proszę mówić o faktach.)*

**Posel Maciej Konieczny:**

To są fakty.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Maciej Konieczny:**

Gdyby pani kiedyś porozmawiała z pracownikami, a nie siedziała tylko w Sejmie albo...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...to by pani wiedziała. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

**Poseł Agnieszka Ścigaj:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Koalicji Polskiej wobec druku nr 499, zmiany ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw.

Celem tej projektowanej ustawy jest implementacja dyrektywy unijnej, dyrektywy Parlamentu Europejskiego 2018/957 dotyczącej delegowania pracowników i wyrównywania szczególnie wynagrodzeń pracowników delegowanych w krajach Unii Europejskiej. Naszym zdaniem ta dyrektywa jest zła i szkodliwa. Myślę, że zdaniem rządu również, ponieważ świadczy o tym fakt, że została ona zaskarżona do Trybunału Sprawiedliwości. Co prawda nie mamy jeszcze werdyktu, więc dzisiaj procedujemy nad prawem, które za chwilę może ulec zmianie, natomiast zawiera ono szereg złych rzeczy. Oczywiście możemy mówić, że implementowanie tego prawa w Polsce należy się pracownikom, których firmy zagraniczne oddelegowują, tylko że w praktyce wygląda to tak, że firmy, które oddelegowują pracowników do pracy w Polsce, zagraniczne firmy, z całą pewnością płacą im więcej, niż wynikałoby to ze stawek obowiązujących w Polsce, więc tak naprawdę tutaj nie ma żadnej zmiany. Natomiast implementowanie tej dyrektywy w innych krajach Unii Europejskiej niestety może nie pomóc pracownikom – to do kolegi z Lewicy – tylko może doprowadzić do tego, że stracą oni miejsca pracy, ponieważ przedsiębiorcy, którzy pojawili się i mają szansę konkurować na innych rynkach europejskich, po prostu mogą nie być w stanie w tym momencie tego wdrożyć. Dlaczego mówię, że w tym momencie? Bo jest to projektowane w połowie roku, w czasie pandemii i niestety w tej chwili firmy bardzo często mówią o różnych problemach. Ta dyrektywa, jej implementowanie nakłada dodatkowe obowiązki logistyczne, obowiązki administracyjne na firmy i wcale nie uważamy, że ona jest dobra dla jakichkolwiek pracowników. Jest to tylko i wyłącznie sztuczne pokazywanie, że takie przepisy można wprowadzić. Natomiast czy przedsiębiorcy to udźwigną? Mam tu duże wątpliwości.

Problemem jest również to, o czym wspominał kolega poseł z Platformy Obywatelskiej – sposób procedowania. Jeżeli implementujemy prawo europejskie, szanowni państwo, to je implementujemy. Nie zwalajmy wszystkiego na COVID, że przez to robi się bałagan prawny. Jak można było wczoraj o godz. 18.30, w trakcie trwania posiedzenia komisji, wrzucić

kilkanaście poprawek, które zmieniają ustawę COVID-ową i absolutnie nie są związane z tą dyrektywą? Ta dyrektywa za chwilę może być zmieniona, polska ustawa może być zmieniona. Znalazł się tam zapis – już nie mówię o innych zapisach, które się pojawiły, absolutnie niezwiązanych z delegowaniem pracowników – znoszący regułę wydatkową. Przecież to jest niedopuszczalne, żeby w tym momencie doprowadzać do takiej sytuacji, że przyjmując ustawę dotyczącą delegowania pracowników, moglibyśmy zadawać pytanie: To jaki mamy deficyt państwa? Jeżeli wyłączymy wydatki inwestycyjne z tego, tak że nie będą one wchodziły do deficytu, to następne pokolenia tego się nie dowiedzą, bo w tym momencie pan minister finansów nie potrafi powiedzieć, jaki będzie koszt tej poprawki, jak będzie wyglądać sytuacja samorządów po COVID, po roku 2021. Czy my się nie dowiemy, jak wygląda deficyt, co zostawiamy przyszłym pokoleniom Polaków, jakie długi im zostawiamy? Nie, bo nie wpisujemy tego. Prowadzimy kreatywną księgowość. Powinno to być w komisji finansów, powinny być uargumentowane i policzone tego typu sprawy, nie powinny być wrzucane ad hoc w trakcie obrad komisji polityki społecznej zmiany absolutnie dotyczące budżetu państwa.

Szanowni Państwo! Tak nie można tworzyć prawa, robić takiego bałaganu. Cały czas mamy z tym do czynienia. Przecież trzeba to śledzić, bo po rządach Prawa i Sprawiedliwości z taką regułą: po nas choćby potop, to Gierek chyba byłby mistrzem tego, bo nie zadłużył tak państwa jak państwo. My naprawdę nie wiemy, jak będą wyglądały finanse państwa. Jak można zaplanować inwestycje, wydać pieniądze, kilkadziesiąt miliardów złotych, i nie powiedzieć obywatelom, że one tyle kosztowały, i powiedzieć, że teoretycznie nie ma... I tak naprawdę są to długi, które później następne pokolenia będą spłacać. Będą właśnie spłacać w podatkach, tym, że będą dłużej pracować, bo i ZUS ma długi, i szpitale mają długi, i samorządy mają długi. Szanowni państwo, jeżeli do tego będziemy doprowadzać, to nigdy przyszłe pokolenia nie doczekają się sytuacji, że będą zarabiać tak jak pracownicy Unii Europejskiej w Polsce, bo będą całe życie spłacać te długi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja w pierwszej kolejności głos zabierze pan poseł Krystian Kamiński.

**Poseł Krystian Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za parę dni zacznie obowiązywać dyrektywa unijna o delegowaniu pracowników. Rządowy projekt ustawy o zmianie usta-

**Posel Krystian Kamiński**

wy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw to właśnie implementacja tejże dyrektywy unijnej.

Rozmawialiśmy już tydzień temu o tym, co ta dyrektywa unijna spowoduje. Mówiłem wtedy z mównicy sejmowej, że zostanie ograniczony czas dla firm delegujących, na jaki mogą delegować pracowników. Zostaną ograniczone miejsca, obszary, gdzie mogą być delegowani, np. nie będą mogli w przypadku stacjonarnych zawodów być delegowani, chodzi o miejsce gdzie się jest przez dłuższy czas, czyli przez miesiące, lata. Zostanie ograniczona możliwość wystawiania poświadczeń A1. I państwo tutaj mówią, że to nie będzie dotyczyło polskich firm. Nie, właśnie będzie dotyczyło, bo implementujemy prawo, które zobowiązuje ZUS do kontroli tych A1. ZUS będzie więc w krzyżowych kontrolach blokował dostęp dla polskich firm, czyli państwo polskie będzie de facto wpływało na to, że firmy nie będą w stanie delegować pracowników za granicę. I to jest problem dla państwa polskiego, ponieważ te firmy delegujące, których w Polsce jest ok. 90 tys., przynoszą Polsce ogromny dochód, przynoszą miliardy złotych do polskiego budżetu, przynoszą pieniądze, na które same zapracowały. Rocznie wydajemy jako państwo polskie 600 tys. A1. Ogromna ilość pracowników – prawie 600 tys. zaświadczeń, co oznacza, że to jest plus minus 350 tys. pracowników, którzy są delegowani, którzy te pieniądze przynoszą z Zachodu do Polski. I co ta dyrektywa powoduje? Powoduje jedno: ci pracownicy nie będą mogli być delegowani przez państwo polskie, tylko będą bezpośrednio zatrudniani w państwach zachodnich, w Niemczech, we Francji, i tam te składki będą odprowadzane, tam zostaną wszystkie zyski. Firmy, które delegują w Polsce, które przynoszą te pieniądze do Polski, zostaną zlikwidowane. Cały ten biznes, który został stworzony, zostanie po prostu zlikwidowany. I to jest problem. Jeśli państwo uważają, że to nie ma nic wspólnego z polskim interesem narodowym, to chyba naprawdę inaczej rozumiemy polski interes narodowy i to, o co państwo polskie powinno było walczyć. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Krzysztof Bosak.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Ta dyrektywa o pracownikach delegowanych to doskonały przykład tego, jaka hipokryzja panuje w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o planowanie prawa gospodarczego.

Obiecywano nam, Polakom, że w Unii Europejskiej, na wspólnym rynku, wygrać będą lepsi, że ci, którzy będą mieć bardziej konkurencyjne i innowacyjne modele gospodarcze, będą zdobywać rynki. No i tak się działo, rzeczywiście tak się działo, szczególnie w przypadku zachodnich firm wchodzących do Polski. Natomiast kiedy po 15 latach integracji europejskiej znalazła się jedna branża, branża transportowa, w której polskie firmy, dzięki lepszej organizacji pracy, dzięki niższym kosztom pracy, nie bójmy się tego powiedzieć, dzięki solidnej, ciężkiej pracy polskich kierowców, polskich logistyków, polskich przedsiębiorców, zaczęły dominować nad firmami niemieckimi, francuskimi, stając się bardzo wpływowym aktorem na całym rynku europejskim, to okazało się, że Niemcy i Francja się zmówiły, po to żeby pod pretekstem ochrony praw pracowniczych czy zapobiegania jakimś rzekomym nadużyciom podatkowym zapobiegać dalszej ekspansji polskich firm na rynki zachodnie.

Okazuje się, że ten egoizm narodowy w sprawach rywalizacji gospodarczej zawsze bardzo głęboko siedział w Niemczech, Francuzach i obywatelach innych narodów zachodnioeuropejskich. Oni nigdy nie zaakceptowali tego faktu, że Polacy w ogóle mogą w jakichś branżach dominować. Oni uważają za naturalną taką sytuację, że oni tutaj przyjeżdżają, dominują w różnych branżach, nam wytyczają reguły gry, tak na rynku gospodarczym, jak na polu politycznym i prawnym. Będą nam parametryzować praworządność, będą nam tłumaczyć, co to są prawa człowieka, będą nam narzucać konwencję, jak należy rozumieć prawa kobiet. Natomiast kiedy dochodzi do normalnej rywalizacji na tych samych zasadach gospodarczych, uciekają do Brukseli i zaraz proszą, żeby ustanowić im specjalny klosz ochronny. Dokładnie tym jest dyrektywa o pracownikach delegowanych.

I teraz: Na czym polega błąd polskiego rządu? Błąd polskiego rządu polega na tym, że, po pierwsze, dopuścił do takiej sytuacji, że możliwa jest tak niesprawiedliwa regulacja rynku, po drugie, że nie interweniuje ostentacyjnie na forum międzynarodowym w obronie polskich firm, i po trzecie, że zbyt skwapliwie tę dyrektywę wdraża. Trzeba było wnioskować o odroczenie, trzeba było to opóźnić. Zwracam uwagę, o czym już mówiłem, że państwa, które o to wnioskowały, a więc Francja i Niemcy, same u siebie tej dyrektywy nie wdrożyły. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się 13 parlamentarzystów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Przy okazji tej ustawy związanej z ratyfikacją rząd tradycyjnie, tak jak w ostatnim okresie, czyni wrzutki. Zamiast pracować przez te ostatnie 2 tygodnie i podejmować stosowne inicjatywy legislacyjne, rząd uczestniczył w kampanii prezydenta Andrzeja Dudy. Dlatego teraz trzeba się ratować wrzutkami w czasie drugiego czytania.

Chciałbym zapytać pana ministra o rozwiązanie, które zawarte jest w nowelizacji ustawy COVID-owej, które mówi o tym, że powiatowe, wojewódzkie urzędy pracy oraz publiczne służby zatrudnienia mogą korzystać z systemów teleinformatycznych wprowadzonych przez ministra właściwego do spraw pracy, uzyskując dostęp do danych zgromadzonych na koncie płatnika składek (*Dzwonek*) ubezpieczeniowych. I tam jest odniesienie do ośmiu przepisów w tej ustawie. O jakie dane teleinformatyczne będą mogły się ubiegać właśnie powiatowe, wojewódzkie urzędy pracy oraz publiczne służby zatrudnienia? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Izabela Leszczyna:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zastanawiam się, kiedy PiS pod pretekstem walki z COVID-em wprowadzi do polskiego porządku prawnego karę śmierci, bo chyba tylko tego jeszcze nie zrobiliście.

Udając, że walczyacie z epidemią, zniszczyliście państwo polskie, niszczyacie je każdego dnia. Już dzisiaj mamy w ustawie bezkarność w przypadku lepkich rąk ministrów rządu PiS-owskiego. A w tej ustawie, w ustawie o pracownikach delegowanych, minister finansów wprowadza zmianę w ustawie o finansach publicznych. To zmiana, która – uwaga – pozwala im w przyszłym roku wydawać, ile chcą, jak chcą i de facto na co chcą. Wszystkie wydatki majątkowe są wyjęte ze stabilizującej reguły wydatkowej. To po co 3 tygodnie temu przyszliście do komisji finansów z nowelą tej reguły, skoro po 3 tygodniach uważacie inaczej? Mało tego, że wydatki COVID-owe są poza regułą (*Dzwonek*), co rozumieliśmy, to jeszcze wszystko chcecie robić bez żadnej kontroli. Pamiętajcie, że Polska będzie także, gdy was nie będzie u władzy. Co wtedy zrobią emeryci i renciści, jeśli zniszczycie finanse państwa...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Poseł Izabela Leszczyna:**

...w sposób kompletny, nie do odbudowania...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Izabela Leszczyna:**

...przez wiele lat? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Solidarność społeczna, o której tyle mówią Prawo i Sprawiedliwość i Zjednoczona Prawica, to również solidarność międzypokoleniowa. Dzisiaj Zjednoczona Prawica, rządzący w ogóle nie myślą o tym, co będzie z kolejnymi pokoleniami, ile ze swoich pensji będą oddawać na podatki, żeby spłacić te długi.

Budżet zrównoważony to było największe kłamstwo premiera Morawieckiego. Gdy w zeszłym roku mówiłam o tym z tej mównicy, grzmieliście. Gdybyśmy weszli w kryzys ze zrównoważonym budżetem, ze zdrowymi finansami publicznymi, dzisiaj nie musielibyście po nocach robić tego typu wrzutek, które wykreślają kolejne wydatki państwa w tym i w przyszłym roku ze stabilizującej reguły wydatkowej.

Jak bardzo chcecie zadłużyć państwo polskie pod płaszczykiem epidemii COVID-19? Ile długów będziemy spłacać po rządach Prawa i Sprawiedliwości? Opamiętajcie się. Po was nie tylko potop (*Dzwonek*), po was muszą jeszcze żyć kolejne pokolenia.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście ta ustawa nie powinna się nazywać ustawą nowelizującą ustawę o delegowaniu pracowników,



**Posel Mirosław Suchoń**

tylko ustawą o reanimacji budżetowego trupa, bo taki jest najważniejszy przepis w tej ustawie. To jest reanimacja budżetowego trupa. I dzisiaj pytania, które powinny być zadawane z tej mównicy, powinny dotyczyć tego, jaki jest prawdziwy stan finansów publicznych, jaki jest prawdziwy deficyt, ile zapłącą przyszłe pokolenia, bo tak naprawdę o to chodzi w tej ustawie. Czego oczekują Polacy od rządu? Stabilnej polityki, która zapewni bezpieczeństwo. Tymczasem co mamy? Bank centralny wypuszcza na rynek, drukuje gotówkę, ile wlezie, co powoduje, że narasta inflacja. Co robi rząd? Rząd uderza w drugi filar, czyli absolutnie luzuje regułę wydatkową w budżecie państwa, co spowoduje brak zaufania, kolejny odpływ kapitału i pogorszenie (*Dzwonek*) warunków makroekonomicznych. Pytanie: Gdzie w tym wszystkim jest jakakolwiek logika?

Panie Ministrze! Jaki jest prawdziwy stan finansów publicznych?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Polacy oczekują dzisiaj odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powyższa implementacja prawa europejskiego jest kolejnym przykładem, że rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego nie potrafi walczyć z europejskim protekcjonalizmem i dyskryminacją naszych pracowników, polskich firm. Mało tego, to jest kolejny przykład na to, że rząd pana premiera Morawieckiego nie potrafi się odnaleźć na arenie europejskiej. W sprawie pracowników delegowanych opuściły nas wszystkie kraje, nawet kraje Grupy Wyszehradzkiej. Jak państwo, skoro nie potrafili zbudować tzw. mniejszości blokującej w sprawie pracowników delegowanych, chcą taką mniejszość blokującą zbudować w bardzo ważnych sprawach, jak chociażby w sprawie czekającej nas obrony środków europejskich w konfrontacji

z praworządnością? Po drugie, jak można pozwolić sobie, żeby do przepisów implementujących prawo europejskie wprowadzać inne sprawy, które są niezgodne nie tylko ze zwykłą kulturą polityczną (*Dzwonek*), ale także ze wszystkimi zasadami, które rządziły w tej Izbie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Panowie i Panie! Oczywiście po raz kolejny pokazujemy, że do ustawy, nad którą pracujemy, wrzucamy dodatkowe rzeczy. I powiem tak: moja koleżanka klubowa powiedziała o sprawie tych pracowników delegowanych, że tak naprawdę musimy to zrobić jako ostatni kraj w Unii Europejskiej, natomiast tymi rozwiązaniami na pewno, mam taką nadzieję, Trybunał Sprawiedliwości w odpowiednim czasie się zajmie.

Ale chciałbym wrócić do konkretnej sprawy, do art. 12 ust. 2 pkt 1. Szanowni państwo, ta stabilizująca reguła wydatkowa ma na celu przede wszystkim doprowadzenie do obniżenia deficytu. Ja się obawiam, szanowni państwo, że jeżeli dzisiaj pozwolimy na całkowitą swobodę funkcjonowania i całkowite wyrzucenie tego, to budżetu (*Dzwonek*) państwa polskiego po państwa rządach nigdy już nie będziemy w stanie naprawić. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście stało się to już swego rodzaju tradycją, że do różnych ustaw wrzucamy rzeczy, które tych ustaw nie dotyczą. Przypomnę, że do ustawy dotyczącej bonu turystycznego wrzuciliśmy słynny fundusz samorządowy, a więc tę możliwość rozdawania czeków w trakcie kampanii wyborczej. Natomiast sytuacja jest bardzo poważna, bo rozmawiamy o finansach publicznych. Pan minister finansów już w czerwcu zapowiadał konieczność nowelizacji budżetu i rzeczywiście sygnalizował kwestie dotyczące uelastycznienia reguły finansowej, wydatkowej. Pytanie moje jest więc ta-

**Poseł Dariusz Wieczorek**

kie: Czy dzisiaj finanse Polski są w takiej sytuacji, że wymagają, aby te zasady zmieniać?

Rzecz druga. Kiedy jest planowana rzeczywiście nowelizacja budżetu? Bo z tej ustawy wynika, że powinniśmy jeszcze w lipcu pracować nad (*Dzwonek*) nowelizacją budżetu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja. Bardzo proszę.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Ja mam pytanie: Dlaczego jesteście tak gorliwi? Dlaczego jesteście pierwszym krajem Unii Europejskiej, który wdraża niekorzystną dla siebie dyrektywę? Co wam kto za to obiecał? Co za interes w tym zwiększyliście? Jaki mamy w tym interes jako państwo, żeby być liderem w branży wdrażania niekorzystnych dla siebie rozwiązań? Zamiast tej nadgorliwości może byśmy się zastanowili, czy nie spłatać jakiegoś psikusa tutaj, bo skoro Niemcy i Francuzi w Parlamencie Europejskim, procedując nad tą ustawą – ja wtedy byłem tam, nasłuchałem się tego, aż uszły wiedły – powoływali się na dobro pracowników, na to, że za tę samą pracę należy się taka sama płaca, to może, powołując się na tę samą zasadę, wprowadźmy przepis, że niemieckie spółki w Polsce mają płacić swoim pracownikom tyle co w Niemczech. Praca kasjera w Lidlu ta sama w Polsce i w Niemczech, to niech płacą jak w Niemczech, jeśli są tacy do przodu.

A do pana Koniecznego: proszę zrezygnować z takiej agresywnej, klasistowskiej retoryki nienawiści pracowników do pracodawców. Pracownicy i pracodawcy są różni, są różnymi ludźmi i tak samo (*Dzwonek*) bywają nieuczciwi pracownicy, oszukujący, kradnący, ale budowanie na tej podstawie stereotypów i wzajemnej nienawiści klas jest jednak nie w porządku.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, klub Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie pierwsze, formalne, dotyczy tego, czy jest opinia Biura Legislacyjnego, bowiem przy dyrektywach jest założenie, którego zmieniać i łamać nie można:

nie wolno rozszerzać zakresu dyrektywy. Tymczasem w wypowiedziach właściwie chyba wszystkich posłów słyszę, że to rozszerzenie nastąpiło. A zatem jaka jest opinia biura prawnego?

Natomiast merytorycznie, słuchając... Nie jestem w tej komisji, natomiast wysłuchawszy wypowiedzi, jako poseł jestem wstrząśnięta, bo wydaje się, że ta dyrektywa jest niekorzystna. Słyszymy bowiem, że nakłada ona nowe obowiązki na polskie firmy, które w tej chwili, w okresie pandemii, są w sytuacji często dramatycznej i walczą o przetrwanie. A więc każdy dodatkowy obowiązek to sytuacja niezmiernie niekorzystna. Mało tego, słyszymy również (*Dzwonek*) – już kończę, pani marszałek – że ta dyrektywa spowoduje odpływ środków finansowych z Polski. A zatem jaki jest tu cel? Jaka jest korzyść?

Panie Ministrze! Proszę o jednoznaczną odpowiedź i wytłumaczenie tego wszystkim, którzy naszej debaty słuchają. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd w stosunku do polskich pracowników stosuje zasadę: jak nie widzę problemów, to znaczy, że nie trzeba się nimi zajmować. Często pozostawieni sami sobie pracownicy muszą walczyć w sądach o swoje prawa, a rząd mówi: nie widzę problemu, nie trzeba się tym zajmować.

Przy okazji ustawy o pracownikach delegowanych warto przypomnieć o instytucji, która ma zabiegać o interesy pracowników, poddawać kontroli wszystkie organy, które zatrudniają w Polsce. Chodzi o Państwową Inspekcję Pracy. Państwowa Inspekcja Pracy jest cały czas niedofinansowana, delegowane są na nią nowe obowiązki, przekładane nowe zadania, a pieniędzy jak nie było, tak nie ma. Jeżeli chcemy walczyć o to, żeby pracownicy byli godnie traktowani, żebyśmy my jako parlamentarzyści mogli mówić, patrząc im w oczy, że ich prawa są stosowane, to musimy więcej pieniędzy przeznaczyć na Państwową Inspekcję Pracy. W tej sprawie Lewica złożyła poprawkę.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Krutul:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy konkretne pytania, które trafiły do mojego biura poselskiego, mianowicie: Czy dla pracownika odbywającego podróż służbową należy uzyskać zaświadczenie A1? Czy podczas oddelegowania koszty transportu i zakwaterowania w przypadku pokrycia tych kosztów przez pracodawcę podlegają oskładkowaniu i opodatkowaniu? I trzecie pytanie: Jeżeli pracownicy świadczą pracę naprzemienną w ciągu 12 miesięcy, to czy poprawne jest rozumowanie, że do okresu 183 dni wliczamy tylko czas pobytu za granicą? Czyli jeżeli pracownik pracuje np. 2 tygodnie w Polsce, 2 tygodnie w Niemczech, to wtedy sumujemy tylko i wyłącznie pracę w Niemczech? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Zastanawiam się, dlaczego na wczorajszym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny odrzucili państwo naszą poprawkę, która wiązała wysokość mandatu nałożonego na firmę z jej obrotami. Przewodnicząca Rusecka skomentowała, że nie wie, czy w czasie epidemii warto gnębić przedsiębiorców karami.

A ja pytam państwa ze Zjednoczonej Prawicy: Jakich przedsiębiorców? Bo przecież nieuczciwych przedsiębiorców, którzy oszukują polskich pracowników, należy karać. Proszę nie wrzucać wszystkich przedsiębiorców do jednego worka. Nie wszyscy przedsiębiorcy to przestępcy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
I ostatnie pytanie zada pan poseł Paweł Szramka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.  
Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrze! Chciałbym zadać konkretne pytanie: Ile będzie kosztowała ta poprawka? Chodzi o poprawkę, która wpadła wczoraj, nawet nie w ostatniej chwili, ale już w trakcie, w czasie trwania posiedzenia komisji, i to nie komisji finansów, tylko Komisji Polityki Społecz-

nej i Rodziny. Jestem bardzo ciekaw, jak będziecie chcieli to później odplątywać. Dlaczego jesteście w stanie tak bardzo mocno zagmatwać to prawo, skoro ono już teraz jest tak pokręcone, że większość Polaków ma trudności z jego interpretacją? Robicie jeszcze większy bałagan w tym prawie. Myślę, że nie jest to właściwy kierunek.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Ile będzie kosztowała ta poprawka?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania państwa posłów odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę dyskusję. Pozwolę sobie jeszcze króciutko przypomnieć kilka rzeczy z pierwszego czytania, które odbywaliśmy tydzień temu, żebyśmy mieli jasność, nad czym pracujemy, i przejdę do odpowiedzi na kilka pytań, które tutaj zostały postawione.

Pierwsza rzecz. Jeszcze raz przypomnę tę ważną kwestię, że my dzisiaj dyskutujemy nad dyrektywą zmieniającą dyrektywę wdrożeniową, która została wdrożona w 2014 r. przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Później ta podstawowa dyrektywa, wynegocjowana 2015 r., weszła w życie w 2016 r. Chodzi o to, że my nie wymyślamy nowej dyrektywy, tylko dostosowujemy zapisy do tych dyrektyw, które zostały przyjęte.

Przypomnę tylko, że stoczyliśmy całą batalię, żeby te przepisy zmieniającej dyrektywy nie wchodziły w życie. Chodzi o wdrożenie tzw. procedury żółtej kartki. 11 państw podjęło z nami taką decyzję. Ostatecznie Parlament przyjął takie rozwiązanie, przy sprzeciwie naszego kraju, Węgier i czterech państw, które w tym czasie się wstrzymały: Wielkiej Brytanii, Litwy, Łotwy i Chorwacji. Sześć państw było przeciw tej dyrektywie, czyli nie było jednomyślności, jeśli chodzi o to rozwiązanie.

Jeszcze raz chcę przypomnieć, że ta dyrektywa nie ma zastosowania do sektora transportu drogowego. To będzie uregulowane w *lex specialis*, w pakiecie mobilności, który jest przyjmowany przez Parlament Europejski, i kwestie związane z transportem drogowym negocjowane są przez Ministerstwo Infrastruktury.

Ta dyrektywa, którą wdrazamy, dotyczy pracowników firm zagranicznych, które delegują pracowników do naszego kraju. Inne państwa wdrazają tę dy-

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

rektywę w swoich krajach. Dzisiaj nie jesteśmy ani liderami, ani na końcu, jeśli chodzi o wdrożenie tej dyrektywy. Dzisiaj tę dyrektywę wdrożyły już Niemcy, Belgia, Czechy, Francja, Malta, Litwa i Słowacja. Te państwa już ją wdrożyły. W następnej kolejności, w podobnym czasie, tak jak my, wdrażają ją Austria, Dania i Finlandia. Jesteśmy w połowie, że tak powiem, stawki, jeżeli chodzi o wdrożenie tej dyrektywy.

Jedna z poprawek mówi o tym, że ustawa wejdzie w życie 14 dni po ogłoszeniu, czyli dajemy czas na to, aby zagraniczni przedsiębiorcy też mogli się do tego dostosować.

Padło kilka pytań dotyczących szczegółowych zapisów. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski pytał, jakie dane... Chodzi o zmiany dotyczące ustalania przez przedsiębiorców świadczeń z ustawy COVID-owej. Chodzi o ułatwienia, np. o to, czy ktoś zalega ze składkami. Te dane będą elektronicznie pobierane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez powiatowe urzędy pracy, które realizują programy związane z walką z koronawirusem, czy wojewódzkie urzędy pracy.

Padły pytania dotyczące Państwowej Inspekcji Pracy. Jeśli chodzi o kary, rozmawialiśmy o tym wczoraj na posiedzeniu komisji. Kary są adekwatne do tych kar, które nakładamy na polskich przedsiębiorców. Jeżeli dzisiaj w polskim ustawodawstwie mamy podane, że najwyższa kara może wynosić 30 tys. zł, to również w stosunku do pracowników firm zagranicznych ta kara musi być na tym samym poziomie. W innym przypadku mielibyśmy do czynienia z dyskryminacją.

Jeśli chodzi o sprawy związane z kwestią budżetową, to pan minister finansów, który był wczoraj na posiedzeniu komisji, wyjaśniał, że deficyt budżetu państwa za I półrocze wynosi 17 mld zł. Jutro mamy dyskusję na temat wykonania budżetu za 2019 r. Myślę, że te pytania tam również będą padać. A za chwilę pan premier będzie mówił o sukcesie negocjacyjnym dotyczącym środków, które są przeznaczone na nową perspektywę finansowania ze środków Unii Europejskiej. Zapewne te pytania również padną. Tak że tutaj nie ma wyłomu. Propozycja, która została przyjęta przez komisję, ma nam ułatwić wychodzenie z kryzysu.

Jeżeli chodzi o pytanie szczegółowe, które zadał pan poseł, dotyczące A1 – to jest kwestia koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego – to odpowiem na nie na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania...

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Sprostowanie. Ja sprostowanie chciałem...)*

Ale w jakim trybie? Pan był wymieniany, panie pośle?

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Pan powiedział, że nie jest prawdą, że jesteśmy pierwszym krajem, a w uzasadnieniu jest napisane coś innego: że jesteśmy pierwszym krajem. To jest przecież w uzasadnieniu.)*

No dobrze, ale nie odnosił się do pańskiej wypowiedzi.

Bardzo przepraszam.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Odnosił się. Odnosił się pan do mojej wypowiedzi.)*

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat postanowień porozumienia, podpisanego podczas nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej w Brukseli w dniach 17–21 lipca 2020 r.**

Bardzo proszę prezesa Rady Ministrów pana premiera Mateusza Morawieckiego o przedstawienie informacji. *(Oklaski)*

## Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy w czwartek wieczorem leciałem do Brukseli, to sytuacja była pełna bardzo wielu znaków zapytania, bardzo wielu niewiadomych, a to z wielu względów. Bo chyba nigdy nie było takich różnic między różnymi grupami, między różnymi aliansami, sojuszami w ramach Unii Europejskiej. Warunki negocjacji nowego budżetu również zasadniczo się zmieniły, a to przede wszystkim dlatego, że z Unii Europejskiej wystąpiła Wielka Brytania. W kontekście negocjacji budżetowych i w kontekście negocjacji Funduszu Odbudowy oznaczało to wyrwę w wysokości co najmniej 70 mld euro, gdyż w takiej wysokości razy 7, ok. 10 mld razy 7, płatnikiem netto była Wielka Brytania. Gdybyśmy jednak doliczyli jeszcze hipotetyczną kontrybucję do Funduszu Odbudowy, to ta wyrwa byłaby jeszcze większa, proporcjonalnie ok. 100 mld euro. Było więc rzeczą oczywistą dla wielu państw, że tym razem Fundusz Spójności musi być znacząco mniejszy, że Polska będzie mniejszym beneficjentem Funduszu Spójności. Tymczasem mam dla Wysokiej Izby i dla rodaków pierwszą bardzo dobrą wiadomość, bardzo dobry komunikat: Polska jest największym beneficjentem Funduszu Spójności. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

Ta kwota to ok. 70 mld euro, a licząc w cenach bieżących – w różnych okresach będzie wydawana

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

– będzie to kwota większa, ale już podaję te niższe dane, żeby nie było żadnych wątpliwości. Mamy więc środki z Funduszu Spójności, i to środki o bezprecedensowej skali. Warto też przypomnieć, że w tych negocjacjach po raz pierwszy tak wyraźnie Polska była krajem współdecydującym. Mieliśmy rzeczywiście do czynienia z różnymi aliansami, sojuszami. Polska wraz z Grupą Wyszehradzką, wraz z państwami Europy Środkowej, które w jakimś sensie mocno się na nas orientowały, była głosem współdecydującym i ten głos współdecydujący zadecydował ostatecznie również o kompromisie, o zwycięstwie. *(Oklaski)*

W ramach całego funduszu trzeba najpierw podać główne liczby. Wszystkie fundusze europejskie, wszystkie fundusze związane z tzw. next generation, czyli fundusz odbudowy Europy po koronawirusie, to są łączne środki dla całej Unii Europejskiej przekraczające 1700 mld euro, dla całej Unii Europejskiej. Teraz w ramach dzielenia tych środków część z funduszu odbudowy była alokowana do głównych kierunków działania, które znamy z poprzednich perspektyw, czyli polityka rolna, polityka spójności czy ta, która pojawiła się ostatnio, fundusz sprawiedliwej transformacji. I tutaj w każdej z tych polityk pojawiły się nowe środki, ale pojawili się również dodatkowi beneficjenci w oparciu o nowe kryterium, kryterium, którego wcześniej nie było. To jest takie bardzo smutne kryterium, który kraj został najbardziej poturbowany w ramach epidemii, który kraj został poturbowany z punktu widzenia warunków gospodarczych, ale także jeśli chodzi o kwestię służby zdrowia. Polska należy do tych najlepszych, i to było podkreślane, do tych, które poradziły sobie najlepiej. Rozumiecie państwo przewrotność tego argumentu, ponieważ wszyscy nam mówili: Jeżeli wy sobie poradziliście najlepiej lub jesteście w grupie krajów, które sobie poradziły najlepiej, razem z Czechami, Węgrami, Litwą, to może ten fundusz nie powinien być dla was, bo wy poradziliście sobie najlepiej. Trzeba było naprawdę dużej ekwilibrystyki, budowania sojuszy, żeby Polska nie tylko została włączona do tego funduszu odbudowy, ale żeby straty związane z tzw. obniżeniem przez grupę skąpców o 22%, o 22% od propozycji wyjściowych, kosztowały Polskę tylko 3%. *(Oklaski)* To jest ogromna korzyść.

Rzeczywiście Polska stała w obliczu nie tylko pewnego sporu zasadniczego dotyczącego przyszłości, rozwoju, w oparciu o jakie parametry się rozwijać, czy przede wszystkim oprzeć się na polityce spójności, czy oprzeć się na politykach poszczególnych państw. A więc nasze zwycięstwo to nie tylko zwycięstwo dla Polski, to także zwycięstwo europejskiej solidarności, to także zwycięstwo kontynuacji najlepszych lat Unii Europejskiej, lat, w których Unia Europejska... *(Poruszenie na sali)*

Czy wszystko w porządku?

...kontynuacji najlepszych lat, kiedy Unia Europejska rzeczywiście wiedziała doskonale, że wszyscy jedziemy na jednym wózku, mówiąc potocznie, że musimy wypracować takie mechanizmy, które całą Unię Europejską od strony makro- i mikroekonomicznej, mikrogospodarczej popchną do przodu. Ta myśl przyświecała nam od samego początku i ta myśl również sprawiła, że w końcu udało się przekonać ogromną większość, z wyjątkiem może czterech, pięciu krajów. Byliśmy w tej ogromnej większości, która dążyła do uczciwego podziału środków, uczciwego podziału funduszy, a w ramach uczciwego podziału funduszy my zawsze uważaliśmy, że kraje, które są niżej rozwinięte, ze względów historycznych, wiadomo, nie trzeba do tego wracać, muszą otrzymać proporcjonalnie więcej środków. Dlatego powiedziałem o łącznej puli dostępnej dla całej Unii Europejskiej. Teraz powiem o puli środków, którą wynegocjowaliśmy.

Otóż dla Polski w ramach łącznej puli środków będzie to grubo ponad 700 mld zł. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

Na te środki składają się zarówno dotacje w kwocie ponad 620 mld zł, jak i uprzywilejowane pożyczki, uprzywilejowane, dlatego że nie jest wykluczone, że one będą miały zerowe oprocentowanie, a nawet emisja niektórych pożyczek Polski, emisja obligacji Polski sprzed miesiąca miała ujemne oprocentowanie, czyli ci, którzy nam pożyczają pieniądze, jeszcze nam za to płacą, że nam pożyczają pieniądze. Czy aż tak dobrze będzie z tymi uprzywilejowanymi pożyczkami, tego dzisiaj nie wiemy, bo to zależy od przyszłych warunków na rynkach finansowych, ale są to bardzo opłacalne, długoterminowe – termin zwrotu to 15, 20 lat – pożyczki, z których możemy korzystać, na infrastrukturę, budowę dróg, wielkie projekty, projekty energetyczne, transformacje energetyczne, a także projekty komunikacyjne, o których mówimy od wielu miesięcy, czyli na Centralny Port Komunikacyjny, a zwłaszcza jego osie kolejowe.

W kontekście całego procesu negocjacyjnego warto zauważyć, że grupa państw, która chciała ograniczyć środki, zarówno w wieloletnich ramach, w ramach perspektywy budżetowej, czyli tzw. wieloletnich ram finansowych, jak również w ramach funduszu odbudowy, kurczyła się. Udało nam się przekonać coraz większą liczbę krajów, na czele z Niemcami, Francją, oczywiście też Włochami i Hiszpanią, czyli największymi ludnościowo i co do rozmiarów gospodarki krajami Unii Europejskiej, że musi to być duży plan odbudowy, skoro Unia Europejska w tym i przyszłym roku zdaniem Komisji Europejskiej będzie miała lukę inwestycyjną w wysokości ok. 1,5 bln euro. Skoro z jednej strony mamy lukę inwestycyjną, to trzeba ją zasypać, zasypać ją poprzez duże, rozbudowane, szczodre programy inwestycyjne, programy inwestycji publicznych wspierane przez środki europejskie.

Szanowni Państwo! Zawsze gdy wraca się z takiego szczytu, przedstawia się różne okoliczności, które tam miały miejsce. Jednak chyba najlepiej o sukcesie

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

Polski świadczą komentarze różnych mediów zachodnich, takich, które – sędzę, że też dla opozycji – nie tylko są mediami bardzo znanymi, ale również stanowią pewnego rodzaju wyznacznik opinii zachodniej. Dla mnie to nie jest żadna miara naszego zwycięstwa, bo pamiętam, co mówiła opozycja przy negocjacjach poprzedniej perspektywy budżetowej. Twierdziła ona wówczas, że już nigdy do Polski nie trafią takie środki z polityki spójności. Otóż trafiły jeszcze większe środki i z polityki spójności, i z innych polityk. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

Pamiętam, jak opozycja mówiła, że to już jest ostatnia taka dobra perspektywa dla Polski. Otóż ta perspektywa, najbliższe 7 lat, jest dużo lepsza dla Polski niż poprzednia. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

Nie wiem, jaki wtedy był ten tort, który dzieliliście, czy 300 mld, czy 400 mld, różne liczby padały, ale chyba ciężko wam będzie udowodnić, że 400 czy 350 to więcej niż 700. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Szanowni Państwo! Ale też opowiem jedną historię, jedną z rozlicznych scen, które miały tam miejsce. Otóż weszliśmy w bardzo wąskim gronie państw na negocjacje dotyczące pewnych szczegółowych ustaleń w zakresie polityki spójności, funduszu transformacji, w ramach którego Polska nie miała otrzymywać żadnych środków, bo taka była od pierwszego do przedostatniego dnia pozycja głównych ciał negocjujących, czyli Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej. Chcę tutaj Wysokiej Izbie i rodakom zaraportować, że wychodząc z tamtego pokoju, gdzie mieliśmy otrzymać mniej, nie tylko otrzymaliśmy możliwość wydatkowania 50 środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, nawet bez zadeklarowania się odnośnie do neutralności klimatycznej i bez podawania daty po stronie polskiej, lecz również otrzymaliśmy dodatkowo blisko 3 mld zł na rozwój najmniej zamożnych polskich regionów. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

I wszyscy, którzy znają kuluary tych negocjacji, wiedzą, że do ostatnich godzin, dosłownie do ostatnich godzin, czyli w nocy z poniedziałku na wtorek, tych środków dla Polski nie było, one nie były dostępne. Dzisiaj dla województw Polski wschodniej, dla terenów mniej zamożnych, tych, które będą potrzebowały największych inwestycji w infrastrukturę, Via Carpatia, Via Baltica, Rail Baltica, połączenia w infrastrukturze energetycznej, kolejowej, drogowej – tam te środki dodatkowe zostaną przekierowane. To bardzo duży sukces, który pomoże w zrównoważonym rozwoju, czyli w znaku firmowym Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

Szanowni Państwo! Jechaliśmy na ten szczyt również z przekonaniem, że te negocjacje będą rzeczywiście bardzo trudne, bo wiedzieliśmy, że w przy-

padku mniejszych państw ich siła negocjacyjna jest stosunkowo mniejsza z oczywistych racji. I dlatego zdolność do budowania koalicji była fundamentem naszego sukcesu. Szanowna opozycja od dłuższego czasu mówiła, że nasza asertywna polityka doprowadzi nas do klęski negocjacyjnej – to były wasze słowa odmieniane przez wszystkie przypadki – i że otrzymamy połowę tych środków. Tak mówili wasi przedstawiciele. Tymczasem okazało się, że polityka twardej negocjacji, polityka asertywna, a nie poklepywania po ramieniu, jest polityką najbardziej skuteczną. *(Oklaski)* I w ramach tej polityki uzyskaliśmy największe środki w Unii Europejskiej. Wystarczy popatrzeć na tę tabelę, którą pokazywał mi premier Czech, chyba nawet na konferencji prasowej pokazywał sam premier Węgier, gdzie Polska wśród 27 krajów jest na pierwszym miejscu w łącznej puli dostępnych środków. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Była dyskutowana również tzw. sprawa praworządności. Otóż wiemy doskonale, że od ponad 2 lat toczyła się procedura włączenia tzw. warunkowości, czyli uzależnienia dostępu do środków od hipotetycznego spełnienia warunków praworządności, które nie wiadomo kto i jak, nie wiadomo kto i według jakich kryteriów miałby określać. I myśmy rzeczywiście przeciwko temu występowali, zresztą nie tylko razem z panem premierem Węgier. Bardzo ciekawe były głosy ze środka Rady Europejskiej, głosy innych premierów...

*(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Których?)*

...również tych, którzy zasadniczo stoją, jeśli chodzi o pewne spory, po drugiej stronie. Były to głosy wskazujące na niedookreśloność pewnych definicji, na bardzo duże ryzyko zastosowania zapisów w takich przypadkach, które nie mają określonego stanu prawnego. I te zdolności negocjacyjne, budowania koalicji i przekonywania, leżące po stronie kilku państw zwłaszcza Grupy Wyszehradzkiej, zwłaszcza Węgier i Polski, zaskutkowały dobrym rozwiązaniem. Chodzi o rozwiązanie, w ramach którego Rada Europejska na zasadzie jednomyślności, co wszyscy wiedzą, musi się wypowiedzieć w tej kwestii. A porównując zapisy poprzednie z dzisiejszymi... Wystarczy porównać zapisy. Wcześniejsze zapisy: rzeczywiste uzależnienie od tzw. praworządności, nie wiadomo kto i na jakiej zasadzie miałby ją określać, i dzisiejsze zapisy, odnośnie do których my zdecydowanie potwierdzamy również to, że chcemy, aby środki wydawane były uczciwie, gdyż, Wysoka Izbo, pewnym pretekstem czy powodem do tego, żeby dyskutować w ogóle nad tym tematem, był głos, z którym my się całkowicie zgadzamy, żeby dyscyplina budżetowa, dyscyplina finansowa, twarde działania antykorupcyjne, które są znakiem firmowym Prawa i Sprawiedliwości *(Oklaski)*, znalazły odzwierciedlenie w zapisach konkluzji. I te działania znalazły odzwierciedlenie w zapisach konkluzji, ponieważ nam na tym również zależało.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Ha, ha, ha!)*

## Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Zależało nam jednak również na tym, żeby te nieodkreślone procedury, które były w ramach Rady Unii Europejskiej opracowywane od ponad 2 lat, się nie znalazły. I one się tutaj nie znalazły. I to dlatego, szanowni państwo, może najlepiej o naszym zwycięstwie w tym zakresie świadczy kilka krótkich cytatów z prasy międzynarodowej, o której wspominałem. Tu „Washington Post”, który mówi o wielkim zwycięstwie Węgier i Polski. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

Tutaj dalej: Rule of Law... Budget, „Politico”, czyli bardzo często cytowany portal Unii Europejskiej „Politico”: Węgry dostały wszystko, co chciały. Właściwie dostały wszystko, co sobie mogły tylko wyobrazić, że będą chciały. Tutaj „Euroactiv”, Rule of Law Retreat... Tutaj mamy z kolei „The New York Times”, czyli cytaty, które potwierdzają, że Polska i Węgry osiągnęły swoje cele. To tak dla waszej informacji.

*(Poseł Robert Kropiwnicki: Prasówka? TVP Info.)*

Ale także, szanowni państwo, chcę pokazać, w jaki sposób negocjowaliśmy z tą grupą najbardziej skąpych państw. Otóż tutaj są cytaty z wypowiedzi bardzo znanych ekonomistów europejskich, Paula De Grauwe’a, czy różnych przedstawicieli świata polityki, którzy pokazują, że ta grupa najbardziej skąpych państw jednocześnie najbardziej korzysta na jednolitym rynku europejskim. Korzysta poprzez to, że te kraje są takimi rajami podatkowymi. Korzysta również w taki sposób, że kształtuje regulacje, kształtuje legislację głównie, trzeba to powiedzieć, pod siebie. My używaliśmy tych argumentów w bardzo konkretny sposób, w bardzo wielu momentach, tworząc koalicje, tworząc alianse i sojusze, które pomogły nam koniec końców przekonać zarówno Komisję Europejską, jak i całą Radę Europejską do naszego wariantu, do naszych propozycji, które niewiele się różniły od tego, co sobie założyliśmy.

Każdy sobie stawia oczywiście bardzo wysokie cele. Zarówno w polityce dotyczącej rolnictwa, wspólnej polityce rolnej, otrzymaliśmy więcej środków niż pół roku temu jeszcze ktokolwiek mógł przypuszczać. W polityce spójności otrzymaliśmy znacząco więcej środków w łącznej puli, nie tylko więcej niż w poprzedniej perspektywie negocjowanej przez naszych oponentów politycznych, ale więcej niż jeszcze kilka miesięcy temu ktokolwiek mógł przypuszczać. Podobnie środki są zaangażowane w transformację energetyczną, w politykę klimatyczną, która w najbliższej dekadzie jest tak ważna dla Unii Europejskiej. To ogromne dodatkowe środki, których nie było wcześniej na stole. Jeszcze pół roku temu, można powiedzieć, nie było ich na stole. I progresja w procesie negocjacyjnym, w stawianiu przez nas warunków się opłaciła.

Dlatego, Wysoka Izbo, chciałbym dzisiaj, przedstawiając rezultaty naszych negocjacji, powiedzieć, że to jest dobry albo nawet bardzo dobry budżet dla Polski. On nie tylko nie oznacza, jak mówi opozycja,

straconych lat, on oznacza wsparcie dla naszego modelu gospodarczego, zrównoważonego modelu gospodarczego. I oznacza, że szansa na złotą dekadę, na bardzo dobre lata przed nami jest znacząco wyższa, gdyż te środki wesprą rozwój infrastruktury w całej Polsce. To wyrównanie dopłat dla rolników do średniej unijnej, czyli to, co sobie założyliśmy. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

Wesprą one także te procesy, na których nam bardzo zależy, czyli Polska jako kraj nowoczesny, Polska, która korzysta z innowacji innych, ale rozwija też swoje innowacje. Rozwija działy badań, rozwoju, wdrażania różnych rozwiązań, bo wiadomo, że tam są najwyższe marże, a one się przekładają na wyższe pensje naszych pracowników, wyższe pensje naszych obywateli, a to jest podstawowy cel naszej polityki europejskiej, polityki gospodarczej.

A więc, droga opozycjo, myślę, że dzisiaj jest taki czas, że trzeba się uśmiechnąć. Trzeba się uśmiechnąć rzeczywiście do sukcesu, który odnieśliśmy. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

Trzeba te nasze dodatkowe środki, które są i które już dzisiaj zresztą nie stanowią tak znaczącej części w procesach inwestycyjnych, jak jeszcze 7, 10 lat temu, kiedy rzeczywiście to była główna porcja, główna część w inwestycjach publicznych... Dzisiaj Polska wypracowała dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego, co nam bardzo zresztą pomogło w przekonaniu naszych partnerów w Unii Europejskiej... *(Wesołość na sali)* Ten argument... Wiem, że wy go bardzo nie lubicie, ale drodzy rodacy muszą wiedzieć, że skuteczne uszczelnienie systemu podatkowego, walka z lukami VAT, walka z mafiami VAT-owskimi, które w czasach Platformy Obywatelskiej hulały po Polsce, jak chciały, była dla nas znakomitym argumentem. Dlaczego? Bo to oznacza, że Polska skutecznie walczyła z korupcją... *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

..więc nie musicie wdrażać już nowych mechanizmów, skoro my pokazaliśmy, jak skutecznie walczyć z korupcją, która się rozpanoszyła w Polsce w poprzednich latach. Te dodatkowe środki, które uzyskaliśmy z uszczelnienia, wraz z dodatkowymi środkami, które uzyskaliśmy w negocjacjach unijnych, będą stanowiły kluczowy zastrzyk rozwojowy dla Rzeczypospolitej Polskiej na najbliższe 7 lat. To wielki sukces polskiej dyplomacji.

Chcę z tego miejsca jeszcze podziękować. Podziękować naszym partnerom, partnerom z Grupy Wyszehradzkiej, ale też z innych państw Europy Środkowej, np. ze Słowenii, bo głos pana premiera Słowenii był bardzo, bardzo ważny w całym tym procesie. Chcę podziękować również wszystkim ministrom, całej Radzie Ministrów, wszystkim naszym współpracownikom, którzy byli zaangażowani w ten proces. *(Oklaski)* Państwo ministrowie budowali pozycje negocjacyjne w szczegółowych obszarach.

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

Bardzo dziękuję wam i waszym zespołom w ministerstwach, resortach, agencjach, instytucjach współpracujących.

Świetne przygotowanie materiałów, dostępność materiałów na każdą okoliczność negocjacyjną – a rozmów kularowych były setki, sesji plenarnych były dziesiątki, licząc łącznie cały proces z ostatnich kilku miesięcy – to spowodowało, że mieliśmy twarde argumenty, twarde, liczbowe, merytoryczne argumenty. One przeważyły o naszym zwycięstwie i również one przyczyniły się do tego, że Polska wraca z tego szczytu europejskiego razem z innymi państwami, oczywiście głównie Europy Środkowej, jako wielki zwycięzca. Możemy być bardzo dumni ze skuteczności całej naszej dyplomacji, skuteczności Rady Ministrów, bo to wspólna sprawa i wspólne zwycięstwo. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

*(Część postów wstaje i klaszcze)*

*(Pośtanki Joanna Borowiak i Lidia Burzyńska wręczają premierowi kwiaty)*

*(Część postów skanduje: Mateusz! Mateusz! Mateusz!)*

*(Część postów skanduje: Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Oświadczenie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Anita Czerwińska.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie pośle Szczerba, bardzo proszę o uspokojenie emocji.

Dziękuję bardzo.

**Poseł Anita Czerwińska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dziś w Europie każdy, kto zna matematykę, chciałby być Polakiem. *(Oklaski)* To są słowa premiera Orbána, który tak podsumował szczyt. Premier Mateusz Morawiecki wywalczył dla Polski najwięcej pieniędzy w historii naszego członkostwa w Unii Europejskiej, i to w sytuacji, w której opozycja od lat straszy, że tych pieniędzy, tych środków będzie mniej albo że nie będzie ich wcale. Mówicie, że Polska jest marginalizowana w Unii, że nic nie znaczymy, że nikt się z nami nie liczy, że nie mamy przyjaciół. Jeśli ktoś ogląda niektóre stacje komercyjne, jeśli ktoś śledzi niektóre media w Polsce, to takie wrażenie musi odnieść. Jednak najlepszą miarą naszej pozycji w Unii Europej-

skiej są efekty szczytu – 750 mld zł dla Polski, absolutny rekord. *(Oklaski)* Dzisiaj Platforma mówi, że Polska jest pasywnym odbiorcą ustaleń szczytu. Czy pasywny odbiorca byłby w stanie wywalczyć taką kwotę – jeszcze raz podkreślę, przypomnę – 750 mld zł?

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: To się nam należy.)*

Wczorajszy sukces jest efektem ponad 2 lat konsekwentnej dyplomacji. Pierwsze negocjacje pan premier Mateusz Morawiecki rozpoczął w 2018 r. i wtedy zaczął budować sojusz na rzecz ambitnego budżetu. Doprowadził do tego, że dołączyła do nas nie tylko Grupa Wyszehradzka, nie tylko nasz region, ale w zasadzie cała Unia. To nasi przeciwnicy znaleźli się w mniejszości, w grupie pięciu państw skąpców. Tak się prowadzi politykę w Europie, konsekwentnie budując sojusze, a nie czekając na to, czy Francja i Niemcy pozwolą. *(Oklaski)*

Co do praworządności, to jest mechanizm legislacyjny, w którym istnieje większość kwalifikowana, ale on i tak jest w traktacie. Gdyby wczoraj nie było porozumienia, to Komisja i tak mogłaby przedstawić Radzie Unii projekt rozporządzenia do przyjęcia większością kwalifikowaną, a nawet już taki projekt przedstawiła w maju 2018 r., proponując mechanizm praworządności. To, co stało się wczoraj, to przełom, dlatego że do legislacyjnej procedury dodaliśmy jeden dodatkowy warunek: akceptacja przez Radę Europejską, jednomyślna akceptacja. *(Oklaski)* To jest sytuacja, która całkowicie zmienia dynamikę na naszą korzyść. Bez jednomyślnej zgody wszystkich państw Unii nie ma mowy o sankcjach. To jest z jednej strony sukces...

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Nieprawda!)*

...ale z drugiej strony to jest zabezpieczenie interesów Polski, które mają charakter, wymiar wręcz historyczny, bo opozycja, wiemy to z doświadczenia, prawie na pewno starałaby się doprowadzić do sankcji, bo jak wiemy, w tym względzie nie ma żadnych skrupułów. *(Oklaski)* Najlepszym miernikiem czy jednym z najlepszych mierników tego sukcesu są nastroje w europejskich i światowych mediach, wśród europejskich i światowych polityków, wśród tych, którzy nie lubią, nie przepadają za Prawem i Sprawiedliwością. Wszyscy ogłosili, obwieścili, że Polska i Węgry wygrały. *(Wesołość na sali)* Mechanizm praworządności, ten polityczny straszak dużych państw przeciwko mniejszym, został rozwodniony, stał się bezwzględny.

*(Poseł Konrad Fryszak: Kto pani to napisał?)*

Także u nas, w Polsce, mamy przykład reakcji mediów. Chyba po raz pierwszy zdarza się tak, że jedna z dużych stacji komercyjnych nie cytuje zagranicznych mediów. No właśnie dlatego. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Zwracam się do opozycji, ze szczególnym uwzględnieniem Platformy. Bardzo was proszę, apeluję, żebyście pozwolili swoim wyborcom cieszyć się z tego sukcesu, bo to jest sukces Polaków. Z tych środków będą korzystać wszyscy Polacy na równych sprawiedliwych zasadach. Nie wmawiajcie swoim wyborcom, że nie mają prawa się cieszyć, czuć



**Posel Anita Czerwińska**

satysfakcji z powodu tego sukcesu. Nie wyjmujcie ich, nie odłączajcie ich od wspólnoty, bo to jest sukces wspólnoty. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

Nie mówcie *(Dzwonek)* swoim wyborcom o tej zasadzie, że im gorzej dla Polski, tym lepiej, że Polska nie może być suwerenna, że Polska nie może być silna, mocna. Jest, to się dzieje. Polska jest silna, mocna, suwerenna. Cieszcie się razem z nami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Bravo!)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Borys Budka.

Bardzo proszę.

**Posel Borys Budka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Po pierwsze, dziękuję, panie premierze, za twardą postawę, negocjacje i przede wszystkim za to, że nie zgodził się pan z częścią swojego obozu politycznego, na to, do czego pana przekonywali, czyli na zawetowanie konkluzji ustaleń tego szczytu. Cieszę się, że po raz pierwszy w tym dokumencie pojawiły się tak ważne zapisy jak te dotyczące konieczności przestrzegania prawa. Tak, panie premierze, prawo musi być przestrzegane. *(Oklaski)*

Niestety 5 lat waszych rządów pokazało, że właśnie to musiało znaleźć się w dokumencie. Dlaczego? Dlatego że nasi partnerzy w Unii Europejskiej wiedzą doskonale, że bywają kraje, w których można w ciągu jednego dnia zrobić interes życia na maszynchach. Tak, mówię o koledze pana kolegi z rządu. Mówię o sposobie kupowania respiratorów przez pana rząd i o tym, w jaki sposób było to robione z nadużyciem prawa.

*(Poseł Henryk Kowalczyk: Ha, ha, ha!)*

Natomiast martwi mnie jedno. Panie premierze, jeżeli pan cieszy się z tego, że prawo miało być przestrzegane w Polsce, to mnie jest wstyd za takiego premiera. Jeżeli pan nazywa naszych partnerów w Unii Europejskiej grupą skąpców i robi pan to w czasie negocjacji, to ja naprawdę podziwiam pana podejście do dyplomacji. To jest...

*(Poseł Teresa Wargocka: Skuteczne.)*

*(Poseł Barbara Bartus: Niech się pan uczy, panie przewodniczący, jak być skutecznym.)*

...pokazanie, w jaki sposób wy traktujecie Wspólnotę Europejską. Nie podał pan żadnych konkretów. Dlaczego? Bo musiałby pan przyznać, że na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji zamiast 8 mld euro są

tylko 3 mld, że oszukał pan nawet wyborców na Śląsku, obiecując bardzo wielkie sumy pieniężne, a niestety okazuje się to mrzonką.

Druga rzecz. Pan się szczyci tym, że nie będziemy dążyli do neutralności klimatycznej? Przecież połowa środków przypadnie, jeżeli pana rząd będzie trwał w błędnym przeświadczeniu, że problemy klimatyczne nie istnieją. Pan nawet nie potrafi przeliczyć euro na złotówki, bo zaokrąglił pan kurs w górę do 5 zł, chyba że ma pan już informacje, że złotówka w najbliższym czasie tak się osłabi na skutek powiększającej się dziury budżetowej. *(Oklaski)*

Wreszcie rzecz naszym zdaniem niedopuszczalna. Myślę, że koledzy z Konfederacji będą mówić o tym więcej.

*(Głos z sali: Ooo...)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

Pan zgodził się na to, żeby oddać część naszej suwerenności, bowiem programy narodowe będą zatwierdzane przez inne rządy, i to większością kwalifikowaną. Czyli pan zgodził się na to, że bez względu na to, jakie 3-letnie programy wymyślił pan rząd, to i tak na poziomie nie Komisji Europejskiej, ale premierów będzie to zatwierdzane. Oddał pan część naszej suwerenności w imię PR-u i w imię udawania jakiegoś sukcesu. *(Oklaski)* Tak się nie robi, panie premierze.

No i wreszcie padł niestety mit Grupy Wyszehradzkiej. Dlaczego nie było czwórki wyszehradzkiej? Dlaczego wyszedł pan tylko z premierem Orbánem? Nawet tego nie potraficie państwo doprowadzić do końca, nawet jedności w Grupie Wyszehradzkiej. Jeżeli argumentem dla Wysokiej Izby mają być wycinki, tweety czy paski – dobrze, że nie z TVP Info, przynajmniej na tyle się pan powstrzymał – to czy tak wygląda dyplomacja?

*(Głos z sali: Pan ma niemiarodajne informacje w tej sprawie.)*

Panie Premierze! Konkret. Niestety, ten szczyt nie okazał się sukcesem pana rządu, tylko na szczęście wielkim sukcesem solidarności europejskiej. Pan wreszcie zrozumiał, że solidarność europejska polega na współpracy. Pan będzie mówił do swoich wyborców o twardych negocjacjach, ale my chcemy konkretnych liczb. Na razie tych liczb nie ma, bo pan wie doskonale, że nie ma budżetu.

Druga bardzo istotna kwestia: tych liczb nie ma, bo znaczna część tych środków to będą kredyty. Pan jest akurat ekspertem w kredytach i tutaj nie będę z panem polemizował, natomiast pan wie, że każdy kredyt należy spłacić. To jest kolejna rzecz.

*(Poseł Robert Kropiwnicki: Gierek też tak robił.)*

No i wreszcie dziękuję za jedną rzecz. Za to, że jest mechanizm powiązania z praworządnością. Dlaczego? Dlatego że nasi partnerzy w Unii Europejskiej wiedzą, co jesteście w stanie zrobić tylko po to, by być poza wszelką kontrolą. Jeżeli polski minister sprawiedliwości szantażuje pana i mówi, że ma pan zawetować ustalenia szczytu dlatego, że tam jest zasada praworządności, to pokazuje to stan umysłu części

**Posel Borys Budka**

waszego obozu władzy. *(Oklaski)* Nauczcie się przestrzegać prawa, panie premierze. Nauczcie się rozumieć, że mechanizm praworządności jest właśnie po to, żebyście nie byli bezkarni, żebyście nie mogli zawłaszczać kolejnych milionów z budżetu państwa kontraktami na maseczki, kontraktami na respiratory *(Dzwonek)* czy wyrzucać w błoto 70 mln zł, tak jak zrobił to pana zastępca, pan Sasin. Puste słowa. Szkoda. Trzymamy kciuki za budżet Unii Europejskiej. Wierzymy, że w Parlamencie Europejskim będziemy wspólnie pracować i będziemy mogli zrobić to, czego wam się niestety nie udało, a ta informacja o tym świadczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Andrzej Szejna.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Szejna:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Podpisał pan w poniedziałek w Brukseli porozumienie, które w kwestii ochrony praworządności i priorytetów klimatycznych nie jest po myśli pańskich kolegów partyjnych: Zbigniewa Ziobry i Jarosława Kaczyńskiego, chociaż jeszcze o tym nie wiedzą. Ale, panie premierze, bardzo serdecznie panu za ten podpis dziękuję.

Natomiast dzięki wspólnej europejskiej mądrości udział Polski w podziale nadzwyczajnych środków w pokryzysowym mechanizmie odbudowy gospodarczej i w wieloletniej perspektywie finansowej będzie rzeczywiście ogromną szansą na skok technologiczny i rozwojowy. Podkreślam: szansą, bo na razie przywiózł pan do polskiego parlamentu czek na kształt tych, które rozdawaliście bez zahamowań w kampanii Andrzeja Dudy. Pieniądze zagwarantowane na razie na papierze trzeba jeszcze umieć wydać zgodnie z prawem, w duchu praworządności i na cele określone w priorytetach budżetowych Unii Europejskiej. Polityka spójności, inwestycje infrastrukturalne są przez was mile widziane, ale transformacja energetyczna i nowy zielony ład wyraźnie rządowi PiS nie pasują, wbrew zdrowotnym interesom Polek i Polaków. Zastanawiam się, czy pan jako poseł ze Śląska chce przyłożyć rękę do śmierci wskutek smogu dziesiątek tysięcy obywateli. Czy zamiast korzystać z okrojonego o ponad połowę Funduszu Sprawiedliwej Transformacji zamierza pan patrzeć beczynnym na import rosyjskiego węgla? Uzyskanie dostępu do funduszy nie wymaga wprawdzie podpisania karty celu ekologicznego, ale ich wypłata ma charakter kierunkowy, czyli jest powiązana z zielonymi inwestycjami.

Na szczycie w Brukseli przekonał się pan boleśnie, że nie wystarczy przechadzać się po brukselskich salonach pod rękę z premierem Orbánem i perorować do własnych mediów. Niestety na własne życzenie pojechał pan do Brukseli nie jako jeden z głównych graczy w ekskluzywnym klubie G6, ale jako jeden z podsądnych w procesie o łamanie fundamentalnych zasad europejskich. Ale cieszę się, że panu się udało. W zasadzie ze sprzeciwu wobec praworządności w ogóle oraz wobec nowych celów klimatycznych zrobił pan lejtmotyw swoich negocjacji. Czy powtarzając: niepraworządność albo śmierć, naprawdę chciał pan przekonać oszczędnych obywateli Szwecji, Danii, Holandii, Austrii, Finlandii czy może Niemiec, aby godzili się na większy budżet dla jakiegokolwiek kraju, który będzie łamał zasady państwa prawa i pomiał wartości Unii Europejskiej? To była zła taktyka i na końcu negocjacji dla rządu PiS szok i niedowierzanie. Do dziś jest nie do przyjęcia, że ta wyimaginowana wspólnota, jak mawiał klasyk, zdecydowała się na wprowadzenie systemu warunkowości mającego na celu ochronę budżetu i next generation.

Komisja jest zobowiązana zaproponować środki w celu zabezpieczenia interesów finansowych Unii, szczególnie zgodnie z wartościami określonymi w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, które zostaną przyjęte przez Radę większością kwalifikowaną. Panie premierze, przez Radę Unii Europejskiej, a nie przez Radę Europejską. Decyzje nie będą mogły być blokowane przez jedno czy dwa państwa, czyli no rules of law, no money, jednak wy powtarzacie jak mantrę za zrozpaczonego Orbánem, że nie ma żadnych zapisów uzależniających wypłaty funduszy od przestrzegania praworządności. Co innego twierdzą wszyscy pozostali uczestnicy negocjacji. Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen powiedziała, cytuję: W dokumencie jest bardzo jasne zobowiązane na rzecz praworządności. Szef Rady Europejskiej Charles Michel, cytuję: Po raz pierwszy w europejskiej historii nasz budżet będzie w sposób jasny powiązany z naszymi celami klimatycznymi. Po raz pierwszy poszanowanie dla praworządności jest decydującym kryterium dla wydatków budżetowych.

Powstało wrażenie istnienia dwóch alternatywnych rzeczywistości: jedna – premierów Orbána i Morawieckiego, druga – liderów pozostałych krajów i instytucji Unii Europejskiej. To poważna groźba, że nawet jeszcze nie wysechł atrament pod konkluzjami szczytu, a Polska i Węgry rozpoczynają nowy konflikt, gdzie w grę wchodzi grube miliardy. Mam nadzieję, że to nie oznacza chęci wycofania się z podpisanego porozumienia, gdyż przed nami ciężka praca w Parlamencie Europejskim, gdzie wszystkie siły polityczne, panie premierze, powinny w atmosferze współpracy lobbować za przyjęciem tych propozycji. Lepszych propozycji dla Polski już niestety nie będzie, a Parlament Europejski ma prawo do odrzucenia wieloletnich ram finansowych w całości.

Panie Premierze! To nie był zwykły szczyt w Brukseli. Nie chodziło tylko o pieniądze. Na naszych oczach

**Posel Andrzej Szejna**

zawarto porozumienie, którego wykonanie decyduje o przyszłych pokoleniach i kształcie nowej, być może federalizującej się fiskalnie Unii Europejskiej. Lewica wierzy w Europę jako projekt polityczny, kładąc silny nacisk na sprawy społeczne i troskę o ludzi. Dlatego deklarujemy wsparcie dla naszego świadomego i silnego członkostwa w Unii Europejskiej. Zamierzamy również zadbać o gospodarne wydatkowanie w Polsce każdego euro z funduszy europejskich, tak aby władza nie zmarnowała tej historycznej szansy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! My się cieszymy z każdego euro, które przyjedzie do Polski, ale ten sukces, który pan tutaj ogłasza, jest w dużej mierze sukcesem na kredyt, bo duża część tych pieniędzy to tylko i wyłącznie dotacje, są to też pożyczki, które kiedyś trzeba będzie zwrócić. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, to jednak ta Unia nie jest taka zła. To jest pozytywna zmiana, którą dostrzegamy w naszym obozie, bo jeżeli pieniądze z Unii nie są złe, to Unia też nie jest taka zła. To jest zaprzeczenie tych bzdur, które niektórzy z was wygadywali przez ostatnie lata.

Trzecia sprawa, nie usłyszeliśmy dzisiaj konkretnych, na co pójdą te środki. Nie potwierdził pan, panie premierze, zapowiedzi zrównania dopłat bezpośrednich do rolnictwa z poziomem francuskim i niemieckim, a to była wasza obietnica sprzed 5 lat. Ile pójdzie do regionów i kto będzie te pieniądze wydatkował? Mam nadzieję, że nie będą one wydatkowane tylko i wyłącznie w sposób centralny, ale decydujący wpływ na wydatkowanie tych środków będą miały samorządy, i nie przez przyzmat legitymacji partyjnej danego wójta czy burmistrza, tylko przez przyzmat potrzeb społecznych w danym regionie.

Będziemy o to zabiegać, żeby w Parlamencie Europejskim poprawić ten budżet, żeby on był jeszcze lepszy dla Polski. To jest możliwe, tylko tutaj trzeba współpracy i na taką współpracę liczymy. Pan premier ogłasza sukces i mówi, że to najlepszy budżet dla Polski. Budżet dla Polski nr 1 został wynegocjo-

wany przed 2014 r. Mieliśmy 25% z Funduszu Spójności i 11% budżetu unijnego trafiło do Polski. Teraz trafia 8,5, nie licząc pożyczek. To pokazuje, że jeżeli nawet udało się osiągnąć cele, to dobrze, nie wszystkie, myślę, bo błędem jest niepodpisanie się pod transformacją klimatyczną, pod neutralnością klimatyczną... Więcej pieniędzy mogłaby Polska wtedy uzyskać, a przez 30 lat rozwiną się tak technologie, że spełnienie tego wymogu nie będzie stanowiło problemu.

I ostatnia sprawa. Dużo pieniędzy to też duża odpowiedzialność, także jeśli chodzi o umiejętność wydatkowania, a wy tego nie pokazaliście przez ostatnie lata. 30 mld ze wspólnej polityki rolnej leży wciąż w bankach w Brukseli, a nie pracuje w Polsce. Nie wykorzystaliście tych środków, choć perspektywa się już kończy. Jaką dajecie gwarancję, że dzisiaj lepiej wykorzystacie te środki? Muszą one trafić do samorządów, bo na poziomie centralnym nie dajecie rady.

I ostatnie pytanie do pana premiera, korzystając z obecności przedstawicieli rządu, też ministra finansów, co jest rzadkością. 100 mld deficytu w polskim budżecie? To może o tym też trzeba porozmawiać i ta debata nie powinna dotyczyć tylko budżetu europejskiego, ale również budżetu polskiego? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Andrzej Grzyb.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Myślę, że liczby wskazują, że propozycja dla Polski, która została złożona, jest dobra. Nikt tego nie kwestionuje. Nie mamy żadnej satysfakcji z tego, żeby krytykować to, co jest faktem.

Natomiast myślę, że powinniśmy zrobić tutaj taką refleksję. Wszyscy ogłaszają, że odnieśli sukces – pan premier Morawiecki, pan premier Rutte, pan kanclerz Kurz, mówi to również szefowa obecnej prezydencji, pani Merkel, a także Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej. Wszyscy mówią o sukcesie. Duża jest galeria tych, którzy odnieśli sukces, więc tak naprawdę można powiedzieć, że Unia jako całość odniosła sukces. Dlaczego? Bo nic tak nie zintegrowało Unii jak COVID-19. Brexit nie zrobił takiego wrażenia. To COVID-19 zintegrował. I ta presja, żeby wieloletnie ramy finansowe oraz ten plan odbudowy zostały zatwierdzone na ostatnim posiedzeniu Rady Europejskiej, była główną przyczyną.

Uważam, że dobrze się stało, że jest ta łączna decyzja, że nie oddzielono uchwalenia budżetu czy propozycji do generalnych ram budżetowych od tej pomocy finansowej. Uważam, że to dobrze. A zatem

**Posel Andrzej Grzyb**

Unia jako całość pokazała, że jest instytucją, która nie jest wyimaginowana, tylko rzeczywista. Pozwoliła na to, żeby wszyscy, którzy brali udział w posiedzeniu Rady Europejskiej, odnieśli sukces. To jest elementarz negocjacji europejskich – nie powinno się nikogo ustawić do kąta. I uważam, że to też jest ważne przesłanie.

Po drugie, to jest 1,8 bln euro. Ale w tym jest 750 mld, które pochodzą z rynków finansowych. Te pieniądze z rynków finansowych również Polska, partycypując w tym, będzie musiała w swoim czasie zwrócić. Ta spłata rozpocznie się w 2028 r., potrwa do 2058 r. A więc o tym też powinniśmy pamiętać.

Ponadto jest jeszcze przecież decyzja o podatkach. Chodzi o dodatkowy podatek węglowy na granicach, który ma być wprowadzony. To dobry pomysł z punktu widzenia tych, którzy produkują z większą emisją poza granicami Unii Europejskiej. Są też inne podatki: podatek od plastiku (*Dzwonek*), który będzie wynosił ok. 0,8 euro za każdy kilogram opakowań plastikowych, czy też podatek cyfrowy. Uważam, że jedne są dobre, a inne niedobre. Ale one też, że tak powiem...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Andrzej Grzyb:**

...będą wpływały. Na co?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, proszę kończyć.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Na spłatę m.in. tych pieniędzy, zobowiązań finansowych, które zostaną zaciągnięte na plan odbudowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja przedstawi pan poseł Krzysztof Bosak.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Posłowie! Kwota, którą chwali się pan premier, faktycz-

nie może wydawać się imponująca. Ona nie jest mała, nikt temu nie zaprzecza. 160 mld w 7 lat to mniej więcej 23 mld euro rocznie. To mniej więcej równo-wartość kwoty stanowiącej jednoroczny cały dochód polskiego sektora publicznego. To mniej więcej równo-wartość ok. 4% PKB z zeszłego roku. Rocznie. To nie jest mała kwota, nikt nie twierdzi inaczej. Natomiast fakt, że podczas przedstawienia wyników tego szczytu skupił się pan premier wyłącznie na tym, pokazuje, że pan premier chce uniknąć rozmowy o poważnych sprawach, które są zawarte w setkach punktów, konkluzji z tego szczytu. A więc pozwolę sobie uzupełnić i przedstawić ocenę pozostałych rzeczy, które pan premier przemilczał.

Popatrzmy na opinie ekspertów. Wpływowi lewicowy francuski dziennik „Le Monde” mówi o zacieśnieniu integracji, postępowi ku federalizacji, zwiększeniu wspólnej zależności państw Unii Europejskiej. Jeden z ekspertów berlińskiego think tanku SWP mówi o postępie integracji, który nie byłby możliwy, jeśli Wielka Brytania byłaby jeszcze w Unii Europejskiej. A więc są takie rzeczy, na które zgodził się pan premier, zgodził się PiS, zgodził się rząd, a nie zgodziłaby się Wielka Brytania. Prof. Grosse, jeden z najlepszych w Polsce specjalistów od integracji europejskiej, związany z Instytutem Sobieskiego, czyli think tankiem powiązany z PiS-em, komentując te wyniki powiedział, że taka konstrukcja fiskalna przesuwana nas w stronę państwa federalnego. Jakub Majmurek z „Krytyki Politycznej” dzisiaj rano w naszym radiu informacyjnym Polskie Radio 24 chwalił za przesuwanie Unii Europejskiej w kierunku federalnym. Wniosek jest taki, że zrealizowaliście państwo na tym szczycie, przy hurraoptymizmie polskich prawicowych wyborców, którzy z PiS-em związali swoje nadzieje, scenariusz federalny, scenariusz, który zawsze popierały Lewica, o czym tu przed chwilą słyszeliśmy, i Platforma Obywatelska. Chodzi o scenariusz centralizowania Unii Europejskiej.

Stworzono nowe mechanizmy, których nigdy wcześniej w historii Europy nie było i które zawsze były kontrowersyjne. Chodzi o mechanizm wspólnotowego zaciągania długu. W naszej ocenie coś takiego wymaga w ogóle zgody na podstawie art. 90 konstytucji polskiej. Nie jest możliwe, żeby pan premier pojechał i zgodził się na przesuwanie, wprowadzanie nowych kompetencji państwa polskiego, np. w zakresie polityki budżetowej, bez zgody polskiego Sejmu i bez referendum. To zmiana reguł gry. (*Oklaski*) Nie na to Polacy zgodzili się w traktacie akcesyjnym. Przypomnijmy, że sprawa emitowania tzw. euroobligacji to sprawa, którą blokował przez ostatnie dziesięciolecie niemiecki trybunał konstytucyjny. Ciekaw jestem, czy polski Trybunał Konstytucyjny zajmie się tą sprawą.

Kolejna sprawa to tworzenie nowych europodatków. Pan premier od kilku miesięcy przedstawiał się wręcz jako orędownik tworzenia podatków na poziomie europejskim. To jasny znak, że PiS jest partią skrajnie prounijną, nie umiarkowaną, ale skrajnie

## Posel Krzysztof Bosak

prounijną (*Oklaski*), która chce tworzyć nowe instrumenty ogólnoeuropejskie. Nie mam o to pretensji do pana premiera, bo znam pana premiera jako długoletniego euroentuzjastę. Doradzał pan premierowi Tuszkowi, był pan zwolennikiem wprowadzenia w Polsce euro przed kryzysem finansowym, podobnie jak Jarosław Kaczyński, który zapowiadał to wiele lat temu na Forum Ekonomicznym w Krynicy. Pamiętam to wszystko, więc nie mogę mieć pretensji. Mogę mieć pretensje do niektórych posłów z tylnych ław z PiS-u, którzy wierzą w polską suwerenność, nie wierzą w Unię Europejską, a jednocześnie popierają to wszystko.

Natomiast wyborcy mają prawo wiedzieć, co się dzieje za kulisami. (*Oklaski*) Mówicie państwo, że wynegocjowaliście dobre warunki. Pragnę uzupełnić informację, że w konkluzjach są zawarte wynegocjowane obniżki składek unijnej dla takich państw jak Dania, Holandia, Austria, Szwecja, Niemcy. W przypadku Niemiec jest to obniżka składki o ponad 3,5 mld euro. Dla Polski oznacza to podwyższenie składki unijnej, ponieważ te obniżki wynegocjowane dla tych najbogatszych państw mają być pokryte ze składek wszystkich innych państw członkowskich.

Teraz chwila o europodatkach, ponieważ Polacy mają prawo wiedzieć, co się nam szykuje i na co polski rząd na tym szczycie się zgodził. Po kolei – w tych konkluzjach to jest nazywane enigmatycznie: zasoby własne. Chodzi o to, że Unia tworzy zasoby własne. Będzie podatek od plastiku, podatek od emisji CO<sub>2</sub>, podatek od transakcji finansowych, podatek od tworzyw sztucznych, od śladu węglowego. Mamy tutaj zapowiedź podatku od transakcji finansowych. Mamy popartą propozycję, żeby rozszerzyć system handlu emisjami na nowe sektory gospodarki. Zgodziliście się na Europejski Zielony Ład, zgodzicie się na cel neutralności klimatycznej, bo od tego uzależniona jest wypłata części pieniędzy. Pan premier podpisał konkluzję, w której jest zapisane, że ma być rozszerzony system handlu emisjami na sektory lotniczy (*Dzwonek*) i morski.

Ciężko jest zliczyć rzeczy, na które się zgodziliście i które rozszerzają kompetencje Komisji Europejskiej. Praworządność to wisienka na torcie. Będziemy się latami spierać, co tam ustaliliście, bo jest to skrajnie niejasne. Będziemy w defensywie.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

## Posel Krzysztof Bosak:

Będziemy w defensywie, tłumacząc się, że nie jesteśmy krajem bezprawia. W taką sytuację nas wpakowaliście. Gratulacje. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## Posel Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie ma żadnych wątpliwości, że szczyt Unii Europejskiej to bardzo duży sukces Polski, sukces całego rządu, ale przede wszystkim sukces pana premiera Mateusza Morawieckiego, który wywalczył ogromne pieniądze dla Polski. To naprawdę wielki sukces. Otwieramy tym samym nowy rozdział, bo dzięki tym środkom z Unii Europejskiej dogonimy zachodnie państwa Europy. Ten sukces, który jest bardzo mocno widoczny, oparty jest na dwóch bardzo mocnych argumentach, ale również na bardzo ważnych sojuszach. Tak, proszę państwa, tak, szanowna opozycjo, udało się stworzyć możliwie najszerzą koalicję: każde z 27 państw zgodziło się na te zapisy, które zostały zaproponowane. To również ogromne zwycięstwo Grupy Wyszehradzkiej. To 3 mld dodatkowych pieniędzy dla biednych regionów Polski – ogromny sukces. Izolację, o której nieustannie mówi opozycja, naprawdę można włożyć (*Dzwonek*) między bajki.

To, że zawsze donosiliście na Polskę... Przyłączcie się dzisiaj do tej biało-czerwonej drużyny, bądźcie za Polską. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Leszczyna: Andrzej Duda to robił.*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

## Posel Urszula Zielińska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dziękuję panu premierowi za kilka dni niewątpliwie trudnych negocjacji. Dziękuję, panie premierze. Dziękuję, że pan premier nie zawetował porozumienia, jak radzili panu inni ministrowie.

A teraz poproszę o więcej konkretów. Jedną z priorytetowych kwestii z punktu widzenia polskiej racji stanu jest Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Polska miała i wciąż ma szansę stać się jednym z największych beneficjentów programu. Złą wiadomością ze szczytu było okrojenie tego budżetu z 40 mld do 10 mld euro. Złą wiadomością dla Polski było w związku

**Posel Urszula Zielińska**

tym okrojenie naszej części funduszu do ok. 3 mld euro, a do tego konkluzje ze szczytu zakładają, że połowa tej sumy może być wstrzymana dla krajów, które nie zobowiążą się do podjęcia celu neutralności klimatycznej 2050. Wiemy, że Polska jest takim krajem.

Panie Premierze! (*Dzwonek*) Wierzę, że nie utraci pan tego funduszu. Co zrobi pan w ciągu najbliższych miesięcy, żeby nie stracić połowy Funduszu Sprawiedliwej Transformacji? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pewnie rzeczywiście pan premier z polskim rządem osiągnął maksimum tego, co można było osiągnąć, bo wszystkie negocjacje polegają jednak na kompromisie i po prostu nie da rady osiągnąć wszystkiego, co się chce.

Moje pytanie jest następujące. Jest kilka kwestii, które niewątpliwie wymagają wyjaśnień, chodzi o to, co rzeczywiście zostało podpisane. Pierwsza rzecz: Czy w tym porozumieniu, które zostało podpisane, jest kwestia dotycząca porozumienia paryskiego z ub.r., dotycząca właśnie neutralności klimatycznej jako kierunku, do którego będą dążyć wszystkie kraje podpisujące porozumienia? Rzeczą drugą to kwestia Funduszu Spójności. Prosiłbym o informacje tego dotyczące. Pan premier sygnalizował coś o ścianie wschodniej, natomiast Polska to nie jest tylko ściana wschodnia, w związku z czym prosiłbym o informacje, ile samorzady na tym skorzystają. Trzecia rzecz (*Dzwonek*): Czy prawdą jest, że jest wpisane, że 30% środków finansowych z Funduszu Odbudowy jest na cele związane ze zmianami klimatu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wydaje mi się, że potrzebna by nam była systematyzacja: co jest, że tak powiem, przedmiotem uzgodnień Rady Europejskiej, jest zapisane w tym porozumieniu, a co jest przedmiotem jeszcze odległych negocjacji. Bo przecież władzą budżetową jest Rada Unii Eu-

ropejskiej oraz Parlament, więc tu się będzie to rozgrywało, podobnie jak sprawa szeroko komentowanej praworządności.

Chciałem zapytać m.in. o kwestię dotyczącą wyrównania dopłat. Z jednej strony pan mówi, panie premierze, że jest decyzja o wyrównaniu dopłat, a z drugiej strony mówi się, że sprawa ta stanie się dopiero od 2022 r. i że będzie sześć etapów dochodzenia do dopłat, więc ta kwestia nie jest jeszcze przesądzona. Podobnie jeżeli chodzi o wysokość Funduszu Spójności.

Wydaje mi się, że jeśli chodzi o te ceny, to nie powinniśmy podawać cen bieżących, tylko ceny stałe, wtedy mielibyśmy punkt odniesienia. Wtedy uniknęlibyśmy czasami, że tak powiem (*Dzwonek*), kolizji naszych interpretacji. Często mówimy o cenach stałych, a często mówimy o cenach bieżących, i wtedy są to zupełnie różne liczby dotyczące wysokości poszczególnych kwot. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, będę się zwracał bezpośrednio do pana. Otóż wrócił pan z Brukseli, ogłaszając sukces, ogłaszając, że zagwarantował pan w Polsce ponad 740 mld zł. To jest po prostu fakt, ale gdy podzielimy to na 8 lat, to jest to już nieco niższa kwota, w okolicach 90 mld. Za tę cenę przyjął pan też ryzyko uzależnienia tych wypłat od praworządności, od ustanowienia podatków na poziomie unijnym czy też od narzucenia celów neutralności klimatycznej.

Stąd jest moje bardzo konkretne pytanie: Czy ten Europejski Zielony Ład, który też jest tutaj zapowiadany, będzie obowiązywał w obszarze rolnictwa i czy od tego będą uzależnione nasze wypłaty z Unii Europejskiej? Oraz drugie pytanie: Dlaczego państwa skąpców są akurat tymi państwami? (*Dzwonek*) Cemu to Szwecja, Niemcy, Dania, Niderlandy, Austria i dlaczego nie ma tam Polski? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Robert Gontarz:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 750 mld zł – tyle pieniędzy wynegocjował pan premier Morawiecki dla naszego państwa, dla Polski. I z wielkim trzaskiem upada mit o tym, jakoby poli-

**Posel Robert Gontarz**

tyka uległości, bycia poklepywanym po plecach, polityka posłusznego wykonywania rozkazów miała być bardziej skuteczna.

(*Posel Izabela Leszczyna: Nudny jesteś.*)

Pragnę tylko przypomnieć, że to wasz wódz, wasze słońce Peru, taką politykę reprezentował.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Proszę pana, do przodu, a nie do tyłu.*)

Okazuje się, że polityka twarda, acz oparta na sojuszach i umiejętnych negocjacjach, jest dużo bardziej korzystna dla naszego państwa. Dlatego patrzcie i uczcie się.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Chyba pan nie zrozumiał.*)

Droga opozycjo, która jesteś bez wizji kształtu jakichkolwiek poglądów. Bo rządzić trzeba nie tylko chcieć – a co do tego, że chcecie rządzić, nie ma najmniejszych wątpliwości – rządzić trzeba przede wszystkim potrafić. (*Dzwonek*)

Dlatego, panie premierze, pytanie: Jak udało się osiągnąć tak duży sukces negocjacyjny? Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Panie premierze, chwali się pan, że jesteście największym beneficjentem Funduszu Spójności, ale zapomniał pan dodać, że w poprzedniej perspektywie też byliśmy. Mówi pan, że nasi partnerzy to skąpcy, ale właśnie ten największy udział Polski w Funduszu Spójności najlepiej pokazuje, że prezentują oni wielką solidarność europejską. Głosi pan propagandę sukcesu, ale tak naprawdę przegrał pan dwa razy, bo po pierwsze, mamy wpisany warunek praworządności i dobrze, bo prawa trzeba przestrzegać, a po drugie, Polska będzie miała ograniczony dostęp do pieniędzy z funduszu transformacji energetycznej, przez co m.in. mój region, Wielkopolska wschodnia, ale również ten, który pan reprezentuje tu, w parlamencie, czyli Śląsk, stracą ogromne pieniądze z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Panie Premierze! Porzućcie w końcu alternatywną rzeczywistość i zacznijcie naprawdę dbać o interesy Polek i Polaków, ale również przyszłych pokoleń, i przestańcie (*Dzwonek*) kwestionować potrzebę walki ze zmianami klimatu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Panie Premierze! Polska potrzebuje silnej, solidarnej Europy i dlatego ja nie przyłączę się do kręcenia nosem przez panów Budkę i Bosaka na europejską współpracę podatkową, jeżeli chodzi o podatki, które chronią środowisko, bo ta współpraca jest potrzebna. To dobrze, że nie słuchaliście głosów radykałów ze swojego obozu, którzy chcieli je blokować.

Ale, panie premierze, radość z wyników tego szczytu jest zdecydowanie mniejsza, jeśli spojrzeć na szczegóły. Bo jeśli spojrzymy na wydatki na modernizację, jeżeli spojrzymy na wydatki na klimat, na cyfryzację, na badania zdrowotne, to w porównaniu z pierwotnym kształtem te wydatki zostały ścięte. Ścięte są fundusze na program „Horizon 2020”, a to oznacza dużo mniej pieniędzy na naukę, w tym na polską naukę. Są ścięte fundusze na sprawiedliwą transformację, na europejską współpracę zdrowotną, czyli na podniesienie poziomu ochrony zdrowotnej, także w Polsce.

Moje pytanie jest bardzo proste. Inne kraje (*Dzwonek*), w związku z tym kształtem porozumienia, pracują teraz nad tym, jak dosypać pieniądze z budżetu krajowego do tych rozwojowych, przyszłościowych działek. Moje pytanie brzmi następująco: Czy macie państwo gotowy program, jak zrównoważyć te negatywne pod tym względem efekty szczytu? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

**Posel Czesław Siekierski:**

Panie Premierze! Mogło być gorzej, ale i tak nie jest dobrze. Mieszacie różne środki, dodajecie tzw. wieloletnie ramy finansowe 2021–2027, łączycie je ze środkami z funduszu odbudowy. To są różne środki, w różny sposób finansowane, bo różne to też są pieniądze. A więc trzeba porównać perspektywę 2014–2020 z perspektywą finansową 2021–2027. Trzeba porównać to nie w cenach bieżących, ale w cenach stałych, a następnie oddzielnie pokazywać fundusz odbudowy. Wtedy będzie prawdziwy obraz informacji. Bo ceny bieżące dają zupełnie inny obraz niż ceny stałe. (*Oklaski*)

Wreszcie kiedy się mówi o cenach stałych, to się okazuje, że mamy znacznie mniej, jeśli nie bierzemy pod uwagę funduszu odbudowy, który jest innym funduszem. (*Dzwonek*) 750 mld to także kredyty, które trzeba spłacać, ale to także nasze składki, które wnosimy do Unii, które z roku na rok będą wyższe, co jest rzeczą normalną. Trzeba mówić w ujęciu netto, mówić prawdę. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
 Pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.  
 Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Barbara Dziuk:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W kontekście szczytu Unii Europejskiej wpisana została zasada, że Polska będzie wedle siebie i w swoim tempie dochodzić do neutralności klimatycznej, co jest niewątpliwie sukcesem negocjacji pana premiera. W związku z tym proszę przybliżyć wszystkim Polakom, w jaki sposób będzie się to odbywać praktycznie, czego uniknęliśmy, a co nam groziło, gdyby pan premier tego nie wynegocjował.

Wysoka Izbo! Niewątpliwym sukcesem jest wynegocjowanie tak wysokich kwot, jakie Polska otrzyma, i mam bardzo wielkie marzenie, żebyście państwo nie przeszkadzali, a pomagali w wydatkowaniu tych pieniędzy.

Dziękuję, panie premierze, w imieniu wszystkich Polek i Polaków za przywrócenie właściwego miejsca Polski na arenie europejskiej i w świecie. *(Dzwonek)* Przede wszystkim jednak Polska zajęła właściwe miejsce w negocjacjach, czego jesteśmy świadkami. Niewątpliwym sukcesem jest uzyskanie tylu miliardów euro dla dalszego rozwoju Polski. Dziękujemy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
 Pan poseł Paweł Zalewski, Koalicja Obywatelska.  
 Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Paweł Zalewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! To wielki sukces solidarnej, silnej, wspólnotowej Europy, ale on pokazał, że niestety Polska w tej Europie nie jest silnym krajem. Silny kraj, panie premierze, to taki kraj, który nie staje bokiem ani nie odwraca się od problemów, które są omawiane, ale bierze udział w ich rozwiązaniu. Dlaczego pan groził wetem systemowi praworządności, gdy on i tak został wprowadzony, zamiast działać na rzecz takiego skonstruowania tego systemu, aby on był rzeczywiście obiektywny i niearbitralny politycznie, żeby np. był związany z orzecznictwem trybunału w Luksemburgu? Dlaczego pan wprowadza Polaków w błąd, mówiąc o jakimś udziale Rady Europejskiej w tym systemie, gdy on nie będzie miał miejsca? To niestety, panie premierze *(Dzwonek)*, jest takie samo kłamstwo jak kłamstwo pani minister Fotygi z 2007 r. o wielkim sukcesie pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego w negocjacjach nad traktatem europejskim.

*(Poseł Ryszard Terlecki: Puknij się w czoło.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica. Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Zalewski:**

Czy pani marszałek zechce zareagować na to, co powiedział pan marszałek Terlecki?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Paweł Zalewski:**

Słowa „puknij się w czoło” są absolutnie niegodne członka...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, od tego jest komisja etyki. Bardzo proszę zgłosić to do komisji etyki.

**Poseł Paweł Zalewski:**

Od tego jest pani, pani marszałek. Pani powinna pilnować jakiegoś minimum przyzwoitości na tej sali.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
 Panie pośle, komisja etyki.  
 Bardzo proszę, pani poseł.  
*(Poseł Paweł Zalewski: Nie jesteśmy na ty, panie marszałku.)*  
*(Poseł Ryszard Terlecki: Nie, nigdy nie byliśmy.)*  
*(Poseł Krystyna Skowrońska: Trochę klasy by się przydało.)*

**Poseł Wanda Nowicka:**

Wysoka Izbo! Panie Premierze! W konkluzjach szczytu jest zapis uzależniający wypłatę 50% środków z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji od zobowiązania się państwa do wypełnienia celu neutralności klimatycznej. Obcięcie funduszu o 20 mld może oznaczać zmniejszenie dotacji dla polskich regionów górniczych z 8 do 5 mld euro. Brak zobowiązania się przez polski rząd do osiągnięcia celu neutralności klimatycznej oznaczać będzie zmniejszenie tej pozostałej kwoty jeszcze o połowę. *(Gwar na sali)*

Przepraszam, mówię do pana premiera. Mogą państwo nie przeszkadzać, żebym mogła uzyskać odpowiedź?



### **Posel Wanda Nowicka**

Będzie zmniejszenie tej kwoty do 2,5 mld euro. Polska jest jedynym krajem, który tego warunku nie spełnia. Pani premierze, pytam: Czy Polska podpisze się pod celem neutralności klimatycznej, czy też zamierza (*Dzwonek*) pozbawić się połowy środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji? I kiedy będzie przygotowany regionalny, strategiczny plan transformacji dla Śląska, bo to jest warunek, dzięki któremu możemy uzyskać środki na ten cel, jak ustalono w porozumieniach paryskich? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Ryszard Bartosik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premierze! Państwo Ministrowie! Chciałbym z tego miejsca podziękować panu premierowi za ciężką i bardzo efektywną pracę na rzecz Polski i Polaków i uzyskanie tak znacznych środków dla naszej ojczyzny. Chciałbym także podziękować w imieniu rolników (*Oklaski*), bo jest wielka szansa, że wreszcie skończy się ta wielka niesprawiedliwość, która została podjęta i podpisana przez Polskie Stronnictwo Ludowe, kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej.

(*Posel Krzysztof Paszyk*: Nie kłam!)

Chciałbym zapytać, jakie środki będą przeznaczone na polskie rolnictwo. Jaka jest skala tych środków w tej perspektywie finansowej?

Raz jeszcze dziękuję, panie premierze. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Izabela Leszczyna:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premierze! Jeśli porównamy jabłka z jabłkami, a nie jabłka z pomarańczami, co pan zrobił przed chwilą, to Platforma Obywatelska w 2013 r. wynegocjowała o 90 mld zł więcej niż PiS dzisiaj.

My – 118 mld euro, wy – 96 mld euro.

(*Posel Urszula Rusecka*: Matematyka polonistów.)

To nawet nie jest matematyka, pani poseł, to są proste rachunki. 118 to więcej niż 96. (*Oklaski*)

Wie pan, dlaczego mówiliśmy, że kończąca się perspektywa jest ostatnią tak hojną dla Polski? Bo myśleliśmy, że Polska będzie rozwijała się tak szybko

i tak szybko doganiała kraje Europy Zachodniej jak przez 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Tymczasem w czasie waszych rządów doganiamy kraje Europy Zachodniej dwa razy wolniej, dlatego wciąż jesteśmy biednym krajem, a biedni dostają więcej (*Dzwonek*), więc nie ma znowu z czego tak bardzo się cieszyć. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka*: Ale przewrotność.)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

### **Posel Joanna Borowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premierze! To dobry czas dla Polski. Prezydent Andrzej Duda został ponownie wybrany w wyborach prezydenckich i Polska będzie miała nadal prezydenta polskich spraw. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Na temat.)

Premier Mateusz Morawiecki osiągnął ogromny sukces, negocjując w Brukseli ponad 750 mld zł dla Polski i Polaków. Jak wiemy, prezydent Andrzej Duda współpracuje z rządem premiera Mateusza Morawieckiego. To bardzo dobrze wróży przyszłości Polski.

Ten sukces pana premiera docenia zagranica, doceniają obce media, doceniają obcy politycy. I tylko nie wiedzieć czemu w polskim Sejmie nie widzimy, nie obserwujemy uśmiechniętych twarzy opozycji, widzimy niezadowolenie, widzimy smutek na obliczach. Czemu tak jest, panie premierze, że polska opozycja nie potrafi cieszyć się z sukcesu własnej ojczyzny? Opozycjo, zacznij wreszcie (*Dzwonek*) cieszyć się z sukcesów Polski. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premierze! 4 dni negocjacji. Niektórzy mówią, że ciężkie, niektórzy mówią: no przeżyliśmy. Przez te 4 dni, panie premierze, takie regiony w Polsce jak Śląsk, Dolny Śląsk, wschodnia Wielkopolska, Lubuskie, Małopolska i Łódzkie, rejon Bełchatowa w sposób szczególny trzymały za pana kciuki. Liczyły na sprawne, energiczne i skuteczne negocjacje. Pan dziś przyjeżdża i ogłasza sukces. Ja szczególnie w imieniu mieszkańców

**Poseł Krzysztof Gadowski**

Śląska, z którego pan jest posłem, pytam pana: Gdzie ten sukces? Miało być 40 mld euro, jest 10 mld. Miało być 8 mld dla Polski, są niecałe 3 mld, a w związku z zapisami pkt 100 deklaracji mamy jeszcze (*Dzwonek*) problem, czy otrzymamy 3 mld, czy 1,5 mld. Panie premierze, jak pan zrekompensuje te utracone środki dla regionów dotkniętych górnictwem, na te szkody górnicze, na miejsca pracy...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Gadowski:**

...na transformację energetyczną w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Joński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani marszałek, na początek chciałbym jednak odnieść się do tego, co się przed momentem stało, dlatego że pan wicemarszałek w obecności pana premiera, nas wszystkich obraża pana posła Zalewskiego, a pani nawet nie reaguje. Jakie to zasady, jakie zasady...

(*Poseł Ryszard Terlecki:* To delikatnie powiedziane. Bardzo delikatnie powiedziane. Popatrz na Nitrasa.)

Niech pan naprawdę przestanie, panie marszałku.

Jakie zasady tu obowiązują? Kiedyś obowiązywała kultura osobista albo przynajmniej marszałek prowadzący zwracał uwagę, nawet jeśli to dotyczyło wicemarszałka. Ale obrażany jest pan poseł i nikt nie reaguje.

(*Poseł Ryszard Terlecki:* To nie jest obraza, to prawda.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pragnę przypomnieć...

**Poseł Dariusz Joński:**

Więc bardzo proszę, pani marszałek, w tej sprawie jakoś...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

...jak państwa klub zachowywał się podczas wystąpienia premiera Mateusza Morawieckiego.

**Poseł Dariusz Joński:**

A teraz przechodząc do pytania do pana premiera. Walczyliście jak o własne życie, aby nie uzależnić od praworządności wypłaty środków. Pytanie do pana premiera: Czego się baliście? Co szykujecie Polakom na jesień? Jeśli pan nie wie, to niech pan zapyta pana Jarosława Kaczyńskiego, co szykujecie. Bo nie bez kozery to robiliście, mając w klapie znaczek (*Dzwonek*) Prawa i Sprawiedliwości.

Ale jeszcze mam drugie pytanie. Pan mówi, że więcej udało się wynegocjować. No to ja bym chciał sprawdzić tę znajomość matematyki.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Proszę zmierzać do końca.

**Poseł Dariusz Joński:**

72,9 mld na spójność, 28,5 mld na rolnictwo. To było 101,4 mld.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję.

**Poseł Dariusz Joński:**

Proszę mi dać te 20 sekund więcej. Ja już kończę.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale z jakiego powodu, panie pośle?

(*Głos z sali:* Za co?)

Z jakiego powodu, panie pośle?

**Poseł Dariusz Joński:**

Na politykę...

(*Głos z sali:* Czas minął.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Nie, no naprawdę, pan przekracza już...

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Dariusz Joński:**

Pani marszałek, musiałem stanąć w obronie posła. Powinna to zrobić pani dzisiaj tutaj na mównicy.

(*Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie, oklaski*)

Nawet nie zwróciła pani uwagi panu marszałkowi...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Ale, panie pośle, pan wykorzystał swój czas. O pół minuty przedłużyłam panu wystąpienie, nie zwracałam uwagi. Naprawdę, panie pośle, szanujemy się nawzajem. Szanujemy się nawzajem. Ja, proszę mi wierzyć, zawsze wykazuję się szacunkiem.

(*Poseł Dariusz Joński:* Proszę pozwolić mi dokończyć jedno zdanie, ostatnie zdanie.)

Pan przekroczył naprawdę już bardzo mocno czas. No ale będziemy teraz dyskutować? Przepraszam bardzo, koniec dyskusji.

(*Głos z sali:* Ale po co w taki sposób?)

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska...

Przepraszam, pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zawarcie porozumienia było w interesie Polski i dobrze, że to porozumienie jest, bo na to wszyscy czekaliśmy. Natomiast dzisiaj oczekiwaliśmy od pana premiera konkretnej informacji o ustaleniach tego szczytu, a tego zabrakło. Pan premier się chwali pożyczkami. Panie premierze, pieniądź jest dzisiaj tani i pożyczki zawsze można zaciągnąć, ale trzeba je później spłacić. Nas interesuje, ile pan wynegocjował w grantach. Dla porównania, tylko na politykę spójności i wspólną politykę rolną w poprzedniej perspektywie, tej, która teraz obowiązuje, mieliśmy ponad 116 mld euro, polityka spójności – ponad 83, wspólna polityka rolna – 32,5. Samorządowcy pytają, ile będzie na programy regionalne. W obecnej perspektywie to jest 31,5 mld euro. Licząc po 5 zł za euro, jak pan tutaj przeliczył, to jest ok. 160 mld zł. (*Dzwonek*) Przedsiębiorcy czekają na informację, jaka będzie kwota na rozwój, na granty dla nich. W dzisiejszej perspektywie te środki wynoszą...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Proszę kończyć.

(*Poseł Ryszard Terlecki:* Czas minął.)

### **Poseł Marek Sowa:**

...blisko 9 mld euro na infrastrukturę i środowisko. Gdzie są te konkrety? Gdzie są, panie premierze, te konkrety?

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Poseł Marek Sowa:**

Pan je ukrywa, bo albo pan ich nie zna, albo po prostu one są bardzo żalosne. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dobrze, pytanie zostało zadane.

Dziękuję.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Mateusz Bochenek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dziś priorytetem dla polskiego rządu musi być czyste powietrze i ekologia. Niestety polskie miasta wiodą prym na liście tych najbardziej zanieczyszczonych, a dowiedzieliśmy się, że pan premier przyjeżdża z zaledwie 3 mld euro, a nie 8, które były pierwotnie planowane właśnie na walkę wspierającą ekologię.

Panie Premierze! Jestem posłem z województwa śląskiego, podobnie jak pan, tylko że ja w województwie śląskim mieszkam i wiem, czym się tam oddycha, a w zasadzie – co nas tam dusi. Pan tego nie wie, bo gdyby pan to wiedział, na pewno umieściłby pan wśród priorytetów swoich rządów walkę ze smogiem i walkę o czyste powietrze.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Ha, ha, ha!)

Niestety, wielu spośród nas każdego roku umiera z powodu zanieczyszczeń powietrza. My dzisiaj jako młode pokolenie, panie premierze, oczekujemy tego, że w końcu polski rząd będzie myślał o przyszłości, że nie będziemy znowu odgrzewać starych sporów. (*Dzwonek*) Pora na zmianę mentalności i ukierunkowanie się w stronę przyszłości. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Kowal, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

(*Głos z sali:* Jest pan poseł.)

Dobrze. Proszę pilnować swojego czasu, panie pośle, bo czekamy.

### **Poseł Paweł Kowal:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Chciałbym zapytać o rzecz podstawową w negocjacjach, czyli o to, jak wyglądała nasza taktyka i strategia negocjacyjna, jaki był tak naprawdę nasz plan na ten szczyt. Czy naszym planem było zademonstrowanie łączności z Węgrami i wspólnoty interesów z tylko jed-

**Poseł Paweł Kowal**

nym z europejskich państw? Bo to, co jest charakterystyczne dla naszej polityki europejskiej w ostatnim czasie, to jest brak naszych inicjatyw, brak naszych pomysłów, brak naszych propozycji i jedynie prezentowanie stanowiska Polski jako stanowiska kraju niezadowolonego z tego, co się dzieje w Unii Europejskiej.

Proszę więc powiedzieć: Jakie konkretnie poważne inicjatywy na forum europejskim – i przez kogo one zostały wsparte – Polska składała w ostatnich latach? Kto nas realnie popiera oprócz Węgier? Z czym wyszliśmy w dziedzinie energetyki, klimatu? Kto i w jakiej sprawie powiedział: tak, wy, Polacy, macie rację, możemy z wami grać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Jeżeli mówimy o negocjacjach, to powinniśmy te negocjacje rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: pierwszy – pieniądze, drugi – zasady. Albo odwrotnie – zasady i pieniądze. W sprawie Funduszu Spójności w perspektywie kończącej okres 2014–2020 mówiliśmy, że proporcjonalnie w całym budżecie europejskim to są większe pieniądze niż te, o których mówił pan premier.

Powiem jednak o zasadach. Nie powiedziano albo pan dzisiaj z tej trybuny, panie premierze, nie powiedział, jak pan będzie bronił praworządności, aby pańscy ministrowie, pańscy koledzy partyjni nie łamali obowiązujących zasad, abyśmy z tego tytułu nie byli narażeni na konflikt z Unią Europejską. Nie usłyszałam, a chciałabym usłyszeć, i myślę, że Polacy również, kiedy podejmie pan decyzję dotyczącą tego, kiedy rząd podejmie decyzję w sprawie przystąpienia do sprawiedliwej transformacji klimatycznej (*Dzwonek*) i kiedy o tym problemie będziemy wiedzieli. To są zasady, przede wszystkim zasady fair play. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania w imieniu rządu odpowie minister – członek Rady Ministrów ds. europejskich pan minister Konrad Szymański.

Bardzo proszę.

**Minister – Członek Rady Ministrów ds. Europejskich  
Konrad Szymański:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Było tu poruszonych wiele tematów, na tyle przekrojowych, że chciałbym udzielić zbiorczej odpowiedzi.

Po pierwsze, problem cięć. To jest problem realny, ponieważ faktycznie, kiedy pierwszy raz zaprezentowano 2 lata temu projekt wieloletnich ram finansowych, wszyscy w Unii Europejskiej ze zdumieniem zauważyli, że to pierwszy raz, kiedy nawet Komisja Europejska nie chce bronić ambitnego, dużego, właściwie sformułowanego budżetu pod kątem skali. Ale wiedzieliśmy, że to nie jest koniec problemów, ponieważ jak się okazuje, sytuacja wewnętrzna w Unii Europejskiej zmienia się w taki sposób, że mamy do czynienia z rosnącą liczbą państw, które co prawda od święta i w dzień powszedni chętnie deklamują proeuropejskie deklaracje, ale kiedy przychodzi do tego, aby sformułować wspólną finansową odpowiedź, to patrzą w sufit. Czasami jest gorzej, czasami nie tylko patrzą w sufit, ale także aktywnie atakują nawet tak skromne propozycje budżetu jak te, które były przedstawione przez Komisję Europejską.

Polski nie było w tym gronie. Polska, podobnie jak większość państw członkowskich Unii Europejskiej, również podobnie jak Parlament Europejski, co może zdziwić, ręka w rękę przez te 2 lata zabiegała o to, żeby budżet był odpowiednio duży. Kiedy pojawił się problem ekonomiczny, w szczególności jako konsekwencja pandemii, powiedzieliśmy to jeszcze mocniej. Kiedy widzieliśmy, że istnieje próba, istnieje plan, aby ten epokowy problem, dramatyczny problem konsekwencji ekonomicznych pandemii rozwiązać za pomocą działań udawanych, powiedzieliśmy to głośno, na tyle głośno, że niektórych, nawet w tej Izbie, to zabolalo. Powiedzieliśmy głośno, że problem pandemii musi spotkać się z odpowiedzią adekwatną nie tylko pod kątem skali, która dzisiaj, także z uwagi na asertywną postawę takich stolic jak Warszawa, Paryż, Rzym, faktycznie osiągnęła poziom, który cieszy się polskim poparciem, ale również pod kątem wewnętrznej architektury tej odpowiedzi. Ta architektura w naszym przekonaniu powinna być zdecydowanie oparta na grantach. Myślę, że w tej Izbie nie ma nikogo, kto podważyłby sens takiej działalności, a nie tej opartej tylko i wyłącznie na montażach finansowych, jak to było w kwietniu, kiedy również usłyszeliśmy o olbrzymich sumach.

Do dziś nie są one ubrane w kostium regulacji i decyzji, ale wszystkie sprowadzają się tylko i wyłącznie do montażu finansowych. To nie są nowe pieniądze w grze. Dzięki postawie także takich państw jak Polska dzisiaj nie tyle możemy, ile musimy rozpatrywać problem wieloletnich ram finansowych, od początku zaprezentowany błędnie, razem z europejskim instrumentem odbudowy, który radykalnie poprawił naszą sytuację indywidualną, ale również poprawił odpowiedź Unii Europejskiej na egzystencjalne problemy, z jakimi mierzy się nie tylko Unia Europejska, ale Europa, nasze państwa członkowskie.

## Minister – Członek Rady Ministrów ds. Europejskich Konrad Szymański

To spotkało się ze znaną, jak sadzę, państwu reakcją, czyli dalej utrzymującym się naciskiem na cięcia, pomimo katastrofalnych ekonomicznych konsekwencji pandemii. Robią to, jak mówiłem, te same państwa, które na co dzień nie tylko wymachują europejską flagą, ale także są skłonne do tego, żeby innych rozliczać z europejskości, także Warszawę. Mamy dość bujne doświadczenia w tym zakresie z ostatnich 4 lat. Krótko mówiąc, jeśli państwo szukają odpowiedzi, dlaczego budżet nie jest tak duży, jakby mógł być, to proszę zwrócić uwagę na kilka innych stolic, nie na Warszawę, nie na polski rząd, ponieważ my w tej sprawie występowaliśmy po właściwej stronie zarówno racji ekonomicznych, jak i racji politycznych.

Na koniec, kiedy byliśmy blisko porozumienia, musieliśmy skupić się już nie tylko na rozwiązaniu ogólnym, ale przede wszystkim bronić własnych interesów. Ten wskaźnik, który był tutaj przywołany, wskaźnik dotyczący cięć, mówi wszystko. Cięcia niestety, powtarzam: nigdy tego nie popieraliśmy, dotknęły 22% części grantowej Europejskiego Instrumentu na rzecz Odbudowy. Te cięcia w przypadku Polski wyniosły tylko 3% i to jest miarą sukcesu, jedną z wielu miar sukcesu negocjacji. Bo to już nie była kwestia oferty, życzliwości, europejskiej solidarności, to była kwestia ostrego zderzenia racji politycznych i racji gospodarczych na forum Rady Europejskiej. Myślę, że należy zapamiętać, że w tym negatywnym trendzie, który generowany jest w innych stolicach, nie w Warszawie, utrzymaliśmy obronę polskich interesów i polskiego udziału w tej konstrukcji.

Nie sposób oceniać tych dwóch instrumentów osobno, byłoby to całkowicie dziwaczne. Ten instrument odbudowy, podobnie jak wieloletnie ramy finansowe, oparty jest na jednej decyzji, decyzji również tej Izby. Chodzi o decyzję o zasobach własnych Unii Europejskiej. To jest jedyne źródło, które mamy, na którym opiera się i budżet, i instrument odbudowy. Więc nie tylko ze względów politycznych, choć te też są ważne, ponieważ równolegle pracowaliśmy nad dwoma instrumentami, lecz także ze względów czysto formalnych, zasadniczych musimy rozpatrywać razem, w którym kierunku idą te pieniądze. (*Dzwonek*) Było tu poruszone...

Mam ograniczony czas?

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale proszę odpowiadać na pytania, panie ministrze. Parlamentarzyści je zadali, więc...

## Minister – Członek Rady Ministrów ds. Europejskich Konrad Szymański:

Znaczna część pytań dotyczyła powodów cięć, dlatego na tym skupiłem się na początku. Dobrze, odpowiem na nie pokrótce.

Poruszona tu była kwestia podatków. Straszono nas federalizacją europejską, budowaniem jakiegoś superpaństwa. Szczerze powiem, że gdyby to była prawda, to ja bym się do tych głosów przyłączył, ponieważ nie jestem zwolennikiem federalnej Europy. Nie jestem zwolennikiem rozwiązań, które by przenosiły kompetencje fiskalne na poziom ponadnarodowy. One powinny zostać tu, w polskim parlamencie, ale też w niemieckim, holenderskim, słowackim, nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Tylko aby w ten sposób interpretować decyzje, z którymi mamy do czynienia dziś, trzeba je interpretować w sposób bardzo ideologiczny.

Nie ma żadnego przesunięcia kompetencji, jeżeli chodzi o to, kto kreuje podatki. Nie ma zmian kompetencji, nie ma żadnej zmiany, jeżeli chodzi o to, kto odpowiada za dług. Za dług odpowiadają ci, którzy go zaciągają. W szczególności dług, który został wytworzony wcześniej, zostaje tam, gdzie został wytworzony – w stolicach państw członkowskich. Nie ma tu zmiany. Ten jednorazowy, podkreślam: jednorazowy akt zadłużenia się Unii Europejskiej na potrzeby realizacji celów rozwojowych całej Unii Europejskiej jest pod ścisłą kontrolą państw członkowskich, jest przedmiotem jednomyślnej decyzji państw członkowskich. W związku z tym opowiadanie o federacji jest po prostu bardzo nietrafione.

I rzecz najważniejsza. To prawda, Polska nie wyklucza poparcia dla zasobów własnych Unii – jeżeli ktoś chce, może to nazwać podatkami, aczkolwiek to jest nazwa na wyrost – które przyniosłyby dwa efekty: po pierwsze, obniżenie polskiej składki bezpośrednio z budżetu, po drugie, i to być może najważniejsze, wytworzenie wielkiej zdolności finansowej po stronie Unii Europejskiej, której Polska jest po prostu beneficjentem. Można to zauważyć w całym procesie uzgadniania, dochodzenia do tych konkluzji. Polska, przynajmniej, że prawie osamotniona, skutecznie sprzeciwiła się wprowadzeniu zasobu opartego na systemie ETS, który spowodowałby bardzo poważne straty w polskim budżecie. Tego pomysłu nie ma. Ten pomysł jest zapisany jako możliwy w przyszłości, kiedyś, gdzieś. Zgadza się z tym, że możemy o tym rozmawiać do końca świata.

Jesteśmy natomiast żywo zainteresowani tym, aby przyjąć takie zasoby własne, które spowodują, że przepływy finansowe ze strony Polski do Unii Europejskiej będą mniejsze, a zdolności transferowe będą większe. To jest chyba dość oczywiste, że są takie rozwiązania, które przyniosłyby dokładnie taki efekt. Będziemy konstruktywnie, bez ideologicznych okularów, brali udział w dyskusjach w tym zakresie. Dziś i jutro. Jest prawdą, że zabiegamy o takie rozwiązania, które faktycznie przyniosłyby efekt ulgi po stronie polskiego budżetu i efekt wzmocnienia finansowych możliwości po stronie Unii Europejskiej.

Jeżeli już się zgodzimy co do tego, że wszystko musimy oceniać razem, to oprócz tego, że zahamowaliśmy falę cięć w stosunku do polskiej pozycji, stworzyliśmy system, który przyniósł nam efekt w postaci w zasadzie podwojenia możliwych transferów w kierunku

## Minister – Członek Rady Ministrów ds. Europejskich Konrad Szymański

Polski względem tego, z czym mieliśmy do czynienia w ostatnich 7 latach, w latach 2014–2020. A więc wydaje mi się, że powinniśmy przynajmniej w tej sprawie zakończyć dyskusję z faktami i cyframi, które są bezwzględne. Przynajmniej w tej jednej sprawie moglibyśmy wspólnie uznać, że to jest po prostu gigantyczny sukces Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)*

Słusznie zwrócono tutaj uwagę na to, że bardzo złą okolicznością jest ograniczenie możliwości finansowania sprawiedliwej transformacji. Jesteśmy do tego przywiązani, ponieważ to Polska wniosła pojęcie sprawiedliwej transformacji do debaty międzynarodowej. To w Katowicach ówczesny prezydent ONZ-owskiej konferencji klimatycznej minister Michał Kurtyka pierwszy raz poruszył, wprowadził ten temat, że klimatyczna transformacja, cele klimatyczne muszą wypełniać kryterium sprawiedliwości. To nie tylko kwestia czysto i wyłącznie finansowa, to także kwestia kosztów społecznych, chociażby ubóstwa energetycznego, które jest potencjalnym problemem również w Polsce. Jesteśmy o tym głęboko przekonani. Wprowadziliśmy ten temat na poziom unijny. Jeżeli państwo chcecie naprawdę porównać, jak wygląda dziś Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, a jak wyglądał początkowo, to musicie porównywać do wartości 0 euro, ponieważ w pierwotnej propozycji Komisji Europejskiej z 2018 r. na tego typu cele było 0 euro. To nasz nacisk spowodował, że najpierw pojawiła się pierwsza koncepcja Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, gdzie było 2 mld euro, i dzisiaj lądujemy z wynikiem 3,5 mld euro. Wiem, że było bardzo wiele koncepcji na papierze, które popieraliśmy, przyznam, popieraliśmy je z przekonaniem, które sugerowało, że tych sum może być więcej. Ale proszę pytać innych stolic, dlaczego nie są w stanie uznać, że Unia Europejska po prostu potrzebuje więcej pieniędzy. Te cięcia musiały się odbić na pozycjach poszczególnych państw. W przypadku Polski odbiły się w najmniejszym możliwym stopniu i należy to docenić.

Padło ważne pytanie o to, w jaki sposób Polska realizuje, realizowała swoje kluczowe interesy w tych negocjacjach przez ostatnie 2 lata. Chętnie powiedziałbym o tym więcej, ale mogę powiedzieć przynajmniej tyle. W kwestii polityki spójności to Polska odtworzyła koalicję przyjaciół spójności, 17 państw, które od początku do końca wspólnie zwracały uwagę na to, że polityka spójności nie może być ofiarą mód ideologicznych, mód politycznych i potrzeb rozwojowych innych państw. Wydaje mi się, że swój główny cel dowieźliśmy. Cięcia w polityce spójności zostały zablokowane, a na podobne cele zostały zaprojektowane dodatkowe pieniądze w europejskim instrumencie odbudowy.

Druga rzecz – wspólna polityka rolna. To z inicjatywy Warszawy, ministra Ardanowskiego, powstała koalicja państw, które skutecznie zablokowały odchudzanie pieniędzy w tej części budżetu.

Ostatnia rzecz – wspólny rynek, przyszłość wspólnego rynku. Tutaj koalicja była całkowicie inna, ale to

znowu 17 państw. W ostatnim czasie – koalicja w sprawie przyszłości polityki farmaceutycznej. Jedno z zadań nr 1 po kryzysie, kiedy zobaczyliśmy, jak duże jest nasze uzależnienie od dostaw z krajów trzecich, nie zawsze zainteresowanych tym, aby akurat w Europie wszystko szło jak najlepiej. W tej sprawie występujemy w koalicji siedmiu państw na rzecz tego, aby produkcja farmaceutyczna, sprzętu medycznego była poddana krokowej europeizacji.

Wszystkie ważne rzeczy w tych negocjacjach były przez Polskę realizowane w szerszych, czasami bardzo szerokich grupach państw. To nie tylko Grupa Wyszehradzka, której, myślę, także ze strony Sejmu należy się pełne uznanie, ponieważ ta lojalność regionalna została potwierdzona w konkretnie, nie tylko na poziomie deklaracji, ale w konkretnym boju negocjacyjnym. Nie chodzi na pewno tylko o Węgry. Ale jeżeli państwo pytają szerzej, to podkreślam: 17 państw, 16 państw, siedem państw w sprawie WPR, kolejne sześć państw w sprawie strategii farmaceutycznej. Polska w żadnej ze swoich spraw nie występuje zupełnie sama, wręcz przeciwnie.

To wszystko składa się na jedną zasadniczą tezę, która powinna wybrzmieć najmocniej, w szczególności wśród tych narzekań i szukania dziury w całym. Są kraje, które z tych negocjacji wychodzą jako główni beneficjenci, jedni z głównych beneficjentów budżetu Unii Europejskiej. Są też takie, które wychodzą zadowolone z powodu tylko i wyłącznie europejskiego instrumentu odbudowy. Polska jest tym krajem, który jest głównym beneficjentem i budżetu wieloletniego, i instrumentu odbudowy. To jest miara polskiego sukcesu. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956 (druki nr 452 i 500).**

Bardzo proszę panią poseł Anitę Czerwińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Poseł Sprawozdawca Anita Czerwińska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej

## **Poseł Sprawozdawca Anita Czerwińska**

Polskiej projekcie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956, druk nr 452. (*Gwar na sali*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Szanowni państwo, bardzo proszę o przeniesienie dyskusji poza salę plenarną i umożliwienie pani poseł przedstawienia sprawozdania.

## **Poseł Sprawozdawca Anita Czerwińska:**

Sejm na 14. posiedzeniu 16 lipca 2020 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Komisja po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu 21 lipca 2020 r. wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Joanna Borowiak.

Zapraszam, pani poseł.

## **Poseł Joanna Borowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić państwu stanowisko klubu wobec projektu ustawy autorstwa pana prezydenta Andrzeja Dudy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ustawa znajduje się w druku nr 452.

Przedstawiony przez prezydenta Andrzeja Dudę projekt to zadośćuczynienie tym obywatelom Polski, którzy w latach 1939–1956 zostali zesłani lub deportowani na nieludzką ziemię, na teren Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Projekt ustawy, tak bardzo oczekiwany przez sybiraków i ich bliskich, bazuje na projekcie autorstwa śp. prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego, projekcie, który Platforma z PSL-em dwukrotnie odrzucała, dwukrotnie nie chciały go przyjąć, w 2009 r. i 2013 r.

Niezmiernie cieszy fakt, że dziś przy obecnym przedłożeniu udało się wypracować poparcie posłów

opozycji dla tego projektu, co zostało też pokazane wczoraj podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ani Związek Sowiecki, ani dzisiejsza Rosja nie przyznały się do wyrażonych krzywd. Nie były sądzone i nie wypłaciły odszkodowań za eksterminację setek tysięcy Polaków. Taki stan utrzymuje się od lat, mimo że Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze uznał za zbrodnię przynusowe przesiedlenia. Dziś dzięki prezydentowi Andrzejowi Dudzie państwo polskie ujmuje się za swoimi obywatelami i chce wypełnić zobowiązania wobec tych represjonowanych, którzy przetrwali ten trudny czas. To nasza wobec nich powinność.

Dotychczasowe rekompensaty nie objęły wszystkich polskich zesłańców, dlatego nadrzędnym celem prezydenckiego projektu ustawy jest zniwelowanie występujących nierówności oraz zaspokojenie słusznych roszczeń polskich obywateli, którzy doznali ogromnego cierpienia. Zadośćuczynienie, o którym mówi projekt ustawy, będzie polegać na przyznaniu jednorazowego świadczenia pieniężnego, a jego wysokość będzie odpowiadać okresowi przebywania na zesłaniu lub deportacji w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Świadczenie będzie przyznawane w wysokości 200 zł za każdy miesiąc podlegania represjom w latach 1939–1956, jednak wypłacona kwota nie będzie mogła być niższa niż 2400 zł według projektu ustawy.

Jak wskazują dane Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, liczba osób, które mogłyby uzyskać świadczenie, wynosi ok. 22 tys. Uwzględniając wysokość świadczenia – za każdy miesiąc podlegania represjom – czyli 200 zł, o którym mówi projekt ustawy, średnia wysokość świadczenia dla jednej osoby kształtowałaby się na poziomie 13 200 zł. Biorąc pod uwagę liczbę osób, które skorzystałyby z ustawy, obciążenie dla budżetu państwa w związku z wprowadzeniem projektu w życie nie przekroczyłoby 300 mln zł.

Prezydencki projekt ustawy stanowiący uzupełnienie obowiązującego w Polsce prawa dotyczącego sybiraków jest bardzo ważny ze względów społecznych, ale przede wszystkim godnościowych. Wielu sybiraków, którzy przeżyli to piekło na nieludzkiej ziemi, obecnie żyje w bardzo ubogich warunkach. Są to osoby starsze, najczęściej mocno schorowane. Projekt ustawy pana prezydenta Andrzeja Dudy ma na celu symboliczne uznanie krzywd oraz bólu zesłanych i deportowanych do ZSRR, ale dotyczy to także ich rodzin, ich bliskich. Przyjęcie projektowanego rozwiązania podkreśli zasługi sybiraków, będzie wsparciem finansowym, ale także będzie próbą zadośćuczynienia osobom zesłanym na Sybir za stracone lata życia.

Chcę bardzo serdecznie podziękować panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie za ten projekt, tak bardzo oczekiwany przez środowisko sybiraków, a także ich rodziny, wspierające osoby starsze, które w swoim życiu doświadczyły ogromnego cierpienia. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera prezydencki projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Joanna Frydrych. Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Frydrych:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowany projekt ustawy zakłada przyznanie świadczenia pieniężnego dla obywateli zesłanych lub deportowanych do Związku Radzieckiego w latach 1939–1956, którzy do tej pory nie otrzymali rekompensaty za doznane cierpienia. Proponowane przepisy określają przyznanie zadośćuczynienia, krąg osób uprawnionych do jego otrzymania oraz wysokość i tryb przyznawania świadczenia. Projekt ustawy przewiduje wypłatę jednorazowego świadczenia pieniężnego. Jego wysokość będzie zależeć od okresu przebywania na zesłaniu lub deportacji w Związku Radzieckim. Za każdy miesiąc okresu podlegania represjom w latach 1939–1956 przysługiwać będzie 200 zł, jednak nie mniej niż 2400 zł. Średni czas przebywania na deportacji lub w obozie w Związku Radzieckim w przypadku sybiraków wynosił ok. 66 miesięcy. Zatem średnia wysokość jednorazowego świadczenia wynosić może dla jednej osoby 13 200 zł. Aby otrzymać zadośćuczynienie, osoby zainteresowane będą musiały złożyć odpowiedni wniosek do szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Jak czytamy w uzasadnieniu, projekt jest odpowiedzią na postulaty środowiska sybiraków, w których sygnalizowano, że dożywają oni swoich dni często w bardzo trudnych warunkach.

Szanowni Państwo! Ustawa jest potrzebna, ponieważ ma na celu zniwelowanie dotychczasowych nierówności i umożliwienie zaspokojenia słusznym roszczeń obywateli polskich zesłanych lub deportowanych do Związku Radzieckiego, ponadto zaspokoi ona społeczne poczucie sprawiedliwości. Należy ją przyjąć jak najszybciej, ponieważ dalsze zwlekanie może spowodować, że wiele osób nie skorzysta z jej zapisów. Półtora roku zwlekania spowodowało, że z tego świadczenia nie skorzysta ok. 2600 sybiraków.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W toku prac Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przyjęto sześć poprawek. Poprawki te miały na celu doprecyzowanie niektórych zapisów projektu oraz wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Jacek Czerniak.

Bardzo proszę.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Bardzo proszę.

*(Poseł Krzysztof Gawkowski: Pani marszałek, pan poseł nie może się połączyć. Poczekamy chwileczkę.)*

Nie było informacji.

Może jednak, ponieważ są jakieś problemy, zmienimy kolejność.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Może przyspieszenie, pani marszałek, dość duże.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dobrze, że mamy przyspieszenie, ale w zakresie tego projektu jest potrzebne przyspieszenie. Zanim zabrałem głos w imieniu klubu PSL–Kukiz15, Koalicji Polskiej, miałem wątpliwości, czy ten projekt nie trafi do zamrażarki sejmowej. Takie wątpliwości zgłaszali również sami zainteresowani, a więc sybiracy, bo przykład poprzedniego projektu... I to nie jest tak, że winne są tylko Platforma i Polskie Stronnictwo Ludowe czy Lewica, bo chodzi też o ostatni projekt. I co? To wina PiS-u, bo projekt prezydencki, który trafił... Mieliście większość przez 5 lat. Pan prezydent obiecywał w poprzedniej kampanii wyborczej, że sprawa zostanie załatwiona, a PiS zablokował projekt prezydencki w zamrażarce.

Dobrze, że tak się stało w tej chwili, że projekt w bardzo szybkim tempie... Zresztą była propozycja, żeby bez odsyłania do komisji procedować. Dziękujemy komisji, że zajęła się nim błyskawicznie. W końcu ten projekt, w okrojonej skali, jednak wejdzie. W pierwszej wersji to było dwukrotnie więcej, 400 zł, a nie 200 zł miesięcznie. Ale dobrze, że wejdzie, bo jeżelibyśmy jeszcze jedną kadencję przeczekali, to już by nie było komu wypłacać. Dziękuję bardzo. Myślę, że sybiracy będą wdzięczni wszystkim.

Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 poprze ten projekt, bo jest to dobry i oczekiwany projekt. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękujemy panu posłowi Mieczysławowi Kasprzakowi, który przedstawił stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: Dziękuję. Tak.)*



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

W związku z trudnościami, jeśli chodzi o połączenie z panem posłem Czerniakiem, w imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Wieczorek, ale...

Teraz?

(Poseł Dariusz Wieczorek: Nie, mogę później.)

Jeżeli pan poseł jest gotowy do zabrania głosu, to bardzo proszę pana posła.

(Poseł Dariusz Wieczorek: Nie, ja najpierw Konfederacji wysłucham, bo może będę miał się do kogo odnieść wtedy.)

A więc pełna kultura.

Prosimy w takim razie pana posła Michała Urbaniaka, który przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja.

**Poseł Michał Urbaniak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby Sejm zawsze był taki zgodny jak przy tym projekcie, to pewnie świat byłby piękniejszy. Cieszy mnie fakt, że taki projekt został w ogóle zgłoszony przez pana prezydenta. Zasadniczo trzeba ten projekt traktować jako symboliczny, ponieważ zadośćuczynimy osobom, które zostały po prostu pokrzywdzone przez los, niekoniecznie przez państwo polskie. Mówimy tutaj o prawie milionie obywateli, którzy zostali, na różnych etapach, w czterech wielkich deportacjach ludności przeniesieni w głąb ZSRR. Możemy tu mówić nawet o Ślązakach, którzy w trakcie trwania tragedii górnośląskiej również byli wywożeni, i np. górnicy musieli pracować pod Donieckiem. 17 września każdego roku Związek Sybiraków spotyka się też w Szymbarku w województwie pomorskim, na Kaszubach. Trzeba sobie to jasno powiedzieć: tych ludzi, tych sybiraków, którzy tam przyjeżdżają, jest z roku na rok coraz mniej, więc czas przy procedowaniu nad tą ustawą jest istotny.

Trzeba to faktycznie powiedzieć jasno, natomiast jest pewien aspekt, do którego też chciałbym się odnieść i który, uważam, powinniśmy nieco zmienić. Otóż art. 3 niniejszego projektu mówi o osobach, które już otrzymały zadośćuczynienie – te osoby w tym momencie nie będą miały możliwości skorzystania z zapisów tejże ustawy. Otóż trzeba wziąć pod uwagę to, że od lat 90., kiedy niektórzy dostawali zadośćuczynienia po sprawach sądowych, po wyrokach... Te zadośćuczynienia były różnej wysokości. Relatywnie to, co było w latach 90., było znacznie niższe niż to, co dzisiaj taka osoba mogłaby otrzymać, np. w roku 2020. Trzeba mieć to na uwadze. I z tego właśnie powodu uważamy, że art. 3 powinien być skreślony, po prostu nie powinno go być, tak abyśmy objęli wszystkich sybiraków tym świadczeniem. Nie będzie to naprawdę relatywnie wielka różnica dla budżetu państwa, a jednocześnie właśnie symbolicznie będziemy w stanie zadośćuczynić wszystkim sybirakom, ponieważ wszyscy oni na to zasługują.

Z tego też powodu pozwolę sobie, z racji, że to drugie czytanie, zgłosić poprawkę do pana marszałka. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W związku z tym, że udało się nawiązać połączenie z panem posłem Jackiem Czerniakiem, pan poseł w imieniu klubu parlamentarnego Lewica przedstawi stanowisko tego klubu.

**Poseł Jacek Czerniak:**

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Witam serdecznie. Chciałbym w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956.

Ten projekt był omawiany na plenarnym posiedzeniu. Omówiliśmy zarówno zasady, wysokość, jak i tryb przyznawania tych świadczeń pieniężnych osobom zesłanym lub deportowanym.

Po posiedzeniu komisji warto podkreślić, iż ważną zmianą, która została zaproponowana, jest usunięcie zapisu o konieczności posiadania obywatelstwa polskiego w momencie zesłania lub deportacji do Związku Radzieckiego. Zapis ten powodował, że części osób, którym powinno przysługiwać to świadczenie, mogłoby zostać odebrane to prawo. Należy bowiem pamiętać, że w tamtym czasie spora część osób deportowanych mogła z różnych przyczyn nie mieć obywatelstwa polskiego. Popieramy tę propozycję komisji.

Oczywiście została utrzymana wysokość tego świadczenia. Wskutek poprawki legislacyjnej – wykreślono słowo „pełny” przy słowie „miesiąc” – wychodzi na to, że zostało to ustalone w wysokości 200 zł za miesiąc, co również wychodzi naprzeciw naszym oczekiwaniom. Świadczenia pieniężne mają być przyznawane na wniosek osób zainteresowanych.

Co ważne, w porównaniu do pierwotnego projektu komisja zaproponowała również dodanie podpunktu pozwalającego na pobieranie tego świadczenia przez osoby zamieszkałe poza granicami naszego kraju, które mają obywatelstwo polskie. W pełni popieramy również to uzupełnienie.

Konkludując, klub parlamentarny Lewica jest za przyjęciem tego projektu ustawy. Proponowane zadośćuczynienie jest naszym zdaniem dobrym rozwiązaniem dla osób poddanych represjom w latach 1939–1956 i dzięki poprawkom komisji może dodatkowo zostać poszerzone na kolejne osoby. Myślę, że powinniśmy jak najszybciej tę ustawę uchwalić, ponieważ liczba tych osób z przyczyn biologicznych się zmniejsza. Jesteśmy za przyjęciem rozwiązań zaproponowanych przez komisję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pragnę poinformować, że do pytań zapisało się 10 państwa posłów.

Określam czas na zadanie pytania – 60 sekund.

Jako pierwszego proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu Lewica.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Panowie Ministrowie! Ta ustawa jest elementem solidarności państwa polskiego z osobami pokrzywdzonymi, deportowanymi do byłego Związku Radzieckiego. Jest też elementem zadośćuczynienia. Trudno dzisiaj mówić, że 200 zł za każdy miesiąc deportacji to jest forma zadośćuczynienia, ale bardziej to solidarnościowe zadośćuczynienie państwa polskiego jest ważnym elementem w związku z tym, co podkreślaliśmy, w związku z tym, że dotyczy to rozwiązanie, to jednorazowe świadczenie osób starszych.

Z naszego kalendarza parlamentarnego wynika, że 7 sierpnia zakończymy prace nad tą ustawą, rozpatrując poprawki Senatu. Będzie 30 dni na wejście ustawy w życie, czyli ok. 15 września ta ustawa zacznie żyć. Wobec powyższego chciałbym zwrócić się do szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, żeby przeprowadzić już dziś akcję informacyjną (*Dzwonek*), bo sądzę, że na podstawie przyjętego projektu ustawy możemy to uczynić, skoro premier wcześniej rozdawał kartoniki bez podstawy prawnej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nikt z nas tutaj obecnych na pewno nie ma wątpliwości co do słuszności podjętej inicjatywy w sprawie pomocy osobom represjonowanym przez totalitaryzm i reżim Rosji sowieckiej. Jak czytamy w uzasadnieniu tego projektu, celem ustawy jest umożliwienie zaspokojenia słusznym roszczeniom obywateli polskich zesłanych i deportowanych do ZSRR w latach 1939–1956, którzy do tej pory nie otrzymali rekompensaty za doznane krzywdy i cierpienia. Problem w tym – i muszę o tym powiedzieć – że Polacy byli też ofiarami drugiego reżimu totalitarnego – III Rzeszy. Tutaj też były wywózki, represje, deportacje. Nie wspomnę o bestialstwie Selbstschutzu, który działał bardzo mocno i intensywnie na Pomorzu i w Wielkopolsce. Moi wy-

borcy, a jestem z Pomorza, mówią i skarżą się: ale my też byliśmy wywożeni, byliśmy wyrzucani z naszych gospodarstw, byliśmy wyrzucani z naszych warsztatów i sklepów (*Dzwonek*), byliśmy również służącymi pacholkami Niemców. Chciałabym, żebyśmy o tym pamiętali, żebyśmy o tym nie zapomnieli, ponieważ nie tylko Stalin był oprawcą, ale również Hitler był zbrodniarzem. Nie wolno dzielić Polaków na lepszych i gorszych. Trzeba pamiętać, że projekt powinien wprowadzić dysonans ciężaru krzywd. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Mateusz Bochenek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak często z tej mównicy padają jakże ważne słowa odnoszące się do historii, do szacunku dla bohaterów. Tylko że same słowa to za mało. Ludzie, którzy zostali zesłani lub deportowani do ZSRR w latach 1939–1956, oczekują konkretnych i szybkich działań. Już w 2018 r. pan prezydent Duda rozbudził ich nadzieje. Niestety, na tym się skończyło. Ci ludzie zostali skrzywdzeni, bo uwierzyli, że po latach dostaną w końcu należną im rekompensatę. Tak jednak się nie stało. Dlaczego? W ciągu ostatnich niespełna 2 lat zmarło ponad 2600 sybiraków, którzy tego nie doczekali. Dziś nie może dojść do podobnej sytuacji. Szybkie procedowanie nad tą ustawą stanowi nasz obowiązek w imię szacunku dla tysięcy pokrzywdzonych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Piotra Borysa z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Piotr Borys:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt jest oczekiwany od lat i miesięcy przez Związek Sybiraków, przez ogromne środowisko, które zamieszkuje przecież całą Polskę, ludzi, którzy przez dziesiątki lat PRL nie mogli doczekać się jakiegokolwiek rekompensaty, chodzi nie tylko o zadośćuczynienie, ale także o kwestię pełnej godności.

Dlatego wsparcie finansowe w kwocie średnio 13 tys. zł stanowi tylko gest i symbol. Ten gest i symbol państwo polskie może przekazać wszystkim tym, którzy w okresie lat 1939–1956 byli deportowani. Pamiętajmy, że bardzo wiele osób straciło życie, nie

### **Posel Piotr Borys**

doczekało możliwości powrotu do Polski. Ale zawsze świeże w rozmowach z sybirakami jest wspomnienie tamtego okresu ciężkich przeżyć na Syberii czy w Kazachstanie, powrotu, często również powrotu osób, które po wojnie osiedliły się w zachodniej części Polski. Mówię tutaj także o Dolnym Śląsku i moim kontakcie z sybirakami. Dlatego (*Dzwonek*) jest to ustawa, która powinna połączyć nas wszystkich. Ten gest solidarności powinniśmy wykonać wspólnie, jednogłośnie, dla godności i pamięci wszystkich tych, którzy byli deportowani. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Monikę Falej, klub Lewica.

Nie ma.

Zatem pytanie zada pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Piątkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spieszmy się, dlatego że osoby, które były represjonowane między 1939 a 1956 r., odchodzą. Bohaterowie, którzy cierpieli na tej nieludzkiej ziemi, czekają wciąż jeszcze na to symboliczne zadośćuczynienie. Nie oszukujmy się. To jest symboliczne zadośćuczynienie. Ono w żaden sposób nie rekompensuje krzywd i ofiar, jakie ponieśli na Wschodzie nasi bohaterowie. Mam nadzieję, że już bez przeszkód, jak najszybciej doczekają się tego rozwiązania, że nie będą czekali po raz kolejny, tak jak to się zdarzyło w roku 2018, przez kilka lat po to, żebyśmy mogli w taki symboliczny sposób powiedzieć: Jesteśmy z wami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Michał Szczerba:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Muszę przyznać, że jestem mile zaskoczony szybkością działania komisji rodziny i polityki społecznej, bo obawiałem się, że będzie podobnie jak z procedowaniem nad projektem prezydenckim z 2018 r. Rzeczywiście to najwyższy czas, żeby to świadczenie jednorazowe, świadczenie potrzebne, oczekiwane wypłacić osobom zesłanym, deportowanym do Związku Radzieckiego. Bardzo liczę na to, że

ta ustawa zostanie uchwalona podczas tego posiedzenia Sejmu, bardzo szybko zajmie się nią Senat i te przepisy wejdą w życie.

Są sytuacje, kiedy nie można czekać. Pamiętam taki projekt, który składaliśmy, dotyczący zwolnienia z opłat w domach pomocy społecznej powstańców warszawskich, bohaterów narodowych. Wtedy też za długo czekaliśmy. Dzisiaj te przepisy (*Dzwonek*), co mogą z przyjemnością odnotować, działają. Wielu powstańców warszawskich jest w domach pomocy społecznej otoczonych ciepłą pomocą ze strony m.st. Warszawy, nie płacąc za tę opiekę ani złotówki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To dobrze, że dziś procedujemy nad długo oczekiwaną ustawą, która w jakiś sposób ma przynieść chociaż minimalną rekompensatę czy w zasadzie zadośćuczynienie, jeżeli tak można powiedzieć. Mam tu trzy pytania, które powinny być w tym momencie zadane.

Przede wszystkim kwota 200 zł za miesiąc katorgi. To, proszę państwa, jest naprawdę wstyd, że tak niską kwotę proponujemy osobom, które przeżyły taką katorgę na nieludzkiej ziemi. Przecież nie jest tajemnicą, że sybiracy liczyli na 500 zł, później 400 zł. Zostało 200 zł. Dlaczego rząd, który tak hojnie rozdawał pieniądze, zwłaszcza przed wyborami, tak oszczędza na sybirakach? Uważam, że stać nas na większą kwotę. Jest tylko (*Dzwonek*) 22 tys. osób uszkodowanych. Naprawdę przykro, że taką kwotę ostatecznie uchwalimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

### **Posel Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Z tego, co wiemy, zostało ok. 22 tys. sybiraków. Lewica oczywiście poprze ten projekt, jednak prośba jest taka, żeby maksymalnie uprościć, panie ministrze, procedury, jeżeli chodzi o wypełnianie tych dokumentów i ich dostarczanie, bo wiadomo, ci ludzie są już wiekowi. I też prośba i pytanie, czy ta sprawa zostanie nagłośniona przez telewizję, żeby do wszystkich ludzi ta informacja dotarła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada teraz pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Konsekwencje zesłań w latach 1939–1956 odczuwalne są do dzisiaj. Zadośćuczynienie polegające na jednorazowym świadczeniu pieniężnym jest niewspółmierne do doznań krzywd i nie jest odpowiednią gratyfikacją dla poszkodowanych. Jest to zdecydowanie zbyt niska kwota, 200 zł. Deportowani tracili domy i wszystko, co posiadali, przeżyli ogromną traumę i byli masowo wywożeni. To była ogromna gehenna pokoleń.

Mam takie oto pytanie. Osoby, które otrzymały zadośćuczynienie, w tym wypadku będą pokrzywdzone. Chciałam zapytać, czy zostaną też objęci regulacją poszkodowani (*Dzwonek*), którzy pobrali już to niewielkie odszkodowanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Proszę teraz o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP pana ministra Andrzeja Dera.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Andrzej Dera:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować wszystkim przedstawicielom klubów parlamentarnych za poparcie projektu ustawy zgłoszonego przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudę.

Tak, rzeczywiście te osoby powinny otrzymać zadośćuczynienie i oczywiście ono ma wymiar symboliczny. Mówiłem to już podczas pierwszego czytania: nie da się przeliczyć cierpienia na złotówki, tym bardziej że to zadośćuczynienie powinno być dzisiaj wypłacone przez rząd rosyjski. To nie Polska jest winna wobec tych osób, tylko ci, którzy popełnili tę zbrodnię, bo tak trzeba nazwać przymusową deportację. To jest zbrodnia, tak została określona przez trybunał norymberski.

I od razu też odpowiem na pytanie w sprawie represji niemieckich. Oczywiście one były. Byliśmy poddani potężnym represjom z jednej strony przez okupanta niemieckiego, i z drugiej strony przez sowieckiego. Z tym że rząd niemiecki przyznał się do tego i przygotował odpowiednie dokumenty i pienią-

dze. Przypomnę, że był tzw. fundusz pojednania. Niemcy z fundacji niemieckiej wypłacali pieniądze tym osobom, które się zgłosiły, które były poszkodowane przez III Rzeszę, i te osoby otrzymywały rekompensatę. Tak że strona niemiecka, po pierwsze, przyznała się do tego, i po drugie, zabezpieczyła środki i wypłaciła je Polakom, którzy zwrócili się do fundacji. To jest w kwestii wyjaśnienia problemu niemieckiego. Natomiast Rosjanie tego nie zrobili. Rosjanie nie uznają tego, nie chcą płacić i nie będą płacić. Dlatego jest ten projekt.

I też od razu powiem, że... Odnosnie do pytań, to teraz informacja. Związek Sybiraków jest bardzo prężnym związkiem. Mimo że są tam ludzie wiekowi, to jednak bardzo sprawni organizacyjnie i bardzo dobrze skomunikowani. A więc mogę zapewnić Wysoką Izbę, że jesteśmy w stałym kontakcie z władzami polskiego Związku Sybiraków, które mają kontakty z oddziałami terenowymi, i ta korespondencja, przepływ informacji między kancelarią pana prezydenta a Związkiem Sybiraków jest naprawdę, powiedziałbym, bardzo dobry.

Ci ludzie tym żyją, padło tutaj na ten temat wiele słów. Oni oczekują, że w jak najszybszym czasie uda się to zrealizować. I o tym, że projekt jest dzisiaj rozpatrywany w parlamencie, te osoby już w większości oczywiście doskonale wiedzą. Myślę, że zdecydowana większość tych osób również korzysta z Internetu i ogląda tę transmisję i posiedzenia komisji. Wczoraj na posiedzeniu komisji byli przedstawiciele Związku Sybiraków. A więc, jeżeli chodzi o informację, nie ma najmniejszych kłopotów i problemów. Natomiast jeżeli ten projekt zostanie uchwalony, to myślę, że informacja poprzez środki masowego przekazu: telewizję publiczną czy dzienniki, wiadomości, informacje w Internecie, przez różne portale będzie rozpowszechniona i ta informacja będzie informacją powszechną.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o czas, to padało tu wiele słów na ten temat. Nie chciałbym rozliczenia, dlatego 2 lata, dlatego tyle osób zginęło, bo każdy przyczynił się do tego, że to jest tak późno. Tu nie ma... Chciałbym, żeby każdy się uderzył w pierś i powiedział: moja wina, bo każdy z dotychczasowych rządów mógł to zrobić odpowiednio wcześniej. Z różnych przyczyn, nie chcę już dzisiaj tego dociekać, nie zostało to zrealizowane, ale wydaje się, że dzisiaj jest dobra atmosfera i nie psujemy jej wstecznymi rozliczeniami, tylko cieszymy się z tego, tak jak tu wiele razy padło, że jest ten projekt, że on będzie, mam nadzieję, szybko wprowadzony w życie i dzięki temu te osoby dostaną to moralne zadośćuczynienie. Bo powiem, że rzeczywiście to są osoby bardzo, bardzo pokrzywdzone przez los, jeśli chodzi o historię ich i ich rodzin. Często tracili swoich rodziców, rodzeństwo, nielicznym udało się przeżyć. Dzisiaj ta pomoc ma wymiar symboliczny i służy pokazaniu, że Polska szanuje osoby, które miały straszliwe dzieciństwo nie z własnej winy i tylko dlatego, że były Polakami.

I jeszcze odniosę się do tej poprawki, która została zgłoszona przez klub Konfederacji. Otóż, szanowny

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP  
Andrzej Dera**

panie pośle, skreślenie art. 3 niczego nie da. Jak pan by zerknął do projektu ustawy, to zobaczyłby pan, że tam w art. 11 mamy zapis, który brzmi tak... (*Dzwonek*) Już kończę, panie marszałku, tylko chcę tę jedną rzecz jeszcze tylko wyjaśnić. W ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych w art. 8 dodaje się ust. 6 w brzmieniu: przepisu ust. 2a nie stosuje się do osób, którym szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał świadczenie pieniężne na podstawie tej ustawy. Tam jest to wykropkowane, bo nie wiemy, jaki będzie numer, z którego dnia będzie ta ustawa i jaki będzie Dziennik Ustaw. Natomiast chodziło tu o to, żeby nie było właśnie... Bo ta niesprawiedliwość polega na tym, że część osób na podstawie tej ustawy z 1991 r. otrzymała odszkodowania. Zdecydowana większość tych osób niestety już nie żyje, bo minęło prawie 20 lat, odkąd ta ustawa weszła w życie. Natomiast chodziło o to, żeby dać tym, którzy nic nie dostali. I ta ustawa miała właśnie to wyrównać. Taki był cel tej ustawy, żeby dostali ci, którzy do tej pory nie dostali żadnego zadośćuczynienia. Nie chcieliśmy tego potęgować, żeby ci, którzy już dostali, dostali jeszcze więcej, bo ta nierówność by została. Dlatego uznaliśmy, że te odszkodowania... Bo dzisiaj też trzeba by przeliczyć, że te odszkodowania w sensie wartości były potężnymi odszkodowaniami. Przypomnę, że to było 15–18 lat temu, kiedy te osoby dostały odszkodowania, i dzisiaj te pieniądze są mniej więcej, można powiedzieć, uwzględniając inflację, podobnej wartości. Ale chodziło o to, żeby dostali ci, którzy do tej pory niczego, żadnego zadośćuczynienia nie otrzymali.

Te zapisy są tak skonstruowane po to, żeby dotyczyły tych, którzy nic nie dostali. To tak – celem wyjaśnienia. Rozumiem intencje pana posła i klubu, ale gdybyśmy to utrzymali, to ta nierówność nadal by istniała, tym bardziej że odszkodowanie dostałaby tylko nieliczna część tych osób, które wcześniej otrzymały już środki. To tylko tak – celem wyjaśnienia i udzielenia informacji.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za przychylne przyjęcie tego projektu i mam nadzieję, że zostanie on przyjęty przez polski Sejm w bardzo krótkim czasie, potem – mam nadzieję, że już bez poprawek – przez polski Senat, i że ta ustawa jak najszybciej wejdzie w życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeszcze raz w imieniu rządu dziękuję panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie za tę bardzo ważną i potrzebną inicjatywę. Myślę, że już wszyscy o tym mówiliśmy. I jeszcze raz powtórzę za osobami, które tutaj o tym mówiły, że żadne środki finansowe nie zrekompensują tego, co działo się z Polakami, którzy byli deportowani, wywożeni do Związku Radzieckiego. Chodzi tu również o wszystkich tych, którzy tracili życie w czasie II wojny światowej. Tak że, panie prezydencie, serdecznie dziękuję.

Pan minister Dera praktycznie wszystko powiedział, tak że bardzo dziękuję, bo pan minister bardzo precyzyjnie odpowiedział na te pytania. Wypowiedział się również w sprawie poprawki, którą zgłosiła Konfederacja, i tutaj chodziło nie o liczbę osób, tylko o równość. Ta ustawa jest skierowana do tych osób, tych sybiraków, którzy nie skorzystali jeszcze z żadnego wsparcia, oprócz oczywiście wsparcia, które jest przyznawane na podstawie ustawy o kombatantach, z którego to wsparcia wszyscy mogą korzystać. Chodzi zatem o jednorazowe świadczenie, które średnio będzie wynosiło ok. 13 tys. zł i jest dla tych osób, które jeszcze z żadnych takich świadczeń nie skorzystały.

Jest tutaj jeszcze ważna informacja. Jeśli chodzi o kwestię informacyjną, jest deklaracja pana ministra Jana Kasprzyka, że w sytuacjach, kiedy Związek Sybiraków miałby jakieś trudności z dotarciem do osób, które byłyby bezpośrednio zainteresowane tą kwestią, to tutaj ze strony urzędu też będzie prowadzona oczywiście akcja informacyjna, jak również informacje będą dostępne na stronie internetowej. Wiemy, że Związek Sybiraków jest bardzo mocno zaangażowany w prace nad tą ustawą i nad akcją informacyjną, że ma informacje, kontakt z praktycznie wszystkimi podopiecznymi. Myślę, że nie będzie z tym problemu.

Myślę również, iż warto jeszcze raz podkreślić – nie po to, żeby, że tak powiem, komuś robić na złość – że upieraliśmy się, żeby projekt nie był procedowany od razu, tylko został skierowany do komisji. Poprawki, które zaproponowaliśmy, są zmianami na lepsze, poprawiły ten projekt: z jednej strony rozszerzyły grono uprawnionych osób, ale też dały nam źródło finansowania, którym jest budżet państwa. Możemy zatem dzisiaj spokojnie powiedzieć, że projekt będzie realizowany, bo będziemy mieć kwotę ok. 300 mln zł na jego realizację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten pro-

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

jekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej (druki nr 432 i 493).**

Proszę pana posła Zdzisława Szipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

*(Głos z sali: Panie marszałku, ale nie ma ministra, poczekajmy. Może 5 minut przerwy?)*

*(Poseł Zdzisław Szipiera: To co, panie marszałku, robić?)*

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca  
Zdzisław Szipiera:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 19 czerwca tego roku powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych do pierwszego czytania.

Obszar i zakres tych zmian był i jest dość potężny, stąd też pierwsze czytanie, które odbyło się na posiedzeniu komisji w dniu 14 lipca w obecności pana ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Mariusza Kamińskiego, wymagało dokładnego przedstawienia tego zakresu. Komisja zdecydowała o powołaniu podkomisji, która pracowała w ramach tego właśnie pierwszego czytania, przedstawiając i analizując sprawy związane z przedłożonym projektem ustawy.

Warto nadmienić, że ustawa jest bardzo oczekiwana przez środowiska służb mundurowych, szczególnie tych podległych ministerstwu spraw wewnętrznych i administracji, albowiem rozwiązuje sprawy, które są istotne dla pełnienia tej służby, chodzi o optymalne warunki tej służby, komfort pracy, sprawy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej, które są tu regulowane, jak również o sprawy socjalne, które są bardzo istotne i ważne dla pracowników mundurowych.

W wyniku prac podkomisji powstało sprawozdanie, które rozpatrzono na drugim posiedzeniu komisji w dniu 20 lipca. Komisja przyjęła sprawozdanie podkomisji i po jeszcze pewnych zmianach i wprowadzeniu

poprawek przyjęła sprawozdanie komisji, co warte zaznaczenia, 29 głosami za przy 0 przeciwnych i 0 wstrzymujących się, co jest świadectwem tej pracy. Tutaj również zaznaczę, i to się chyba spotka z dobrym przyjęciem, kwestię współpracy w pełnym zakresie. Wnioski, które były składane, były analizowane, a część z nich została przyjęta.

Z tego też powodu można tylko i wyłącznie w tym zakresie podziękować kierownictwu ministerstwa za przedłożenie tego dokumentu ustawowego, który tak dobrze jest odbierany i, mam nadzieję, będzie przedmiotem zakończonego wkrótce procedowania w ramach prac sejmowych, jak również, i na to zwracam uwagę, dość dokładnej analizy i też współpracy ze związkami zawodowymi.

I na końcu: tak często bywa, że otwarcie drzwi do dobrych rozwiązań powoduje, że te drzwi, otwarte, uchylone, niektórzy chcą traktować jako bardzo uchylone. Oczywiście na pewno w przyszłości – pan minister mówił o tym, że ta ustawa jest ustawą bardzo oczekiwaną, przede wszystkim dotyczącą spraw Policji – będzie można podejść do nowych rozwiązań, kolejnych służb. Dajemy taki kierunkowy sygnał, że ta sprawa nie będzie zamknięta. Ale dzisiaj regulujemy te ważne sprawy przede wszystkim dla Policji, straży pożarnej, CBA, Służby Więziennej i SOP-u i to jest podstawa do tego, żeby do Wysokiej Izby wystąpić z prośbą o przyjęcie projektu tej ustawy. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zatem w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze ponownie pan poseł Zdzisław Szipiera.

**Poseł Zdzisław Szipiera:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości oczywiście tę ustawę będzie popierał, bo jest ustawą dobrą, ustawą oczekiwaną i ustawą, która dotyka tego, co dla wielu pracowników, dla wielu służb mundurowych jest istotne, tego, co jest ich pracą. To jest bardzo ważny aspekt, który jest w tej ustawie zawarty. Jak już mówiłem w wystąpieniu dotyczącym sprawozdania z prac komisji, jest to coś, co dotyka optymalnych warunków pełnienia służby. Mamy problem, który jest od lat problemem przychodzącym, krocącym, problem wakatów w wielu służbach. Największy problem jest w Policji, tu jest najwięcej wakatów. Ta ustawa powoduje, że ten bardzo poważny problem może być w najbliższym czasie troszeczkę neutralizowany poprzez to, że wprowadza ona zachęty, wprowadza rozwiązania,

## Posel Zdzisław Sipiera

które – mam nadzieję, jestem nawet przekonany – będą dobrze przez środowisko odbierane. Odchodzący po 25 latach oficerowie, odchodzące osoby pełniące funkcje mundurowe często są w optymalnym okresie, nabywają prawo, ale prawo stanowi, że oni mogą, nie muszą – ustawa daje im możliwość, żeby skorzystali z tej propozycji i zostali w służbie, i pełnili tę służbę dla państwa polskiego.

Bardzo ważnym aspektem tej ustawy, na który zwracamy uwagę jako Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości, jest zwiększenie ochrony prawnej dla funkcjonariuszy. Często jest tak, że pełniąc swą funkcję w imieniu państwa, służby mundurowe są zaangażowane, ale kiedy dochodzi do kwestii odpowiedzialności, była pewna dwoistość na tym pograniczu. Stąd jasne uregulowania prawne ochrony, pomocy prawnej dla wszystkich pełniących służbę, żeby było poczucie, że państwo za nimi stoi i państwo im pomaga w sytuacjach, kiedy oni tej pomocy potrzebują.

Następnie jasne określenie – tu była dyskusja w ramach komisji – chodzi o postępowanie dyscyplinarne. To są bardzo istotne rzeczy, które dotyczą funkcjonariuszy. Nieraz tak się zdarza, że są sytuacje, które wymagają takiego postępowania. Tu jest też jasna regulacja w tych przepisach. Jest też pewne wydłużenie czasu. Dyskusja na ten temat była, ale uważamy, że to rozwiązanie jest dobre i stabilizujące, daje czas na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości powstających przy pełnieniu funkcji.

I wreszcie to, co może się wydawać dla wielu mało istotne, ale, proszę państwa, sprawy socjalne są bardzo istotne – akcje, wyżywienie. Tutaj musi być też jasne, przejrzyste określenie, co się należy osobie, która pracuje, która bierze udział w akcjach. Jak widzimy i słyszymy, jest tego coraz więcej. Proszę państwa, akurat na to nie mamy większego wpływu. Jak przychodzi nawałnica, ludzie opowiadają: trwało to 15 sekund, a później jest praca na całe dni. Dlatego również państwo polskie musi ustawowo zagwarantować funkcjonariuszom, którzy pełnią tę funkcję, jasny przekaz: tak, to się należy i to nie jest żadna łaska, to nie jest żaden przypadek, tylko to jest coś, co występuje w ramach prawa.

To, co, proszę państwa, jest bardzo istotne. Tutaj odniosę się do kierownictwa ministerstwa, pana ministra Mariusza Kamińskiego, pana ministra Wąsika. Chodzi o zaangażowanie wnioskodawców, pana ministra Kamińskiego, w inicjatywę tej ustawy, ale jednocześnie bardzo głębokie konsultacje ze środowiskiem samych zainteresowanych, również tymi, którzy są ich reprezentantami, czyli związkami zawodowymi. To się czuło. Oczywiście są pewne dalsze postulaty, ale, jak powiedziałem, przy otwarciu drzwi jest pokusa następnych, powiedzmy, wniosków. No, bardzo dobrze, że tak natura ludzka jest skonstruowana. Natomiast bardzo istotny jest element współpracy, ten wymiar 29 do zera jest symboliczny. Okazuje się, że można tak pracować nad ustawą, która jest

dobra dla środowiska, ale też dobra przede wszystkim dla państwa polskiego. Stąd też w imieniu klubu chcę panom ministrom złożyć gratulacje za dobrą ustawę, którą klub nasz w całej rozciągłości będzie popierał.

I na końcu niebłaha sprawa. Proszę państwa, to nie jest tylko kwestia samych zapisów prawnych. W ramach budżetów najbliższych lat, 2020–2029, Policja otrzyma dodatkowo 5,8 mld zł, Straż Graniczna – 635 mln, PSP – 119 mln, CBA – 24 mln, Służba Więzienna – 351 mln, SOP – 151 mln. I budżety wojewodów – to przede wszystkim PSP, tyle że szczebel wojewódzki (*Dzwonek*) – 1 mld zł. To są, proszę państwa, wymierne środki finansowe, które dają gwarancję funkcjonowania w najbliższych latach dobrej ustawy.

Klub Prawa i Sprawiedliwości, jak powiedziałem, popiera w całej rozciągłości tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Małgorzata Pepek.

## Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej, druk nr 432.

Powyższy projekt, wyczekiwany przez służby mundurowe, ma na celu wdrożenie motywacyjnych rozwiązań finansowych zachęcających doświadczonych policjantów, strażaków, pograniczników oraz funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa i Służby Więziennej o wieloletnim stażu do pozostania w służbie pomimo uzyskania możliwości przejścia na emeryturę i tym samym pobierania świadczeń emerytalnych. Podstawowym argumentem przemawiającym za przyjęciem dodatku motywacyjnego jest duża liczba wakatów w służbach. Tylko w samej Policji na koniec ubiegłego roku brakowało 4461 funkcjonariuszy, natomiast obecnie to 7842 wakaty.

Średni staż funkcjonariuszy, którzy rezygnują ze służby, wynosi 26 lat i 6 miesięcy. Liczba osób, która byłaby uprawniona w służbach podległych ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji do dodatku motywacyjnego po ukończeniu 25 lat, przekracza 12 300 osób i wynosi odpowiednio: w Policji – 9290 funkcjonariuszy, w Straży Granicznej – 840, w Państwowej Straży Pożarnej – 1950 oraz w Służbie Ochrony Państwa – 220.

W odniesieniu do służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji rozwiązania zawarte w projekcie dotyczą m.in. możliwości przyzna-

**Posel Małgorzata Pępek**

nia świadczenia motywacyjnego dla funkcjonariuszy ze stażem powyżej 25 lat służby, przysługującego funkcjonariuszom wyżywienia oraz świadczenia pieniężnego oraz ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy lub dodatkowy, jak również wzmocnienia ochrony prawnej funkcjonariuszy. Z kolei w odniesieniu do Służby Więziennej projekt przewiduje analogicznie rozwiązania w zakresie możliwości przyznania świadczenia motywacyjnego dla funkcjonariuszy ze stażem powyżej 25 lat służby oraz wzmocnienia ochrony prawnej funkcjonariuszy tej formacji.

W projekcie ustawy jednak zabrakło rozwiązań dotyczących wsparcia służby celno-skarbowej. Mimo iż minister finansów Tadeusz Kościński wystąpił do rządu w sprawie włączenia jej w przepisy projektu ustawy oraz zapewnień, że są na to środki finansowe, niestety służba ta została pominięta. W związku z tym złożę poprawki i poproszę o pozytywne ich rozpatrzenie.

Służba celno-skarbowa stanowi najstarszą wiekiem służbę mundurową, odpowiadająca za bezpieczeństwo w zakresie obrotu towarowego oraz prawidłowe i terminowe wpłaty do budżetu państwa, które nie są małe. Nie można, panie ministrze, dyskryminować służby celno-skarbowej. Funkcjonariusze tej służby powinni mieć takie same uprawnienia, na tożsamy sposób, takich jak uzyskują funkcjonariusze pozostałych służb mundurowych.

Ta ustawa jest wyrazem nierównego traktowania służb mundurowych. Rząd przedstawił projekt, który motywuje tysiące funkcjonariuszy i jednocześnie demotywuje tysiące funkcjonariuszy innych służb. Praca służb mundurowych nie jest łatwa, wymaga ogromnej wiedzy i doświadczenia zdobywanego przez lata.

Ponadto w tej ustawie nawet nie wspomniano o strażakach ochotnikach, którym ciągle się obiecuje, latami, dodatek do emerytury. To mogło być w tej ustawie ujęte. Panie ministrze, kiedy strażacy ochotnicy zostaną docenieni za ciężką pracę na rzecz ochrony życia ludzkiego i mienia? Rozdajecie pieniądze na prawo i lewo, a dla druhów ochotników nie ma pieniędzy i nie wspominacie nawet o tej formacji. Taka jest moja opinia i jej nie zmienię.

Idea tej ustawy jest dobra, lecz ten dodatek podzieli (*Dzwonek*) funkcjonariuszy. Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby objęcie dodatkami wszystkich służb z 20-letnim stażem? Niemniej jednak, mając na uwadze wszystkie korzyści wynikające z niniejszej ustawy – mam też nadzieję, że w komisji jeszcze doprecyzujemy wspomniane zmiany – Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani posel.

A teraz w imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Wiesław Szczepański.

**Posel Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej, druki nr 432 i 493.

Projekt ten jest w części konsekwencją podpisanego w listopadzie 2018 r. porozumienia między ministrem a związkami zawodowymi. Reguluje sprawy, na które to środowisko od lat oczekiwało. Podstawowym celem projektu jest zapewnienie optymalnych warunków pełnienia służby dla funkcjonariuszy oraz stworzenie instrumentów prawnych motywujących ich do pozostania w służbie jak najdłużej.

Jest to ustawa bardzo potrzebna, mówili o tym wszyscy na posiedzeniu komisji, zwłaszcza dlatego, że wiąże się to z liczbą wakatów w służbach mundurowych. W Policji to prawie 8 tys., w Straży Granicznej – ponad 1700, w Służbie Ochrony Państwa – blisko 700, a w Państwowej Straży Pożarnej – ponad 3300 osób.

Projekt przewiduje wprowadzenie świadczenia motywacyjnego, które ma być przyznawane funkcjonariuszom poszczególnych służb po osiągnięciu 25 lat oraz zwiększenie wysokości tego świadczenia po osiągnięciu 28,5 roku. Winno to zapewnić ciągłość służby oraz niezakłócony jej przebieg, bo przecież na dzień dzisiejszy kilkanaście tysięcy funkcjonariuszy ma wypracowane 25 lat służby i niemal pełną wysługę. To duży odsetek tych, którzy skorzystaliby z przysługującej im emerytury, a mogłoby to spowodować niestety paraliż tych służb.

Ustawa wprowadza dodatkowe świadczenia przysługujące funkcjonariuszom w postaci wyżywienia w naturze oraz świadczenia pieniężnego w zamian za wyżywienie w naturze. Wątpliwości budzi jednak określenie szczegółowych kwestii związanych z wyżywieniem funkcjonariuszy w akcie prawnym rangi ustawowej, a nie w rozporządzeniu. Przecież i tak minister został upoważniony do określenia w drodze rozporządzenia kluczowego zagadnienia, czyli wartości świadczenia pieniężnego w zamian za wyżywienie. Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, iż ministerstwo przychyliło się do wniosku komisji i doprecyzowało przepisy związane z możliwością dostarczania bezpłatnego wyżywienia dla druhów ochotników.

Projekt przewiduje szczegółowe uprawnienie komendantów głównych poszczególnych służb do zapewnienia ochrony prawnej funkcjonariuszowi, przeciwko któremu prowadzone jest postępowanie karne związane z wykonywaniem czynności służbowych, jeszcze przed zakończeniem postępowania oraz niezależnie od jego wyniku. Regulacja ta ma znajdować zastosowanie w szczególnych przypadkach, w których zapewnienie funkcjonariuszowi ochrony prawnej jest uzasadnione dobrem służby.

Ustawa przewiduje ponadto obszerne zmiany w postępowaniu dyscyplinarnym funkcjonariuszy. Wydaje



**Posel Wiesław Szczepański**

się, że są one uzasadnione usprawnieniem postępowania i w większości mają charakter organizacyjno-techniczny.

Ponadto ustawa przewiduje wprowadzenie nowych zasad naliczania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy lub dodatkowy. Jest to zmiana bardzo oczekiwana przez funkcjonariuszy, a związana z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2018 r. Trybunał uznał, że obowiązujące w tym zakresie rozwiązania ustawowe są niekonstytucyjne. Przewidywały one, że ekwiwalent za 1 dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego wynosił 1/30 część miesięcznego wynagrodzenia. Oznaczało to, że za 1 dzień niewykorzystanego urlopu funkcjonariusz otrzymywał niecałe 75% swojego uposażenia. Od momentu wydania wyroku przepis ten zniknął i do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została uregulowana. Brak zatem było podstaw prawnych do wypłaty ekwiwalentu. Proponowana zmiana przewiduje, że wypłacony ekwiwalent wynosić będzie 1/21 część miesięcznego uposażenia, ale obowiązującego od 2018 r. Rodzi się pytanie, co z okresem wcześniejszym, co z rekompensatą dla funkcjonariuszy za tamten okres.

W odniesieniu do Służby Więziennej, jak mówiła moja przedmówczyni, ustawa reguluje rozwiązania w zakresie zarówno możliwości przyznawania świadczenia motywacyjnego, jak i w zakresie wzmocnienia ochrony prawnej funkcjonariuszy.

W trakcie prac komisji rząd zaproponował również zmiany w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Dotyczą one wysokości ekwiwalentu za urlop tych funkcjonariuszy oraz odpraw pośmiertnych dla ich rodzin.

Z uwagi na fakt, że ustawa dokonuje zmian w szeregu ustaw, komisja postanowiła doprecyzować nazwę ustawy, dopisując do nazwy tej ustawy to, iż są zmiany również w innych ustawach.

W trakcie prac komisji związkowcy wskazywali również na potrzebę zrealizowania ostatniego niezrealizowanego zapisu zawartego porozumienia, a dotyczącego art. 15a. Dotyczy on stażu funkcjonariuszy w innych zakładach pracy przed wstąpieniem do służby. Liczymy, panie ministrze, że rząd rozwiąże również ten problem.

Swoje uwagi w trakcie prac nad ustawą wnosili również związek zawodowy celników. Uważają oni, że podobne rozwiązania winny być przyjęte dla tej grupy funkcjonariuszy. Pozytywną opinię, jak już mówiła moja przedmówczyni, wyraził minister finansów, ale nie było na to zgody Rady Ministrów. Być może warto pochylić się nad tym w Senacie, ale jak słyszę, koleżanka zgłosiła już poprawkę na etapie sejmowym. *(Dzwonek)*

Według uzasadnienia ustawy nie potrzeba żadnych środków na sfinansowanie dodatków. Będą to środki z zakładu emerytalnego służb mundurowych.

Już kończę, panie marszałku.

Z uwagi na termin rozpatrywania ustawy wydłuża się termin jej wprowadzenia – od 1 października.

Mój klub będzie głosował za uchwaleniem tej ustawy, jednakże wnosimy trzy drobne poprawki redakcyjne dotyczące tego, co obiecałem służbom pożarniczym. Proponujemy, panie marszałku, wykreślenie pkt 11 w art. 4 i dwie drobne zmiany. Będziemy głosowali za uchwaleniem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz panią poseł Urszulę Nowogórką, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnej Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Urszula Nowogórska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej, zawartego w druku sejmowym nr 432.

Wysoka Izbo! Zastanawiałam się, jak rozpocząć to wystąpienie. Pozwolę sobie na przytoczenie z tego miejsca bardzo ważnego cytatu, który, myślę, będzie w pełni pokazywał, co tak naprawdę ta ustawa niesie i do czego ona ma służyć. Szanowni państwo, ktoś kiedyś powiedział: Tylko z pomocą silnych można do pomocy słabszym.

Zmiany ustrojowe po 1990 r. wymusiły, nie tylko ze względów formalno-organizacyjnych, ale też w związku z potrzebą nowych wyzwań i zagrożeń, kompleksowe dostosowanie obowiązujących uwarunkowań prawnych w funkcjonowaniu służb mundurowych. Proces ten jest stały i cały czas ewoluuje, nawet w tej chwili, kiedy mamy do czynienia z zagrożeniem wirusem SARS-CoV-2. Proces ten również wpisuje się w ogromnie ważną rolę państwa jako głównego filaru stojącego na straży bezpieczeństwa obywateli. Ale w tych wszystkich zmianach i procesach, które do tej pory zachodziły, nie wypracowano mechanizmu zatrzymania w służbie stałej funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, CBA, Straży Granicznej, SOP, Służby Więziennej, Służby Celno-Skarbowej i innych. Polska jest jednym z nielicznych krajów Europy, które nie wykorzystują wiedzy, kompetencji i doświadczenia w służbie ludzi, których tak naprawdę system sam wykształcił w trakcie trwania ich służby.

Procedujemy dzisiaj nad ustawą. Wydaje się, że ta ustawa daje zielone światło co do sposobu utrzymania w czynnej służbie doświadczonych ludzi i może sprawić, że po 25 latach służby funkcjonariusze nie będą odchodzić na emeryturę. Może to sprawić przede wszystkim szczegółowo opracowany dodatek motywacyjny w wysokości np. 1500 zł przyznawany po 25 latach służby i w wysokości 2500 zł po 28,5 roku służby.

## Posel Urszula Nowogórska

Do tego przyczyniają się również umocowanie i ochrona prawna, które ta ustawa gwarantuje funkcjonariuszom. Mam nadzieję, że ta ustawa, w zasadzie można powiedzieć: eksperymentalna, zapewni optymalne warunki dla funkcjonariuszy, tak aby pozostali w czynnej służbie jak najdłużej będzie to tylko możliwe. Te działania i założenia oczekiwane są od bardzo dawna i z tego miejsca mogę powiedzieć, że są celowe i zasadne.

Kolejnym mechanizmem, o którym chciałabym tutaj wspomnieć, jest zachęcenie młodych funkcjonariuszy do wstąpienia w szeregi służb, a tego mechanizmu w tej ustawie zabrakło. Dlatego bardzo prosiłabym, aby w przyszłości – oczywiście nie teraz, bo wszyscy wiemy, że ta ustawa jest eksperymentalna – pochylić się nad takimi instrumentami i taką możliwością wypracowania mechanizmów, aby wszystkich młodych, potencjalnych funkcjonariuszy zachęcić właśnie do wstąpienia w szeregi służb mundurowych. Chodzi również o to, aby sprawić, podjęć wszystkie działania, które mogłyby uchronić przed długotrwałymi wakacjami, których w tej chwili mamy 7842.

Panie Ministrze! Chciałam również z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować za uwzględnienie mojej poprawki dotyczącej art. 4 pkt 62, którą złożyłam w podkomisji, co zaszkutkowało m.in. tym, iż druhowie ochotnicy w czasie akcji i szkoleń będą otrzymywać wyżywienie w naturze. To jest bardzo ważne z punktu widzenia pracy i działania ochotniczych straży pożarnych, druhów ochotników. Państwo doskonale wiecie, że oni są świetnie wyposażeni, doskonale przygotowani do swojej pracy, potrafią współdziałać z innymi formacjami mundurowymi i w pełni zasługują na to działanie. Bardzo serdecznie z tego miejsca dziękuję. Dziękuję tym bardziej, że ochotnicze straże pożarne są tym podstawowym i, jak myślę, jednym z bardzo ważnych ramion systemu bezpieczeństwa, który obowiązuje na terenie całego naszego kraju.

Reasumując, chciałam powiedzieć, że wszystkie zmiany zawarte w druku nr 432 są zasadne, tylko trzeba je wykończyć odpowiednimi aktami wykonawczymi, to rzecz oczywista. Również prosiłabym, aby w przyszłości zastanowić się może nad oczekiwaną zmianą zapisu art. 15a, o czym wspominali moi przedmówcy.

Chciałam również w imieniu celników i służb celno-skarbowych zwrócić się z prośbą, aby te formacje zostały ujęte w tej ustawie. Oczywiście w imieniu swojego klubu złożę stosowne poprawki w tej kwestii, prosząc o pochylenie się nad nimi i o ich pozytywne rozpatrzenie. Myślę, że pojęcie, które w tej ustawie zostało zawarte, a które dotyczy kwestii finansowych i przewiduje możliwości zwiększenia budżetów poszczególnych służb, sprawi, iż te budżety, np. komend miejskich, powiatowych i wojewódzkich Policji, zostaną w pełni odmrożone (*Dzwonek*). Wiadomo, że

czasem zdarza się tak, że w czasie trwania roku budżetowego tych pieniędzy brakuje i trzeba przesuwac je z paragrafu na paragraf. Dlatego myślę, że te rozwiązania pewnie znacznie pomogą w tej kwestii.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za bardzo głęboką i merytoryczną pracę w podkomisji i mam nadzieję, że wszystkie rozwiązania zawarte w druku nr 432 będą dobrze służyły wszystkim służbom mundurowym. Bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję, panie marszałku.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu koła poselskiego Konfederacja głos zabierze trzech panów posłów w następującej kolejności: Krzysztof Tuduj, Krzysztof Bosak, Grzegorz Braun.

## Posel Krzysztof Tuduj:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiamy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej, druk nr 432.

Niewątpliwie projekt ten wychodzi naprzeciw konieczności neutralizacji negatywnych skutków braków kadrowych w służbach mundurowych. Braki kadrowe mają znaczny wpływ na zdolność tych służb do realizacji ich zadań, tym samym w oczywisty sposób wpływają na poczucie bezpieczeństwa Polaków i faktyczny stan bezpieczeństwa państwa.

Projekt dotyczy wprowadzenia planu udogodnień dla funkcjonariuszy służb mundurowych, wzmocnienia ochrony prawnej w przypadku uczestniczenia przez nich w postępowaniu karnym oraz zatrzymania w pracy funkcjonariuszy, którzy osiągnęli już wiek emerytalny i posiadają co najmniej 25 lat doświadczenia, poprzez wypłacanie im świadczeń motywacyjnych. Projekt zakłada także wprowadzenie lepszych, bardziej komfortowych warunków pracy, takich jak organizowanie posiłków oraz napojów lub, jeśli jest to niemożliwe, wypłacanie ekwiwalentu pieniężnego jako rodzaju diety żywieniowej oraz wyrównanie finansowe za niewykorzystany urlop. Ustawodawca planuje również zwiększenie dopłat dla funkcjonariuszy służb mundurowych wymienionych w projekcie ustawy w ramach rekompensaty za czas służby przekraczający normę. Jak wskazane jest w uzasadnieniu, zaproponowane zmiany mają właśnie zrównoważyć możliwość realizowania zadań mimo braków kadrowych w służbach. Zmiany te należy uznać za korzystne i oczekiwane. Z pewnością będą one miały pozytywny wpływ na stan bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, co jest kluczowym wyzwaniem.

Niestety pomimo zgłaszania postulatu przez środowisko funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej

**Posel Krzysztof Tuduj**

o objęcie również tej służby omawianą ustawą nie znalazł on uznania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nawet pomimo przywoływane go przez środowisko Służby Celno-Skarbowej pozytywnego zaopiniowania tego postulatu przez nadzorującego tę służbę ministra finansów panowie ministrowie jednego rządu ledwo, ledwo Zjednoczonej Prawicy nie potrafili dojść w tej sprawie do porozumienia, zupełnie niepotrzebnie dzieląc środowisko mundurowych. Skoro projekt już na wstępie zyskał poklask i aprobatę, to należało objąć nim również zainteresowaną formację. Mam nadzieję, że te poprawki zostaną przegłosowane i tak się stanie.

Służba dla coraz mniej, ale jednak ciągle niepodległej Rzeczypospolitej to zaszczyt i wielki honor. Powinna być należycie doceniana, nagradzana, jej warunki powinny odpowiadać współczesnym realiom. Funkcjonariusze wszystkich służb powinni mieć bardzo wysoką motywację. Warto pamiętać, że na tę motywację składa się nie tylko aspekt ekonomiczny, ale również zadania, jakie służbom stawia władza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Posel Krzysztof Bosak.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Problem, o którym dyskutujemy, a więc niedoborów kadrowych w służbach, w formacjach służących naszemu państwu, takich jak Policja czy inne służby państwowe, służby mundurowe, to bardzo poważny problem, który w dużej mierze zaczyna paraliżować ich normalne funkcjonowanie. W swojej kampanii wyborczej, kampanii prezydenckiej, jeździłem po Polsce i w wielu miejscach podchodzili do mnie ludzie normalnie ubrani, w cywilu, którzy przedstawiali się jako oficerowie, jako funkcjonariusze. Mówili, że popierają, i mówili, że liczą na to, że wreszcie coś się zacznie zmieniać na lepsze. Obecny rząd niestety te ich nadzieje zawodził.

Tym, co od nich słyszałem, i może warto, żeby te słowa dotarły także właśnie do przedstawicieli rządu, jest to, że o ich środowisku pracy nie decydują przede wszystkim pieniądze czy przywileje socjalne, na których skupia się najbardziej PiS, ale sposób traktowania ich w pracy, przewidywana ścieżka kariery, kultura albo często jej brak, brak dobrej kultury organizacyjnej w całej formacji, sposób rekrutacji. Przedstawiciele związków zawodowych zwracają uwagę, że w tej chwili rekrutacja do największej formacji, a więc do Policji, jest ujednolicona, mimo że specyfika pracy w konkretnych działach Policji często jest zupełnie różna. Może czas to zmienić, tak jak podpowiadają związkowcy i tak jak jest np. w wojsku. Nie robimy

ogólnej rekrutacji do całego wojska, rekrutujemy do konkretnych rodzajów Sił Zbrojnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże wszystkim funkcjonariuszom, którzy godnie pełnią swoją służbę.

Konfederacja, konkludując, rada by nieba przychylić i zielonym, i niebieskim, i jakie tam mundury. Mam wrażenie, że poza celnikami pomijacie państwo także grupę, która już trwale przecież współtworzy system bezpieczeństwa Rzeczypospolitej: kontrolujących bezpieczeństwo na lotniskach. *(Dzwonek)* Oni są trzymani ciągle poza nawiasem.

A do funkcjonariuszy, tych dobrych, powiem tylko jedno zdanie, panie marszałku. Pamiętajcie, że służycie Rzeczypospolitej Najjaśniejszej, narodowi polskiemu i że dłużej klasztora niżli przeora. A zatem jeśli karmi was teraz ręka aktualnej większości parlamentarnej, to niech to nie wpływa na pojmowanie przez was waszej zaszczytnej misji. Z Panem Bogiem.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 14 państwa posłów.

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 1 minutę.

I jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ustawa w art. 62 ust. 6 nierówno traktuje strażaków ochotników i funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, dlatego że w art. 62 mówi się, że posiłek jest obligatoryjnie wydawany funkcjonariuszom, natomiast członkom ochotniczych straży pożarnych i innym osobom uczestniczącym w akcjach ratowniczych może być wydawany. Oto jest pytanie. Krajowy system ratowniczo-gaśniczy jako jeden z podstawowych elementów bezpieczeństwa państwa, do którego przynależy 4306 jednostek, 20 tys. ochotników, 10 tys. samochodów, może otrzymać od organu administracji, jakim jest Państwowa Straż Pożarna, tę pomoc w naturze w formie posiłku, także ewentualnie w formie finansowej, wtedy gdy *(Dzwonek)* zachodzą określone warunki ustawowe. Jest pytanie: O co chodzi? Dlaczego oddzielamy na starcie w ustawie funkcjonariuszy od ochotników? Jedni mają, a drudzy mogą mieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Mateusz Bochenek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bez wątplenia idea wsparcia służb mundurowych jest słuszna. Niestety ustawa, nad którą dziś procedujemy, jest niewystarczająca. Znajdują się w niej bardzo dobre rozwiązania, ale też dostrzegam wiele braków. Co z dodatkami do emerytury dla strażaków ochotników? To oni każdego dnia pracują tak ciężko, poświęcając swój prywatny czas dla nas, troszcząc się tak często o nasze zdrowie, a nawet życie, i czynią to zupełnie bezinteresownie. Im ten dodatek w sposób szczególny się należy.

Zarobki w służbach mundurowych nie zachęcają młodych ludzi do podjęcia służby. W jaki sposób rząd chce zachęcić młodych do pracy w służbach mundurowych? Dlaczego ustawa nie obejmuje kompleksowo wszystkich służb mundurowych? Jakie środki motywacyjne przygotowuje rząd dla funkcjonariuszy, którzy nabyli prawa emerytalne, a przepracowali np. 20 lat, aby pozostali w służbie? Dlaczego świadczenie (*Dzwonek*) motywacyjne nie stanowi składnika wynagrodzenia mającego wpływ na podstawę wymiaru emerytury? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Ewa Kołodziej:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W uzasadnieniu projektu ustawy procedowanego w ekspresowym tempie nie ukrywają państwo, że ustawa ta jest odpowiedzią na kryzys w służbach mundurowych, dodajmy: kryzys, do którego państwo doprowadziliście przez ostatnie 5 lat. W uzasadnieniu czytamy, że podstawowym celem projektu ustawy jest zapewnienie optymalnych warunków pełnienia służby dla funkcjonariuszy oraz stworzenie instrumentów prawnych motywujących do pozostania w niej jak najdłużej. Ale w projekcie ustawy oprócz marchewki proponują państwo też przysłowiowy kij. Związkowcy reprezentujący mundurowych alarmują i zwracają uwagę m.in. na wydłużony okres zawieszenia w czynnościach służbowych z 3 do 12 miesięcy oraz na zastosowanie w przepisach zasady domniemania winy zamiast przyjętej we wszystkich państwach prawa zasady domniemania niewinności, oraz na wydłuże-

nie terminu do wymierzenia funkcjonariuszowi kary dyscyplinarnej z 1 roku do 2 lat. W imieniu środowisk mundurowych (*Dzwonek*), z którymi jestem w stałym kontakcie, proszę o odpowiedź na pytanie o to, jakie przyczyny i uzasadnienie stoją za wskazanymi przez państwa propozycjami. Dziękuję ślicznie za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Marta Weisło, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marta Weisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 7842. Czy wiecie, co to za liczba? To liczba wakatów w Policji, największa od lat. Bardzo dobrze, że wprowadzacie dodatek dla służb mundurowych. Będziemy popierać tę ustawę. Ale czy zastanowiliście się, dlaczego lawinowo mundurowi odchodzą ze służby? Ja wam powiem. Bo przez ostatnie 5 lat doprowadziliście do takiej polityzacji służb mundurowych, że ci, którzy tylko mogą uwolnić się od nacisków, odchodzą ze służby, szanowni państwo, bo nie chcą być politycznymi funkcjonariuszami. Z tego samego powodu brakuje nowych chętnych. Jak tak dalej pójdzie, to naszych dzieci nie będzie miał kto chronić. Bo to jest służba dla obywateli, nie dla polityków, a wy o tym zapominacie. Młodzi ludzie dla takich celów jak ochrona obywateli chcieliby wstępować do służby, szanowni państwo. Ale nie po to, by wycinać konfetti (*Dzwonek*) czy pilnować plotu na Żoliborzu. Bo to jest służba dla obywateli, nie dla polityków, a wy o tym zapominacie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Rafała Adamczyka, klub Lewica.

**Poseł Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 432 to jest projekt, który na pewno wzmocni aktywność zawodową części służb mundurowych. Przy okazji tej ustawy warto też przypomnieć, że ona obejmuje tylko część służb mundurowych. Zapomniano np. o Straży Ochrony Kolei czy też o celnikach. Ale myślę, że to jest też dobry moment, żeby pamiętać i przypomnieć, że ochotnicze straże pożarne, druhny i druhowie, czekają również od dłuższego czasu na właściwą gratyfikację ich, wprawdzie społecznej, ale jednak służby. Są również

**Posel Rafał Adamczyk**

inne grupy społeczne – emeryci czekają na emerytury minimalne 1600 zł, które proponowała Lewica. *(Dzwonek)* Bardzo proszę o pisemne ustosunkowanie się do tych pytań. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

**Posel Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań, ale to, od którego zacznę, dotyczy art. 15a, panie ministrze. Jest on jednym z elementów listopadowego porozumienia z 2018 r., które zostało zawarte ze związkami zawodowymi służb mundurowych. Czy możemy liczyć, że w tym roku przygotujecie państwo projekt ustawy, który rozwiąże ten problem? Jak zamierzacie państwo zatrzymać młodych policjantów? Dlatego że jak spotykam się z młodymi ludźmi w różnych komendach powiatowych, okazuje się, że po kilku latach, gdy zostają oni wyszkoleni, uciekają, mówię to w cudzysłowie, czyli przechodzą do innej pracy. Jak rząd zamierza zatrzymać jednak te osoby, które przez kilka lat się przyuczają, trzeba je finansować, a potem odchodzą ze służby?

Czy istnieje możliwość zrekompensowania jednak w jakiś sposób tego okresu między 2001 r. a 2018 r., jeśli chodzi o wtedy nierówną wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop? Czy w roku 2020 i roku 2021 będą nabory do Policji *(Dzwonek)* i zatrudnienie ilu nowych policjantów w tych latach państwo przewidujecie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Idea tej ustawy jest dobra, jednak uważam, że ustawa tak długo oczekiwana i potrzebna podzieli funkcjonariuszy. Ta ustawa jest nie do końca doprecyzowana. Panie ministrze, jeszcze raz powtarzam, że pominięto służby celno-skarbowe. Oczywiście nie wspomina się też o strażakach ochotnikach. Mam na myśli dodatek do emerytury za ciężko przepracowane lata pracy.

Mam takie pytanie: Czy ten dodatek motywacyjny będzie zapewniony wszystkim funkcjonariuszom, czy tylko wybranym? Panie ministrze, dlaczego dzielicie funkcjonariuszy? Chciałam zapytać, dlaczego też nie możemy tym objąć funkcjonariuszy wszystkich służb ze stażem 20 lat. Przecież to nie będzie stanowić aż takiego ogromnego kosztu, nie będą to aż takie *(Dzwonek)* duże środki finansowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Niewątpliwie – wszyscy o tym mówimy – ustawa jest potrzebna, reguluje bardzo ważny odcinek czy bardzo ważną dziedzinę: funkcjonariuszy służb mundurowych, którzy potrzebują lepszych warunków, aby móc dłużej pracować. Ale ja bym prosiła o odpowiedź konkretną: Dlaczego służby celno-skarbowe nie zostały objęte tym projektem? Przecież wiemy, że skutki finansowe są zapewnione, Ministerstwo Finansów bez problemu pokryje te koszty. Pytam nie tylko dlatego, że to jest potrzebne do zachowania minimum sprawiedliwości, ale też dlatego, że na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych związki zawodowe celników wielokrotnie informowały o tym, jak duże ubytki są w budżecie z tego tytułu, kiedy brakuje *(Dzwonek)* doświadczonych celników, którzy znają swoją pracę. Proszę powiedzieć dlaczego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Dodatki motywacyjne dotyczą wcale niemałej grupy mundurowych posiadających dzisiaj uprawnienia emerytalne. Ale jest to związane z kadrowym kryzysem, który dotyka służb mundurowych, który to kryzys jest niestety realnym zagrożeniem, gdyż na dzień dzisiejszy w samej tylko Policji poziom wakatów osiągnął przeszło 7 tys. etatów mundurowych.

Stąd też z uznaniem chciałbym odnieść się do zaproponowanych rozwiązań, przyjętych i zaproponowanych przez pana ministra, i z uznaniem chciałbym

**Posel Jan Szopiński**

odnieść się do tempa prac, które nadał przewodniczący komisji pan poseł Wiesław Szczepański. Chciałbym też bardzo serdecznie podziękować za przyjętą poselską poprawkę dotyczącą art. 4, dzięki której druhowie ochotnicy w czasie szkoleń i akcji ratowniczych (*Dzwonek*) będą traktowani na równi z funkcjonariuszami.

Mój klub złożył poprawkę w sprawie funkcjonariuszy celno-skarbowych. Chciałbym też upomnieć się w przyszłości o to, aby członkowie OSP mieli szansę i okazję korzystania z dodatków emerytalnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Poza aspektami wzmacniającymi ochronę prawną funkcjonariuszy przed procesem karnym projekt dotyczy zapewnienia optymalnych warunków pełnienia służby dla funkcjonariuszy przez stworzenie instrumentów prawnych motywujących do pozostawania w niej jak najdłużej, m.in. poprzez przyznanie świadczenia motywacyjnego dla funkcjonariuszy ze stażem powyżej 25 lat, wyżywienia w naturze oraz świadczenia pieniężnego za wyżywienie w naturze, a także ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy lub dodatkowy.

Panie Ministrze! Czy w tym wypadku nie wydaje się panu, że zmuszanie funkcjonariuszy do tego, żeby brali ekwiwalent za urlop, a nie poszli na ten urlop, jest niezgodne z polskim prawem, kodeksem prawnym? Dlatego że za urlop wypoczynkowy nie może być płacony ekwiwalent, dopiero jeśli pracownik odchodzi z pracy. Czy nie wydaje się panu, że jednak na tym stanowisku pan minister powinien wreszcie pokazać twarde to, co mężczyzna powinien mieć twarde, i powiedzieć: za pierwszy (*Dzwonek*) stopień dostaniecie 2,5 tys., a nie 1,5 tys., a za drugi stopień – 3,5 tys., ale urlop musicie wziąć? I nie fakultatywny, ale obowiązkowy, dlatego że chcemy mieć na ulicach wypoczętych funkcjonariuszy, którzy będą podejmowali racjonalne decyzje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Stefan Krajewski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Stefan Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd Zjednoczonej Prawicy uważa, że wszystko można załatwić pieniędzmi? Chyba tak wam się wydaje. Przez 5 ostatnich lat doprowadzono do dzisiejszej sytuacji. W stan spoczynku przenoszani byli doświadczeni oficerowie. Ścieżka awansu była dla wielu niezrozumiała. Relacje były psute, ludzie byli nastawiani jedni przeciwko drugim, a dzisiaj mówicie, że trzeba wzmocnić pieniędzmi, to będzie lepiej. Nie będzie lepiej, jeśli nie poprawicie relacji. To najlepiej widać wśród policjantów, ale też we wszystkich służbach mundurowych jest to widoczne. Trzeba odbudować relacje. Człowiek powinien znaczyć więcej, a nie może to być tylko wasza wizja, że każdy ma być podporządkowany. Jeśli się z wami nie identyfikuje, nie ma dla niego miejsca w służbach. (*Dzwonek*) Nie liczy się doświadczenie, a ciągle liczy się tylko wasza polityka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Grzegorza Piechowiaka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Piechowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak mówiliśmy na posiedzeniu komisji, jest to ustawa eksperymentalna i być może po jej zastosowaniu przyjdzie czas na rozszerzenie tych rozwiązań na inne podmioty.

Mam dwa pytania. Jedno, ponieważ to wsparcie dotyczy szczególnie funkcjonariuszy Policji po 25 latach służby. Ilu oficerów, którzy mają wykształcenie, którzy mają wieloletnie doświadczenie, może pozostać w tej służbie? Czy mamy jakieś tego typu szankunki? I druga rzecz. W tej ustawie jest jeden bardzo ważny zapis, o którym tutaj nie było mowy. Certyfikaty dopuszczenia pojazdów straży pożarnej to do tej pory bardzo wysokie kwoty, rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, i płaciły za to samorządy. Ile teraz (*Dzwonek*), po przyjęciu tej ustawy, będzie kosztowała opinia dopuszczenia pojazdów straży pożarnej?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Urszulę Nowogórską, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Urszula Nowogórska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące art. 7a pkt 1, w sprawie rozwiązań dotyczących procedury wprowadzenia do użytkowania pojazdów pożarniczych sprowadzanych z zagranicy. Pojazdy używane sprowadzane z zagranicy nie będą poddawane obowiązkowi uzyskania świadectwa dopuszczenia, lecz tylko opinii technicznej jako mniej sformalizowanej procedurze potwierdzenia spełnienia przez pojazd wymagań dla pojazdów używanych do celów specjalnych, a konkretnie do celów ochrony przeciwpożarowej.

Mam pytanie, panie ministrze: Kiedy zostaną wypracowane odpowiednie mechanizmy wykonawcze? Co w praktyce oznaczają te zmiany? Jaki będzie koszt opinii technicznej? I co z pojazdami specjalnymi używanymi w Polsce, niesprowadzanymi z zagranicy, które nie posiadają świadectwa dopuszczenia CNBOP-PIB? Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rzeczywiście informacje o takiej liczbie wakatów w Policji mogą dziwić, bo wszystkim nam się wydawało, że to jest atrakcyjna, dobrze płatna praca. Moje pytanie jest takie: Czy czasami gdzieś nie popełniamy błędu, jeżeli chodzi o akcję marketingową? Mówiąc krótko, czy pan minister i służby mundurowe prowadzą jednak jakąś akcję informacyjną, zapraszając do tego, ażeby aplikować o wolne etaty?

Rzecz druga. Mówiliśmy tutaj o służbach celnych, natomiast to jest pytanie i do pana ministra, ale i do pana marszałka. Może byśmy zadbali o Straż Marszałkowską, która też jest służbą mundurową, a nie jest objęta tymi zapisami?

I rzecz ostatnia. Jeżeli chodzi o ochotnicze straże pożarne, moje pytanie do rządu jest takie: Czy rząd wyraziłby zgodę na to, żeby te posiłki były obligatoryjne, również jeżeli chodzi o ochotnicze straże pożarne? (*Dzwonek*) Bo w tej chwili jest zapis, który mówi, że ochotnicze straże pożarne mogą mieć posiłki, natomiast nie jest to obligatoryjne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Aleksandra Miszałskiego, aby zadał pytanie panu ministrowi.

**Poseł Aleksander Miszałski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wprowadzacie dodatek motywacyjny dla funkcjonariuszy podległych MSWiA. Ma on na celu rozwiązanie ogromnych problemów kadrowych, ale te problemy kadrowe nie wynikają tylko i wyłącznie z kwestii finansowych, ale również, a może przede wszystkim z zarządzania służbami. Przykładem może być chociażby sytuacja w Wyższej Szkole Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie, której rektor pan płk Strzelec był oskarżony przez podwładnych o molestowanie, mobbing, nadużycia uprawnień i niedopełnienie obowiązków. Nagana udzielona mu przez Biuro Spraw Wewnętrznych Służby Więziennej została przez ministra Jakiego anulowana, on został awansowany, a oskarżający zostali zdegradowani. Minister Jaki w dodatku oczyścił go z wszystkich zarzutów, do których ten się przyznał. Dlaczego robicie politykę w służbach, zamiast stawiać na profesjonalizm? Jak młodzi ludzie mają garnąć się do służb, jeżeli nie ma tam czytelnego systemu awansów i robienia kariery?

Projekt wprowadza dodatkowo możliwość długotrwałego zawieszenia funkcjonariusza w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania (*Dzwonek*) w sprawie o przestępstwo nieumyślne, jeżeli jest to celowe z uwagi na dobro postępowania lub dobro służby. To jest pojęcie bardzo nieostre, grożące tym, że będą nadużycia ze strony przełożonych. Zachęcam, by rozważyć zmodyfikowanie tego projektu, tak by było to bardziej precyzyjne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

**Poseł Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Według mojej wiedzy są nierówne ekwiwalenty służb mundurowych. Dotyczy to wyrównania za mieszkania. Najwyższe, według mojej wiedzy, ma SOP, a najniższe – Straż Graniczna. Czy rząd coś w tej kwestii robi, czy ewentualnie są przewidywane kroki prawne, żeby to wyrównać? Takie sytuacje nie mogą mieć miejsca, bo służby mundurowe nie powinny być dzielone w żadnym wypadku, a powinny jak najbardziej służyć jednemu celowi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Informuję, że lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Czy jest na sali pan poseł sprawozdawca Zdzisław Szipiera?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Jeżeli nie, to proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Wąsika.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik: Już idę.)*

Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Chciałbym na wstępie bardzo podziękować wszystkim państwu za pracę, którą włożyliście państwo w powstanie tej ustawy, bo mam poczucie, że pomimo że to jest projekt rządowy, to komisja niezwykle aktywnie uczestniczyła w kształtowaniu projektu. Myślę, że przegadaliśmy, przedyskutowaliśmy ten projekt bardzo dobrze. Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Szczepańskiemu za rzeczywiście bardzo sprawne prowadzenie komisji. Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu podkomisji posłowi Zdzisławowi Sipierze za to, że tak sprawnie mogliśmy to przeprowadzić. Chciałbym podziękować wszystkim państwu posłom uczestniczącym w tych pracach.

Cieszę się, że potrafimy w pewnych sprawach dotyczących bezpieczeństwa osiągać konsensus, bo tak odczytuję państwa wypowiedzi usłyszane dzisiaj podczas debaty sejmowej. Postaram się rozwiać państwa wątpliwości, bo wątpliwości oczywiście są i będą się zawsze pojawiały. Byłoby dziwnie, gdybyśmy byli zawsze i wszędzie jednomyślni.

Pierwsza rzecz, która pada z państwa ust, to kwestia Służby Celnej. Chciałbym zapytać posłów Koalicji Obywatelskiej, dlaczego o Służbę Celną tak zabiegają, a nie np. o Centralne Biuro Antykorupcyjne, bo funkcjonariusze CBA także nie są objęci dodatkami motywacyjnymi. Otóż, szanowni państwo, padło także...

*(Poseł Małgorzata Pepek: Ale oni nie chcą.)*

Jeśli pani poseł pozwoliłaby dokończyć...

Padło stwierdzenie, że ta ustawa jest pewnym eksperymentem, czymś nowym w naszym systemie, także w systemie służb. To prawda. My w MSWiA chcieliśmy przetestować taki system, który sprawiłby, że będziemy bezpieczniejsi przez to, że doświadczeni funkcjonariusze będą zostawać dłużej w służbie. Umówmy się co do tego – mówił o tym bodajże pan poseł Wieczorek – że służba w Policji jest atrakcyjna. Szanowni państwo, nie ma cięższej pracy niż praca policjanta. Nie ma cięższej pracy niż praca strażnika granicznego. Nie ma cięższej pracy niż praca strażaka, który pracuje przy pożarze. Nie ma cięższej pracy. Przypominam: to są funkcjonariusze, którzy dysponują ciągle swoim czasem na rzecz służby, którzy pełnią służbę z narażeniem życia i zdro-

wia. Chcemy, żeby było bezpiecznie. Ta ustawa jest o naszym bezpieczeństwie, szanowni państwo.

Założenie jest takie: policjant mający 20 lat służby idzie do szkoły oficerskiej w Szczytnie, bo takich przypadków jest dużo. Po 23 latach służby zostaje oficerem, jest świetnie przygotowany do pełnienia służby. Po 25 latach służby idzie na emeryturę. To jest problem, z którym się stykamy. Co można zrobić? Można wydłużyć wiek emerytalny. Nie, nie ma na to zgody, w tym rządzie nie będzie tego typu pomysłów. Ale można powiedzieć tak: nie idź na emeryturę, a damy ci dodatek. To robimy. Chcemy ten system przetestować, bo ten system musi się sam finansować w służbach, których dotyczy ta ustawa. Jestem przekonany, że jeżeli ten system się sprawdzi, tzn. będzie się rzeczywiście samofinansował – na to wskazują wszystkie wyliczenia, które mamy – będziemy ten system rozszerzać, także na Służbę Celną, także na służby specjalne, także na służby wojskowe, bo ta ustawa tego nie obejmuje.

Chciałbym uspokoić celników. Rząd patrzy, myśli i będziemy naprawę bardzo szybko walidować tę ustawę, sprawdzać, jak ona działa, jakie przynosi skutki finansowe. Jeżeli będą one właśnie takie, jakie są wyliczenia, nie ma najmniejszych przeszkód do tego, żeby wprowadzać te systemy w pozostałych służbach.

A w Policji problem jest rzeczywiście największy, bo w tej chwili mamy ponad 7 tys. wakatów. To oczywiście wynika ze związanej z wakacjami w Policji sytuacji, która – mówię tu do posłów Koalicji Obywatelskiej i PSL – trwa od dawna. W roku 2012 było 6 tys. wolnych etatów. Jeszcze rok temu było 4 tys. wolnych etatów. Ale COVID spowodował paraliż pewnych naborów, przesunięcie się terminów. Mam nadzieję, że ta ustawa sprawi, że mniej osób przejdzie na emeryturę i że ci doświadczeni policjanci oraz funkcjonariusze innych służb zostaną na służbie. A my mamy spore nabory. 13 lipca udało nam się do Policji... *(Dzwonek)*

Czy mogę jeszcze, panie marszałku?

13 lipca udało nam się do pracy w Policji zakwalifikować 611 osób. Kolejne nabory będą we wrześniu, listopadzie i grudniu i będą obejmowały łącznie 2,5 tys. osób. To będzie silne wsparcie Policji. Ale pamiętajmy też o tym, że dobrym policjantem nie staje się, jak się przychodzi do pracy na drugi, trzeci czy piąty dzień po przyjęciu, nie staje się nim nawet po pierwszym roku. Wymagane jest ogromne doświadczenie, poszerzanie wiedzy. Najbardziej wartościowi funkcjonariusze to są właśnie ci, którzy mają 25 lat służby i mogą, bo zdrowie im na to pozwala, służyć dalej. I będziemy o to zabiegać, tak jak zabiegamy przez ostatnich 5 lat: ustawa modernizacyjna, podwyżki płac dla funkcjonariuszy... Rzeczywiście chcemy, żeby służba w Policji i w innych służbach mundurowych była jak najbardziej atrakcyjna finansowo. Od tego zależy nasze bezpieczeństwo. Zdajemy sobie z tego sprawę.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik**

Wiemy także o tym, że są sprawy nierozwiązane przez lata, panie przewodniczący. I nie chcę tutaj wskazywać palcami, który rząd bardzo, bardzo dawno temu stworzył problem dotyczący art. 15a. Ale rzeczywiście rozmawiałem dzisiaj z panem przewodniczącym Jankowskim ze związku zawodowego policjantów. W najbliższym czasie przedstawimy związkowcom propozycję, bo do tego się zobowiązaliśmy, rozwiązania problemu dotyczącego art. 15a, czyli tych osób, które przyszły do Policji i miały już pewien staż pracy, który jednak nie wlicza się do wysługi emerytalnej. Mamy na to pomysł i mam nadzieję, że wprowadzimy takie rozwiązania, które będą korzystne zarówno dla policjantów, jak i dla nas, bo będzie to widać na ulicy, gdzie będzie po prostu bezpiecznie.

Przejrzę sobie szybko, rzucę okiem na notatki, żeby omówić większość tematów poruszanych przez państwa czy wszystkie te tematy.

Dodatek emerytalny dla ochotników. Świetna inicjatywa. Wiem, pan prezydent Andrzej Duda zgłosił ten postulat w kampanii. Z tego, co wiem, był to...

*(Poseł Małgorzata Pepek: Nie pierwszy raz.)*

Ja pamiętam, pani poseł, która to władza obiecywała, obiecywała, obiecywała i nigdy takiego dodatku nie wprowadziła. Ale nie licytujemy się.

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Odpowiadamy na pytania i nie prowokujemy tutaj pana ministra.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Uderz w stół, a nożyce się odezwą w postaci marszałka Sejmu. Pan marszałek w sposób nieświadomy odpowiedział na pytanie, która to władza. Ale nie chcę, panie marszałku, z panem tutaj polemizować. Postaram się konkretnie odpowiadać na pytania.

Będziemy chcieli oczywiście zwiększyć zatrudnienie w Policji, wypełnić etaty po to, żeby w końcu można było odbudować tych 400 posterunków zlikwidowanych po bodajże 2012 r. To bardzo istotne i Polacy czekają na te posterunki. Jest to niezwykle ważny element naszej polityki. Nie możemy tego zrobić, bo często po prostu brakuje policjantów. Będziemy to robić konsekwentnie, żeby odbudować posterunki, bo Policja ma być blisko obywateli. Chodzi tu nie tylko o duże miasta, nie tylko o średnie miasta, ale o małe miejscowości, bo ludzie w nich mieszkający mają prawo czuć się bezpiecznie, mieć posterunek, mieć się do kogo zwrócić w potrzebie. Będziemy ten program realizować.

Chciałbym też powiedzieć, że oczywiście jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, zawsze jest dużo do zrobienia, i że zgadzam się z panem przewodniczącym. Będzie nowa ustawa modernizacyjna, jestem o tym przekonany. Jeszcze w tym roku, panie przewodniczący, będziemy mieli mnóstwo pracy, Wysoki Sejmie, bo chcemy modernizować służby mundurowe i wprowadzić nową ustawę modernizacyjną, żeby je doinwestować, żeby miały dobry sprzęt i działały jak najlepiej.

Odpowiadając na pytanie pana posła Piechowiaka, powiem, iż w tej chwili w służbie w Policji jest ok. 9200, prawie 9300 funkcjonariuszy, którzy od 1 października powinni korzystać z dodatku motywacyjnego, chodzi o to, żeby nie przechodzili na emeryturę. Gdyby te 9 tys. osób przeszło nagle na emeryturę, polski system bezpieczeństwa miałby spory problem.

Jeśli chodzi o wyżywienie strażaków i wątpliwości, które państwo posłowie macie, to powiem państwu tak: Proszę mieć pewność, że żaden strażak z akcji, gdzie strażak PSP dostanie talerz zupy, nie wyjdzie głodny. Uwierzcie mi. I tak jest w tej chwili. Tak jest w tej chwili. Dziękuję pani poseł za zgłoszenie tej poprawki, zwrócenie uwagi, że jest to nieuregulowane prawnie. Cieszymy się, że wprowadziliśmy ten zapis. Ale tak jest w praktyce. Ci ludzie, którzy pracują dla naszego bezpieczeństwa, działają często niezwykle solidarnie, zawsze działają niezwykle solidarnie. To nie jest tak, że strażacy PSP, którzy gasili pożar w Biebrzy, dostali tzw. miszkę, a strażacy OSP jej nie dostali. Nie, ci ludzie dzielą się ze sobą i dbamy o to, żeby tak było. Bardzo dziękuję pani poseł za tę mądrą poprawkę, za dążenie, żeby to było określone także w przestrzeni praw strażaków OSP. Będziemy też pracować nad dodatkami emerytalnymi dla OSP. Nie martwmy się o to. Przyjdzie na to czas. System OSP jest unikalny, kapitałny, nie ma takiego drugiego w Europie.

Dlatego też jest ten bardzo ważny zapis, na który państwo posłowie naprowadziliście autorów tej ustawy, pisząc interpelację, pytając, dlaczego certyfikacja wozu strażackiego kupionego za granicą kosztuje 50–80 tys. zł. Też nie potrafiłmy tego zrozumieć. Ustaliliśmy, że zmienimy przepisy, tak żeby za kilka tysięcy złotych – kilka, mówię: kilka, myślę, że to będzie 3, 4, 5 tys. zł – uzyskać pozytywną opinię techniczną, no chyba że nie można tej opinii technicznej uzyskać. Chodzi o to, żeby strażacy, którzy znajdują za granicą używane wozy, kupują je przy pomocy swoich samorządów, mogli je wprowadzić do działań za naprawdę przyzwoite pieniądze, a nie tak jak dotychczas. Dotychczas niestety było potężne zdzierstwo ze strony niektórych jednostek państwowych, publicznych. Regulujemy to ustawą, żeby nie było wątpliwości i żeby zapewnić dopływ tego sprzętu dla strażaków ochotników.

Przeglądałam jeszcze listę spraw, które państwo poruszaliście w toku dyskusji. Zaległy urlop, ekwiwalent za zaległy urlop. W listopadzie 2018 r. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na jedną rzecz.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik**

Dlaczego kiedy któryś z nas kończy pracę i ma zaległy urlop, dostaje 1/21 wynagrodzenia za każdy dzień urlopu, a w służbach podległych MSW, głównie w Policji – bo to nie obowiązuje we wszystkich służbach, w PSP tak nie jest – to jest 1/30 wynagrodzenia? Musieliśmy to zrobić, ale w mojej ocenie nie ma podstaw prawnych do tego, żeby ten wyrok trybunału rozciągać na okres do 2001 r. Już nie mówię o możliwościach faktycznych. Rzeczywiście Kodeks pracy mówi, że należy wykorzystać zaległy urlop, ale Kodeks pracy nie obowiązuje w służbach mundurowych, o tym też trzeba powiedzieć. On obowiązuje pracowników cywilnych, którzy są w służbach mundurowych, ale nie funkcjonariuszy. Właśnie chociażby wymiar niewykorzystanego urlopu pokazuje, jak ciężka jest praca w tych służbach, jak ciężka jest praca... Służba, nie praca, służba.

Przyznam, że cieszę się, że mogę dzisiaj tutaj z państwem dyskutować na ten temat, mając przekonanie, że są to rozwiązania dobre dla polskiej Policji, dobre dla straży pożarnej, dobre dla pograniczników. I proszę państwa o to, żebyśmy w piątek przyjęli ten projekt ustawy, mam nadzieję, jednogłośnie. Przypominam, że w piątek 24 lipca jest Święto Policji. Policjanci bardzo cenią sobie to święto, obchodzą je, jest ono dla nich ważne. Mam nadzieję, że Wysoki Sejm w piątek przyjmie tę ustawę.

*(Głos z sali: Panie ministrze, a ekwiwalent za mieszkanie?)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie przewodniczący, szansa na udział w dyskusji była na posiedzeniu komisji, a teraz nie zadajemy dodatkowych pytań ministrowi...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik:**

Rzeczywiście, te rozwiązania...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

...który i tak już przekroczył czas o blisko 10 minut.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik:**

Panie marszałku, jeżeli pan pozwoli, odpowiem na ostatnie pytanie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik:**

Rzeczywiście te rozwiązania są bardzo różne w różnych służbach. Uważam, że trzeba by je zmienić diametralnie, ale trzeba by też na ten temat porozmawiać ze związkami zawodowymi. Część tych przywilejów to przywileje anachroniczne. Czy się ma mieszkanie, czy się go nie ma, przysługuje ekwiwalent wyliczany w trudny sposób.

Służba taka jak CBA ma inne rozwiązania. Ma możliwość przyznania dodatku mieszkaniowego, który pozwala na wynajęcie niedużego mieszkania funkcjonariuszowi, który służy w mieście, w którym nie ma mieszkania. Koniec, kropka. Proste, jasne rozwiązanie i niezbyt drogie. Myślę, że przyjdzie czas na to, żeby zająć się i tym, natomiast wszystkim naraz nie można się zajmować.

Przypominam, że będziemy pracować nad art. 15a, przypominam, że będziemy zajmować się nową ustawą modernizacyjną i przypominam, że mamy jeszcze inne, dobre pomysły dotyczące służb, które będziemy przedkładać Wysokiemu Sejmowi.

Bardzo dziękuję za te deklaracje, które już padły. Mam nadzieję, że w Święto Policji uda się przyjąć ustawę o wsparciu służb mundurowych. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 437, 437-A i 502).**

Proszę panią poseł Iwonę Arent o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Iwona Arent:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw. To są druki nr 437 i 437-A, czyli autopoprawka.

Sejm na 14. posiedzeniu Sejmu w dniu 16 lipca 2020 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował ten projekt, oczywiście wraz z autopoprawką, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 21 lipca 2020 r. Odbyliśmy merytoryczną dyskusję, były pytania, odpowiedzi, merytoryczne pytania, merytoryczne odpowiedzi. Wobec tego Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpatrzyła projekt i wnosi o to, aby Wysoki Sejm przyjął ten projekt.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu przedstawia także na żądanie wnioskodawcy następujący wniosek mniejszości: w art. 5 w pkt 5 w lit. c w ust. 9c w pkt 13 na końcu kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 14 w brzmieniu: dofinansowanie zakupu nowych rowerów, skuterów, hulajnóg oraz rowerów, skuterów i hulajnóg wykorzystujących do napędu energię elektryczną wytworzoną z wodoru w zainstalowanych w nim ogniwach paliwowych lub wykorzystujących do napędu wyłącznie energię elektryczną. Poprawkę zgłosiła pani poseł Urszula Zielińska, dlatego komisja przedstawia to jako wniosek mniejszości w dzisiejszym sprawozdaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę, aby w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabrał pan poseł Wiesław Krajewski.

### **Poseł Wiesław Krajewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 437, wraz z autopoprawką, druk nr 437-A.

Pragnę przypomnieć, iż przedłożony poselski projekt wraz z autopoprawką ma na celu przekształcenie państwowego funduszu celowego Funduszu Niskoemisyjnego Transportu w zobowiązanie wieloletnie Funduszu Niskoemisyjnego Transportu w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poprzez uchylenie przepisów dotyczących tego funduszu celowego.

Podczas wczorajszego posiedzenia komisji wnioskodawcy przedłożyli trzy autopoprawki dotyczące drobnych korekt w ustawie – Prawo ochrony środowiska, ustawie o opłacie skarbowej oraz ustawie o rynku mocy, w związku z którymi proponowali przesunięcie rozpoczęcia poboru opłaty mocowej z dnia 1 października br. na dzień 1 stycznia 2021 r.

Omawiany poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw z pewnością przyczyni się do efektywnego wdrożenia programów wspierających rozwój nowoczesnej i innowacyjnej gałęzi gospodarki opartej na elektromobilności.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opiniuje pozytywnie poselski projekt ustawy zawarty w drukach nr 437 i 437-A i będzie głosował za tym projektem ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz panią poseł Urszulę Zielińską, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Urszula Zielińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicja Obywatelska – PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni dotyczące sprawozdania o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Projekt, nad którym dziś procedujemy, to potwierdzenie, że rządowy flagowy program elektromobilności poniósł jak dotąd niestety fiasko. Przypomnijmy, że w 2016 r. – wtedy wicepremier – Mateusz Morawiecki zapowiedział powstanie planu na rzecz czystego transportu. W jego ramach powstał tzw. Fundusz Niskoemisyjnego Transportu. Autorzy projektu przewidywali, iż do roku 2020 w 32 wybranych aglomeracjach po drogach poruszać się będzie 50 tys. pojazdów elektrycznych, powstanie 6,5 tys. ładowarek do tych pojazdów, program wygeneruje sektorowi energii dodatkowe 20 mld zł przychodów rocznie, a do roku 2025 na polskich drogach będzie już 1 mln pojazdów elektrycznych, w tym pojazdy polskiego projektu i polskiej produkcji. Idea

**Posel Urszula Zielińska**

bardzo słuszna, bardzo potrzebna. Sprawdźmy jej wykonanie.

Jest rok 2020. Jak państwo myślą, ile z planowanych 50 tys. aut elektrycznych jeździ dziś po polskich drogach? 6,5 tys. Pod tym względem jesteśmy na trzecim miejscu w Europie, niestety od końca.

Pytanie do posłów i posełek z Prawa i Sprawiedliwości: Ile powstało stacji do ładowania z planowanych 6,5 tys.? 1,2 tys., czyli pięć stacji na 100 tys. mieszkańców miast. Dla porównania w takich państwach jak Holandia to ponad 100 ładowarek na 100 tys. mieszkańców.

Ostatnie pytanie: Czy wiedzą państwo, jak wygląda realizacja planu obniżenia emisji z transportu w ramach tego programu? Otóż nie wygląda. Zamiast obniżenia mamy wzrost emisji z transportu o 36% tylko w ostatnich 3 latach i aż o 80% od 2005 r. Jasne jest już dziś, że Polska nie osiągnie celu obniżenia emisji z transportu na rok 2020. Nie słychać też o dodatkowych 20 mld dla sektora energetyki z dodatkowej podaży energii. I dziś tą nowelą partia rządząca przyznaje, że program poniósł fiasko i potrzebuje zmiany.

W nowelizacji, nad którą tu procedujemy, najkrócej rzecz ujmując, likwiduje się Fundusz Niskoemisyjnego Transportu i przesuwa jego środki do narodowego funduszu ochrony środowiska w formie wieloletniego funduszu celowego dla uproszczenia procesu dopłat. Dodatkowo autopoprawka umożliwia przesuwanie funduszu z programu elektromobilności do programu „Czyste powietrze”. Dotacje celowe ze Skarbu Państwa są odsunięte w czasie i zredukowane. O ile sama idea uproszczenia systemu wsparcia jest słuszna, jak najbardziej słuszna, o tyle martwi jej wykonanie, bo odbywa się znów bez rzetelnej analizy tego, co nie zadziałało w poprzedniej wersji programu, bez konsultacji społecznych, bez rzetelnego rozliczenia wydatków z poprzednich lat, bez konsultacji z ekspertami.

Skąd macie państwo pewność, że przesunięcie budżetu z jednego miejsca w drugie będzie lekiem na bezruch w polskiej elektromobilności? Czy aby nie jest to próba wycofania się rakiem, mam nadzieję, że nie, z tego bardzo ważnego programu, odebrania mu priorytetu, być może rozbicia, rozmycia, przesunięcia środków pomiędzy wieloma różnymi programami wieloletnimi z NFOŚ, czego być może zapowiedzią była, oby nie, poprawka państwa na posiedzeniu komisji wczoraj?

Bardzo żałuję, że na wczorajszym posiedzeniu komisja odrzuciła poprawki zwiększające dofinansowanie i rozszerzenie tego programu na inne nisko- i zeroemisyjne pojazdy, np. na rowery, rowery elektryczne, hulajnogi, hulajnogi elektryczne. Posłowie PiS mówili, że te poprawki to science fiction. A ja państwu mówię: To nie science fiction, to wsparcie np. dla seniorów, których nie stać na samochód czy elek-

tryczny samochód, ale mogliby być bardziej mobilni dzięki rowerom z elektrycznym doładowaniem. To nie science fiction, tylko rzeczywistość XXI w., która od 20 lat puka do państwa drzwi. W Polsce czas płynie, trujemy własne dzieci, na ulicach śmierdzi i huczy, emisje z transportu rosną dwucyfrowo. A przecież obniżenie emisji jest kluczowe dla naszej przyszłości, dla naszego bezpieczeństwa i elektromobilność jest kluczowa dla obniżenia olbrzymich emisji z transportu, które generujemy.

Dlatego pomimo fiaska pierwszej odsłony programu będziemy popierać kolejną próbę jego uruchomienia. Polska elektromobilność ma do nadrobienia lata bezruchu. Nie zmarnujemy (*Dzwonek*) kolejnych 4 lat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Andrzeja Grzyba, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

(*Posel Dariusz Wieczorek: A poseł Dyduch?*)

Panie posle, pozwoli pan, że ja zaproszę pana posła Andrzeja Grzyba, żeby przedstawił stanowisko.

(*Posel Dariusz Wieczorek: Proszę. Tylko czytam, panie marszałku, po kolei.*)

Proszę bardzo, panie posle.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Widziałem tutaj gest zachęty ze strony pana posła Dyducha, tak że na pewno go z tej kolejki do zabrania głosu nie eksmituję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Tak się z panem posłem Dyduchem umówiliśmy...

**Posel Andrzej Grzyb:**

No właśnie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

...więc proszę kolegów z Lewicy o spokój.

(*Posel Dariusz Wieczorek: Jest okej. Panie marszałku, nie wiedziałem, ale docenia pan chyba, że ja w obronie pana posła Dyducha stoję cały.*)

Doceniam, doceniam.

## Poseł Andrzej Grzyb:

Proszę państwa, jesteśmy w trakcie drugiego czytania ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, nad którą tą nowelą przygotowaną przez grupę posłów procedujemy. I to, co jest najważniejsze, co stoi niejako u podstaw, u źródeł tej nowelizacji, to przede wszystkim argument, że należy odbiurokratyzować proces dofinansowywania, bowiem powołany Fundusz Niskoemisyjnego Transportu jest, okazuje się, mało sprawny, że tak powiem, w wykorzystywaniu tego, co w tym funduszu jest zgromadzone. Po drugie, ma być też tutaj ułatwienie w korzystaniu z pieniędzy zgromadzonych w tym funduszu czy, w przyszłości, na rachunku prowadzonym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W trakcie pierwszego czytania podnosiłem taką sprawę. Chodzi o to, żebyśmy powiedzieli sobie, jakie są dotychczasowe efekty funkcjonowania Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, czy to jest uzasadnione, żeby akurat przesunąć te ustawowe kompetencje w kierunku narodowego funduszu ochrony środowiska, który jest wykonawcą dotychczasowej ustawy – rachunek prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Może są inne przyczyny, które hamują rozwój w tym obszarze? Myślałem, że w trakcie prac w komisji usłyszymy jakąś refleksję na ten temat. Jednak tego nie usłyszałem, nie było akurat takiej rozmowy. Nie jestem członkiem tej komisji, więc mogłem tylko biernie się przysłuchiwać temu. W moim przekonaniu to byłby taki punkt wyjścia, to mogłoby o tym wiele powiedzieć. Czy przesunięcie do narodowego funduszu ochrony środowiska sprawi, że te cele, które chcemy osiągnąć w zakresie niskoemisyjnego transportu, a które będą ustalane przez radę funduszu, czy one będą rzeczywiście łatwiej osiągalne niż w trybie ustawowych prerogatyw, które zostały ustalone przez Wysoką Izbę?

Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę na to, że wprowadzono tutaj kilka autopoprawek. Te autopoprawki w dużej mierze wykraczają poza zakres ustawy, zakres noweli przedłożonej Wysokiej Izbie i właściwie powinny być przedmiotem naszego oglądu w trakcie pierwszego czytania, a nie w trakcie prac komisji. Zostały one jednak przyjęte, zarówno do art. 4, jak i do art. 5, choć powiem szczerze, że jak już do tego rozszerzenia dochodziło, to, wydaje mi się, zasadna była tutaj poprawka zgłaszana przez jednego z kolegów posłów, aby zastanowić się nad tym, czy nie poszerzyć np. dochodów tego funduszu chociażby z odpisów z przesyłu gazu. Mamy tu odpisy z przesyłu energii. Ja wiem, że pan minister argumentował, iż pewne obowiązki zostały tutaj nałożone akurat na sektor gazu i że ma on m.in. rozwijać infrastrukturę, służyć rozwojowi tej infrastruktury paliw alternatywnych. Ale wydaje mi się, że to jest całkiem zasadne i że do tej sprawy należałoby wrócić w przyszłości.

Z kolei jeżeli chodzi o art. 5 i jego kolejne wersje, art. 5a i 5b, to udostępnienie środków dla wojewódz-

kich funduszy ochrony środowiska, żeby to one były dysponentami i mogły nimi dysponować, przekazywać do innych poszczególnych dysponentów, w tym również samorządów, jest zasadne. Podobnie jak jest zasadna kwestia dotycząca określania zasad dochodu na członka rodziny, ponieważ to kryterium jest podstawą do dofinansowania. Ale też znowu jest wątpliwość, czy tak daleko idąca zmiana nie powinna też być rozważana w trakcie pierwszego czytania.

To prowadzi do takiej konkluzji, że ten projekt poselski, który, że tak powiem, ma swoje źródło niewątpliwie również w chęci przyspieszenia procedury, i to nie jest wcale złe, a więc w rządowych akuratach ławach, powinien być jednak lepiej przemyślany. Być może, gdybyśmy popracowali nad tym dłużej, nie byłoby akurat tych naszych zastrzeżeń.

Ostatnia sprawa to jest kwestia przesunięcia terminu, jeżeli chodzi o wejście w życie opłaty tzw. mocowej, czyli opłaty z tytułu mocy, i zasad obliczania (*Dzwonek*) tej opłaty, przesunięcia o jeden kwartał. Wszystkie te elementy wniesione autopoprawkami są zasadne, ale z punktu widzenia techniki legislacyjnej, tego, co powinniśmy robić i wymagać jako Wysoka Izba, one powinny się pojawić w trakcie pierwszego czytania. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Marka Dyducha, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

## Poseł Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu podtrzymujemy jako Lewica swoje stanowisko. Będziemy za zmianą, którą zaproponowali państwo posłowie, panie i panowie posłowie, dlatego że Fundusz Niskoemisyjnego Transportu dzisiaj nie działa. Próbowaliśmy wyjaśnić, że tak naprawdę ta sfera nie działa od 14 lat, od momentu, gdy została przyjęta pierwsza ustawa, nomen omen w sierpniu, czyli niedługo będzie rocznica, minie 14 lat. I żaden rząd, poprzedni PiS-u, później 8 lat Platformy Obywatelskiej i znowu PiS-u... W tej sprawie niewiele zrobiono. W 2016 r. przyjęto program, w 2018 r. przyjęto Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, a dzisiaj go praktycznie likwidujemy i przenosimy do narodowego funduszu ochrony środowiska. Lewica dlatego się na to godzi, żeby nie wstrzymywać, żeby nie tworzyć sporu publicznego, kto ma rację: zlikwidować, przemieścić, spróbować wykorzystać ten fundusz w innej formule. Chcemy, żeby te pieniądze, które można wykorzystać na cele produkcji biopaliw ciekłych czy biokomponentów, wreszcie zaistniały. Polacy i polskie instytucje na to czekają. Mamy nadzieję, że gdy poprze

**Posel Marek Dyduch**

się te zmiany, ten fundusz wreszcie zostanie uruchomiony. Niech to będzie w formie, która będzie w dyspozycji narodowego funduszu ochrony środowiska.

Mam tylko jedną wątpliwość, którą podnosiłem w poprzednim wystąpieniu. Otóż ten fundusz wykorzystuje ok. 50% wszystkich swoich zasobów. Na posiedzeniu komisji usłyszeliśmy, że dlatego, że zaczynamy nową drogę. Przypomnę, że nową drogę, jeżeli chodzi o dyspozycje tego funduszu, i nową drogę, jeżeli chodzi m.in. o dyspozycje funduszy europejskich, którymi ten fundusz też dysponuje, niedawno wynegocjował to pan premier, o ile się nie mylę, w tym tygodniu. Czyli nowy fundusz przyjdzie, a my mamy niewykorzystanych ileś miliardów na ten cel. W ogóle mamy niewykorzystanych wiele miliardów na inne cele, jeżeli chodzi o ochronę środowiska. Mamy tę jedyną wątpliwość. Dlatego ją tutaj głośno artykułujemy, żebyście państwo się zmobilizowali. Środki, które leżą na koncie funduszu, są martwe, niewykorzystywane w obszarze ochrony środowiska czy chociażby biokomponentów i paliw ciekłych, nie pracują. Nie pracują, czyli nie mamy postępu. Nie mamy postępu, jesteśmy w tyle w wielu dziedzinach, technologicznych i tych, w których moglibyśmy coś ciekawego wymyślić, i zamiast kupować te technologie, np. na biopaliwa ciekłe, to moglibyśmy je sprzedawać, bo polscy naukowcy, jak im damy pieniążki, to nad tym pracują.

Dlatego prośba jest jedna, chodzi o nasz postulat, o to, że popieramy te zmiany, żeby tymi środkami już od tego roku, bo to zacznie działać od 30 października, naprawdę dynamicznie dysponować, oczywiście chodzi o konkretne projekty. Nie chcemy wydawania dla wydawania, ale chcielibyśmy, żeby ten proces wreszcie ruszył, nawet w interesie, powiedziałbym, pana premiera Morawieckiego, bo być może te elektryczne samochody wreszcie by się w Polsce pojawiły. Dlatego popieramy te zmiany i będziemy głosować za. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja przedstawi dwóch panów posłów: Grzegorz Braun i Dobromir Sośnierz.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo, pustawa o tej porze! Nie ma się co dziwić, bo już wyszydliśmy ten projekt dostatecznie w pierwszym czytaniu. Mnóstwo przy tym było śmiechu, ale sprawa jest tak naprawdę straszna. To jest kryminał, prawda. Warto by zobaczyć tych ktosiów, co to wymyślili, nakręcili

taki mechanizm, jednak na spore pieniądze, po czym po 2 latach okazuje się, że nie auta elektryczne, tylko ewentualnie hulajnogi, jak się bardzo postaramy. Tu, w Sejmie, by się przydały, bo są długie korytarze. Myślmy o tym ośmieleni tą nowelą, żeby złożyć do pani marszałek taki wniosek, żeby służbowe hulajnogi były w Sejmie. Ale nie auta jednak, a pieniądze przepalone, jakieś pieniądze niepobrane. Kryminał. Zobaczmy, kto to wszystko nam zafundował.

Pamiętam jeszcze czasy propagandy sukcesu, gierkowskiej – tak jest – i skojarzenia są nieodparte. Tu, z tej mównicy, dzisiaj pan premier dał nam kolejny seans wspomnień. Kto pamięta lata gomułkowskie, gierkowskie, ten ma te skojarzenia, a rzeczywistość już nie skrzeczy, tylko rzeczywistość po prostu domaga się chyba jednak jakichś postępowań – prokuratury, trybunałów. Warto by o tym pomyśleć, zanim się zaproponuje następnego takiego państwowego molocha do przepalania pieniędzy. Dziękuję za uwagę.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Tak, to jest fiasko, ale nie zniżajmy się już nad rządem. Zadowolmy się tym, że przyznał się do błędu, że próbuje go chociaż w jakimś niewielkim stopniu naprawić. Obawiam się, że jednak niedostateczne kroki są przedsięwzięte w tej chwili. To, czego nas to powinno nauczyć, to czegoś o zgubnej pysze rozumu, o tym, jak mało urzędnicy wiedzą o tym, co próbują zaplanować. Mówiłem już o tym podczas pierwszego czytania. Urzędnikom zawsze wydaje się, że mogą zadekretować przyszłość, wytyczać ścieżki w rozwoju ludzkości. To są ci sami urzędnicy, którzy potem nie potrafią maseczek skompletować na czas albo uruchomić rejestracji auta przez Internet na przykład.

Nie, my nie wierzymy, że dzięki takiemu czy innemu funduszowi prowadzonemu przez niedoświadczonych urzędników w kraju bez technologicznego zaplecza wniesiemy jakiś istotny wkład w rozwój przemysłu samochodów elektrycznych. Jeśli ten przemysł ma się rozwijać, to wystarczy mu nie przeszkadzać, on się na pewno sam rozwinie. Jeśli ktoś z posłów czy ministrów uważa, że wie, jak należy rozwijać tę branżę, to ja namawiam do tego, żeby zainwestował w to własne pieniądze, a nie pieniądze podatników, bo pieniądze podatników to się łatwo inwestuje. Jestem ciekaw, ilu posłów, ile pani poseł Zielińska, która tak płomiennie przemawiała, już zainwestowała własnych pieniędzy np. w akcje Tesli czy w elektromobilność. Bo pieniądze podatnika to się nie szanuje i wywala się je na różne projekty, a potem nie ma kogo za to powiesić.

Gdyby auta elektryczne były naprawdę lepsze i bardziej ekonomiczne, to ludzie by je po prostu chętnie kupowali i nie trzeba by ich było do tego zachęcać urzędowo, a trzeba ich zachęcać. Póki co to jest niestety bzdur, który może się okazać ślepą koleiną

## Posel Dobromir Sośnierz

technologiczną, o ile nie rozwiąże się fundamentalnych problemów, które póki co stwarza, jak zapalające się baterie, krótki dystans, długie ładowanie, problem z utylizacją tych baterii, wątpliwy bilans energetyczny całego tego przedsięwzięcia, jeśli wziąć pod uwagę wszystkie koszty budowy tych pojazdów i infrastruktury do tego potrzebnej.

Sztuczne uprzywilejowanie ich na zachętę, dofinansowywanie zakupu tych samochodów na koszt pozostałych podatników powoduje, że rząd przyczynia się prawdopodobnie do błędnej alokacji zasobów, do pakowania nas w technologię, z której potem się trzeba będzie wycofywać, zwłaszcza że w ten sposób jedni podatnicy dorzucają się do aut drugich, i to najczęściej ci biedniejsi do tych bogatszych, bo biedni nie będą kupować drogie nowych samochodów elektrycznych, tylko będą jeździć starymi dieslami, tym dłużej, im bardziej będą musieli się dorzucać do nowych elektryków dla burżujów.

Państwo powinno zachować technologiczną neutralność, powinno tylko sprawiedliwie opodatkowywać emisję i zanieczyszczenia niezależnie od tego, w jaki sposób są generowane. Wtedy bilans zysków i strat pokaże nam, która technologia rzeczywiście jest bardziej ekologiczna i lepsza. Ta, która będzie najtańsza, ta, która będzie powodowała najmniej kosztów, wymagała najmniej opłat na rzecz Skarbu Państwa. Nie może być tak, że za emisję CO<sub>2</sub> np. trzeba będzie płacić, a do utylizacji akumulatorów albo do budowy tych stacji ładowania jeszcze będziemy dopłacać. To z gruntu niesprawiedliwe reguły gry, w ten sposób niczego się nie dowiemy i bardzo prawdopodobne, że ryzykujemy wtłoczenie się w ślepą koleinę.

Dlatego, po pierwsze, nie szkodzić. Co się ma udać, to się uda. Wystarczy nie kraść, wystarczy nie przeszkadzać. Konfederacja nie będzie (*Dzwonek*) głosowała przeciwko tej ustawie. Część z nas się wstrzyma, część z nas ją nawet poprze. Niemniej jest to mały krok w kierunku, od którego zasadniczo powinniśmy się całkowicie odwrócić, nie ingerować w te sprawy. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisało się 12 państwa posłów.

Czy jeszcze ktoś chciałby się do listy dopisać?

Jeżeli nie, to zamykam ją, określając czas na zadanie pytania – 60 sekund.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

## Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chciałbym zapytać pana ministra w kontekście ustawy o elektro-

mobilności, która w art. 34 zobowiązuje organy administracji publicznej, centralne organy administracji, również naczelne organy administracji publicznej do zakupu samochodów elektrycznych, tak aby w ich flocie w kolejnych latach stanowiły one od 30% do 50% używanych samochodów. Ta ustawa również nakłada podobne obowiązki, w innej skali, na jednostki samorządu terytorialnego. Wyłącza też niektóre organy administracji publicznej ze stosowania tych rozwiązań. Wobec powyższego chciałbym zapytać, jak na dzień dzisiejszy np. ministerstwa podchodzą do tego zobowiązania. Zauważyłem w projekcie budżetu Ministerstwa Sportu, że w tym roku planuje się właśnie zakup samochodu służbowego (*Dzwonek*) napędzanego elektrycznie. A jak to wygląda w skali kraju, jeśli chodzi o resorty? Dziękuję.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

## Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! O tym, że ten fundusz nie wypalił, słyszeliśmy już kilkakrotnie. Mam do pana ministra takie pytanie: Jakie były koszty do tej pory ponoszone przez administrację, która została ku temu utworzona, żeby fundusz działał?

I kolejne pytanie. Fundusz miał jakąś swoją wartość i chciałbym wiedzieć, jaka ta wartość jest na dzień dzisiejszy. I proszę mi powiedzieć zgodnie z paną przewidywaniami: Jaka będzie wysokość tego funduszu np. w 2021 r.? Na kolejne lata było zapewnione w ustawie dofinansowanie z dotacji celowej z budżetu państwa. Na 2021 r. była to kwota ponad 178 mln zł. Dzisiaj w tej ustawie w art. 15 państwo gumkujecie to, zerujecie tę wysokość dotacji celowej. Chciałbym wiedzieć, jak wysokie środki (*Dzwonek*) przewiduje pan minister w roku 2021, skoro budżet państwa nie zabezpiecza żadnych środków na dofinansowanie, na tego typu wsparcie.

I ostatnie pytanie. Mówiliście państwo wielokrotnie, i na posiedzeniu komisji, i z tej trybuny sejmowej, że ten fundusz zacznie... że te środki będą sprawniej i szybciej wydatkowane. Jednym z zadań, adresatów dofinansowania z tych środków jest komunikacja, publiczny transport zbiorowy. Proszę mi powiedzieć, jak ta ustawa usprawni wydatkowanie tych środków czy sięganie po te środki przez samorządy terytorialne w kontekście właśnie dofinansowania transportu zbiorowego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Tomasza Piotra Nowaka o zadanie pytania.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Fragmentaryczność działań jest niestety porażająca. Panie ministrze, chodzi o kompleksową ustawę o odnawialnych źródłach energii, a nie o wrzutki typu nowelizacja ustawy o funduszu niskoemisyjnym. Chwała Bogu, to nowelizacja usprawniająca i na dodatek przyznająca, naprawiająca błąd, który zrobiliście. My mówiliśmy wtedy, że błędzicie, wy mówiliście, że nie błędzicie, a okazuje się, że zbłądziliście. Czyli w szerszej perspektywie widać, że nieraz warto nas posłuchać.

Panie Ministrze! Z jednej strony chcemy dotować, pomagać poprzez celowe dotacje z narodowego funduszu, z opłat emisyjnych, ale z drugiej strony musimy też mieć strategię na rzecz przyciągania inwestycji do naszego kraju. Chodzi o inwestycje właśnie w elektromobilność. I teraz: Czy w waszej strategii zawiera się myśl, ażeby połączyć (*Dzwonek*) działania proinwestycyjne właśnie z czymś, co się wydarzyło niedawno, czyli z ograniczeniem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji? Jeśli środki w ramach sprawiedliwego funduszu transformacji zostały zmniejszone, to w takim razie regionom, które na tym tracą, powinny być dedykowane programy związane z elektromobilnością. Rząd polski powinien pomóc tym regionom właśnie w przyciąganiu strategicznych inwestycji elektromobilnych. Czy to robicie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Dariusza Wieczorka o zadanie pytania.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Elektromobilność to rzeczywiście bardzo poważny temat, natomiast nie da rady tego tematu załatwić tylko i wyłącznie ustawami, bo te ustawy muszą jeszcze mieć możliwość realizacji. Elektromobilność to kwestia administracji publicznej, to kwestia samorządów, to wreszcie kwestia firm energetycznych i operatorów sieci przesyłowej i sieci dystrybucyjnej. Tutaj jest wiele bardzo problematycznych kwestii.

Moje pytania są następujące: Jak wygląda poziom tego funduszu, czyli ile dzisiaj jest środków finansowych na kontach tego funduszu? Jakie są powody, dla których nie wykorzystano do tej pory tych środków finansowych? No bo przecież samorzady prosiły

o dopłaty do samochodów elektrycznych, prosiły o dopłaty do autobusów elektrycznych, ale ich nie uzyskiwały.

Rzecz druga. Proszę o informację, na jakim etapie jest projekt prototypu polskiego samochodu elektrycznego, bo przecież powstała specjalna spółka (*Dzwonek*), która miała się tym zająć. A więc moje pytanie jest takie: Na jakim to jest etapie, ile już środków wydatkowano i czy jest realna szansa, żeby ten projekt został zrealizowany? Bo być może trzeba sobie dać z tym spokój, jeżeli po prostu nie jesteśmy w stanie sobie z tym poradzić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę na sali pani poseł Małgorzaty Pepek.

A zatem proszę o zadanie pytania panią poseł Aleksandrę Gajewską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Aleksandra Gajewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasze stanowisko, wątpliwości bardzo dobrze wyraziła w swoim wystąpieniu pani posłanka Zielińska. Generalnie potrzeby, jeśli chodzi o elektromobilność, są ogromne i my powinniśmy traktować to kompleksowo, nie jakimś wrzutkami, nowelami itp. Zajmijmy się tym porządnie.

Ale korzystając z tego, że jest pan minister, chciałabym jeszcze dopytać o jeden temat. W przeliczeniu na jednego mieszkańca w Polsce mamy osiem biogazowni. Przykładowo w Czechach są 54 biogazownie w tym samym stosunku. Krajowa Izba Biopaliw, Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego oraz Instytut Nafty i Gazu – PIB wspólnie przygotowały „Białą księgę biometanu”. To jest ciekawa analiza potrzeb, mankamentów rynku, wraz z konkretnymi wnioskami.

Mam pierwsze pytanie: Czy państwo wnioskodawcy zapoznali się (*Dzwonek*) z tym dokumentem? Proszę o odniesienie się do jego zapisów. Chciałabym też dopytać, jak państwo odnoszą się do postulatu umożliwienia współfinansowania budowy biogazowni i biometanowni ze środków publicznych, a także jak państwo oceniają propozycję mechanizmu umożliwiającego instalacjom produkującym biometan i wprowadzającym go do sieci gazowych uczestnictwo w systemach FIT i FIP. I bardzo proszę o odrębną odpowiedź na te pytania na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Nie widzę na sali także pani poseł Gabrieli Lenartowicz.

A zatem proszę, aby pytanie zadał pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.



### **Poseł Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fajnie się mówi o porażkach rządu PiS, a przecież elektromobilność to sztandarowa porażka tego rządu. 4 lata temu rząd PiS gromko i w towarzystwie szumu medialnego ogłosił plan rozwoju elektromobilności. Mateusz Morawiecki wraz z ministrem energii Krzysztofem Tchórzewskim zapowiedzieli wtedy, że w 2025 r. po polskich drogach będzie jeździć 1 mln samochodów na prąd, 1 mln. Skąd wzięli tę liczbę 1 mln? Ktoś im powiedział? Jacyś doradcy? Ktoś to wyliczył? Nikt tego nie wyliczył i nikt nie powiedział. Milion dobrze brzmi. Ładnie rzucić społeczeństwu, że będzie milion. Jeździ 6,5 tys., wliczając w to hybrydy, panie ministrze, których nie chcecie uznać za elektryki.

Nie wyszło. Wzięliście się za dofinansowanie. I teraz dofinansowanie, panie ministrze. Zrobiliście tak: dofinansowanie do aut elektrycznych dla osób fizycznych – tzw. „Zielony samochód”, dla taksówkarzy – „Koliber” i dla przedsiębiorców – „e-VAN”. Przez pierwsze 5 dni (*Dzwonek*) złożono 150 wniosków. Niby 30 dziennie to dużo, ale później już było tylko gorzej. Dlaczego? Panie ministrze, dlatego że 2/3 samochodów chcą kupić przedsiębiorcy, a przedsiębiorcy z tych wniosków mogą kupić albo taryfę, albo auto dostawcze, a z dostawczego już nie mogą zrobić osobowego. 2/3 tych samochodów chcą kupić przedsiębiorcy i dlatego trzeba pomyśleć: albo robicie dofinansowanie dobre dla przedsiębiorców, albo nie robicie w ogóle. Bo to jest tylko rzucone hasło, tak samo jak ten 1 mln aut elektrycznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Katarzynę Kretkowską, klub Lewica, o zadanie pytania.

### **Poseł Katarzyna Kretkowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klubowi Lewicy zależy na rozwoju niskoemisyjnego transportu, dlatego popieramy ten projekt w nadziei że przeniesienie tego funduszu do narodowego funduszu ochrony środowiska spowoduje, że zaczną on być wydawany.

W czasie poprzedniej dyskusji pytałam o rozwój transportu autobusowego, dofinansowanie samorządów i zakupy autobusów z tego funduszu. Dzisiaj chciałam zapytać o połączenia kolejowe. Pan premier Morawiecki przywiózł 50 mld na walkę ze zmianami klimatu. Z tych 50 mld może do roku 2027 skorzystać przede wszystkim niskoemisyjny transport, gdyż są to małe projekty, w zasadzie projekty gotowe, bo na duże projekty w energetyce może zabraknąć czasu. W województwie wielkopolskim szalenie sprawdziła się pod tym względem (*Dzwonek*) kolej metropolital-

na, która jest finansowana przez samorząd wojewódzki. Czy samorząd wojewódzki może liczyć na zasadnicze dofinansowanie rozwoju tej kolei, przywrócenie zlikwidowanej linii 412 do Krzyża lub elektryfikację linii 357 do Sulechowa z Lubonia? Jest cała masa takich projektów. Kolej metropolitalna przyniosła w województwie wielkopolskim kapitalne efekty, ludzie posiadają się z samochodów do tej kolei, pękają w szwach parkingi park & ride. I tylko potrzeba środków. Nie potrzeba starań ministerstwa, marszałek województwa zrobi to za państwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

### **Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusz Niskoemisyjnego Transportu utworzono w czerwcu 2018 r. Jego zadaniem było finansowanie projektów związanych z rozwojem elektromobilności oraz transportem opartym na paliwach alternatywnych. Nie będę się pastwił i szukał owego miliona samochodów elektrycznych. Natomiast na dzień dzisiejszy powiedzieć, że elektromobilność w Polsce kuleje, to i tak za słabo, jako że w lutym 2020 r. po polskich drogach jeździło 10 tys. samochodów z napędem elektrycznym, a w pełni elektrycznych było 6 tys. samochodów.

Chciałbym zadać dwa pytania. Po pierwsze, w projekcie mamy podane, że 5% wydatków mają stanowić przychody związane z rozwojem przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Na jakiej podstawie wyliczono owe 5% i na co możemy w tej sprawie liczyć? (*Dzwonek*) I sprawa zasadnicza dla mnie. Chciałbym uprzejmie prosić, aby przedłożono mi na piśmie zarówno efekty rzeczowe, jak i finansowe funduszu, który po przyjęciu tej ustawy pozegnamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania proszę pana posła Franciszka Sterczewskiego, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Premier Mateusz Morawiecki obiecał 1 mln aut elektrycznych, z czego mamy ok. 6 tys. Nie jest to sukces rządu PiS. Też nie będę się pastwił. Natomiast co się dzieje? Likwidujecie państwo Fundusz Niskoemisyjnego Transportu. No ale zadanie pozostaje. Miasta

**Posel Franciszek Sterczewski**

w Polsce są, cały czas funkcjonują pod wpływem smogu. Teraz, w czasie pandemii, jeszcze bardziej widzimy, jak ten zrównoważony transport i dystansowanie się są ważne. Dlatego mam pytanie: Co planujecie państwo zrobić, żeby ten mechanizm nie okazał się porażką? W jaki sposób w ramach narodowego funduszu ochrony środowiska chcecie wspierać nie tylko samochody elektryczne, ale również autobusy, tramwaje i rowery elektryczne, jak to się dzieje w innych krajach Unii Europejskiej? Bardzo dziękuję i proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Wysoka Izbo! Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o odpowiedzialności za naruszenie przepisów rozporządzenia w sprawie wzajemnego uznawania towarów zgodnie z prawem wprowadzonych do obrotu w innym państwie członkowskim oraz wskazaniu organu prowadzącego punkt kontaktowy do spraw produktów, druk nr 507.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję za wysłuchanie tego komunikatu.

A teraz proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu pana ministra Ireneusza Zyskę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu  
Ireneusz Zyska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Posłowie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję przede wszystkim za merytoryczną pracę w Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych nad poselskim projektem ustawy. Naprawdę jestem zbudowany wczorajszym posiedzeniem. Myślę, że ta praca i wszystkie głosy, również krytyczne, zawierały troskę o rozwój rynku elektromobilności w Polsce. W pierwszej kolejności chciałbym podziękować parlamentarzystom, posłom Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość za złożenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, a konkretnie

w zakresie przekształcenia, odbiurokratyzowania, ostatecznie przeniesienia Funduszu Niskoemisijnego Transportu do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który będzie mógł bez tych ograniczeń, które do tej pory w ustawie występują, dysponować tym funduszem.

I tak powiem państwu, że oczywiście przyjmuję krytyczne głosy ze strony państwa parlamentarzystów, ze strony opozycji, ale trzeba powiedzieć, że ustawodawca, który projektował tę ustawę w roku 2018, miał jak najlepsze intencje w zakresie uformowania, ukształtowania Funduszu Niskoemisijnego Transportu, który miał finansować rozwój elektromobilności, w tym realizować dopłaty do środków niskoemisijnego transportu i budowy infrastruktury ładowania. Natomiast w tym dobrze rozumianym zamyśle konstrukcji prawnej zostały wprowadzone mechanizmy udziału kilku ministrów, kilku resortów w zakresie uzgadniania bądź też opiniowania rozporządzeń, które miały być wydawane do każdego działania. Przypomnę, że jest to 11 działań przewidzianych dla Funduszu Niskoemisijnego Transportu i trzeba było za każdym razem wydawać aż 22 rozporządzenia.

Chodzi o to, że ten fundusz był zbiurokratyzowany do tego stopnia, przy założeniu, że fundusz jest funduszem jednorocznym, że co roku trzeba od nowa wydawać kolejne rozporządzenia w sprawie dysponowania środkami i wydatkowania ich w zakresie programowania, ustalania programów kierunkowych, dofinansowania zakupu pojazdów, pojazdów komunikacji zbiorowej i zakupu infrastruktury ładowania itd. Były kolejne wydarzenia, które miały miejsce w ubiegłym roku, związane z powołaniem nowej Rady Ministrów, później skończył się rok 2019. Nie będę już mówił bardzo szczegółowo, żeby też za dużo nie przekroczyć czasu. Może pan marszałek parę minut pozwoli mi...

Generalnie mierząc do tego, że w tej chwili, drodzy państwo, w moim przekonaniu inicjatywa poselska posłów Prawa i Sprawiedliwości jest jak najbardziej przez nas akceptowana, oczekiwana i myślę, że korzystając z tej poselskiej ścieżki, możemy szybciej doprowadzić do sytuacji, w której narodowy fundusz ochrony środowiska, przypomnę, we współpracy z ministrem nadzorującym, ministrem klimatu, który będzie też czuwał nad ukształtowaniem programów i wydatkowaniem tych środków, będzie mógł uruchomić dysponowanie tym funduszem. Przypomnę, że jeżeli ustawa zgodnie z tym, co zakładamy, wejdzie w życie tak, żeby mogła obowiązywać od 1 października, już w październiku powinny być uruchomione kolejne programy, chociażby na – co wspominali i o co też państwo parlamentarzyści pytali – komunikację zbiorową. Może uda mi się udzielić parę odpowiedzi na zadane pytania.

Proszę państwa, przede wszystkim jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania programu, to trzeba powiedzieć, że obecnie na dzień 17 lipca 2020 r. w funduszu jest zgromadzona wartość 580 886 tys. zł. Koszty

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska**

obsługi za lata 2018–2020 to 827 tys. zł. Były też pytania związane z tym, jaka wartość (*Dzwonek*) środków zostanie przekazana do narodowego funduszu ochrony środowiska. Szacujemy, że do końca września będzie to wartość ok. 610 mln zł. Do tego dojdzie w przyszłym roku według projekcji 414 mln zł w ramach stałych wkładów do funduszu, jakimi są opłata emisyjna, jakimi są również...

Przepraszam najmocniej, chciałbym być precyzyjny.

...środki przekazywane przez operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego, wpływy z tytułu opłaty zastępczej, o której mowa w art. 23 ust. 1 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, wpływy z opłaty emisyjnej. Na rok 2021 przewidujemy wpływy na poziomie 414 mln zł, stąd w roku 2021 budżet funduszu powinien oscylować w okolicach 1 mld zł pomniejszony o kwotę, którą uda się narodowemu funduszowi wydać na programy zrealizowane do końca bieżącego roku.

Myślę, że jest to niemała kwota. W każdym roku, w kolejnych latach będzie się ona zwiększać. Przede wszystkim planujemy działania skierowane na rozwój infrastruktury ładowania, ale także dofinansowanie pojazdów komunikacji zbiorowej. Przede wszystkim beneficjentami mają być jednostki samorządu terytorialnego – jedna z pań posłanek o to pytała – ale również przedsiębiorcy.

Chcę też odpowiedzieć na pytanie dotyczące obecnych trzech programów, które są realizowane ze środków własnych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przypomnę, że są to trzy programy: „Zielony samochód”, „eVAN” i „Kolibier”. Do tej pory złożono ok. 220 wniosków, przy czym mogliśmy, szanowni państwo, zgodnie z polskim prawem i prawem europejskim zaprojektować programy w ramach pomocy de minimis. Stąd też takie ograniczenia, którym dziwił się czy co zarzucał nam jeden z panów posłów, pan poseł Janusz Szopiński z Lewicy chyba, tak? Przepraszam bardzo, nie wiem, czy dobrze zapisałem.

(*Głos z sali:* Szopiński.)

Szopiński. Bardzo pana posła przepraszam. Pan Janusz Szopiński.

Otóż tylko i wyłącznie w zakresie pomocy de minimis. Pozostałe warunki trzeba byłoby notyfikować w Komisji Europejskiej.

Pytanie odnośnie do polskiego samochodu elektrycznego. Jak państwo zapewne wiedzą już z mediów, z zapowiedzi medialnych, 28 lipca, czyli w przyszłym tygodniu, odbędzie się premiera polskiego samochodu elektrycznego. Miałem wielką przyjemność oglądać ten samochód z bliska, a nawet zapoznać się z parametrami technicznymi. Powiem, proszę państwa, że jest to strzał w dziesiątkę, będzie to hit rynkowy, i myślę, że spełni aspiracje polskiego rynku. Wpisuje się też w polską dumę narodową, jeżeli cho-

dzi o zapotrzebowanie na polską markę samochodu, tęsknotę od wielu, wielu lat za tym, żeby Polska, duży kraj o takim potencjale ludnościowym, przemysłowym, technologicznym, który do tej pory nie produkował własnego samochodu... Z pewnością będzie to samochód elektryczny i będzie się on cieszył dużą popularnością. Jestem o tym przekonany. Dokładamy...

(*Poseł Dariusz Wieczorek:* Jaka marka, panie ministrze?)

Proszę poczekać do 28 lipca. Wtedy wyjaśni się, jak się nazywa marka. Na pewno podmiotem, firmą, która realizuje ten projekt, jest ElectroMobility Poland – polski podmiot gospodarczy.

I proszę państwa, chcę zapewnić, że polski rząd, a w szczególności Ministerstwo Klimatu, elektromobilność uważa za sprawę priorytetową, za sprawę fundamentalną ze względu na jakość życia Polaków, stopę życia, też pewnego rodzaju komfort funkcjonowania, głównie w dużych miastach, w aglomeracjach miejskich, ale jest to też element dbałości o czyste powietrze, o jakość powietrza. Wiemy, że transport w miastach jest głównym czynnikiem smogu. Trzeba powiedzieć, proszę państwa, że do tej...

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę zbliżać się do końca, panie ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska:**

Tak, pani marszałek, już zmierzam do końca.

Trzeba powiedzieć tylko, uzupełniając tutaj wypowiedzi państwa posłów, którzy zadawali pytania, że w tej chwili w Polsce jeździ ponad 11 tys. samochodów elektrycznych, drodzy państwo, włączając w to również hybrydy plug-in, tak że nie jest to tylko i wyłącznie 6,5 tys. samochodów elektrycznych, o których tutaj państwo wspominali. Trzeba też szerzej patrzeć na cały rynek w kontekście samochodów hybrydowych. Pamiętajmy, że w roku 2019, na jesieni, to był październik, sam byłem posłem wnioskodawcą w zakresie zmiany ustawy o podatku akcyzowym. Tam zostały wprowadzone...

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu  
Ireneusz Zyska:**

...obniżone stawki podatku na pojazdy hybrydowe, co w tej chwili pozwoliło na znaczne zwiększenie udziału w rynku...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu  
Ireneusz Zyska:**

...samochodów, pojazdów hybrydowych.

Na pytania, na które nie udało mi się odpowiedzieć w tym czasie, który był mi dany, za co bardzo dziękuję panu marszałkowi i pani marszałek, odpowiemy na piśmie. Jeszcze raz dziękuję wszystkim parlamentarzystom za pracę nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 388 i 503).

Bardzo proszę pana posła Piotra Króla o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Piotr Król:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocki Sejmie! Komisja Infrastruktury w dniu 21 lipca rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 388. Projekt dotyczy wprowadzenia rozwiązań upraszczających proces rejestracji, czasowej rejestracji i wyrejestrowania pojazdów przez właścicieli pojazdów. Ma na celu także zmniejszyć zadania i obciążenia administracyjne organów samorządowych wykonujących zadanie rejestracji pojazdów.

Wśród najważniejszych zaproponowanych zmian, które zostały przygotowane zarówno przez Ministerstwo Infrastruktury, jak i Ministerstwo Cyfryzacji, należy wymienić: po pierwsze, zniesienie obowiązku

wydawania karty pojazdu w procesie pierwszej rejestracji; po drugie, wprowadzenie możliwości zachowania na wniosek właściciela pojazdu dotychczasowego numeru rejestracyjnego pojazdu, w tym zalegalizowanych tablic rejestracyjnych, jeżeli właściciel pojazdu składa wniosek o rejestrację pojazdu, który był już zarejestrowany na terytorium Rzeczypospolitej; po trzecie, wprowadzenie możliwości rejestracji pojazdu lub czasowej rejestracji pojazdu na wniosek właściciela pojazdu przez starostę właściwego również ze względu na miejsce czasowego zamieszkania; poza tym wprowadzenie możliwości czasowej rejestracji pojazdu na wniosek właściciela pojazdu w przypadku konieczności przejazdu pojazdu z miejsca jego zakupu lub odbioru również przez starostę właściwego dla miejsca zakupu lub odbioru pojazdu; poza tym wprowadzenie powiązań czasowej rejestracji pojazdu w celu wywozu za granicę z czynnością wyrejestrowania pojazdu z urzędu; rozszerzenie katalogu pojazdów czasowo wycofywanych z ruchu, ale w niezbędnym zakresie, tzn. samochodu osobowego w przypadku konieczności dokonywania naprawy w związku z uszkodzeniem zasadniczych elementów nośnych konstrukcji – od 3 do 12 miesięcy i nie częściej niż po upływie 3 lat od daty poprzedniego wycofania z ruchu.

Z kolei wśród propozycji Ministerstwa Cyfryzacji zawartych w tym projekcie należy wymienić następujące ułatwienia: po pierwsze, zniesienie obowiązku wydawania nalepki kontrolnej; po drugie, zwolnienie kierujących posiadających polskie prawo jazdy z obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy i okazywania go podczas kontroli drogowej; wprowadzenie możliwości rejestracji drogą elektroniczną nowego pojazdu przez przedsiębiorcę zajmującego się sprzedażą nowych pojazdów w imieniu kupującego; czy też nadanie raportowi z udostępnianej przez Ministerstwo Cyfryzacji usługi „Mój pojazd” mocy dokumentu potwierdzającego dane zgromadzone w centralnej ewidencji pojazdów.

W dyskusji w komisji zgłoszono kilkanaście poprawek i uwag. Komisja przyjęła poprawki dotyczące m.in. ujednoczenia i doprecyzowania terminologii w przepisach ustawy, m.in. w art. 1 w zmianie nr 30 – zapis dotyczący ewidencji prowadzonej przez organy właściwe w sprawach wydawania uprawnienia do kierowania pojazdami komisja zmieniła na „wydawania dokumentów stwierdzających posiadanie uprawnienia do kierowania pojazdami”. Komisja przyjęła również uwagi redakcyjne. Odrzucone poprawki dotyczyły m.in. rozszerzenia definicji podmiotu uprawnionego do elektronicznej rejestracji pojazdu w imieniu kupującego, usunięcia regulacji zakazującej umieszczenia tablic rejestracyjnych w innym miejscu niż konstrukcyjnie wyznaczone lub umieszczenia zmniejszonych tablic w miejscach zwykłych, zmian dotyczących osób kupujących samochody używane, pojazdów czasowo wycofanych z ruchu, możliwości rejestracji samochodu przez Internet, osób indywidualnych i przedsiębiorców. W czasie dyskusji zgłoszono również jeden

## **Poseł Sprawozdawca Piotr Król**

wniosek mniejszości, dotyczący wymaganego stanu technicznego tablic rejestracyjnych przy zachowaniu dotychczasowych tablic rejestracji przy przerejestrowaniu pojazdu. Komisja w sprawozdaniu przedstawiła również ten wniosek.

Komisja Infrastruktury wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Polaczek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Jerzy Polaczek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! To ważny projekt, można powiedzieć, pakiet deregulacyjny, który zawiera inicjatywa rządowa zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Myślę, że z punktu widzenia społecznego, z punktu widzenia użytkowników samochodów i innych pojazdów dopuszczonych do ruchu jest to propozycja bardzo daleko idąca, odpowiadająca na potrzeby społeczne, również na potrzeby tych środowisk, które są integralnie związane z procesem rejestracji pojazdów, ze sprzedażą samochodów innym użytkownikom ruchu.

Chciałbym poza tymi kwestiami, które omówił poseł sprawozdawca, zasignalizować kilka takich przykładowych regulacji, które zawiera ta oczekiwana przez opinię publiczną zmiana. Wspominał tutaj już pan poseł Piotr Król o obowiązku zniesienia wydawania karty pojazdu w czasie pierwszej rejestracji. Chciałbym zwrócić uwagę, że po wdrożeniu wcześniej przez Ministerstwo Cyfryzacji projektu CEPiK2 przestały przede wszystkim obowiązywać aktualne przesłanki do wydawania kart pojazdu jako dokumentu, który zawierał informacje o historii pojazdu, przyjęte przy jej wprowadzeniu, służące zapobieganiu przestępczości samochodowej. Obecnie, jak wiemy, historia rejestracji pojazdu jest możliwa do sprawdzenia w centralnej ewidencji pojazdów nie tylko przez podmioty uprawnione, ale np. organy rejestrujące pojazdy, podatkowe, zakłady ubezpieczeń i kontroli ruchu drogowego. Dzięki temu upraszczamy proces pierwszej rejestracji.

Po drugie, chcę wspomnieć o realizacji ułatwienia w postaci zachowania na wniosek właściciela pojazdu dotychczasowego numeru rejestracyjnego pojazdu

i zalegalizowanych tablic rejestracyjnych, jeżeli właściciel pojazdu składa wniosek o rejestrację pojazdu, który był zarejestrowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To jest ogromne ułatwienie, które jest możliwe przy zapewnionej obecnie możliwości identyfikacji pojazdu, jego historii w centralnej ewidencji.

Po trzecie, przykład kolejny to umożliwienie rejestracji pojazdu lub czasowej rejestracji na wniosek właściciela pojazdu przez starostę właściwego ze względu na miejsce czasowego zamieszkania. Tutaj wychodzimy naprzeciw postulatom naszych obywateli, z uwagi na istniejące ułatwienia w przemieszczaniu się ze względu na potrzeby zawodowe, osobiste. Niejednokrotnie właściciele pojazdów przebywają czasowo w miejscu znacznie oddalonym od miejsca zamieszkania, a do tej pory nie było możliwości rejestracji pojazdu w miejscu czasowego pobytu. To stanowiło, myślę, poważne utrudnienie, identyfikowane przez część użytkowników pojazdów.

Ze swojej strony chciałbym zasignalizować, iż Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłasza pięć poprawek do dotychczasowego projektu zawartego w sprawozdaniu, druki nr 388 i 503.

Chciałbym w tym względzie zwrócić w szczególności uwagę na poprawkę, która ma na celu zapewnienie sprawnej realizacji projektu rozwoju centralnej ewidencji kierowców w kształcie, który jest określony ustawą – Prawo o ruchu drogowym z dnia 5 stycznia 2011 r. Przyjęcie rozwiązania, które proponujemy, będzie pozwalało na bardzo sprawną rozbudowę systemu teleinformatycznego, jakim jest i ma być docelowy system obsługujący centralną ewidencję kierowców określoną w ustawie z 1997 r.

Z tych pięciu poprawek, które składamy, chciałbym odnieść się do ostatniej poprawki, która wychodzi naprzeciw uwagom zgłoszonym przez Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego, liczne uwagi zgłosili też przedstawiciele salonów sprzedaży pojazdów samochodowych, jeśli chodzi o wprowadzany art. 73c ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tutaj wprowadzamy definicję, można powiedzieć, jednolitego postępowania, jeśli chodzi o rejestrację przyczep, motorowerów, jednolitą obsługę klienta (*Dzwonek*), niezależnie od rodzaju pojazdu, jaki jest rejestrowany. To tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

## **Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Minister! Celem zmian, o których dzisiaj rozmawiamy, jest wprowadzenie ułatwień związanych

**Posel Franciszek Sterczewski**

z procesem rejestracji pojazdów. Część z tych zmian rozwiązuje wiele problemów czy niedogodności, tak jak w przypadku możliwości czasowego wycofania samochodu osobowego z ruchu ze względu na poważną naprawę czy wprowadzenie prawa jazdy w formie elektronicznej. Być może krokiem w dobrą stronę są także inne zaproponowane przez rząd zmiany, ale ten projekt sprawia wrażenie pisanego na kolanie, co nawet w przypadku dobrych chęci może spowodować wylanie dziecka z kąpielą. W dodatku jak zwykle rządzący nie chcą rozmawiać z opozycją i stroną społeczną, jak zwykle procedowane ustawy traktują jak manifestację siły. Bardzo żałuję, ponieważ warto o tej sprawie rozmawiać poważnie.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w zeszłym roku w Polsce było niemal 30 mln pojazdów. Taki projekt jest więc świetną okazją, żeby wprowadzić zmiany, które naprawdę okażą się przydatne dla kierowców. Niestety póki co ta okazja nie została wykorzystana. Rząd proponuje zniesienie karty pojazdu i możliwość zachowania dotychczasowych tablic rejestracyjnych. Dlaczego zatem samorządy nie mogą przejąć na siebie drukowania dowodów rejestracyjnych? W przypadku gdy wszystkie informacje dostępne są w systemach informatycznych, nie ma żadnej potrzeby, żeby ten dokument był produkowany w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Taka zmiana spowodowałaby, że właściciele pojazdów nie musieliby dwa razy odwiedzać urzędu w tej samej sprawie.

Rząd proponuje zniesienie naklejki kontrolnej, która była wprowadzona ze względu na potrzeby lepszej identyfikacji pojazdów. Może lepiej byłoby tę okazję wykorzystać do zmiany naklejek na takie, które informują o poziomie zanieczyszczenia powodowanym przez pojazd? Takie plakietki ekologiczne funkcjonują chociażby w Niemczech czy we Francji.

Rząd proponuje, żeby salony samochodowe mogły rejestrować samochody elektryczne, elektroniczne. Ale dla osób, które kupują używane samochody, nie zmieni się nic. Dlaczego nie został wprowadzony kompleksowy system, z którego mogliby korzystać wszyscy obywatele i obywatelki? Dlaczego rząd przekazuje część zadań administracji publicznej salonom samochodowym? Przecież to absurd, który jeszcze bardziej skomplikuje przepisy.

Bardzo poważne zastrzeżenia odnośnie do projektu mają samorządy. W lutym Związek Powiatów Polskich apelował do premiera o zawieszenie prac nad tą ustawą. Samorządowcy obawiają się kolejnego chaosu fundowanego przez rządzących. Przewidywane zmiany ograniczają czas wykonania dotychczasowych czynności związanych z rejestracją pojazdu zaledwie o 1 minutę, a dodatkowo przydzielają urzędnikom szereg nowych zadań, takich jak ocena zdolności tablic rejestracyjnych. Zmiany spowodują także obniżenie wpływów do samorządów, co może uderzyć zwłaszcza w mniejsze samorządy. Zgodnie z uwagami zgłoszonymi w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Sa-

morządu Terytorialnego po wprowadzeniu zmian Kra-ków może stracić niemal 4 mln zł, a powiat miechowski – ponad 300 tys. zł.

W tym miejscu minister Rafał Weber mówił ostatnio, że te pieniądze zostaną w kieszeni obywateli, ale ja jestem pewien, że obywatele woleliby, żeby administracja publiczna działała sprawnie. Przyjęcie zmian w tym kształcie może oznaczać ograniczenie etatów w wielu urzędach, co spowoduje zwiększenie kolejek, a więc paraliż, jaki pamiętamy z okresu wprowadzenia systemu CEPiK 2.0. Dlatego przestańcie używać populistycznego języka i wspólnie zastanówmy się, jakie jest najlepsze rozwiązanie, wyjście z tej sytuacji. Warto zastanowić się nad wprowadzeniem stałej opłaty za rejestrację pojazdu, która zastąpi dotychczasowy system opłat za poszczególne elementy tego procesu.

O tym, jak źle przygotowany jest ten projekt, świadczą także uwagi ze strony Urzędu Ochrony Danych Osobowych. W przesłanej opinii prezes Jan Nowak wyraża swoje zaniepokojenie wprowadzonymi rozwiązaniami, a także wielokrotnie podkreśla, że powinny być one poddane ocenie pod kątem ochrony danych osobowych także na etapie procesu legislacyjnego. Powinniśmy dążyć do stworzenia systemu kompleksowego, spójnego, który w pełni wykorzystuje możliwości obecnych technologii. Po wprowadzeniu proponowanych zmian kierowcy, żeby zarejestrować pojazd, wciąż będą musieli dwa razy iść do urzędu i przynieść ze sobą tablice rejestracyjne. To symboliczny obraz (*Dzwonek*) cyfryzacji według rządu PiS.

Ta ustawa – już kończę – wymaga bardzo poważnych zmian. Dlatego w imieniu samorządów, ekspertów, obywateli, obywaterek składamy szereg poprawek.

Przy okazji pytam w tym miejscu o ustawę o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Dlaczego tak długo czekamy na te regulacje? Mam nadzieję, że zaczniecie państwo traktować kierowców i wszystkich użytkowników ruchu drogowego poważnie. Oni naprawdę na to zasługują. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

**Posel Paulina Matysiak:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie mam wątpliwości, że uproszczenie warunków i trybów rejestracji pojazdów to działanie słuszne, a odpowiednio wdrożone w życie może przełożyć się na odciążenie urzędów i ułatwienie życia naszych obywateli i obywaterek. Zresztą podobnie jak zniesienie obowiązku posiadania przy sobie i okazywania prawa jazdy podczas kontroli, posiadania naklejki kontrolnej z numerem rejestracyjnym czy też wprowadzenie możliwości pozostawienia dotychcza-

## Posel Paulina Matysiak

sowego numeru rejestracyjnego pojazdu przy jego przerejestrowaniu. Te zmiany są zdaniem Lewicy zrozumiałe, sensowne i potrzebne.

Oczywiście szkoda, że te zmiany nie zakładają pełnej cyfryzacji systemu, ale jak wczoraj stwierdziła minister Wanda Buk, nie jest to obecnie możliwe z powodu groźby zatkania systemu. Ministerstwo obiecuje, że wprowadzane obecnie zmiany nie spowodują żadnych awarii. Oczywiście będziemy to dokładnie sprawdzać, a w najbliższej przyszłości liczymy na kolejne kroki, takie jak chociażby postulowane przez stronę społeczną umożliwienie zdalnej rejestracji pojazdu także osobom fizycznym.

Biorąc pod uwagę, że ta nowelizacja ustawy jest potrzebna i uprości wiele procedur, klub Lewicy zgłasza za tym projektem.

Jednak pamiętajmy, że nie jest to najważniejsza zmiana, jakiej wymaga Prawo o ruchu drogowym. Ruch drogowy to nie tylko obszar do urzędniczego uregulowania, ale przede wszystkim zapewnienie bezpiecznej przestrzeni poruszania się, a tutaj nadal jest wiele do zrobienia, żeby ratować życie tysiącom Polek i Polaków ginących co roku na ulicach. Przypomnę, że dzisiaj mamy 22 lipca, a 1 lipca 2020 r. miały wejść w życie szumnie zapowiadane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i samego premiera Morawieckiego zmiany dotyczące pierwszeństwa w ruchu pieszych oraz wyższych kar dla kierowców. Zgodnie z przedstawionymi przez specjalistów propozycjami piesi mieli zyskać pierwszeństwo już w momencie zbliżania się do przejścia dla pieszych. Kolejną istotną zmianą miało być zrównanie dopuszczalnej prędkości do 50 km/h na obszarze zabudowanym przez całą dobę. Co ciekawe, w tej chwili jesteśmy jedynym krajem w Unii Europejskiej, gdzie w nocy można jechać szybciej niż w dzień. Autorzy noweli chcieli także, by za przekroczenie prędkości o 50 km/h groziła utrata prawa jazdy. Przypomnijmy, że obecnie przepis taki obowiązuje tylko w terenie zbudowanym. Stawki mandatów nie wzrosły od 25 lat.

Statystyki dotyczące wypadków drogowych w Polsce są przytłaczające. W Unii Europejskiej więcej ludzi ginie na drogach tylko w Bułgarii i w Rumunii, a ze statystyk opublikowanych przez Komendę Główną Policji wynika, że z roku na rok rośnie liczba wypadków ze skutkiem śmiertelnym.

W ubiegłym roku miało miejsce ponad 30 tys. wypadków, w których zginęło prawie 3 tys. osób. W tym czasie zginęło 793 pieszych. 70% zdarzeń miało miejsce z winy kierowców. Połowa tych wypadków wydarzyła się na przejściu dla pieszych, w wyniku czego na pasach zginęły 234 osoby. Mimo tak drastycznych statystyk nie doczekaliśmy się jeszcze ustawy poprawiającej tę sytuację. Projekt ugrzązł w Ministerstwie Infrastruktury na etapie konsultacji społecznych i nie trafił jeszcze nawet do Sejmu. Podczas czerwcowego posiedzenia Lewica przypominała rządzącym o tych obietnicach.

Wszystko wskazuje na to, że omawiany dzisiaj w Sejmie projekt ułatwi wiele procedur i będzie małym

krokiem w stronę koniecznej cyfryzacji systemu. Dlatego, pamiętając o małych niedociągnięciach i aspektach, na które zwracała uwagę strona społeczna, Lewica zgłasza za tym projektem. Jednak, i muszę to po raz kolejny podkreślić, najwyższy czas zająć się kluczowymi zmianami w Prawie o ruchu drogowym, które rządzący i sam premier Morawiecki obiecywali. Rozumiem, że okres wyborczy mógł nie sprzyjać takim zmianom. Mam jednak nadzieję, że teraz, po wyborach, na poważnie przystąpimy do pracy i zadamy o bezpieczeństwo pieszych. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Krajewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

## Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 388 i 503.

Sejmowa Komisja Infrastruktury na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt nowelizacji Prawa o ruchu drogowym, który przewiduje m.in. cyfryzację rejestracji pojazdów, możliwość zachowania dotychczasowego numeru rejestracyjnego na wniosek właściciela oraz zniesienie obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy. I dobrze, bo istnieje duże oczekiwanie społeczne dotyczące dokonywania zmian w przepisach w powyższym zakresie, które ma ją uprościć obecnie obowiązujące procedury.

Tylko zastanawia mnie jedno. Czemu w ujęciu historycznym nie spojrzymy na te przepisy? Ciągłe nowelizujemy, ciągle zmieniamy, chyba zaraz po ustawach dotyczących podatków i ubezpieczenia społecznego najczęściej zmieniane jest Prawo o ruchu drogowym. Zmiany te niosą ułatwienie dla obywateli, właścicieli pojazdów, w tym przedsiębiorców. Mają one zmniejszyć odpowiednio zadania i obciążenia administracyjne organów samorządowych, mają poprawić warunki legalnego obrotu pojazdami, referencyjność danych gromadzonych w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Chodzi o wprowadzenie przepisów regulujących na poziomie ustawy obecne rozwiązania systemowe lub je modyfikujących. Chodzi o uwzględnienie na poziomie ustawy wniosków z rozpatrywania przepisów wykonawczych na wcześniejszych posiedzeniach komisji prawnych w Rządowym Centrum Legislacji przez wprowadzenie odpowiednich przepisów materialnych dla spraw uregulowanych obecnie w przepisach wykonawczych. To cały pakiet regulujący.

Ważne jest też, żeby zwolnić posiadaczy pojazdów z obowiązku posiadania przy sobie i okazywania cho-

**Posel Stefan Krajewski**

ciażby podczas kontroli ruchu drogowego dokumentu prawa jazdy. Zniesienie karty pojazdu, rezygnacja z obowiązku posiadania nalepki kontrolnej – to wszystko jest oczywiście bardzo potrzebne, bo zmieniają nam się uwarunkowania prawne, ale też rozwiązania systemowe. O tym należy myśleć. To, co było wprowadzane 10–15 lat temu, dzisiaj odstaje od rzeczywistości. Dobrze, że jest to dzisiaj zmieniane.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, na podstawie tych wniosków, o których wcześniej mówiłem, i dokonanej oceny – która wydaje się zasadna – identyfikującej zmiany, które wymagają uregulowania, powstała sytuacja umożliwiająca zaproponowanie w przedkładanym projekcie ustawy przepisów upraszczających proces rejestracji, czasowej rejestracji, wyrejestrowania pojazdów z myślą o ułatwieniach dla obywateli, posiadaczy pojazdów, które będą skutkować również zmniejszeniem zadań i obciążeń administracyjnych dla organów samorządowych, które dzisiaj wykonują te zadania. Oczywiście mowa o rejestracji pojazdów.

Ale czy nie będzie tak, że powiaty pozbawione dochodów z tytułu rejestracji pojazdów nie będą w stanie wyasygnować środków na zapewnienie odpowiedniej liczby etatów? Skoro projektodawcy uważają przyjęcie projektu za niezbędne, to powinni liczyć się także z jego negatywnymi konsekwencjami i odpowiednio im przeciwdziałać.

System rejestracji pojazdów musi działać jak najbardziej sprawnie i spełniać oczekiwania obywateli. Jednakże w tym celu należy wprowadzać kompromisowe rozwiązania. Projekt w proponowanym brzmieniu będzie stawiał władze samorządowe przed szalaniem trudnym wyzwaniem. Samorząd niestety nie może dołożyć do swojego budżetu pieniędzy, w przeciwieństwie do rządu, który każdy deficyt pokryje z kar i mandatów, co jest widoczne już w pierwszych dniach po wyborach prezydenckich.

Biorąc pod uwagę ułatwienia i uproszczenia, które dotyczą większości obywateli, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 poprze rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

A taka się zapowiadała fajna ustawa. Mistrzostwa świata też się u nas zawsze świetnie zapowiadają,

a potem nie wychodzimy z grupy. No i tutaj niestety na razie jest z dużej chmury mały deszcz, góra urodziła mysz. Skoro ministerstwo już wzięło się za deregulację, za ułatwienie życia kierowcom, to nie rozumiem, czemu stoi nad tym jak kot nad wanną: trochę łapkę zamoczy, trochę futro pochlapie, a wykąpać się nie chce.

Wprowadzamy, alleluja, możliwość oficjalnego wycofania z ruchu samochodu osobowego, czyli coś, co jest absolutnym standardem chyba na całym świecie. Ale robimy to z taką nieśmiałością, jak byśmy stawiali pierwsze kroki na Marsie i po prostu zastanawiali się, czy coś zielonego nie wyskoczy zza kamienia i nas nie zje razem ze statkiem.

Wprowadzana możliwość wycofania auta z ruchu jest obwarowana tyłoma warunkami i tak okrojona, jakby to była naprawdę pierwsza operacja na otwartym sercu. Dlaczego auto osobowe można wycofać tylko na okres od 3 do 12 miesięcy, chociaż auto ciężarowe już od dawna można wycofać na 48 miesięcy? Dlaczego inne regulacje mają dotyczyć jednych aut, inne drugich? Dlaczego można wycofać jedynie samochód z uszkodzeniem układów nośnego, hamulcowego lub kierowniczego, a z uszkodzeniem układu napędowego już nie? Czyli zgodnie z zapisami ustawy można wypisać z ubezpieczenia jeżdzący samochód z dziurą w podłuznicy, czyli samochód sprawny, jeżdzący – nie jest napisane, że nie może jeździć, bo to przecież jest uszkodzenie układu nośnego – a nie można wycofać auta z zatartym silnikiem, który na pewno nikomu krzywdy nie robi, chyba że, nie wiem, spadnie z podnośnika mechanikowi na głowę. A odbudowa takiego silnika w przypadku nietypowego samochodu może spokojnie potrwać więcej niż 12 miesięcy, zwłaszcza jeśli ktoś sam przy tym grzebie.

Skąd ograniczenie, że po raz kolejny nie można wycofać auta wcześniej niż po upływie 3 lat? Czy ministerstwo odkryło jakąś nieznaną wcześniej zależność, że ciężkie uszkodzenie auta nie może się wydarzyć ponownie np. po 1,5 roku? Skąd te 3 lata? Dlaczego w ogóle ma się to ograniczać do uszkodzonych samochodów? Dlaczego jeśli wyjeżdżam na rok, powiedzmy, i zamykam auto w garażu, to nadal mam płacić OC? Dlaczego naciągacie ludzi na płacenie za coś, z czego nie korzystają? Dlaczego rząd naszego kraju zajmuje się naganianiem pod przymusem klientów ubezpieczalniom, zamiast stanąć po stronie obywateli? Wiem, że to nie wy ten absurd wymyśliliście, to dokonanie wielu kadencji. Wszystkie partie po kolei ten układ betonowały i wznosiły, z chwalebny wyjątkiem Konfederacji, uchowaj nas, Panie, przed tymi sprośnymi błędami. Ale skoro już zabraliście się za to, dlaczego nadal bardziej troszczycie się o pełne kieszenie ubezpieczycieli niż o puste kieszenie kierowców? Dlaczego w ogóle obywatel ma się tłumaczyć przed urzędnikiem, z jakiego powodu chce wycofać samochód? Czy to nie jest, do jasnej cholery, moja sprawa, dlaczego nie chcę używać samochodu? *(Oklaski)* A wy nie tylko że z łaską rzucacie taki ochłap:



## **Posel Dobromir Sośnierz**

od 3 do 12 miesięcy, to jeszcze każecie pod groźbą odpowiedzialności karnej zaklinać się obywatelowi na wszystkie świętości, że na pewno uszkodzenie jego auta wypełnia znamiona szkody istotnej.

Macie pełną władzę, zróbcie w końcu coś dobrego od początku do końca. Nie chodzi o jakąś kosmetykę, tylko o odważną reformę przywracającą nam trochę wolności i godności bez klękania przed urzędnikami.

Wiem, że lobbyści ubezpieczeniowi będą jęczeć, też czytałem te uwagi do projektu. Ale co pan, panie ministrze, chce po sobie zostawić? Trochę luźniejszą obrozę dla obywatela czy zerwane kajdany? Co pan opowie wnukom? Opowie pan, że dziadek był takim bohaterem, że pozwolił poddanym na okres od 3 do 12 miesięcy odsapnąć od płacenia pańszczyzny na rzecz banksterów, jeśli obywatele przysięgną na Biblię, że ich auto cierpi na jeden z krótkiej listy przypadków, który na to pozwala, zapłacą 150 zł haraczu i zrobią dodatkowe badanie techniczne? Łał, dziadku, naprawdę, niesamowite. No nie. Może jednak chcecie państwo opowiedzieć jakąś ciekawszą historię, jak wysadziliście z siodła wyzyskiwaczy biorących pieniądze biednym ludziom za urojone szkody czynione przez niejeżdżące auta.

W dodatku jeden absurd likwidujemy, a drugi tworzymy. Chodzi o to, że auto można wycofać z ruchu maksymalnie na 12 miesięcy, czyli po 12 miesiącach należy je do ruchu włączyć. Ale żeby je włączyć do ruchu, musi ono przejść obowiązkowe dodatkowe badania. A jeśli naprawy nie ukończono? Bo niby skąd akurat te 12 miesięcy? Na jakiej podstawie utrzymujecie, że każdy samochód da się w 12 miesięcy naprawić? A więc jeśli nie ukończono tej naprawy, to samochód nie przejdzie tych badań technicznych i nie będzie mógł zostać włączony do ruchu. Zostanie więc zawieszony w takim międzyświecie, że włączyć go nie można, a wyłączyć na dłużej już nie wolno. Wszystko tak naprawdę tylko po to, żeby zgadzały się pieniądze w towarzystwie ubezpieczeniowym.

Przedkładam pakiet poprawek, który spotkał się z chłodnym przyjęciem, jak zawsze, w komisji. Przypominam, że nadal Konfederacja ma czyste konto, jeśli chodzi o przyjęte przez rząd poprawki. Mam nadzieję, że to będzie ten pierwszy raz. Stoicie przed wyborem: lobbyści czy obywatele. Wybierzcie dobrze.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

1 minuta na zadanie pytania.

## **Posel Paulina Matysiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji, że na sali jest minister Weber, chciałabym dowiedzieć się, kiedy pojawi się nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, która poprawi bezpieczeństwo pieszych Polek i Polaków.

W ubiegłym roku w wypadkach zginęło prawie 3 tys. osób, a w wypadkach z udziałem pieszych – 793 osoby. Najwyższy mandat za wykroczenie drogowe to 500 zł. Warto w tym kontekście przypomnieć, że osoby nieposiadające prawa jazdy, a jadące samochodem, również czeka ten najwyższy mandat, czyli wspomniane 500 zł. Kiedy podniesiemy te stawki? Kiedy rząd w końcu zadba o bezpieczeństwo pieszych, o życie tysięcy dzieci, kobiet i mężczyzn?

*(Poseł Dobromir Sośnierz: To nieprawda.)*

Kiedy w końcu rząd wywiąże się ze swoich obietnic? Codziennie na drogach w Polsce ginie 8 osób. Nie ma na co czekać. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Krzysztof Piątkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Będę się powtarzał. Nie powiem nic o tym, o czym moje zacne koleżanki i koledzy już powiedzieli i powiedzą w przyszłości. Powiem o czymś, co tego projektu nie dotyczy, a powinno dotyczyć, czyli po raz kolejny o hulajnogach elektrycznych. Z prędkością 60 km/h, z potężnymi silnikami pędzą po mieście i tak naprawdę bez cienia wątpliwości mogą poruszać się wyłącznie na chodnikach, jak piesi.

Kiedy państwo zamierzacie ten problem rozwiązać? Kiedy wreszcie piesi nie będą musieli mijać się z hulajnogami, również na pasach bezpieczeństwa? Proszę o jak najszybsze zaproponowanie rozwiązań, np. żeby te hulajnogi mogły jeździć również po drogach.

*(Głos z sali: Pytanie jest, kto w Warszawie dopuścił te hulajnogi. To też jest ważne.)*

Bardzo proszę o odpowiedź – byłbym wdzięczny, gdyby tym razem ta odpowiedź padła – jakie ministerstwo ma w tym zakresie plany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawda jest taka, że jak rządowi na czymś

**Posel Michał Szczerba**

zależy, to potrafi nawet w środku nocy na posiedzeniu Komisji Zdrowia wrzucić kwestię rekompensaty za wybory kopertowe. Ale, panie ministrze – będziemy to przypominać na każdym posiedzeniu Sejmu – 8 miesięcy temu pan premier Morawiecki obiecał wprowadzenie przepisów dotyczących pierwszeństwa pieszych. Jak ich nie było, tak nie ma. Czy czekamy do pierwszej rocznicy złożenia obietnic przez premiera Morawieckiego, żeby wprowadzić zapisy, które powinny być standardem, jeśli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego?

Szanowni Państwo! Polskie społeczeństwo starzeje się najszybciej w Europie. Mamy coraz więcej seniorów, osób z chorobami otępiennymi, o ograniczonej samodzielności, percepcji. To piesi, których należy chronić. Chcemy również przypomnieć, że jest projekt poselski Koalicji Obywatelskiej w tym zakresie. Czekamy na projekt rządowy (*Dzwonek*), żeby przystąpić do prac. Ale jeżeli nadal będzie taka sytuacja, to Komisja Infrastruktury podejmie samodzielne prace nad projektem poselskim, bo po prostu...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Michał Szczerba:**

...na was nie można liczyć. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.  
(*Głos z sali*: Nie ma.)  
Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Garść pytań. Wprowadzacie możliwość pozostawienia dotychczasowych tablic rejestracyjnych przy zmianie właściciela. Brawo. Ale po co utrzymujecie w tej sytuacji obrzęd ponownej legalizacji tych tablic? Do czego to jest potrzebne? Mówimy tu o pozostawieniu dotychczasowych, zalegalizowanych już, tablic. Nie dowiedziałem się tego na posiedzeniu komisji, może dowiem się teraz, do czego to jest potrzebne, oprócz tego, żeby, nie wiem, szef wydziału komunikacji mógł odtańczyć tam taniec pantery i nakleić nową naklejkę.

I druga sprawa, która nie daje mi zasnąć. Dlaczego kupujący nowy samochód u autoryzowanego dealera może skorzystać z luksusu upoważnienia go do załatwienia formalności związanych z rejestracją, a inni już

nie? Pani minister Wanda Buk tłumaczyła to ograniczonymi możliwościami informatyzacji, ale ja tego tłumaczenia nie rozumiem. Bo skoro uruchamiamy już system umożliwiający rejestrację nowego auta, to co się stanie, jeżeli ten sam diler sprzeda nam używane auto i będzie próbował z tego systemu skorzystać? System się nagle zawiesi? Albo jeśli nie będzie to autoryzowany diler, tylko nieautoryzowany diler, to co, korki wysiądą wtedy w serwerowni? Dlaczego nie można z tego korzystać w innych sytuacjach? Jakie jest tu wytłumaczenie, poza lobbieniem na rzecz wyłączności, na rzecz autoryzowanych dilerów? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że padają tutaj uwagi, że to nie powinna być materia partyjna, że tak nie powinno być. Ja się nawet zgadzałem z Lewicą w niektórych sprawach, bo ruch drogowy to jest ponadpartyjna instytucja, niemniej jednak stale słyszę oskarżenia, że wy to, wy tamto itd., po linii partyjnej.

Natomiast chciałbym tutaj posłance Lewicy zwrócić uwagę, zadać pytanie, czy zdaje sobie sprawę z tego, co powiedziała. Otóż powiedziała, że ginie ponad 3 tys. ludzi, z czego 700 pieszych. Z tego wynika, że ginie mniej więcej 2300 kierowców. I trzeba się zapytać, ilu z nich ginie z powodu pieszych, w sytuacjach kiedy pieszy wtargnęli na jezdnię i kierowca, żeby uniknąć wypadku czy nawet nie unikając wypadku, też ginie przy okazji. Piesi tak samo są winni wielu wypadków drogowych. Oczywiście, że tak, jestem kierowcą i doskonale zdaję sobie sprawę, ile razy ledwo uniknąłem wypadku, którego sprawcą byłby pieszy. Tak że proszę to łaskawie wziąć pod uwagę. W Czechach, jak wprowadzono pierwszeństwo dla pieszych, ilość wypadków wzrosła, bo wtedy się pieszy czuje jak święta krowa i włączy na jezdnię (*Dzwonek*), nie patrząc. A dwóch ton się niestety nie zatrzyma w miejscu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.

**Posel Wanda Nowicka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Nie można mówić o ruchu drogowym, nie mówiąc jedno-

### **Poseł Wanda Nowicka**

cześnie o bezpieczeństwie pieszych. To nie jest tak, że użytkownikami ruchu drogowego są wyłącznie kierowcy. Są nimi również piesi. Tymczasem widać wyraźnie, że dla rządzących piesi nie stanowią priorytetu, bowiem projekt ustawy, który miał zajmować się bezpieczeństwem pieszych, wciąż nie powstał. Chciałabym w związku z tym zapytać, dlaczego do tej pory nie ma tego projektu, który jest tak ważny, potrzebny i oczekiwany...

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Bo to byłby idiotyzm.)

...bo tutaj przede wszystkim dochodzi do takich absurdów, że np. jak w moim okręgu, w Tarnowskich Górach, chciano (*Dzwonek*)... Piesi czuli się tam bardzo zagrożeni i prosili o zbudowanie wysepek, ale im powiedziano, że nie można zbudować wysepek, ponieważ...

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

### **Poseł Wanda Nowicka:**

Już, chwileczkę, pani marszałkini.

...jeśli tak się stanie, kierowcy będą musieli jechać wolno. Niebezpieczne przejście było też np. w Gliwicach. I zamiast uczynić je bezpiecznym, to je zlikwidowano, więc teraz piesi przechodzą na nielegalu.

A zatem chciałabym zaapelować do rządu o to, żeby wreszcie kwestia bezpieczeństwa pieszych została podjęta i żeby ustawa została przygotowana.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

### **Poseł Wanda Nowicka:**

Dziękuję i przepraszam za wydłużenie wypowiedzi.  
(*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że niezmiennie dziwi mnie fakt

wiary w to, że ustawa zastąpi zdrowy rozsądek i bezpieczną infrastrukturę. Widocznie taki mamy klimat.

Przechodząc do tematu tej nowelizacji, chcę powiedzieć, iż oczywiście zawiera ona, powiedziałbym, lekkie ułatwienia, zawiera też absurd, które są wynikiem wpływu korporacji, a ten wpływ na rząd Prawa i Sprawiedliwości ma się dobrze. Natomiast na pewno część z tych przepisów uderza finansowo w samorządy. I oczywiście pomimo tego, że to są dobre zmiany dla ludzi, to ignorowanie faktu obniżenia wpływów samorządów jest po prostu bardzo nieadekwatne w stosunku do tego, czego te samorządy dzisiaj potrzebują. Dlaczego państwo ignorują ten fakt? Dlaczego nie ma żadnych zabezpieczeń tych wpływów?

Uwagi Urzędu Ochrony Danych Osobowych zostały przysłane. Bardzo wyraźnie pokazują, że w tej ustawie w ogóle nie dba się o bezpieczeństwo. Dlaczego proponowane zapisy, choć nie są one duże, nie zostały ujęte?

Wreszcie ostatnia rzecz, legalizacja (*Dzwonek*) używanego systemu teleinformatycznego, który na początku miał służyć wyłącznie do przesyłania informacji pomiędzy wydziałami a producentem blankietów. Okazuje się, że dzisiaj jest to potężny system, który zawiera dane osobowe wszystkich Polaków będących właścicielami samochodów. Pytanie, dlaczego państwo nie chcą tego systemu przez normalną procedurę przetargową...

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Poseł Mirosław Suchoń:**

...tylko transferują setki milionów złotych do jednego dostawcy. Dlaczego państwo pozwalają na to, aby dane polskich kierowców i pojazdów były w posiadaniu obcych korporacji, które tak naprawdę nie wiadomo komu je udostępniają? Dziękuję bardzo.  
(*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

### **Poseł Paweł Krutul:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Od wielu lat nowelizujemy przepisy o ruchu drogowym, niemniej jednak mamy słabą pozycję, jeżeli chodzi o liczbę wypadków, liczbę śmiertelnych wypadków, w Unii Eu-

**Posel Pawel Krutul**

ropejskiej. Dlaczego np. na Litwie... Moje wojewódzkie, podlaskie, sąsiaduje z Litwą. Jak wjeżdżam, jadąc przykładowo do Połangi, to widzę, że tam wszyscy jeżdżą przepisowo, a trowcy, jak wjeżdżają do województwa podlaskiego, nagminnie łamią przepisy. Czy robione były takie badania? Czy nie możemy się wzorować na przepisach obowiązujących u naszych sąsiadów, wdrożyć je, żeby zmniejszyć liczbę wypadków w naszym kraju? Dziękuję bardzo.

(*Posel Piotr Król: W ogóle to nie ma związku z tym projektem. To jest jakiś obłąd.*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo w ruchu drogowym to bezpieczeństwo milionów Polek i Polaków, to bezpieczeństwo, o którym trzeba myśleć systemowo, to bezpieczeństwo, o którym trzeba myśleć w perspektywie przyszłości. Dlatego jednym z elementów, którego dzisiaj brakuje w takiej rozmowie o przyszłości, jest szkolnictwo, które powinno ujmować, już na poziomie szkoły podstawowej, a później szkoły średniej, elementy, które będą wdrażały, uczyły, a przede wszystkim przedstawiały ruch drogowy jako normalność, bo zdobywamy prawo jazdy, mając 16–18 lat, a nie rozmawiamy o tym, co nas może spotkać na drodze. Czasami – szkolenia z policjantem, czasami – rozmowy, które zdarzają się w szkole średniej na lekcji WOS-u. Nie ma systemowego podejścia do kwestii bezpieczeństwa. Nie uczymy, czym jest bezpieczeństwo z perspektywy pieszego i z perspektywy kierowcy. Powinniśmy zacząć i to jest zadanie państwa. W 2019 r. na polskich drogach było ponad 30 tys. wypadków. Prawie w co dziesiątym ginęła osoba. To jest równia pochyła. Jeżeli nie zabezpieczymy tego w szkole (*Dzwonek*), będzie jeszcze gorzej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dobromir Sośnierz: Co to ma do rzeczy? Co to ma do tej ustawy?*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksander Miszański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Związek Powiatów Polskich zgłosił szereg zastrzeżeń do ustawy. Chciałem się skupić na jednej wątpliwości, jednym pytaniu, a mianowicie na procesie rejestracji samochodów. Dlaczego nie ma wypracowanej prostej ścieżki osobistej rejestracji samochodów? Czemu musimy wciągać w to salony samochodowe? Czy to nie jest pewnego rodzaju komplikacja i wciąganie prywatnych podmiotów w proces administracyjny? Czy salony samochodowe zrobią to za darmo? Czy to nie ma pewnych znamion lobbingu? Czy nie można po prostu stworzyć prostej drogi elektronicznej rejestrowania samochodów przez osobę fizyczną, tak by to zrobić bez tych dwóch wizyt w urzędzie? Czy nie da się np. wykorzystać do tego systemu ePUAP, który został stworzony przecież za czasów rządów Platformy i PSL? Może państwo byście rozważyli jednak wypracowanie metody prostej, szybkiej rejestracji, w trakcie jednej wizyty albo elektronicznie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szczęść Boże, Drogi Rządzie! Czy nie uważacie, że jednak prawo dotyczące ruchu drogowego, i pieszych, i tych, co na kółkach w różnej ilości się poruszają, jest ekstremalnym przypadkiem przeregulowania, twórczości w kolejnych pokoleniach prawodawców radośnie uprawianej? Czy nie czas wrócić wreszcie do jakiejś normalności? Powrót do normalności to np. byłoby wycofanie się z prewencyjnej represywności w ruchu ulicznym. Zauważcie państwo, że przez tę furtkę, pod pretekstem zwiększania bezpieczeństwa, wprowadziliśmy represywność prewencyjną: spowalniacze, systemy do tresury kierowców, do ich kontroli, nadzoru, perspektywicznie również inwigilacji. Jeśli Polska ma pozostać (*Dzwonek*) krajem ludzi wolnych, a nie niewolników i nadzorców niewolników, czy nie ma w planach rządu kompleksowej pracy, która by zebrała te wszystkie w dużej mierze śmieci, które nam zostały jeszcze po PRL-u, w tej dziedzinie, i uproszczenia tego systemu? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

## **Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ponad rok temu premier Mateusz Morawiecki deklarował zajęcie się sprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego, tymczasem na polskich drogach ginie ok. 3 tys. osób. Od początku wakacji zginęło 165 osób, jak donosi stowarzyszenie Miasto Jest Nasze. Dziennie ginie na polskich drogach ok. ośmiu osób. Szanowni państwo, to jest naprawdę skala wstydu. Tymczasem polski rząd zajmuje się tablicami rejestracyjnymi. Ważne rzeczy, ale dużo ważniejsze jest bezpieczeństwo ruchu drogowego i to jest prawdziwy priorytet; nie należy odkładać tych spraw na święty nigdy.

Szanowni Państwo! Moje gorące pytanie: Kiedy doczekamy się prawdziwej ustawy o ochronie pieszych? Kiedy zajmujemy się urządzeniami transportu osobistego? Kiedy uwolnimy chodniki od hulajnóg i innych sprzętów? To są prawdziwe problemy pieszych (*Dzwonek*) i użytkowników ruchu drogowego. Dziękuję.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: A ochrona kierowców to co?)

(*Poseł Franciszek Sterczewski*: Każdy kierowca jest pieszym.)

(*Poseł Dobromir Sośnierz*: A nie każdy pieszy jest kierowcą.)

(*Poseł Grzegorz Braun*: Równość obywateli wobec prawa.)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji panią Wandę Buk o odpowiedź na pytanie.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niewiele pytań zostało skierowanych bezpośrednio do ministra cyfryzacji, dlatego zacznę i, mam nadzieję, szybko odpowiem.

Pan poseł Sośnierz, jak również kilku innych posłów, w trakcie swoich wypowiedzi i podsumowań prac w komisji, zwracał uwagę na to, że dajemy możliwość, na razie pierwszą, elektronicznej rejestracji pojazdów dopiero kupowanych – jako nowe – u autoryzowanych dilerów. Przede wszystkim zaznaczmy tutaj jeden fakt. Nie chodzi nam o to, że to są konkretne podmioty w postaci autoryzowanych dilerów, tylko o to, że są to pojazdy nowe, które nie mają wcześniejszej historii pojazdu. To jest wierzchołek góry lodowej. Wszyscy państwo zwracaliście uwagę na to, że należałoby od razu otworzyć system i najlepiej od

razu zmienić w całości funkcjonowanie przede wszystkim administracji samorządowej i ponad 400 wydziałów komunikacji w Polsce.

Szanowni Państwo! Transformacja cyfrowa nie dokonuje się z dnia na dzień, nie dokonuje się w taki sposób, jednym przepisem, który sprowadza się do tego, że rozszerzamy katalog podmiotów, które mogą zarejestrować samochód, nabywany pojazd. Trzeba zrobić analizę potrzeb, trzeba zrobić analizę dostępności sprzętu, trzeba zrobić analizę tego, jak wyglądają kompetencje w wydziałach komunikacji. To nie jest prosta rzecz i nie należy jej robić z dnia na dzień. To musi być przemyślany, precyzyjnie zaplanowany proces. Oczywiście, pomysł jest dobry i w tym kierunku dokładnie idziemy, to, co dzisiaj robimy, to jest pierwszy etap. Nie warto czekać na ten pierwszy etap, na wdrożenie tego pierwszego etapu do momentu, kiedy nie scyfryzujemy wszystkich wydziałów komunikacji w naszym kraju, dlatego decydujemy się na to, żeby już dzisiaj dać to, co jest możliwe. Ale oczywiście, tak jak powiedziałam, właśnie w tym kierunku cały czas zmierzamy i wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury nad tym pracujemy.

Pan poseł Suchoń zwrócił uwagę na to, że Urząd Ochrony Danych Osobowych sformułował krytyczne uwagi. Panie pośle, formalnie, co prawda, urząd ochrony danych się z tego nie wycofał, natomiast wiele wyjaśniły mu nasze późniejsze rozmowy, które przede wszystkim sprowadzały się do tego, że system, o który też pan pytał, nie jest systemem nowym, nie jest systemem nowo wprowadzanym. To jest system, który ma prawie 20 lat, a już na pewno 18. To, co proponujemy w ramach zmian, to są niezbędne zmiany związane z wprowadzaniem nowych technologii. Natomiast gros uwag Urzędu Ochrony Danych Osobowych wynikało z obaw, że nasze przepisy, które wprowadzamy, dotyczą danych osobowych, w sytuacji kiedy one właśnie danych osobowych nie dotyczą. Chodzi tu o dane pojazdów, więc nie ma obawy związanej z jakimkolwiek naruszeniem czy z jakimkolwiek ryzykiem ich nieuprawnionego przetwarzania. A oczywiście w pozostałym zakresie jak najbardziej będą stosowane RODO i ustawa o ochronie danych osobowych.

Sformułował pan jeszcze zarzut, że ignorujemy fakt obniżenia samorządom wpływu przychodów z nalepek. To też się pojawiało w kilku innych wypowiedziach pozostałych państwa posłów. Nie można powiedzieć, że ignorujemy. Ta dyskusja była długa i na koniec wynegocjowaliśmy z samorządami, mimo że to i tak nie zostało przez wszystkie samorządy zaakceptowane, a tak czy siak faktycznie wpłynie to na wpływy do ich budżetu, i one mają czas na przygotowanie się do tego, dlatego że daliśmy 48 miesięcy na to, aby finalnie obowiązek wydawania naklejki zniknął. Nie możemy doprowadzać do tego, żeby obywatele płacili za coś, co jest zupełnie zbędne. W żadnym innym kraju Unii Europejskiej taka naklejka nie funkcjonuje, ona jest do niczego niepotrzebna, więc

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk**

nie rozumiem zupełnie, dlaczego mielibyśmy w tym wypadku utrzymywać ten stan rzeczy. Tylko po to, żeby samorządy miały wpływ? To wydaje się jednak bez sensu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana Rafała Webera, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber:**

Szanowni Państwo! Mam dobrą wiadomość. Schożdząc tutaj, ustaliłem z panią minister, że vacatio legis na nalepkę na kartę pojazdu będzie jednak tylko 24-miesięczne, a nie 48-miesięczne. To oczywiście przejęzyczenie pani minister.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk: Tak, dokładnie.)*

*(Poseł Mirosław Suchoń: Pani minister z wieloma rzeczami się minęła.)*

Szanowni Państwo! Kilka kwestii z dziedziny infrastruktury. Nasz resort prowadził, nadal prowadzi ten projekt, ale oczywiście jest duży wkład ministra cyfryzacji, są ustalenia również z Ministerstwem Finansów i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Na pierwszy rzut oka, jak czyta się tę ustawę, może się wydawać, że co to za problem przygotować takie przepisy i stworzyć całą organizację rejestracji pojazdów w taki, a nie inny sposób, ale naprawdę wymagało to wielu miesięcy dyskusji wewnątrzresortowej, wielu miesięcy konsultacji z partnerami samorządowymi i różnego rodzaju organizacjami i stowarzyszeniami. Część z tych ustaleń zawiera się w tym projekcie zmian. Chcę bardzo gorąco jeszcze raz podziękować wszystkim tym, którzy mają wpływ na zmiany, które proponujemy. Jeszcze raz powtarzam, że zmiany są naprawdę bardzo duże: zniesienie karty pojazdu, zniesienie nalepki kontrolnej, jazda bez dokumentu, bez prawa jazdy – to są naprawdę rzeczy, które są oczekiwane przez Polaków od wielu, wielu lat. Nikt wcześniej nie miał ani odwagi, ani pomysłu, jak z tych kwestii zrezygnować, a dzieje się to za naszych wspólnych czasów, tak że zachęcam wszystkich państwa do tego, aby w głosowaniu poparli te przepisy i wspólnie z nami wprowadzili te potrzebne zmiany do polskiego porządku prawnego.

Drodzy Państwo! Przejrzeliśmy tak na szybko poprawki, które zostały złożone. Część z nich już do nas dotarła. Na pierwszy rzut oka część z nich też być może będzie przyjęta, tak że... Jutro, z tego, co

wiem, odbędzie się posiedzenie Komisji Infrastruktury. Będziemy się do nich odnosić bezpośrednio już po głębszym namyśle, natomiast wydaje się, że część tych poprawek będzie miała pozytywną rekomendację Ministerstwa Infrastruktury, a z tego, co wiem, zostały one przygotowane też na prośbę strony społecznej. To jest dowód na to, że potrafimy w tym miejscu, w którym faktycznie strona społeczna ma rację, przyznać tę rację i dokonać pewnych zmian w naszych propozycjach prawnych.

Pani minister Wanda Buk powiedziała o kwestiach związanych ze zrozumieniem strony samorządowej, stąd właśnie 24-miesięczne vacatio legis, tak aby dać czas samorządom, starostwom powiatowym na to, aby przeorganizować swoją pracę wewnątrz urzędu i dostosować ją już do nowych przepisów prawa, które będzie niedługo obowiązywało.

Oczywiście wiele pytań nie dotyczyło bezpośrednio tego projektu. Wiele pytań to zagadnienia związane generalnie z ruchem drogowym, kwestie związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. My od samego początku, komunikując nasze propozycje zmian, jeżeli chodzi o pierwszeństwo dla pieszych, podkreślaliśmy, że to jeden z elementów, które mają na celu stworzenie bezpiecznych warunków wszystkim uczestnikom ruchu drogowego.

Najważniejszym elementem, szanowni państwo – i na to zwracał uwagę też pan poseł Suchoń – są inwestycje. Drodzy państwo, to przecież w ostatnich tygodniach zapadła decyzja o tym, aby jeszcze zwiększyć inwestycje, jeżeli chodzi o polskie drogi, aby zwiększyć limit wydatków z programu budowy dróg krajowych o 22 mld zł i realizować w ciągu najbliższych lat kolejne odcinki dróg ekspresowych, drogę ekspresową S6 i drogę ekspresową S10. Tak że to jest wymierny efekt działań rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, który niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Drugi element to kwestie promowania bezpiecznych postaw na drodze – jeszcze raz powtarzam – wśród wszystkich uczestników ruchu drogowego: pieszych, rowerzystów, kierowców pojazdów do 3,5 t, również kierowców pojazdów cięższych: i tych ciężarowych, i autobusów. Takie akcje w całym kraju we wszystkich regionach oczywiście mają miejsce.

Trzeci element to prawo. Ale jeszcze raz powtarzam, że prawo jest jednym z trzech elementów, które wpływają na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Jestem przekonany, że Wysoka Izba i duża część społeczeństwa doczeka się zmian w przepisach prawnych związanych ze wzmocnieniem bezpieczeństwa.

Bardzo gorąco dziękuję za dyskusję, za wszystkie uwagi, które zostały sformułowane teraz na posiedzeniu plenarnym, ale też na wczorajszym posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Proszę o to, aby te ważne, oczekiwane i potrzebne zmiany zostały przyjęte przez nas *(Dzwonek)*, przez Wysoką Izbę w dużej zgodzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.  
W trybie sprostowania pan poseł Mirosław Suchoń.  
1 minuta.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pani minister była uprzejma mnie nie zrozumieć bądź też... Trudno uznać za poważną taką konstrukcję, którą przedstawiła pani minister, dotyczącą uzgadniania z samorządami i z prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych, polegającą na tym, że rząd porozmawiał i sprawa jest załatwiona. Pani minister, to naprawdę jest fałszywe założenie, że jeżeli z kimś odbyła pani rozmowę, to ten ktoś uznał pani racje i już zgadza się na wszystko. Tak nie jest.

Pierwsza rzecz. Prezes UODO bardzo poważnie potraktował sytuację, w której ustawa nie nakłada na nikogo obowiązku zapewnienia właściwego poziomu ochrony przetwarzanych danych. Państwo od tego uciekają, bojąc się odpowiedzialności. To jest powód, dla którego nie chcecie wpisać tego do ustawy.

Druga rzecz – naklejki. Nikt nie mówił tutaj o tym, że te naklejki należy zostawić, ale wszyscy widzą (*Dzwonek*), że to jest kolejny przepis, który uderza w stabilność finansową samorządów, uderza w inwestycje. To jest problem. Tego państwo nie dostrzegacie i przed tym uciekacie. Na to się nie zgadzamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
I jeszcze jako ostatni głos zabierze sprawozdawca komisji, pan poseł Piotr Król.

**Poseł Piotr Król:**

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Cóż, z ubolewaniem muszę stwierdzić przy całym szacunku dla wszystkich osób, które zabierały głos, że osoba, która czytała ten projekt, mogła mieć poważne wątpliwości, czy część głosów była od osób, które z tym projektem się zapoznały. Chciałbym nieśmiało powiedzieć, że ten projekt w żaden sposób nie dotyczy przepisów ruchu drogowego, pierwszeństwa pieszego etc., tylko w mojej ocenie zasługuje na określenie: pakiet deregulacyjny.

W całym procesie administracyjnym każdy, kto kupował kiedykolwiek samochód, rejestrował go itd., spotykał się z wieloma absurdami. Należą się wyrazy szacunku dla obu ministerstw za to, że wreszcie zdecydowały się, żeby zlikwidować absurd polegający na tym – konia z rzędem temu, kto to rozumiał – że jak kupowałem samochód od właściciela z tej samej gminy,

w której mieszkam, to nie musiałem zmieniać rejestracji, a jak kupiłem z sąsiedniej czy z jakiegokolwiek innej, to rejestrację musiałem zmieniać. Konia z rzędem temu, kto rozumiał, dlaczego w Polsce była konieczność przyklejania naklejek na szybę, skoro każdy pojazd posiada numer VIN. Przepraszam bardzo, ale już mówienie o tym, że jak samorzady nie będą pobierały opłaty VIN, to inwestycje upadną, chyba najlepiej świadczy o rozeznaniu w budżecie samorządów. Samorzady powinny być bogate i są bogate bogactwem swoich mieszkańców. Czy jeżeli mieszkańcom zostanie więcej pieniędzy, to samorząd będzie uboższy czy bogatszy? (*Oklaski*)

(*Poseł Dobromir Sośnierz*: Bravo!)

(*Poseł Grzegorz Braun*: A czy to nie dotyczy rządu Rzeczypospolitej?)

Dziękuję za oklaski od pana posła Janusza Korwin-Mikkego, który jest idolem mojego syna, więc to jest szczególna satysfakcja. Ale przyznam skromnie, że liczyliśmy, że ten pakiet deregulacji szczególnie w posłach Konfederacji wzbudzi przynajmniej lekki entuzjizm. Powiedziałbym, że entuzjizm był lekki, umiarkowany. Natomiast bardzo bym prosił o to, żeby jednak docenić, że cały ten projekt opiera się na deregulacji...

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Doceniamy.)

...na zmniejszeniu absurdów administracyjnych, na zmniejszeniu kosztów po stronie kierowców, na zmniejszeniu administracji...

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Doceniamy, ale mamy...)

Panie Januszu, jakby pan był łaskaw pozwolić mi skończyć.

...i na zmniejszeniu biurokratycznych procedur. Na tym się skupia.

Przy całym szacunku to, że ktoś wyczytał w tytule ustawy, że to jest projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, i coś mu się, przepraszam, skojarzyło, to wychodząc z takiego założenia, naprawdę warto czytać projekt ustawy. Chciałbym tylko przypomnieć o tym, że niedawno mieliśmy takie wydarzenie w Polsce, kiedy pani kierująca pojazdem myślała, że jak wielotonowy pociąg gwizdże, ostrzegając ją, że jedzie, to oznacza, że on jej ustępuje pierwszeństwa. Przepraszam, ale część tych wypowiedzi wpisywała się, odpowiadała poziomowi wiedzy na temat ruchu drogowego tej pani. Mam nadzieję, że uchwalenie tego projektu ustawy chociaż trochę poprawi wiedzę w tym obszarze. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Poseł Grzegorz Braun*: Wreszcie jakiś normalny głos.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu** (druki nr 483 i 505).

Proszę pana posła Bolesława Piechę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To gruby dokument, ale nie będę wszystkiego czytał, bo jestem zobligowany tylko do przedstawienia sprawozdania Komisji Zdrowia dotyczącego rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu. Druk został skierowany do Komisji Zdrowia, gdzie odbyło się pierwsze czytanie. Druk miał nr 483. Wczoraj Komisja Zdrowia przeprowadziła pierwsze czytanie projektu ustawy i jednocześnie rozpatrzyła zawarte w nim przepisy. Efektem tego jest sprawozdanie, które pragnę przedstawić.

Ta ustawa jest bardzo skomplikowaną ustawą, bo wynika bezpośrednio z zagrożenia epidemiologicznego, które dotknęło nas, całą Europę i świat. Chodzi o zagrożenie epidemią koronawirusa, COVID-19. Ta sytuacja spowodowała, że w bardzo krótkim czasie przyjęliśmy wiele dokumentów, m.in. 2 marca, 31 marca, potem w kwietniu, które dotyczyły właśnie regulacji prawnych odnoszących się do wielu aspektów naszego życia w związku z zapobieganiem szerzeniu się zakażeń i profilaktyką tego wirusa. Ta ustawa oczywiście głównie dotyczy dwóch ważnych ustaw, tzn. ustawy z 2 marca o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 oraz wywołanej nim sytuacji kryzysowej, a także ustawy z 31 marca mniej więcej w tym samym brzmieniu. Objęła ona również wiele innych projektów, które zmieniała. Nie chciałbym wszystkich wymieniać, bo jest ich sporo, ale dotknęła przede wszystkim spraw związanych z tym, co rozregulowało pewne systemy w opiece zdrowotnej, które dzisiaj działają inaczej.

Pierwsza z brzegu to chociażby ustawa o zawodzie lekarza, gdzie w związku z ograniczeniami kontaktów przerwaliśmy prawidłowe procesy szkolenia zarówno rezydentów, jak i stażystów. Ta ustawa reguluje te wszystkie sprawy, po to żeby samo zdarzenie epidemii nie komplikowało młodym ludziom, młodym lekarzom, których bardzo potrzebujemy, możliwości awansu społecznego, zawodowego oraz oczywiście możliwości zdobywania specjalnych uprawnień. W związku z tym zarówno stażyści, jak i rezydenci otrzyma-

li określony pakiet rozwiązań, które pozwolą im na zdanie określonych przepisami egzaminów i tym samym zdobycie tytułu zawodowego i prawa wykonywania zawodu lekarza, a także tytułu specjalisty. To są bardzo ważne rzeczy, przy czym niektóre są daleko idące, bo w przypadku pewnych egzaminów specjalistycznych po okresie rezydencji dzisiaj można przeprowadzić egzamin inaczej, niż to funkcjonowało dotychczas, czyli w dwóch etapach: egzamin testowy, pisemny, i później egzamin ustny, bo taka była procedura państwowego egzaminu specjalistycznego. Teraz w szczególnych sytuacjach będzie można wybrać tylko jedną z tych dróg: albo egzamin ustny, albo egzamin testowy. Podobna sytuacja dotyczy oczywiście rezydentów, gdzie pewne uregulowania dotyczyły głównie lekarskiego egzaminu końcowego i lekarskiego dentystycznego egzaminu końcowego.

Chciałbym oczywiście powiedzieć, że dotyczyło to również innych pracowników ochrony zdrowia – pielęgniarek i położnych, fizjoterapeutów, farmaceutów. Oni też mają swoje cykle szkolenia. Dodatkowo jeszcze w tym czasie doszły problemy związane z wyborem określonych w konstytucji władz statutowych korporacji zawodowych, samorządów zawodowych. W związku z tym w przypadku chociażby fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych dokonano pewnych możliwych przesunięć, jeśli chodzi o terminy organizowania wyborów władz statutowych izby pielęgniarskiej, pielęgniarek i położnych, oraz izby farmaceutów. Jednocześnie określono przepisy przejściowe, które mogłyby ułatwić tym osobom zrobienie określonych stopni specjalizacji.

Oczywiście rozwiązano również pewne problemy, jeśli chodzi o rzeczy, które były zawarte w takich ustawach, jak chociażby Prawo farmaceutyczne, a dotyczyły leków, a także wyrobów medycznych, o czym później wspomnę. Okres pandemii to okres niesamowitej rywalizacji o dostęp do leków, wyrobów medycznych, środków ochrony osobistej i sprzętu diagnostycznego, słynnych respiratorów. W związku z tym mówimy tutaj, że pewne przepisy dotyczą dokładnego ustalenia, na jakich zasadach można sprowadzać leki, wyroby medyczne, sprzęt medyczny, które nie do końca są potwierdzone, nie mają certyfikatów europejskich, bo takie sytuacje mają miejsce. Jest to dość (*Dzwonek*) skomplikowana procedura opisana w ustawie.

Kolejną sprawą, oczywiście pewnie najważniejszą, jest również zmiana organizacji Narodowego Funduszu Zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia zostanie spionizowany, bo Narodowy Fundusz Zdrowia jest jednostką, która zapewnia nam finansowanie świadczeń zdrowotnych, a nie, jak do dzisiaj niektórzy myśla, finansowanie oddziałów wojewódzkich.

Kończąc, bo czasu mi zostało niewiele...

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Właśnie czas minął, panie ministrze.



**Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha:**

Chciałbym również powiedzieć, że będzie możliwość korzystania w dalszym ciągu z porad interaktywnych, z porad wirtualnych, bo jest możliwość przedłużenia wykonywania takich porad chociażby przez POZ.

Na koniec muszę powiedzieć, że te wszystkie zmiany, łącznie z innymi sprawami zastanymi, spowodują jedno – żeby uspokoić – plany finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia zostaną niezmienione, po pierwsze, a przyszłe plany konstruowane w tych wszystkich zaburzeniach, bo część środków przyznaliśmy na walkę z koronawirusem, muszą być w następnym roku nie mniejsze niż te...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha:**

...które były w aktualnym planie finansowym funduszu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*  
*(Poseł Anna Kwiecień: Brawo!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu ma na celu wprowadzenie kolejnych instrumentów, kolejnych rozwiązań w zakresie ochrony zdrowia, które pozwolą na zapewnienie sprawnego i efektywnego działania tego systemu, w tym skuteczną ochronę przed możliwością zakażenia koronawirusem i walkę z COVID-19. Ta ustawa jest wielokierunkowa. Dotyka tak wielu obszarów, że trudno odnieść się do wszystkich poruszanych problemów. Zmiany w projekcie, mimo że wprowadza on zmiany w 16 ustawach, można pogrupować w kilka głównych domen.

Pierwsza domena to przepisy odnoszące się do kształcenia we wszystkich zawodach medycznych, gdzie propozycje regulacji wprowadzają rozwiązania

umożliwiające poszczególnym zawodom medycznym w trakcie trwającego obecnie stanu epidemii i po zakończeniu epidemii kontynuację kształcenia podyplomowego czy przeprowadzenie egzaminów ustnych w formie zdalnej. Pojawia się też możliwość zwolnienia z części ustnej lub części testowej, zależnie od zawodu. Proponuje się wprowadzenie przepisów, które pozwolą na przeprowadzenie egzaminu specjalizacyjnego lekarzy, diagnostów laboratoryjnych, farmaceutów czy fizjoterapeutów wyłącznie w jednej postaci, egzaminu ustnego lub pisemnego, w sytuacji kiedy ze względu na bezpieczeństwo osób biorących udział w tym egzaminie nie będzie możliwości przeprowadzenia obydwu części egzaminu. Projekt umożliwi przeprowadzenie elektronicznych wniosków o rozpoczęcie szkolenia u fizjoterapeutów. Projekt przewiduje opiniowanie wniosków o uznanie dorobku naukowego, zawodowego w trybie obiegowym z użyciem dostępnych systemów teleinformatycznych lub systemów łączności.

Druga domena, którą można zdefiniować jako obszar podlegający regulacjom w tej ustawie, to kwestie związane z informatyzacją ochrony zdrowia. Pozwolę sobie przypomnieć, że już funkcjonują takie rozwiązania jak e-zwolnienie, e-recepta, e-porada, które znakomicie sprawdzają się w tym szczególnym czasie, który jest zdeterminowany unikaniem zagrożeń związanych z COVID-19.

Z tego miejsca taka dygresja. Panie ministrze, wielkie ukłony i podziękowania...

*(Głos z sali: Za respiratory.)*

*(Głos z sali: I maseczki.)*

...bo wiem, że to jest głównie zasługa pana, pana zaangażowania i ogromnej pracy, i oczywiście pana ministra.

Dlatego też w tej ustawie pojawiają się propozycje nowych rozwiązań w zakresie informatyzacji lub doprecyzowanie tych, które działają, ale praktyka pokazuje, że wymagają pewnej korekty, pewnego ulepszenia. Projektowana ustawa odnosi się do systemu informatycznego, który umożliwi ewidencję zasobów ochrony zdrowia, co pozwoli monitorować, jaki sprzęt i w jakim miejscu jest dostępny, jaka jest jego użyteczność i jak jest wykorzystywany, aby optymalnie zarządzać istniejącymi zasobami.

Nowelizacja wychodzi naprzeciw potrzebom elektronicznej procedury importu docelowego i importu interwencyjnego produktów leczniczych oraz procedury sprowadzania z zagranicy środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego niezbędnych do ratowania życia lub zdrowia bez konieczności realizowania obowiązku powiadamiania głównego inspektora sanitarnego o wprowadzeniu do obrotu.

Kolejna projektowana zmiana zakłada stworzenie systemu obsługi importu docelowego, zwanego systemem SOID. System ten umożliwi obieg zapotrzebowania w formie elektronicznej pomiędzy lekarzem wystawiającym to zapotrzebowanie, konsultantem potwierdzającym zasadność jego wystawienia oraz ministrem właściwym do spraw zdrowia. Ponadto system SOID umożliwi pobranie rozstrzygnięcia umożliwiającego

**Poseł Anna Kwiecień**

liwiającego sprowadzenie z zagranicy produktu leczniczego lub środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego.

Ustawa wprowadza nowe możliwości w zakresie finansowania zadań związanych z informatyzacją ochrony zdrowia, np. fundusz ochrony zdrowia będzie mógł zlecać tworzenie systemów informatycznych do takiej instytucji jak Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia.

(Poseł *Elżbieta Gelert*: Finansować.)

Wydaje się, że ta współpraca jest konieczna i powinna być zdecydowanie ściślejsza, jeśli oczekujemy postępów w zakresie informatyzacji ochrony zdrowia.

Oczywiście jest jeszcze wiele innych uregulowań, takich jak włączenie organów inspekcji sanitarnej do katalogu podmiotów, na rzecz których można dokonywać darowizny. Kolejna regulacja (*Dzwonek*) to umożliwienie położnym udzielającym świadczeń zdrowotnych wobec wszystkich pacjentów niezależnie od płci i wieku wraz z dookreśleniem zakresu tych świadczeń... I wiele innych.

Kończąc, pragnę poinformować, że klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera procedowaną ustawę i ma nadzieję na sprawne procedowanie nad tą ustawą przez obie Izby parlamentu.

Mam jeszcze jedną uwagę. Pani marszałek, drukowane są poprawki. Ja jeszcze w trakcie tego punktu je doniosę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Dziękuję pani uprzejmie. Dziękuję.

(Poseł *Monika Wielichowska*: Pół minuty dłużej, pani marszałek.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska. (*Oklaski*)

**Poseł Elżbieta Gelert:**

A dziękuję, dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałabym przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej dotyczące projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu, druk nr 483.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy w swoim pierwotnym kształcie zawierał głównie treści związane

z tytułem ustawy. Projekt dotyczył zmian w 16 ustawach, tak jak już tu mówiono, i wychodził naprzeciw oczekiwaniom środowiska medycznego. Dotyczył on wielu aspektów przepisów odnoszących się do: kształcenia podyplomowego, przeprowadzania egzaminów, elektronizacji obsługi zapotrzebowania składanych na import docelowy, nadzoru nad warunkami obrotu, wytwarzania i importu produktów leczniczych, finansowania świadczeń uzyskiwanych poza granicami kraju, finansowania informatyzacji przez NFZ, uelastycznienia długości okresów rozliczeń, uzyskiwania tytułu specjalisty. Dotyczył też wszystkich tych kwestii, które były już przytaczane wcześniej. I ten projekt, proszę państwa, nie budził naszego większego sprzeciwu.

Jednakże podczas posiedzenia komisji zostały dostarczone poprawki, o których tutaj na razie jeszcze nie było mowy, właściwie temat rozpoczął tylko pan sprawozdawca, który mówił o istotnej poprawce. Te poprawki były objętościowo równe projektowi ustawy i tak naprawdę zmieniły pierwotny zamysł projektodawców.

Jedna z poprawek, która ma 23 strony, jak to w uzasadnieniu podał pomysłodawca, pionizuje NFZ, przy czym dla niego najważniejsze było to, że wszyscy pracownicy NFZ będą podlegali prezesowi, w związku z czym będą jednakowo zarabiać. Czekamy w takim razie na ten moment, kiedy dotyczyć będzie to wszystkich pracowników ochrony zdrowia w całym kraju, a więc lekarzy, pielęgniarek, psychologów, pracowników administracji, bez względu na to, gdzie pracują. Tak więc to centrala, czyli prezes, będzie decydowała o wszystkim. W tej poprawce w każdym przypadku słowa: dyrektor oddziału wojewódzkiego zostały zastąpione słowem: prezes. W związku z tym nasuwa się pytanie: Czy istotą wprowadzenia tych zmian jest powolne, systematyczne centralizowanie działalności narodowego funduszu? Czy wracamy do tych samych korzeni co w latach 50., 70.? Może styl jest inny, ale cel – taki sam. I czy w związku z tym ta centralizacja zatrzyma się tylko na Narodowym Funduszu Zdrowia?

Ale to nie jedyne zmiany, które nie pozwalają nam, Koalicji Obywatelskiej, poprzeć tej ustawy. Bardzo proszę panią Krystynę Skowrońską, ażeby powiedziała o innych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie wiadomo dlaczego.)

(*Głos z sali*: Wiadomo.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ja będę mówiła o dupokrytce, o tym, o czym nie powiedział poseł sprawozdawca, bo chyba się wstydził, o czym nie powiedziała pani poseł reprezentująca klub Prawa i Sprawiedliwości. O co chodzi?

## Posel Krystyna Skowrońska

Rząd, pan premier Morawiecki potrzebuje dokumentu po to, aby nie został ukarany, aby mógł w dalszym ciągu pełnić swoją funkcję. Chodzi o to, że potrzeba dokumentu, potrzeba takiego przepisu, który daje gwarancję, że polecenie premiera, wydane bez żadnej podstawy prawnej, dzisiaj nabierze takiego umocowania prawnego, że premier nie będzie odpowiadał z tego tytułu i będzie mógł dalej pełnić swoją funkcję.

Dlaczego? Państwo wydali bez żadnej podstawy prawnej 70 mln zł na pseudowybory kopertowe. Jeżeli nastąpiło naruszenie dyscypliny finansów publicznych, to z tego powodu jest zagrożenie zakazem pełnienia funkcji związanych z wydatkowaniem pieniędzy publicznych przez okres od 1 roku do 5 lat. A zatem takie zagrożenie niosło za sobą tzw. polecenie wydane przez pana premiera i pana Sasina, a zatem również przez prezesa Poczty Polskiej. Państwo wydali... To jest tak, jak ja bym weszła do banku, poprosiła o 70 mln i potem powiedziała: A ja za nic nie odpowiadam. To jest problem tego samego rodzaju i państwo cały aparat... A o tym, że nasze pieniądze, pieniądze publiczne zostały wydane, nie mówicie. I to jest największy wstyd dla tej władzy.

Ponadto próbujecie państwo za pomocą tych poprawek – i również o tym nie mówicie – zrobić pierwszy czy drugi krok do likwidacji Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeśli chcecie tak zrobić... Może tak trzeba. Może o tym porozmawiamy, ale na pewno nie przy okazji wprowadzania tej ustawy.

W tej ustawie chcemy... *(Dzwonek)* Miała być to ustawa zapewniająca funkcjonowanie ochrony zdrowia w okresie pandemii COVID-19. Przedstawiamy poprawki, a na pewno wrzucamy tu kwestię odpowiedzialności, bo za tę sytuację odpowiedzialność powinni ponieść premier i wicepremier Sasin. *(Oklaski)* Poza tym proponujemy wyrzucenie innych poprawek.

Ta ustawa w kształcie, w którym państwo ją przeformowali... Nie podpisał się tu premier, bo to projekt rządowy. Wstyd mu było, że w ten sposób będzie dbał o siebie. Państwo wrzucili poprawki. My składamy poprawki, składamy wniosek o odrzucenie tego projektu w ogóle, bo on w takim kształcie nadaje się tylko do kosza. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

## Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisji Zdrowia przyszło procedować kolejny projekt ustawy w warunkach, które nie gwarantują odpowiedniej jakości stanowienia prawa. Obrady komisji rozpoczęły

się wczoraj o godz. 8.30 i trwały z przerwami do północy. Co takiego dzieje się w naszym kraju, że trzeba procedować w tak ekspresowym tempie? Jasne, przygotowanie się do drugiej fali epidemii, która może nastąpić, jest ważne, ale obrady można rozłożyć na kilka dni, a ustawę liczącą 93 strony można uchwalić podczas kolejnego posiedzenia Wysokiej Izby.

O jakości legislacyjnej przedłożonego dokumentu najlepiej świadczy fakt, że objętość złożonych przez klub PiS poprawek przekracza objętość pierwotnie przedłożonego projektu. O takim zarzucie jak brak rzetelnych konsultacji społecznych chyba nie warto nawet wspominać.

Duża część przedmiotowej ustawy dotyczy centralizacji funkcjonowania Narodowego Funduszu Zdrowia, chociaż precyzyjniej należy posługiwać się określeniem, które często padało ze strony rządowej, czyli tzw. pionizacji struktury NFZ. Owa pionizacja w swej istocie to nic innego jak postawienie do pionu dyrektorów oddziałów wojewódzkich NFZ. W praktyce dyrektorzy oddziałów zostali ubezwłasnowolnieni i znaczna część ich uprawnień została im odebrana przez Centralę NFZ. Obecna władza z uporem godnym lepszej sprawy skutecznie zawłaszcza kolejne obszary funkcjonowania instytucji publicznych, skupiając je w jednej, silnej partyjnej garści.

Epidemia COVID-19 sprawiła, że znacznego przyspieszenia nabrały wszelkie projekty związane z e-administracją i informatyczną obsługą pacjenta. Przedłożony projekt porządkuje i przystosowuje system ochrony zdrowia do informatycznej, zdalnej obsługi pacjenta i to dobry, zasługujący na poparcie kierunek zmian.

Niestety w ustawie znalazły się także niepokojące zapisy niedostatecznie chroniące dane pacjentów przetwarzane za pomocą aplikacji mobilnych i poczty elektronicznej. Lewica w swych poprawkach, które niestety nie znalazły poparcia wśród rządzącej większości, zaproponowała, aby informacje o naszym stanie zdrowia, nabywanych i przyjmowanych lekach czy realizowanych procedurach medycznych nie były udostępniane podmiotom innym niż państwowe, które gwarantują ich bezpieczne przechowywanie i przetwarzanie.

W Unii Europejskiej dane zdrowotne są wyłączone z reguły wolnego przepływu. Mają status danych szczególnie wrażliwych, które nie mogą być udostępnianie w żadnej formie podmiotom komercyjnym. Stąd też w imieniu Lewicy ponownie złożę stosowną poprawkę uniemożliwiającą taką praktykę.

Niestety w przedłożonej ustawie, tak jak w wielu procedowanych w Komisji Zdrowia, znalazły się zapisy obsesyjnie tropiące funkcjonariuszy nieistniejącej od 30 lat Służby Bezpieczeństwa. Prawo i Sprawiedliwość w imię tzw. dekomunikacji zamyka drogę do pełnienia funkcji kierowniczych w NFZ byłym funkcjonariuszom, którzy bez względu na swoje dokonania w przeszłości zostali wrzuceni do jednego worka i ponoszą odpowiedzialność zbiorową. Oczywiście Lewica stanowczo przeciwstawia się takim

**Poseł Marek Rutka**

zapisom niemającym nic wspólnego z demokratycznym państwem prawa. Stąd też oczywiście złożymy stosowną poprawkę.

To jednak nie jedyne mankamenty przedłożonej ustawy. Tylko dzięki przenikliwości posła Lewicy Jana Szopińskiego i po burzliwej dyskusji przedstawiciel PiS wycofał poprawkę nakładającą obowiązek zmniejszenia zatrudnienia w podmiotach ochrony zdrowia. Niestety zapowiedział, że taka poprawka przymuszająca do zwolnień pracowników wróci podczas drugiego czytania.

Niestety rządząca większość odrzuciła zgłoszoną przez lekarza, posła Lewicy Zdzisława Wolskiego, oczekiwaną zarówno przez środowisko lekarskie, jak i pacjentów, poprawkę likwidującą zagrożenie karą 8 lat więzienia dla lekarzy popełniających błąd w sztuce. Warto podkreślić, że przepis utrzymujący kary więzienia dla lekarza jest skierowany także do pacjentów, ponieważ lekarze w obawie przed taką drakońską karą mogą rezygnować z przeprowadzania zabiegów czy procedur medycznych obarczonych zbyt dużym ryzykiem.

Partia władzy nie byłaby jednak sobą, gdyby w ostatniej chwili w ustawie zdrowotnej nie pojawiła się jakaś absurdalna, księżycowa wrzutka. No i pojawiła się. Pod osłoną nocy pojawiła się całostronicowa poprawka dotycząca zrealizowania polecenia prezesa Rady Ministrów związanego z przeprowadzeniem wyborów powszechnych na prezydenta RP zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego. Niestety strona rządowa nie była w stanie w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi regułami logicznego myślenia obronić swojego stanowiska. Mimo ekwilibrystyk językowych Biuro Analiz Sejmowych też nie podeszło do tej poprawki entuzjastycznie.

Początkowo namawiałem koleżanki i kolegów z klubu Lewicy do poparcia (*Dzwonek*) tego projektu, jednakże znajdujące się tu rozwiązania nie pozwalają mi podtrzymać tego stanowiska. Niestety wszystkie przytoczone powyżej poważne mankamenty sprawiły, że ręce posłów Lewicy prędzej by uschły, niż skierowałyby się w stronę zielonego przycisku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Dariusz Klimczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID oraz po jej ustaniu.

Rzeczywiście przedmiotowy projekt początkowo miał takie zadanie i z jego założeń, zgodnie z którymi ulec zmianie miało 16 ustaw mających bezpośredni czy pośredni związek z systemem ochrony zdrowia, wynikało, że miałyby wpłynąć na polepszenie jego funkcjonowania. Może nawet nazwa mu nadana jest zbyt szumna, jeżeli spojrzymy na kwestie, które tam były regulowane, natomiast niewątpliwie zmiany, które mają dotyczyć kształcenia medycznego, informatyzacji ochrony zdrowia, w tym finansowania, zwiększenia kompetencji dla Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, ułatwień proceduralnych dla samorządów zawodowych oraz wielu innych spraw, oczywiście są potrzebne i trzeba ich dokonać. Jest oczywiście wiele kwestii, co do których zarówno organizacje społeczne, zawodowe, jak i sami posłowie mieli bardzo wiele uwag, ale o tym dalej.

Co jest najważniejsze? Okazało się, że ten skomplikowany i wielokierunkowy dokument, który został nam przedstawiony, tak naprawdę jest zasłoną dymną prawdziwych intencji osób, które składały ten projekt. Dzisiaj jak na dłoni to widać, bo okazało się, że rząd pod pretekstem koronawirusa chce załatwić wiele spraw, szczególnie tych, które mu nie wyszły podczas epidemii wiosną tego roku.

Ale zacznijmy od procedowania. Sama liczba stron, którą nam przedstawiono, była mniejsza od liczby stron poprawek, które systematycznie napływały. Im później, po każdej kolejnej przerwie, tym większego kalibru poprawki. I to jest pierwsza sprawa. Nie wspomnę już o tym, że treść niektórych poprawek dotyczyła prawa, które nie istnieje, które jest jeszcze w ciągu legislacyjnym, którego nie podpisał prezydent lub które z innych powodów nie funkcjonuje w aktualnym stanie prawnym. Ale to nic w porównaniu z kwiatkami, które się pojawiły.

Najwięcej dyskusji wywołał art. 16a, czyli poprawka w sprawie podmiotów, które realizowały polecenia prezesa Rady Ministrów w związku z przeprowadzeniem wyborów, które się nie odbyły. Te podmioty mają dzisiaj prawo do zwrócenia się o jednorazową rekompensatę kosztów, które wtedy poniosły. Ten zapis to jest rzeczywiście skandal. Powyższe rozwiązanie ma na celu legalizację naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez członków rządu, w tym na pewno przez pana wicepremiera Sasina. To klasyczny przykład wprowadzania prawa, które ma zadziałać wstecz. Przecież te wydarzenia, które miały miejsce, które dzisiaj są zapisane w formie poprawki, już się odbyły. Uważam, że ten projekt jest jawną próbą usankcjonowania bezprawia. Uważam, że ten sposób jest jak na przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości za bardzo skomplikowany. Przecież został wybrany na drugą kadencję pan prezydent Andrzej Duda. Przecież mógł spokojnie ułaskawić w tej sprawie. Przecież takie rzeczy przetestowaliście, nie takie osoby ułaskawialiście.

Druga sprawa to tzw. pionizacja Narodowego Funduszu Zdrowia, która oznacza kolejny etap centralizacji kraju, tym razem na przykładzie Narodowego

**Posel Dariusz Klimczak**

Funduszu Zdrowia, który według waszych obietnic wyborczych w ogóle powinien być zlikwidowany. Z tego, co pamiętam, to była wasza jedyna recepta na uzdrowienie systemu ochrony zdrowia. Natomiast jakie merytoryczne, praktyczne cele dla pacjentów i systemu ochrony zdrowia ma ta najbardziej rozbudowana poprawka, tak naprawdę nie wiadomo.

Gdybyście tak naprawdę w tych sprawach chcieli poprawić funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia, to najlepiej zacząć od finansów powiatowych szpitali, zwolnić organy założycielskie z konieczności pokrywania straty za rok ubiegły, zlikwidować kolejki. A tak à propos: może któryś z członków rządu ostatnio próbował dodzwonić się do przychodni lekarskiej? Polecam, polecam. Myślę, że nawet rosyjscy youtuberzy wolili zadzwonić do prezydenta Dudy, bo tam im szybciej poszło, niż do przychodni lekarskiej. *(Oklaski)* Mogliście uregulować sprawę nadwykonań, kolejek do specjalistów, sprawy związane ze specjalizacjami, miejscami rezydenckimi. Za to się w ogóle nie zabrałiście. Generalnie ta ustawa *(Dzwonek)* wymagałaby bardzo wielu poprawek, m.in. tych, które sygnalizuje Naczelna Izba Aptekarska, dotyczących komercyjnych aplikacji mobilnych, kontroli, które chcecie mobilnie przeprowadzać bez okazywania legitymacji. Bardzo wiele poprawek tu by się przydało.

My w zasadzie, w waszym stylu, możemy zaproponować tylko jedną poprawkę – żeby ten podmiot, który poniósł straty w związku z poleceniami premiera w wykonaniu czynności w sprawie przeprowadzania wyborów, które się nie odbyły, wystawił rachunek partii Prawo i Sprawiedliwość. Bo to w zasadzie wy podjęliście decyzję o tym, że te wybory się nie odbędą. Jeżeli chcecie płacić rachunki za swoje błędy, to na pewno nie kosztem obywateli. Zapłaćcie z własnych pieniędzy. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szczęść Boże! Nad tym śmieciowym projektem popastwi się jeszcze chwilkę kolega prezes Winnicki. Czekajcie państwo, bo to będzie naprawdę zabawne. Ja nie będę się odnosił do tej pulpy, bo to właśnie jest kolejny taki... To prawda, że idziecie na rekord w tym, ile ustaw można zmienić ustawą o zmianie ustawy, którą warstwę łat można przyszyć, przykleić, przyspawać do wadliwego systemu tej konstrukcji prawnoustrojowej,

którą wbrew szumnym zapewnieniom o zmianach w gruncie rzeczy podpieracie i kultywujecie.

Przechodzę do istoty sprawy: tutaj pandemia, pandemia i pod jej pretekstem robicie takie rzeczy, a sam fakt jest dziś kwestionowany przez świat nauki. Już byłem na tej trybunie z książeczką „Falszywa pandemia. Krytyka naukowców i lekarzy”, podkreślam: naukowców i lekarzy, nie posłów i gawędziarzy, tylko naukowców i lekarzy. Nie było wtedy pana ministra. Teraz więc polecę tę lekturę, mam nadzieję, że nie na długie zimowe wieczory, że wcześniej pan minister zechce odrobić lekcję. Zostawię też książkę pani marszałek, żeby nie była stratna.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Posel Grzegorz Braun:**

Bardzo dziękuję.

Niech osoby pierwsze i drugie w państwie wreszcie przestaną szerzyć koronapanikę, podtrzymywać pandemiopsychozę. Czym ona skutkuje? Szanowni państwo, jeden przykład. Żeby nie było, że to fake newsy, to jest przykład z TVP Dezinfor, z oficjalnej publikacji reżimowej telewizji.

W jednym z podlaskich szpitali zmarła starsza kobieta. Przed śmiercią miała kontakt z osobą zarażoną koronawirusem, jednak test dał wynik negatywny. Ciało odebrała rodzina. Podczas pożegnania w domu, kiedy trumna była otwarta, zadzwonił lekarz i kazał zamknąć trumnę. Wszyscy żałobnicy trafili na kwarantannę. To jest, szanowni państwo... Jeszcze raz: wszyscy żałobnicy trafili na kwarantannę.

Panie pośle, nie dzieliłem się jeszcze tą informacją, a to jest pana okręg, więc w pańskie ręce...

Do takich rzeczy doprowadziła, i to jest kryminał. Mam nadzieję, że zobaczymy was w kryminale, zobaczymy was przed Trybunałem Stanu. Mam nadzieję, że pan minister mógłby wystąpić w charakterze skruszonego świadka koronnego w tej sprawie, co otwierałoby nadzieje na lepszą przyszłość. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W kontekście legislacyjnym tej ustawy skupię się na jednym artykule. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowna

**Posel Robert Winnicki**

komisjo, nie mam pojęcia, jak ten artykuł mógł trafić, jak taka poprawka mogła wejść do tej ustawy. Mamy stronę 76, art. 13a, w którym jest odniesienie do ustawy z dnia 14 lutego 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów. Dziennik Ustaw, pozycja, trzy kropki. Dlaczego trzy kropki? Bo nie ma numeru w Dzienniku Ustaw. Nie ma takiej ustawy.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Bo prezydent jej jeszcze nie podpisał.)

Wprowadziliście poprawkę, która odsyła do nieistniejącej ustawy, ponieważ ta ustawa została uchwalona przez Sejm, poszła do Senatu i nie została przez Sejm ponownie rozpatrzona. Nie ma takiej ustawy w polskim systemie prawnym, szanowni państwo. Nie ma, po prostu nie ma. Robicie poprawkę, wprowadzacie to do porządku obrad, przewracacie legislację, przewracacie konstytucję. Nie wiem, co dalej. Czy w kolejnej wersji jakiejś tarczy, w ustawie zaprojektowanej na Nowogrodzkiej lub potencjalnie wymyślonej pojawi się, wprowadzi się... No, proszę państwa, jak ciężki to jest absurd, jeśli chodzi o legislację, przy okazji wprowadzania kolejnych tarcz. I on dochodzi do swojego finału, ma swój finał w tym, że chcecie, nie wiem, co zrobić, dawać podatek cukrowy na mocy nieistniejącego prawa. To jest podatek cukrowy, istotą jest podatek cukrowy w tej nowelizacji nieistniejącej ustawy z 14 lutego w art. 13a na s. 76.

Proszę państwa, to jest granda. Chcecie zniszczyć polski przemysł (*Dzwonek*) spożywczy bezprawiem. Opamiętajcie się, bo naprawdę to, co robicie z Sejmu, z legislacji, ze zdrowego rozsądku, z logiki, to jest jakieś horrendum. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Monika Wielichowska.

1 minuta na zadanie pytania.

**Posel Monika Wielichowska:**

Skomplikowana ustawa – powiedział o projekcie poseł sprawozdawca.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na pewno nie jest skomplikowana, jeśli chodzi o złożoną w nocy poprawkę, wrzutkę, w której PiS pod płaszczykiem walki z pandemią rzuca koło ratunkowe wicepremierowi Sasinowi i próbuje zalegalizować 70 mln zł wydanych bezpodstawnie na bezużyteczne pakiety wyborcze, które miały być wykorzystane w kopertowych pseudowyborach,

które ostatecznie się nie odbyły, ale które z wyborami nie miały nic wspólnego, a na pewno nie miały nic wspólnego z konstytucyjnością, bo w tym przypadku PiS miał zastąpić Państwową Komisję Wyborczą.

Najpierw miliony pieniędzy, publicznych pieniędzy, wyrzucacie w błoto, a potem szukacie rozwiązania, by uniknąć karnej odpowiedzialności. Ale to się wam nie uda. Wszystko to nie uchroni ministra Sasina przed karną odpowiedzialnością. Ani wrzucana nocą poprawka, ani też fakt, że jesteście nieobecni na sali podczas (*Dzwonek*) procedowania nad tym projektem, ani też to, że zagłosujecie zdalnie, z dala od oczu obywateli, nie uchroni was przede wszystkim przed rozliczeniem, bo to są zmarnowane publiczne, duże pieniądze, a one nie pochodzą, drodzy państwo, drogi PiS-ie, z waszych kieszeni. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień*: Rozliczcie się najpierw przed społeczeństwem z 250 mld zł VAT-u, z tego się rozliczcie.)

(*Głos z sali*: Głośniej, pani poseł.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie! Pani Marszałek! Proszę państwa, codziennie w Polsce, na świecie chorują i umierają ludzie z powodu koronawirusa. Codziennie firmy tracą swoje dochody i codziennie pracownicy tracą swoją pracę. No i powiedzmy szczerze, dotąd państwo tak się zachowywało, że starało się pomóc tym firmom, które sobie nie radziły z powodu pandemii. No a teraz okazuje się, że trzeba pomagać firmom z powodu beztronski rządu i tego, że podejmuje on chybione decyzje.

Minimum przyzwoitości nakazywałoby, że jeżeli chcecie stosować dupokrytkę, cytując moją koleżankę, dla pana Sasina, to przynajmniej nie należy robić tego przy okazji mówienia o tym, że się robi cokolwiek dobrego w ochronie zdrowia. Natomiast wy na rympał, z pogwałceniem wszystkich zasad tworzenia prawa, do ustawy, która dotyczy zdrowia, wrzuciliście zasadę, jak sfinansować pakiety pana Sasina, sasinalia. W ogóle jesteście mistrzami w tym, żeby najpierw stworzyć problem (*Dzwonek*), zaciągnąć dług, a potem spłacać go z pieniędzy publicznych. Naprawdę to jest wstyd. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Wydaliście 70 mln zł bez podstawy prawnej. Drukowaliście nielegalne pakiety wyborcze, bo nie można sobie tak po prostu drukować w Polsce pakietów wyborczych, nie mając żadnej podstawy prawnej. Ale dzisiaj przyszedł najtrudniejszy moment, bo trzeba zapłacić rachunek, który został wystawiony Poczcie Polskiej, instytucji, która nie ma 70 mln zł na to, żeby ten rachunek zapłacić. Jesteście jak człowiek, który zaciąga wieczny kredyt na słupa.

Ale nie tylko to, co próbowaliście zrobić parę miesięcy temu, jest haniebne. Haniebny jest też sposób, styl, w jaki próbujecie to teraz rozwiązać. Po 12 godzinach pracy w Komisji Zdrowia, gdzie mówiliśmy o zdrowiu i życiu obywateli, które należy ratować w warunkach epidemii COVID-19, wrzuciliście poprawkę nie mającą nic wspólnego (*Dzwonek*) z tą ustawą. Mało tego, wrzuciliście poprawkę, która kosztami ma obciążyć PKW, Państwową Komisję Wyborczą, która z tymi wyborami akurat nie miała kompletnie nic wspólnego, bo tak naprawdę została od nich odsunięta.

Panie Ministrze! No, odrobina przyzwoitości. I tak zapłacicie za swoje grzechy. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Kwiecień*: Pani jest niewierząca.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba zadać podstawowe pytanie: Gdzie jest minister Szumowski? Rozmawiamy o funduszu medycznym – nie ma ministra Szumowskiego.

(*Głos z sali*: Dlaczego ma być?)

Rozmawiamy o tym, jak ma funkcjonować ochrona zdrowia po pandemii – nie ma ministra Szumowskiego.

Panie Wiceministrze Cieszyński! Czy pan minister Szumowski już się pakuje, bo go dawno nie widzieliśmy? A może, panie wiceministrze, pan minister Szumowski liczy te respiratory, które zostały zamówione w połowie kwietnia i nie dotarły? Ponad 1 tys. respiratorów nie dotarł. Ale co najważniejsze: nie dotarła, nie wróciła na konta resortu zdrowia przedpłata. Nadal ponad 70 mln zł nie wróciło na konta ministerstwa.

Wykorzystaliście tę ustawę jako legislacyjny śmietnik. Wrzuciliście tam kwestie kopert i pakietów wyborczych Sasina, wrzuciliście (*Dzwonek*) nawet datę wejścia w życie podatku cukrowego. Kiedy wreszcie zajmiecie się polskimi pacjentami, a nie swoimi proble-

mami, problemami, które sami kreujecie przez ostatnie 3 miesiące? Również zakupami, które robicie, które są nietransparentne, niegospodarne i za które kiedyś odpowiecie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Marta Wcisło, klub Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt ma złą nazwę. Ten projekt powinien nazywać się: Miękkie lądowanie rządu, bo pod pretekstem walki z koronawirusem wrzucacie zapisy niemające nic wspólnego z epidemią, takie jak legitymizowanie...

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Bo nie ma żadnej epidemii.)

Nie ma epidemii? Jest epidemia, panie pośle.

Jak legitymizowanie poczynań pana ministra Sasina i pana premiera.

Szanowni Państwo! To jest po prostu skandal. Czym zajmują się ministerstwo i rząd? Zamiast stworzyć przepisy ratujące zdrowie i życie obywateli, umożliwiające stworzenie leku na koronawirusa z osocza ozdrowieńców, wy zajmujecie się sami sobą.

Panie Ministrze! Kiedy powstaną przepisy, które ratują zdrowie i życie ozdrowieńców i chorych na epidemię? Przestańcie się zajmować samymi sobą. To jest po prostu skandal...

(*Głos z sali*: Ozdrowieńców? Czy pani wie, co pani powiedziała?)

...że rząd chce ratować (*Dzwonek*) sam siebie. Nie pacjentów, nie obywateli. Walczy tylko o swój interes, legitymizując swoje wcześniejsze decyzje obecnym prawem, które chce stworzyć pod osłoną nocy. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Kwiecień*: Ratować życie ozdrowieńców? Niech pani się zastanowi, co oznacza ozdrowieniec.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę Anita Kucharska-Dziedzic, klub Lewica.

**Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niniejsza nowelizacja podtrzymuje zawieszenie obowiązku szpitali i przychodni w zakresie przekazywania informacji o prowadzonych harmonogramach przyjęć. Przecież od początku pandemii pacjenci mają olbrzymi problem z umówie-

**Poseł Anita Kucharska-Dziedzic**

niem się na wizytę. Telefony nie są odbierane, okienka rejestracji są zamknięte lub rejestracje pracują krócej. W zasadzie to łatwiej dozwonić się do prezydenta niż do przychodni.

Informator o terminach leczenia pomógłby pacjentom czekającym na zaległe zabiegi i operacje znaleźć podmiot, który przyjąłby ich szybciej. Kto sobie zatem nie radzi? Szpitale? A może po prostu chodzi o to, żeby nie było planowych zabiegów, żeby NFZ oszczędził i zawiesił finansowanie tych zabiegów.

Podobnie jest z propozycją zawieszenia możliwości samodzielnego umawiania się przez pacjentów na świadczenia przez systemy teleinformatyczne. Absurd. W czasach pandemii Internet powinien być podstawową formą umawiania się pacjentów na wizytę. Nie wymaga on bieżącej obsługi ze strony szpitali czy przychodni, pozwala pacjentom pozostać bezpiecznie w domu i oszczędza ich czas. Czy rząd po klęsce systemu e-nauczania (*Dzwonek*) obawia się ponownego blamażu w systemie opieki zdrowotnej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Piątkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa jest bardzo zła – właściwie to bubel. Powinno się dużo mówić o wszystkich błędach, które są w przepisach, które państwo przygotowaliście. Nie zmienia się NFZ-etu w takim trybie, nie wprowadza się przepisów dotyczących kompetencji położnych i pielęgniarek, nie licząc się z opinią samorządu reprezentującego te zawody, wreszcie nie wprowadza się tak łatwo przepisów, które powodują, że dane, które powinny być chronione, mogą w jednej chwili dostać się w ręce różnych korporacji. Czy interes państwo reprezentujecie? Bo chyba nie pacjentów.

Wreszcie na koniec PiS-owska klasyka. Po wielu godzinach pracy komisji pojawia się poprawka dotycząca 70 mln zł, które pan minister Sasin wydał nielegalnie. Zamiast trafić do szpitali i pacjentów, te 70 mln zł posłuży legalizacji bezprawia. To jest trochę tak, jakbyście państwo na mocy ustawy chcieli oddać (*Dzwonek*) np. bankowi ukradzione pieniądze, żeby złodziej nie poszedł siedzieć. To jest skandal. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

**Poseł Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem przytoczyć pkt 3 z poprawki zgłoszonej do niniejszej ustawy przez Prawo i Sprawiedliwość: W przypadku gdy podmiot zasadnie poniósł koszty w wysokości przewyższającej rynkową wartość zakupionych środków trwałych wyposażenia lub innych poniesionych wydatków, które mogą być wykorzystane w bieżącej działalności podmiotu, rekompensata obejmuje różnicę pomiędzy zasadnie poniesionym kosztem a wartością rynkową zakupionych składników. Oczywiście w związku z tzw. wyborami, tymi kopertowymi.

Moje pytanie brzmi: Czy w związku z tym worki pocztowe zakupione na potrzeby wyborów będą rozliczane po cenie rynkowej wynoszącej 70 gr, czy po cenie, za jaką zostały kupione – 116,85 zł? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Obaz, Lewica.

**Poseł Robert Obaz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to kolejna ustawa, która jak pani powiedziała, zmienia 16 kolejnych ustaw. Jak dojdziemy do końca roku, to już chyba wszystkie ustawy będziemy mieli pozmieniane w jednej ustawie COVID-owej.

Do rzeczy. Chciałbym spytać, czy kart wydrukowanych za 70 mln zł nie moglibyśmy używać w Sejmie, tej drugiej strony, do drukowania dokumentów (*Oklaski*), chociaż nie zmarnowałyby się, zamiast je zmielić? Albo może oddajmy je do szkół czy do przedszkoli, żeby tę drugą stronę zamalować. I jeszcze podpiszmy je: darowizna ministra Sasina, niech tak to się nazywa.

Ale jeszcze do rzeczy, do tej ustawy. Chciałbym usłyszeć odpowiedź od pana ministra, jak ta zapowiedziana reforma NFZ wpłynie na to i sprawi, żebyśmy szybciej dostawali się do lekarza, żeby były krótsze kolejki i żeby usługi medyczne były tańsze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

**Poseł Paweł Krutul:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj procedujemy nad niezwykle ważnym projektem ustawy, który ma, przynajmniej w swoich zało-



**Posel Paweł Krutul**

zeniach, przeciwdziałać paralizowi służby zdrowia w czasie pandemii. Biorąc pod uwagę jej zapisy, warto zapytać, w jaki sposób rząd chce zadbać, by afery, jak ta związana z respiratorami kupowanymi od handlarza bronią, więcej się nie powtórzyły. Czy może uzupełnienie zadań ministra zdrowia o możliwość podejmowania działań związanych z zapewnieniem dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, w tym wydawania poleceń funduszowi, będzie miało skutek pełnej legalizacji nawet najbardziej dziwnych, kontrowersyjnych pomysłów związanych z wydatkowaniem pieniędzy publicznych przez ministra Szumowskiego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksandra Gajewska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców. Czy państwo wiedzą, ile maseczek, ile respiratorów można kupić za 70 mln zł? Tylko nie tych respiratorów, które kupował pan minister Szumowski, i nie tych maseczek od instruktora narciarskiego, tylko ile środków ochrony osobistej, ile sprzętów dla medyków można kupić za 70 mln zł? Bo w czasie, kiedy szpitale upominały się o te środki, kiedy był niebotyczny procent zakażenia wśród pracowników ochrony zdrowia, pan minister Sasin organizował sobie plebiscyt, właściwie do dzisiaj nie wiemy na czyje zlecenie. Możemy się tego domyślać. Drukował karty wyborcze na pseudowybory majowe. My nie mamy już w tej chwili straty na poziomie 70 mln zł, tylko teraz jeszcze mamy to pocście zrekompensować, więc mamy 140 mln zł, które utopimy w tym biznesie pana ministra Sasina.

Przechodźcie samych siebie: zgłaszacie do ustawy pomocowej dla służby zdrowia pomoc *(Dzwonek)* dla własnego ministra. Mam nadzieję, że pracownicy ochrony zdrowia posłuchają tej dyskusji i zobaczą, jakimi jesteście cynikami i hipokrytami. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O rzeczach, które absolutnie nie powinny się znaleźć w projekcie tej

ustawy, mówiło wielu moich poprzedników, a ja powiem coś odwrotnego. Ustawa, nad którą procedujemy, jest naturalnym miejscem, momentem, żeby poprawić gniot prawny, nad którym prace miały miejsce – z podobnych mechanizmów, które omawiamy – przy uchwalaniu ustawy antykryzysowej 4.0. Wiemy, jak Ministerstwo Sprawiedliwości zwiększa opresyjność prawa, na ile może. Wrzucono wtedy zastrzeżenie art. 37a w Kodeksie karnym. Oczywiście, bo wiem, że pan minister wytłumaczy, nie dotyczy to lekarzy, ale tam jest wszystko: pospoliccy przestępcy razem z lekarzami, pielęgniarkami, ratownikami medycznymi – oni za nieumyślne błędy mogą mieć dużo ostrzejsze kary. Zmieni się orzecznictwo: z pierwszeństwa kary *(Dzwonek)* wolnościowej na pozbawienie wolności, na częstsze pozbawianie prawa wykonywania zawodu. Spowoduje to – z punktu widzenia interesu pacjentów jest to fatalne rozwiązanie – że lekarze staną się zachowawczy, będą unikali niebezpiecznych metod leczenia, a nawet diagnostyki, bojąc się, że za nieumyślny błąd będą odpowiadali tak jak człowiek, który dokonał...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Zdzisław Wolski:**

...napadu rabunkowego z użyciem broni palnej. To trzeba zmienić i dopisać powrót do stanu takiego, jaki był przed tarczą czwartą, a tymi sprawami zając się trzeba na spokojnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.

**Posel Wanda Nowicka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy kuriozalnej poprawki zgłoszonej i przegłosowanej przez PiS wczoraj w Komisji Zdrowia, poprawki, zgodnie z którą podmioty, które realizowały polecenie premiera związane z przeciwdziałaniem COVID-19, mogą wystąpić do szefa Krajowego Biura Wyborczego o jednorazową rekompensatę. Ta poprawka jest sprzeczna z prawem, bo wprawdzie premier może wydać polecenie, ale w oparciu o ustawę, a tej ustawy nie było, bo ustawa o wyborach kopertowych 10 maja, które się nie odbyły, weszła w życie 8 maja.

A zatem pytam: Czy pan premier jest przygotowany na opłacenie kosztów rekompensaty dla Poczty

**Posel Wanda Nowicka**

Polskiej, którą naraził na duże koszty, dlatego że wydał jej polecenie wbrew prawu? Czy wprowadzenie przepisów zmieniających prawo wstecz, by przykryć błędy i nadużycia rządzących, co jest sprzeczne z zasadami praworządności (*Dzwonek*) – a nie, jak premier mówi, tzw. praworządności – ma być teraz główną zasadą PiS-owskiej legislacji? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

**Posel Magdalena Łośko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje, że podmioty sprowadzające z zagranicy produkty lecznicze i środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego niezbędne dla ratowania życia i zdrowia będą zobowiązane do złożenia oświadczenia o tym, że importowane produkty trafią na rynek i będą stosowane na odpowiedzialność wystawiającego zapotrzebowanie. Nowelizacja znosi również obowiązek informowania o tym głównego inspektora sanitarnego.

Chcę zatem zapytać, kto zagwarantuje, że przyjmowane przez Polaków środki będą bezpieczne. Dlaczego rząd uchyla się od odpowiedzialności za bezpieczeństwo Polek i Polaków i umywa od tego ręce? Czy możliwe jest, że powstająca na świecie szczepionka będzie sprowadzana przy pomocy pośredników bez żadnej kontroli ze strony państwa?

(*Posel Anna Kwiecień*: Jeszcze szczepionki nie ma. O czym pani...)

Przypomnę, że sprowadzany z Chin sprzęt medyczny również był sprowadzany przy pomocy pośredników i skończyło się to tym, że nie posiadał on certyfikatów. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień*: Wie pani, że szczepionki jeszcze nie ma?)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Ministrze! Mam dwa pytania, bo znowu chciałbym przypomnieć o dwóch sprawach.

Po pierwsze, jak to się stało, że podatek cukrowy na podstawie nieuchwalonej przez Sejm ustawy wró-

cił do tej ustawy? Jest to kuriozum prawne, niespotykane naprawdę w legislacji w Polsce czy w krajach uważających się za cywilizowane.

I druga sprawa, bardzo istotna. Jak to się dzieje, że w Polsce pod pozorem epidemii tak naprawdę prowadzi się do realizacji działań, które będą przyspieszały emigrację lekarzy, zwłaszcza młodych lekarzy, z naszego kraju? Dlaczego zaostrza się przepisy związane z błędami lekarskimi? Dlaczego zaostrza się przepisy, które potem spowodują, że lekarze będą bali się brać odpowiedzialność i podejmować decyzje ratujące życie? Taka jest prawda. Środowisko medyczne jest oburzone, szykuje protesty. Naprawdę, co wy robicie? Co wy robicie? (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień*: Wie pan, jakie na Zachodzie są ostre przepisy w zakresie odpowiedzialności? Co pan opowiada? Nie ma pan pojęcia.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

**Posel Elżbieta Gelert:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Mam trzy pytania. (*Gwar na sali*)

Mogę prosić o chwileczkę...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł, o spokój.

**Posel Elżbieta Gelert:**

Mam trzy pytania, panie ministrze, do pana.

Pierwsze. Jakie dalsze kroki Ministerstwo Zdrowia przewiduje wobec Narodowego Funduszu Zdrowia?

Następne pytanie. Jeżeli zakładacie państwo, że Narodowy Fundusz Zdrowia jest zbyt słaby – być może jest to słuszne, tak jak wcześniej było powiedziane – to kiedy macie państwo zamiar rozpocząć dyskusję na temat kształtu ochrony zdrowia w Polsce i w którym kierunku to będzie szło?

I trzecie pytanie, które jest bardzo przyziemne, ale dosyć istotne, jak mi się wydaje, przede wszystkim dla szpitali. Czy prawdą jest, że na podstawie tej ustawy będzie można usunąć papierową wersję dokumentacji medycznej, jeżeli się ją zdigitalizuje, w związku z czym faktycznie będzie więcej miejsca w archiwach, które są zapchane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Nie dziwię się małej aktywności państwa posłów z PiS, bo państwo posłowie z PiS wszystko sobie wyjaśnili. Sankcjonujecie wydanie 70 mln, żeby premier i minister – wicepremier Sasin nie odpowiadali, żeby prezes Poczty Polskiej nie odpowiadał. Ale ja chcę państwu powiedzieć, tak jak jesteśmy dzisiaj na sali, że państwo jeszcze o jednych poleceniach, też bez podstawy prawnej... Mówicie, że minister zdrowia będzie wydawał polecenie prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia. I teraz się dziwimy, bo przebudowujecie cały Narodowy Fundusz Zdrowia i porządkujecie funkcję pracodawcy prezesowi. A zatem każda umowa, jeśli nie udzieli się pełnomocnictwa dyrektorowi oddziału, będzie skupiona w ręku prezesa. A zatem każdy pracownik w każdym oddziale będzie przychodził po umowę do prezesa.

Chciałam zapytać, czy państwo przygotowujecie się do takiej centralizacji (*Dzwonek*), że będziecie likwidować Narodowy Fundusz Zdrowia, podporządkowywać jego działania wojewodom, i skąd na to będą pieniądze. Bo państwo próbujecie jeszcze wrzucić Fundusz Medyczny, wziąć pieniądze z narodowego funduszu, bo tam nie przybywa dodatkowych pieniędzy... A zatem państwo majstrujecie przy tym, jak będzie wyglądała ochrona zdrowia.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Tu potrzeba poważnej dyskusji, a nie takich wrzutek, jakie państwo robicie dzisiaj. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Izabela Leszczyna:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Uwaga, polscy podatnicy. Skończyła się kampania, skończyło się roz-

dawanie, zaczęło się zabieranie. Ustawa, którą przyniósł do Sejmu pan minister od trefnych respiratorów, maseczek i czegoś tam pewnie jeszcze, o czym się może dopiero dowiemy, nie tylko niszczy system ochrony zdrowia, nie tylko kradnie z kieszeni polskiego podatnika 70 mln zł na działania Sasina, lecz także wyjmuje z kieszeni podatników 2 mld zł na tzw. podatek cukrowy. Nawet nie to jest najgorsze. Wspominał o tym poseł Winnicki.

Panie Ministrze Cieszyński! Halo, tu Ziemia. Co pan robi? Pan nowelizuje ustawę, która nie istnieje? Przecież tę ustawę odrzucił Senat, ta ustawa nigdy nie wróciła do Sejmu. W kampanii wyborczej nie mówiliście ani o 200 mld zł deficytu, ani o nowych podatkach, które będziecie (*Dzwonek*) nakładać w zastraszającym tempie. I dzisiaj nagle przyszlście do Sejmu? Czy jest już tak źle, że nie mogliście poczekać 2 tygodnie, żeby Sejm tę ustawę waszymi rękami z powrotem przyjął? Na jednym posiedzeniu Sejmu dokonaliście zamachu na finanse państwa, uwaga, za pomocą ustawy o pracownikach delegowanych (*Oklaski*), a teraz za pomocą ustawy, co to ma niby wzmacniać system ochrony zdrowia, demolujecie system legislacyjny, pewnie po raz setny. Ale nowelizowanie ustawy, która nie istnieje, to nawet jak na PiS-owskie bezprawie chyba jest jakiś wyczyn. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa, którą pokazują, zgodnie ze stanem faktycznym powinna się nazywać: o rozliczeniu wyborów, zwolnieniach w administracji publicznej w Polsce i o nowelizacji nieistniejących ustaw oraz o ochronie zdrowia. Czy tak powinna wyglądać, panie ministrze, ustawa dotycząca ochrony zdrowia?

Otóż jestem posłem pracującym w Komisji Zdrowia i przez nieuwagę zostałem posłem pracującym w najbardziej politycznej komisji w Polsce. (*Oklaski*) (*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Tak, zgadza się.)

Bo czy Komisja Zdrowia powinna zajmować się problemem rozliczenia wyborów? (*Oklaski*) Pani marszałek, ja chcę pracować w Komisji Zdrowia, a nie w komisji politycznej, która zajmuje się rozliczeniem wyborów. Ja sobie tego nie życzę. Moi wyborcy mnie tam nie skierowali.

Pan premier Morawiecki nie otrzymał od Wysokiego Sejmu delegacji do tego, aby organizować wybory. Natomiast pan premier powinien uszu narzec tym, którzy skierowali tę poprawkę do Sejmu,

**Poseł Jan Szopiński**

bo tu jest napisane, że pan premier otrzymał takie polecenie. *(Dzwonek)* Teraz to polecenie wydaje nam, żebyśmy my zobowiązali do rozliczenia pana premiera. Tak nie będzie.

Ostatnia kwestia. Panie i panowie, zwolnienia pracowników w administracji publicznej to już były. Nie powinno ich być w tej ustawie. Ministerstwo Zdrowia nie powinno zajmować się zapisywaniem w ustawie: nałożyć obowiązek zmniejszania zatrudnienia w jednostkach administracji publicznej. To jest głęboko nie w porządku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę państwa, koronawirus nie może być pretekstem do psucia państwa.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Dlaczego nie może? Wszystko może.)*

Mówiliśmy nie tak dawno o tym, że w ciągu 3 miesięcy uchwaliśmy trzy ustawy, które dotyczyły COVID-u. W każdej z tych ustaw 70% albo 90% nie dotyczyło koronawirusa, dotyczyło innych przepisów prawa. Proszę państwa, patrzmy na przyszłość. To jest psucie państwa. Mówiliśmy od początku: trzeba było zrobić jedną dobrą ustawę COVID-owską, ale mówiliśmy również i powtarzamy: nie wprowadzajcie pod płaszczykiem COVID-u, pod płaszczykiem koronawirusa zadań, które nie mają z tym nic wspólnego. Powtórzę raz jeszcze: to w dłuższej perspektywie czasowej będzie bardzo niekorzystne, nie tylko dla tego Sejmu. Bo to są dwa zupełnie inne światy: z jednej strony *(Dzwonek)* państwo w teorii mówicie, co chcecie zrobić, z drugiej strony praktyka pokazuje, że robicie zupełnie coś innego. Tak nie może być. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Edward Siarka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Na pierwszej linii walki z COVID-19 znalazł się sanepid. Otóż z mojego doświadczenia jako posła, który przeszedł przez całą chorobę: od zakażenia aż do od-

dania osocza, wynika, że powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne tak na dobrą sprawę nie są przygotowane do tego, aby w takim zakresie, przy takiej skali zachorowań i zakażeń móc dobrze spełniać wszystkie swoje zadania. W związku z tym mam pytanie: Czy w ramach tej dyskusji, która odbywa się wokół COVID, i prac legislacyjnych rząd pracuje w tej chwili nad takimi rozwiązaniami, które wyszłyby na przeciw potrzebom sanepidu i wzmocniłyby w jakiś sposób również tę służbę, która pełni w tej chwili bardzo poważną rolę *(Dzwonek)* w walce z pandemią? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście najpierw art. 16a. Można by zacząć od tego, że kiedyś w blokach, na klatkach schodowych, były takie napisy, że za stłuczone przez dzieci szyby odpowiadają i płacą rodzice. Generalnie te 70 mln zł, biorąc pod uwagę tę piękną zasadę, powinno zapłacić Prawo i Sprawiedliwość *(Oklaski)*, bo przecież nikt nie kazał organizować wyborów, nikt nie kazał drukować kart wyborczych za 70 mln, tylko to była wola Prawa i Sprawiedliwości. Proszę więc z kasy partyjnej się złożyć i zapłacić. Tymczasem dzisiaj te przepisy zwalniają z odpowiedzialności. Nie dziwię się, że Ministerstwo Zdrowia to przepycha. Co można by było zrobić za 70 mln zł premiera Morawieckiego? Np. 600 tys. godzin pomocy psychologicznej, 0,5 mln wizyt u specjalistów – takie rzeczy państwo po prostu dzisiaj wypuścili w powietrze, co jest absolutnie skandaliczne.

Druga rzecz: art. 13a, uderzenie w przedsiębiorców. Tak się składa *(Dzwonek)*, że pan minister jest twarzą tego uderzenia. 3 mld zł chcecie wyciągnąć z polskich firm, małych, średnich firm, które produkują soki, od rolników, od sadowników, którzy uprawiają i dostarczają surowiec. To jest wasze uderzenie w polską branżę soków – to jest skandaliczne. Panie ministrze, wycofajcie się z tych pomysłów. *(Oklaski)*

*(Poseł Anna Kwiecień: Panie pośle, wasza partia jeszcze się nie rozliczyła z państwem.)*

*(Poseł Bolesław Piecha: Niedawno były 2 mld.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Dariusz Klimczak:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd podjął się próby napisania ustawy, która ma wesprzeć funkcjonowanie ochrony zdrowia w Polsce. Wyszła ustawa o wsparciu ochrony Sasina.

Ale pomińmy ten przykry fakt. Chciałbym zapytać przedstawiciela ministra zdrowia pana wiceministra Cieszyńskiego, czy pracujecie nad prawdziwą reformą, nad zmianami strukturalnymi, systemowymi, które mają wzmacniać finanse polskich szpitali, które mają zapewnić lepszą dostępność leczenia stacjonarnego i specjalistów, które mają zmienić w tym kraju obraz ochrony zdrowia. Czy nad takimi sprawami pracujecie, czy tylko zajmujecie się dzisiaj na bieżąco sprawami, które są dla was niewygodne, które musicie wyprostować, które przeszkadzają wam w rządzeniu? Przecież wszyscy wiemy, że każdy Polak czeka na jedną najbardziej potrzebną w Polsce reformę: reformę systemu ochrony zdrowia. 5 lat rządzą. Czy zaczęliście robić coś w tym kierunku? Bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W tej ustawie pojawia się propozycja stworzenia aplikacji, która będzie informowała pacjentów o wystawieniu recepty, ewentualnie skierowania, w formie elektronicznej. W momencie pojawienia się tej propozycji, panie ministrze, pojawił się szereg wątpliwości szczególnie ze strony farmaceutów. Te wątpliwości dotyczyły kwestii związanych z danymi osobowymi, z ochroną danych osobowych. W związku z tym proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie, czy ta ustawa i zapisy, które są w ustawie, gwarantują bezpieczeństwo przetwarzanych danych osobowych w związku z tworzeniem takiej aplikacji. Czy te dane będą bezpieczne? *(Dzwonek)* Czy te wszystkie obawy, które farmaceuci, a także inne środowiska, kierowali do ministerstwa, są bezpodstawne? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Stefan Krajewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 14 marca 2020 r. został ustanowiony w Łomży szpital jednoimienny. 15 marca osoba pełniąca obowiązki dyrektora rezygnuje z funkcji, trwa karuzela obsadzenia dyrektora w tym szpitalu i w poniedziałek 16 marca zostaje wyznaczony pełniący obowiązki dyrektora. Wszyscy się zastanawiają, na jakiej zasadzie marszałek wyznaczył tego dyrektora.

Okazuje się, że 4 miesiące później pojawia się art. 8, w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej wprowadza się następujące zmiany: w art. 46 po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu: W przypadku odwołania kierownika podmiotu leczniczego niebędącego przedsiębiorcą albo w innym przypadku nieobsadzenia stanowiska kierownika podmiotu leczniczego niebędącego przedsiębiorcą podmiot tworzący wyznacza do pełnienia obowiązków kierownika jednego *(Dzwonek)* z jego zastępców albo innego pracownika. Czyli kolejną rzecz dopiero po 4 miesiącach próbujecie usankcjonować. Czy to jest normalne w państwie prawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

**Poseł Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o bezpieczeństwie zdrowotnym, rozmawiamy o tym, jak powinniśmy polski system służby zdrowia wymodelować, żeby przede wszystkim pacjentom było lepiej. Ale wy dzisiaj, mówię o rządzie, mówię o Prawie i Sprawiedliwości, dokonujecie przełomu. Otóż odbieracie kompetencje NFZ-etowi na poziomie wojewódzkim, przekładacie je do kompetencji krajowych, czyli kompetencje zabieracie swoim, żeby oddać tym, którzy na górze mają dedykować albo decydować o pieniądzach. Gdzie tu jest logika, panie ministrze? Gdzie tu jest myślenie o tym, żeby ten system zreformować?

14 mld zł zadłużenia samorządów, które mają długi w swoich szpitalach – 14 mld zł. Mówiliście w 2015 r.: oddłużymy. Oddłużyliście? Gdzie pieniądze dedykowane, przeznaczone dla szpitali, żeby mogły z tych długów wychodzić? Od 2015 r. jazda w górę, tyle że długi in plus.

Panie Ministrze! Zamiast kosmetyki – zmiany systemowe. Tego oczekuje klub Lewicy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Będzie ręczne sterowanie.)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

## Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie: Jaka epidemia, skoro rok temu miesięcznie umierało 1200 osób, a teraz umiera 1100, z czego 10 na koronawirusa? Zakłady pogrzebowe bankrutują, bo nakupowały trumien na zapas, słysząc o epidemii.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Po drugie: Jakie macie prawo oskarżać PiS, że wyborów nie było 10 maja? To wyście wyłazili ze skóry, żeby wyborów nie było 10 maja. To wy jesteście za to odpowiedzialni, a nie PiS. Powiedzmy to sobie jasno i otwarcie. *(Oklaski)*

Po trzecie, pytam rząd: Jak można takie ustawy przedkładać? Siedzę na posiedzeniu tej komisji zdalnie i czytam: w co drugim punkcie ustawy, nie wiadomo, czy prezydent podpisze tę ustawę, czy nie. To nie można poczekać, do diabła, 1 dzień czy 2 dni, aż prezydent podpisze albo nie, przełożyć tę ustawę o 2 dni, tylko trzeba było obradować w takiej sprawie? A jeszcze oprócz tego opieracie się na ustawie, która w ogóle nie istnieje. To się nazywa prawo i sprawiedliwość? To wy demolujecie prawo w Polsce. Wy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Janusza Cieszyńskiego o odpowiedź na pytania.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie prezesie, zaczynam od pana: prezydent podpisał tę ustawę.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Świetnie. A to można było to posiedzenie komisji zrobić dzisiaj, a nie wczoraj.)*

Warto wskazać, że projekt, który został przedłożony, przedłożenie rządowe opierało się na aktualnym stanie prawnym. Całą karierę polityczną spędził pan, wskazując pewne rzeczy, których pan w tym systemie nie akceptuje, ale tak to wygląda i to jest zgodne z zasadami techniki prawodawczej.

*(Poseł Krzysztof Piątkowski: Ten projekt nie powinien powstać.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie jest zgodne.)*

Dobrze. Pan poseł Gawkowski mówił, że odbieramy kompetencje oddziałom wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. To, szanowni państwo, nie jest prawda. Te kompetencje wciąż będą w oddziałach, tam gdzie są najbliższe ludzi, tam gdzie są najbliższe pacjentów. Natomiast chodzi o to, żeby te procedury wszędzie były takie same i żeby ich stosowanie było takie samo, bo wszyscy wiemy, że chodzi nie tylko o jednolite przepisy, ale też o jednolite orzecznictwo, jednolite stosowanie.

Pani poseł Kwiecień pytała o bezpieczeństwo danych w aplikacji. O to samo pytał też pan poseł Rutka, który złożył na tę okoliczność poprawki. Szanowni państwo, wczoraj podczas posiedzenia komisji był przedstawiciel Naczelnej Izby Aptekarskiej i w związku z tym, że były te wątpliwości, w naszej ocenie nie do końca zasadne, wprowadziliśmy odpowiednie zmiany, które jeszcze w większym stopniu sprawiły, że nie ma już żadnych wątpliwości co do tego, jaki musi być cel przetwarzania tych danych, a co za tym idzie, każdy, kto złamałby ten cel czy wykorzystałby to do innego celu, odpowiadałby za to, a kara, zgodnie z art. 107 ustawy o ochronie danych osobowych, wynosi w tym przypadku, szanowni państwo, do 3 lat pozbawienia wolności.

Pan poseł Klimczak pytał, czy pracujemy nad poprawą dostępności, czy pracujemy nad poprawą dostępu dla Polaków do systemu ochrony zdrowia.

Szanowni Państwo! W ciągu ostatnich 2 miesięcy mamy 3-procentowy wzrost ryczałtu podstawowego zabezpieczenia szpitalnego, ponadto 3-procentowy dodatek dla wszystkich podmiotów: dla szpitali, dla przychodni, dla poradni, dla wszystkich podmiotów, po to aby po epidemii mogły łatwiej wrócić do normalnego funkcjonowania. 1 mld zł przeznaczony w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia na świadczenia i na inne rzeczy związane z walką z koronawirusem. Te wszystkie pieniądze trafiły do systemu w ostatnich miesiącach i to pokazuje, że widzimy te problemy i na bieżąco je rozwiązujemy.

Pan poseł Suchoń mówił o uderzeniu w branżę soków. Szanowny panie pośle, przecież 100-procentowe soki owocowe nie są objęte tą opłatą. Proszę doczytać.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale napoje, napoje. My wiemy, o czym mówimy.)*

Pan poseł Siarka pytał o wzmocnienie inspekcji sanitarnej. To wzmocnienie, szanowny panie pośle, jest realizowane od początku tego roku, kiedy nastąpiła pionizacja inspekcji. Już teraz widzimy, że to przynosi pozytywne efekty. Oczywiście jak przy każdej tak licznej instytucji, 16 tys. pracowników, to chwilę zajmuje. Teraz mieliśmy jeszcze epidemię, więc to nie był czas na przeprowadzanie strukturalnych reform, ale na pewno sprawy idą w dobrym kierunku. Specjalne dodatkowe środki na to, aby wesprzeć wysiłki inspekcji, zostały przeznaczone z funduszy na przeciwdziałanie COVID-19.

Pan poseł Szopiński wraca do tematu zwolnień pracowników. Szanowny panie pośle, tłumaczyłem

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński**

to już wczoraj podczas posiedzenia komisji. Aby te wątpliwości, które pan wskazywał, rozwiać, dzisiaj przez klub Prawa i Sprawiedliwości została zgłoszona odpowiednia poprawka, tak aby jednoznacznie przeciąć, rozwiać te wątpliwości i wskazać, że intencja była od początku czysta. Chodzi o to, żeby w ramach tych rozwiązań, które już są przewidziane w tarczy, umożliwić obcinanie tych etatów, które nie są obsadzone, czyli właśnie nie zwalnianie kogokolwiek, tylko redukcja wydatków poprzez likwidację etatów nieobsadzonych.

(Poseł Anna Kwiecień: Nieobsadzone.)

Pani poseł...

(Poseł Izabela Leszczyna: Tak jest. Zwiększanie poprzez zmniejszanie, bo to robicie. Obcinacie kasę, gdzie się da, w systemie ochrony zdrowia.)

(Głos z sali: I słusznie, niektóre rzeczy...)

I jeszcze mafiom VAT-owskim, co się pani nie udało.

(Poseł Izabela Leszczyna: Tam, gdzie się da, to się oszczędza, ale nie na służbie zdrowia.)

Pani poseł Skowrońska mówi, że potrzeba poważnej dyskusji, i chwilę potem mówi o tym, że będą polecenia od ministra zdrowia dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Ale przecież rozmawialiśmy wczoraj o tym w komisji i wytłumaczyliśmy pani, że tego w tych zmianach nie ma, w sprawozdaniu nic takiego nie ma, a więc po co te fake newsy?

(Poseł Bolesław Piecha: No i słusznie.)

To naprawdę z poważną dyskusją nie ma nic wspólnego.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A może à propos 70 mln pan odpowie, panie ministrze. Na to czekamy. 70 mln) (Dzwonek)

Czy ja mogę trochę dłużej? Bo mam sporo pytań.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę bardzo, ale tak 2 minuty, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Dobrze, 2 minuty.

Pani pyta o 70 mln, ale pani koleżanka, pani poseł Gajewska, stwierdziła, że jak jest rekompensata...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ona się pomyliła.)

...70 mln, to razem wychodzi 140 mln. No, szanowni państwo, to doskonale pokazuje, ile tu jest mekrytyki.

(Głos z sali: Do meritum, naprawdę.)

Szanowni Państwo! Państwo mówicie o konkretnych kwotach, ale proszę spojrzeć do tych przepisów. Tam jest jasno wskazane, że te kwoty zostaną usta-

lone w oparciu o wyliczenia ekspertów z Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Tu nie ma mowy o żadnej arbitralności.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To ile? Ile?)

Jest jednoznaczne stwierdzenie, w jaki sposób...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ile ten przekręt?)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

...i z której pozycji w budżecie wydatki związane z organizacją wyborów zostaną sfinansowane. I z której? Z Krajowego Biura Wyborczego, które za organizację tych wyborów odpowiada.

Na wszystkie pytania nie zdążę odpowiedzieć, ale chciałem jeszcze odpowiedzieć na jedno.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ustawa cukrowa.)

Panie pośle, pan poseł Winnicki mówił, że tej ustawy nie ma. Panie pośle, przecież pan głosował przeciw. To jest ustawa z 14 lutego i sam się pan na nią powoływał.

(Głos z sali: Ale gdzie jest? Jaki ma numer?)

Wracając, szanowni państwo, to jest realizacja tych postulatów, które były zgłaszane w toku procesu legislacyjnego. W związku z tym, że była epidemia, inne sprawy były kierowane do rozpatrywania przez Sejm.

(Poseł Grzegorz Braun: Miga się pan minister.)

Ten projekt wrócił z Senatu do Sejmu. Prace nad nim będą mogły być wznowione w momencie, w którym zostanie wyznaczony nowy termin wejścia w życie, a zostanie on przesunięty na 1 stycznia przyszłego roku.

Natomiast ostatnie pytanie, na które chciałem jeszcze odpowiedzieć.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, bardzo proszę, bo te 2 minuty się kończą, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Tak.

Państwo sobie żartują, że nie sposób się dodzwonić do lekarza. Szanowni państwo, porozmawiajcie o tym właśnie z lekarzami podstawowej opieki zdro-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński**

wotnej, którzy w trakcie epidemii ponad 80% porad udzielili właśnie na odległość. Porozmawiajcie o tym z ich pacjentami, którzy w ankiecie, którą przeprowadziliśmy, wskazują, że poziom satysfakcji wynosi ponad 80%. To jest dobry wynik. To jest wynik, który świadczy o tym, że te teleporady i całe e-zdrowie, o którym też w tej ustawie jest bardzo wiele napisane, w trakcie tej epidemii zdały egzamin. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Robert Winnicki: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Prosiłabym o zachowanie kolejności przy sprostowaniach.

Pierwszy pan poseł Jan Szopiński.

Czas – 30 sekund. Bardzo krótko, bo musimy o godz. 18 skończyć, a jeszcze...

**Poseł Jan Szopiński:**

Szanowny Panie Ministrze! Otóż ja doskonale rozróżniam dwa określenia. Innym jest określenie „nałożyć obowiązek zmniejszenia zatrudnienia”, a innym jest „likwidacja nieobsadzonych etatów”. I w związku z powyższym podobnie jak ja myśleli wczoraj prawnicy z biura prawnego Kancelarii Sejmu, którzy podzielili moje wątpliwości. W związku z tym niech pan nie wprowadza opinii publicznej w błąd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pani poseł Krystyna Skowrońska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chodzi nam o 70 mln zł, bo na tyle wyliczono wybory kopertowe. Państwo wnioskodawcy nie poinformowali, jaki będzie skutek tego rozwiązania, a pan zrezygnował z całego czasu próbował lawirować, nie odpowiadając na pytania moje i wszystkich innych posłów, którzy pytali o feralne wybory, o wydatkowanie 70 mln zł. I wstyd, że minister zdrowia próbował kogoś innego łapać za słówka, nie odpowiadając *(Dzwonek)* posłom na pytania. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I ostatnie sprostowanie, pan poseł Robert Winnicki.

**Poseł Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! No to jeszcze raz. Panie ministrze, żeby ustawa zafunkcjonowała w polskim porządku prawnym, musi ją przegłosować Sejm, potem Senat, następnie musi ją podpisać prezydent. Przecież Senat ją odrzucił, Sejm nie rozpatrzył odrzucenia senackiego, prezydent jej nie podpisał. Nie ma tej ustawy. Zgłosiliście poprawkę do nieistniejącej ustawy, do ustawy, której już nie ma w polskim porządku prawnym, bo ona miała wejść w życie 1 lipca, 1 lipca minął już ten termin. Ta ustawa już nie istnieje w polskim porządku prawnym. Jeśli chcecie *(Dzwonek)* wprowadzić ten durnowaty podatek, musicie od nowa nad tym procedować. No niechże pan się ogarnie. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Piecha, bardzo proszę, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bolesław Piecha:**

Dziękuję bardzo.

Chciałem jednak podziękować wszystkim członkom komisji za wczorajszą pracę.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Do godz. 24.00.)*

Mimo dużych emocji jednak wprowadziliśmy całkiem porządnym projektem legislacyjnym. Ten projekt daje nam szansę na to, żeby pewne rzeczy, które nas zaskakiwały w tej epidemii, uporządkować. Mamy zapewnione kształcenie specjalistów, mamy zapewnione służby, które będą w dalszym ciągu testować, mamy procedury do przygotowania tych, którzy będą pobierać wymazy, bo to wymaga armii ludzi. Te procedury są.

Przykro mi bardzo, że jedynym przedmiotem dzisiejszej dyskusji jest art. 16a.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Podatek cukrowy.)*

Bardzo dziękuję za dyskusję. Myślę, że spotkamy się jutro i podyskutujemy o poprawkach. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski** (druki nr 412 i 496).

Proszę panią poseł Mirosławę Stachowiak-Różecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Mirosława Stachowiak-Różecka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić państwu sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski, druk nr 412.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 5 czerwca 2020 r. powyższy projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania, rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2020 r., zgodnie, przy bardzo dobrej współpracy, wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie załączonego projektu uchwały.

Czy jest konieczne, żebym ją odczytała?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Nie, oczywiście, że nie.

**Poseł Sprawozdawca  
Mirosława Stachowiak-Różecka:**

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Edward Siarka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś jako poseł wnioskodawca projektu uchwały i Orawianin mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski.

W tych dniach wracamy pamięcią do rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów na konferencji w Spa 28 lipca 1920 r. To na tej konferencji przesądzono o kształcie granicy polskiej na jej południowych kresach, zapomnianych kresach. Zanim zapadła ta decyzja, poprzedził ją wysiłek i cierpienie wielu pokoleń, by obronić polskość, religię i język, kulturę regionu Spisza i Orawy. To właśnie na gruncie tej pracy, patriotyzmu i budzącej się świadomości narodowej w listopadzie 1918 r. mieszkańcy Orawy i Spisza zawiązali polskie rady narodowe z żądaniem przyłączenia tych terenów do Polski.

Jak głębokie trzeba było mieć poczucie polskości i wielką wiarę, by stawać po stronie państwa polskiego, które w latach 1918–1920 walczyło o przetrwanie. Tylko Orawianie i Spiszacy mogli wpaść na pomysł, by pojechać do Paryża i zabiegać o spotkanie z prezydentem Stanów Zjednoczonych. W kwietniu 1919 r. delegacja Orawian w składzie: ks. Ferdynand Machay, Wojciech Halczyn i Piotr Borowy, tłumaczyła Wilsonowi, dlaczego Orawianie chcieli być przy Polsce. Wszystkie odważne działania bohaterów niepodległości na Spiszu i Orawie znalazły uznanie władz II Rzeczypospolitej, gdyż zostali odznaczeni krzyżami i medalami niepodległości. Tylko dzięki ciężkiej pracy, głębokiej wierze, determinacji, odwadze i uporowi w dążeniu do celu górali podhalańskich, orawskich i spiskich została obroniona polskość południowych kresów Polski.

Dziś Sejm wolnej i niepodległej Polski składa hołd wszystkim tym znanym i jeszcze nieznanym bohaterom, którzy złożyli ofiarę za Polskę i doprowadzili do włączenia części ziem Spisza i Orawy do Rzeczypospolitej. Ufam jako poseł tych ziem, świadomy swojego awansu, u źródeł którego jest wysiłek wielu pokoleń, że przykład ojców będzie kształtował przyszłe pokolenia wiernych Polsce Orawian i Spiszaków. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt

## Posel Mirosław Suchoń

przedstawić stanowisko w sprawie uchwały dotyczącej uczczenia 100. rocznicy powrotu części Orawy i Spisza do niepodległej Polski.

Wysoka Izbo! 28 lipca 1920 r., czyli niemalże 100 lat temu, Rada Ambasadorów wyznaczyła granicę, w wyniku której 14 spiskich wsi i 12 wsi na Górnej Orawie zostało przyłączonych do Polski. W ten sposób zakończono spór toczący się po I wojnie światowej, spór o przynależność Orawy i Spiszu pomiędzy Polską a ówczesną Czechosłowacją.

Dzisiaj, w 100. rocznicę tych wydarzeń, powrotu części Orawy i Spiszu do Polski, warto podkreślić ogromny wkład mieszkańców tych historycznych regionów w dziedzictwo kulturowe Polski, a w szczególności Małopolski. To jest oczywiście historia polskiego patriotyzmu, to jest historia utrzymywania polskości, wartości, które wiążą naszą ojczyznę, pomimo licznych niesprzyjających okoliczności. Na przestrzeni lat osobiście mogłem się przekonać o tym unikatowym niematerialnym dziedzictwie, ale także o tym, i to warto powiedzieć, jaki to jest region, jacy tam mieszkają ludzie, o tej przedsiębiorczości, o duchu zaangażowania. I to jest rzecz, która, myślę, jest bardzo ważna. Ale to ono, to dziedzictwo niematerialne pokazuje nam wszystkim tego wielkiego ducha naszych przodków zamieszkujących te ziemie, opowiada ich historie, ale przede wszystkim jest wielką częścią wielkiego dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej.

Dzisiaj, w 100. rocznicę powrotu do niepodległej Polski części Orawy i Spiszu, zasługuje ten fakt na uhonorowanie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej w pełni popieram ten projekt uchwały i również wnoszę o przyjęcie tego projektu przez aklamację. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub Lewicy.

### Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kto zwiedza zamek w Niedzicy, przechadza się po zaporze na Dunaju albo wokół orawskiego morza, wspina na Babią Górę czy wędruje szlakami parku narodowego lub przejeżdża tylko europejską drogą E77, myśli głównie o pięknie tych okolic. Rzadziej zagłębia się w historię tej krainy, a warto. Warto przede wszystkim dlatego, żeby jeszcze raz uświadomić sobie, że wszyscy skądś przybyliśmy i że wszędzie w Polsce mieszkają ludzie o różnych korzeniach, pochodzeniu etnicznym czy narodowym.

Na Spiszu i Orawie ta mieszanka kulturowa jest bardzo bogata. Najstarsze ślady człowieka pochodzą z epoki kamiennej i dowodzą, że mieszkali tam neandertalczyki. Znaleziono też ślady z epoki brązu, żelaza, kultury celtyckiej i rzymskiej. Słowianie dotarli tam z dorzecza Wisły i Bałkanów. W IX w. były to tereny wielkomorawskie. W X w. i XI w. prawdopodobnie Mieszko I i Bolesław Chrobry wcielili je do swojego państwa, ale szybko stracili. Po spustoszeniach dokonanych przez Tatarów i Mongołów nastąpiła kolejna kolonizacja. Przyjechali Niemcy i osadnicy wołoscy. Chłopska ludność polska przybyła z Sądecczyzny, Żywiecczyzny, okolic Oświęcimia i Zebrzydowic. Chłopi uciekali z nękanych wojnami ziem polskich, byli wabieni ulgami w czynszach i okresami wolnizny. Spiszu i Orawy nie ominęły też walki religijne między katolikami a protestantami. Przez wieki górale byli madziaryzowani lub słowacczeni. Często, pracując na nieurodzajnych ziemiach, całkowicie zatracali więzy z krajem przodków.

W dobie tworzenia się państw narodowych po zakończeniu I wojny światowej, po upadku monarchii austro-węgierskiej, utworzeniu Czechosłowacji i państwa polskiego na Spiszu i Orawie zaczął się spór o granicę między nowo powstałymi państwami. Bardzo szybko ujawnili się polscy działacze narodowi. Z inicjatywy Kazimierza Przerwy-Tetmajera powstał komitet spisko-orawski i potem następne. Pierwszym, który zwrócił uwagę na obecność na tych terenach ciągle żywego języka polskiego, był Andrzej Kucharski, filolog i etnograf. Polacy prowadzili działania dyplomatyczne, planowano plebiscyt, ale niestety obie strony zaczęły też działalność propagandową. Doszło do kilku zabójstw na tle politycznym. Zamordowano dwóch czechosłowackich urzędników, tragicznie zmarł jeden z polskich działaczy narodowych. W końcu zakończyło się to porozumieniem i protokołem krakowskim. W okresie II wojny światowej tereny te zostały wcielone do faszystowskiej Słowacji. W roku 1945 granica wróciła na linię sprzed 1938 r.

Historię warto poznawać, uczyć się jej i obchodzić rocznice, ale przede wszystkim należy wyciągać wnioski. Jesteśmy (*Dzwonek*) różni i szanujemy siebie nawzajem. Nachalna propaganda zawsze jest tragiczna w skutkach. To wspaniałe, że polska ludność dążyła do tego...

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

### Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

...aby ziemie te przyłączono do Polski, ale pisząc o przyłączeniu do „wielkiej, katolickiej” Polski, byli nieprecyzyjni i niedelikatni...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję pani bardzo. Wyczerpała pani swój czas.

**Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska:**

...bo ani dziś, ani w czasie II Rzeczypospolitej Polska nie była tylko katolicka. Na szczęście dziś mamy Unię Europejską...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jarosław Rzepa, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę pani, pani poseł, proszę opuścić mównicę. Pani wyczerpała swój czas.

*(Poseł Grzegorz Braun: Ale wyszło szydło z wora.)*

*(Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska: Jak coś krytycznego, to trzeba zamknąć usta?)*

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Rzepa, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Jarosław Rzepa:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przepraszam tych, których dotknę teraz swoją wypowiedzią, ale pozwolicie, że przeczytam: „Wojna się zakończyła, stare porzondki runeny, a przepadło się i niejedno państwo, niby po nasemu stat. Nasa downo uhersko kraina tez sie na strzempy ozleciała. Kawoł zabrali Chorwaci, drugi Serbi, trzeci Rumuni, scwoty Cesi, a my Polocy sie ta komu insemu nie domy wzionć, ba swoim, to jest Polokom. Przeco – to sie zaroz z tego pisma dowiecie. Nopierwej sie musimy od nasej niedobrej macohy – od niebozycy uherskiej krainy odebrać”.

Szanowni Państwo! Te słowa napisał wspomniany już dzisiaj ks. Ferdynand Machay w broszurze „Co będzie z nami?” wtedy, kiedy na tych terenach toczyły się ogromne spory, na południu Polski, w tych miejscach, gdzie tak naprawdę nie było wiadomo, którą granicą będzie przechodziła. Wtedy właśnie ci ludzie, mieszkańcy tych terenów, m.in. wspomniany ks. Ferdynand Machay, Piotr Borowy i Wojciech Halczyn, pojechali do Francji. Usłyszał ich prezydent Stanów Zjednoczonych i podjął decyzję – może za ich namową – o przeprowadzeniu plebiscytu. Jak było później, szanowni państwo, wiemy. 10 lipca, bardzo trudny moment, konferencja w Spa, rezygnacja premiera Grabskiego, później 28 lipca. Ale myślę, że dzisiaj warto pamiętać o tych ludziach, o tych Polakach, którzy w domu mówili po góralsku, po polsku, w kościele po słowacku...

*(Poseł Robert Winnicki: Po łacinie raczej.)*

*(Poseł Grzegorz Braun: Raczej po łacinie w kościele.)*

...w szkołach po węgiersku. To był bardzo trudny moment, szanowni państwo. Wydaje mi się, że dzisiaj ta uchwała najlepiej oddaje wdzięczność dla tych Polaków, patriotów. Być może historycy oceniają różnie ten czas i tę liczbę miejscowości, wiosek, które dzisiaj są w granicach Rzeczypospolitej. Ale im się należy najwyższe uznanie za to, co zrobili, bo na pewno żyli w bardzo trudnych czasach na krańcach Rzeczypospolitej.

Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 będzie głosował za tą uchwałą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże Spiszakom i Orawianom!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z całym szacunkiem i wielkim wzruszeniem, i z czułą pamięcią o bohaterach narodowych i działaczach, którzy robili wszystko, aby Najjaśniejsza Rzeczpospolita była dostępna dla wszystkich Polaków, by granice nie dzieliły narodu polskiego, z całym szacunkiem i czcią należną – głos odrębny.

Szanowni Państwo! To nie jest przyczynek do radości, festynów. To raczej przyczynek do zadumy. Czy naprawdę chcemy, żeby triumfowała w świecie taka zasada, która skutkuje tym, że prezydenci imperiów ze stolic z drugiej strony globusa i rady ambasadorów decydują o kształcie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej? Czy tego chcemy? To była piękna akcja, kiedy ks. Machay zawiózł tych ochotników po to, żeby tam, w Paryżu, zawalczyli o zmianę konturu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale był to zły triumf zasady nacjonalistycznej nad zasadą monarchiczną. Pamiętajmy, że Spisz i Orawa przynależą do Rzeczypospolitej, no ale po trupie Królestwa Węgier. Jeszcze raz powtarzam: to przyczynek do zadumy. *(Oklaski)* To przyczynek do zadumy. To chwila smutna, moment, którego nie chcielibyśmy w ten sposób powtórzyć. To jest głos odrębny Korony. A teraz Ruch Narodowy – pan prezes Winnicki.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Poseł Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiele słów padło dzisiaj na temat działaczy, którzy doprowadzili do tego, że o te tereny Polacy również się bili. I bardzo

**Posel Robert Winnicki**

dobrze. Tak samo walczyli w zaborze pruskim, na Śląsku, w Wielkopolsce, na Mazurach, na Pomorzu, walczyli o to, żeby z zaboru rosyjskiego maksymalnie dużo ziemi, maksymalnie wielu Polaków znalazło się w Rzeczypospolitej. Tak, to jest naturalne dążenie polskiego narodu: żeby Polacy mieszkali w jednym państwie, żeby nie dzielić żywej tkanki narodu martwymi strukturami, które przeżyły, dożyły już swojego kresu, panie pośle, dożyły już po prostu swojego historycznego kresu. Te organizmy narodowe są organizmami żywymi, a inne struktury przeżywają swój okres i po prostu się dezaktualizują. I bardzo dobrze. Należy pamiętać o tym również dzisiaj. Ta uchwała to nie jest tylko kwestia pamięci historycznej. Ona zobowiązuje nas do troski (*Dzwonek*) i walki o prawa Polaków na wszystkich ziemiach historycznie zajmowanych przez Rzeczypospolitą. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zgłosiła się pani poseł.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

(*Posel Grzegorz Braun: Jeszcze, panie marszałku, do pytania.*)

To uprzejmie proszę się zapisać.

Ale od tej chwili już zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania – 1 minuta.

Pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

**Posel Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji, chciałam powiedzieć, że podejmowanie takich uchwał ma sens tylko wtedy, kiedy mieszkańcy, których to dotyczy, Orawianie, doceniają właśnie ten wielki jubileusz stulecia przyłączenia części Orawy do Polski. W tym miejscu chciałam podziękować serdecznie za piękną uroczystość, która została zorganizowana w Jabłonce, i za to, że przywiązanie do Orawy i do Polski wciąż istnieje. Nie chodzi tylko o to, bo wszyscy wiemy, że jesteśmy w Unii Europejskiej, ale jednak tradycja, kultura, która jest pamiętana – nie tylko pamiętana, ale też kultywowana – jest naszą tożsamością narodową, a w tym przypadku tożsamością Orawian, a również Polaków. Dziękuję bardzo jeszcze raz za uchwałę i za tę piękną uroczystość (*Dzwonek*), która była zorganizowana na Orawie z tej okazji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Chciałbym, żeby to wybrzmiało, szanowni twórcy tej uchwały i wszyscy żywo przeżywający tę historię, w ogóle żyjący polską historią. Zgódźmy się, że komu przyznajemy prawo do dawania, ten może też odebrać. I tak się stało w tym przypadku. Hołdy wiernopoddańcze składane w Wersalu i uznanie de facto jurysdykcji obcych mocarstw na naszym terytorium odbiły się potem strasznym echem w historii, już nie w Wersalu, tylko w Teheranie, Jałcie, Poczdamie.

A zatem apeluję o chwilę zadumy w tych rocznicowych uroczystościach. Tym, którym się zdaje, że strącenie korony św. Stefana było jakąś (*Dzwonek*) koniecznością dziejową, proponuję chwilę zadumy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druk nr 463).**

Proszę panią poseł Annę Gembicką o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Posel Anna Gembicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje ochronę wartości powiązanych z pracą. Do takich wartości należy zasada równouprawnienia płci m.in. w życiu gospodarczym. Art. 33 ust. 2 konstytucji przewiduje, że kobiety i mężczyźni mają równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansu, jednakowego wynagrodzenia za pracę o jednakowej wartości oraz zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych. Zasada ta jest powiązana z zasadą nienaruszalności i poszanowania godności ludzkiej.

Mimo to według opracowania Głównego Urzędu Statystycznego, zgodnie z danymi z października 2018 r., przeciętne wynagrodzenie mężczyzn było o 19,9% wyższe od przeciętne wynagrodzenia kobiet. Problem ten istnieje także w świadomości Polaków. Według badań CBOS aż 68% kobiet i 53% mężczyzn uczestniczących w badaniu dotyczącym poziomu zarobków kobiet i mężczyzn o takim samym poziomie wykształcenia i pracujących na tym samym stanowisku wskazało, że kobiety zarabiają mniej niż mężczyźni.

## **Posel Anna Gembicka**

Mając na uwadze wnioski płynące z tych badań, chciałabym dzisiaj zaprezentować projekt zmiany w Kodeksie pracy rozszerzający definicję mobbingu o różnicowanie wysokości wynagrodzenia ze względu na płeć pracownika. Przyjęcie tego rozwiązania pozwoli pracownikom na uzyskanie dodatkowego narzędzia w dochodzeniu swoich roszczeń wobec pracodawców. Projekt ustawy korzystnie wpłynie na respektowanie przez pracodawców zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie wynagrodzenia za jednakową pracę o jednakowej wartości, a tym samym poprawi sytuację kobiet na rynku pracy. Wpłynie on także pozytywnie na decyzje o podejmowaniu przez kobiety zatrudnienia. Przełoży się to na większą ochronę wszystkich pracowników bez względu na płeć, którzy zyskają kolejne narzędzie do dochodzenia swoich praw. Pozwoli to wyrównać szanse, tak aby kryteriami ustalania wynagrodzenia były wiedza, umiejętności, doświadczenie, a nie to, czy ktoś jest kobietą, czy mężczyzną.

W związku z powyższym proszę Wysoką Izbę o pozytywne rozpatrzenie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś.

## **Posel Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W Rzeczypospolitej Polskiej 28 listopada 1918 r. tymczasowy naczelnik państwa Józef Piłsudski wydał dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, który określając czynne prawo wyborcze, w art. 1 stanowiąc: wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci. Z kolei art. 7, opisując bierne prawo wyborcze, brzmiał: wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele, obywatelki państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Te krótkie i jednoznaczne postanowienia, które dziś nie tylko nie budzą jakichkolwiek kontrowersji, a są wręcz oczywistością, 100 lat temu były rewolucyjne. Dość powiedzieć, że w Wielkiej Brytanii bierne prawa wyborcze kobiet uznano w roku 1928, we Francji kobiety uczestniczą w wyborach od 1944 r., we Włoszech od 1945 r., a w Szwajcarii od roku 1971. Nasz kraj był więc jednym z pierwszych na świecie

zrównujących prawa mężczyzn i kobiet. Jako kobieta jestem z tego powodu dumna.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jestem dumna, że w mojej ojczyźnie, wbrew różnym hasłom, nie spotykamy się z jakąś instytucjonalną dyskryminacją, a wręcz w naszej polskiej kulturze kobiety co do zasady otaczane są szacunkiem. W polskim systemie prawnym istnieją też przepisy wyrażające szeroko rozumianą zasadę niedyskryminacji w zatrudnieniu ze względu na płeć, i to zarówno odnośnie do zawierania i rozwiązywania stosunku pracy, jak i odnośnie do warunków zatrudnienia, możliwości uzyskiwania awansu oraz dostępu do szkoleń umożliwiających podniesienie kwalifikacji zawodowych. Równemu traktowaniu w zatrudnieniu poświęcony jest cały rozdział IIa w Kodeksie pracy.

Niestety mimo istniejących dotychczas uregulowań prawnych w Polsce, tak jak i na całym świecie, kobiety pracujące tyle samo co mężczyźni i posiadające podobne wykształcenie oraz kwalifikacje wciąż zarabiają mniej. W październiku 2018 r. mediana płac w polskiej gospodarce rosła najszybciej od dekady, a mimo ogólnego wzrostu płac widać przepaść między zarobkami kobiet i mężczyzn. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, przeciętne miesięczne wynagrodzenie w październiku 2018 r. wyniosło ogółem brutto 5003,78 zł. Zarobki mężczyzn były jednak o 443,46 zł, tj. o 8,9%, wyższe od średniego wynagrodzenia, a kobiet – o 460,42 zł niższe, czyli o ponad 9% niższe, od średniej płacy. Oznacza to, że przeciętne wynagrodzenie mężczyzn było w 2018 r. prawie o 904 zł, czyli prawie o 20%, wyższe od przeciętnego wynagrodzenia kobiet.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Ale to jest ogólnie...)*

Zdaniem niektórych pod wpływem rynkowej konkurencji różnice płacowe nie powinny występować lub powinny samoistnie zanikać, ale tak się nie dzieje. Dlatego potrzebne są nowe regulacje i dziękuję pani poseł Annie Gembickiej za inicjatywę uzupełnienia przepisów Kodeksu pracy i rozszerzenie definicji mobbingu w zaproponowanym brzmieniu.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Pani Wnioskodawco! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruję wsparcie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy, zawartego w druku nr 463, i wnoszę o skierowanie go do dalszych prac w komisji do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Co wy robicie? To jest lewacka agenda. Dopiero co wygraliście wybory...)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Nowacka, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To prawda, że kobiety są dyskryminowane na rynku pracy. To prawda, że wynagrodzenie kobiet różni się na niekorzyść kobiet od wynagrodzenia mężczyzn o średnio 19%, a jeżeli do tego dodać wszelkiego rodzaju premie, czyli skorygować tę lukę płacową, dochodzimy do poziomu 30% zróżnicowania wynagrodzenia. To jest złe, to jest niewłaściwe, to jest działanie, któremu należy przeciwdziałać. Należy użyć instrumentów państwa, żeby wyrównywać wynagrodzenia kobiet i mężczyzn, tym bardziej że potem to kobiety żyją dłużej i skazane są na emeryturze na biedę.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: To, że żyją dłużej, to jest...)*

To kobiety ponoszą odpowiedzialność, również materialną, za skomplikowaną drogę życiową i płacową, którą przechodzą. To kobiety często wypadają ze ścieżki kariery zawodowej, a potem przejawia się to emeryturami często o 2/3 niższymi niż emerytury mężczyzn.

Jak dbać o to, by wynagrodzenia były równe? Te nierówności, pamiętajmy, dzieją się przede wszystkim w sektorze prywatnym, dzieją się przede wszystkim w firmach większych, tych powyżej dziewięciu pracowników. Tylko wpisywanie tego do Kodeksu pracy – projektu co do zasady, co do idei bardzo słusznego, my jako Koalicja Obywatelska to rozwiązanie będziemy popierać, czyli dążenie do równości wynagrodzeń – i to jako rozszerzenie definicji mobbingu, to przy tych wszystkich szumnych zapowiedziach, które padały również z ust Andrzeja Dudy, kiedy kandydował na prezydenta, to jest trochę tak, jakby góra urodziła mysz, bo samo wpisanie do procedury mobbingowej tak naprawdę niczego nie załatwia. Procedura mobbingowa jest procedurą, w której to osoba fizyczna pozywa swojego pracodawcę. To ona ubiega się przed sądem o uznanie jej roszczeń. To pracownik, w tym przypadku głównie pewnie pracownica, będzie musiał udowodnić, że zarabia mniej. A jak to zrobić, jeżeli nie zawierają te rozwiązania informacji o jawności wynagrodzeń? Nie będzie skali porównawczej. Państwowa Inspekcja Pracy już dziś mówi, że nawet mobbingiem się nie zajmuje, bo nie ma kiedy, a tak zbudowanym konstruktem tym bardziej nie będzie mogła się zajmować. My deklarujemy chęć pracy nad rozwiązaniami, które poprawią sytuację materialną kobiet. Dlatego będziemy pracować nad tym projektem razem z państwem w komisjach.

Jest też dobre rozwiązanie już istniejące, przygotowane przez Kongres Kobiet. To jest ustawa w sprawie ograniczania różnic wynagrodzeń kobiet i mężczyzn. Te rozwiązania stosowane w większości krajów Europy, gdzie okazały się skutecznymi rozwiązaniami. Rozwiązania, które mówią o tym, że pracodawcy mają obowiązek informować o nierównościach wynagrodzeń, jeżeli takie zachodzą, kobiet i mężczyzn, co roku raportować, a jeżeli okazuje się, że te nierówności wynikają z kryterium płci, mają obowiązek działać na rzecz zapobieżenia tym nierówno-

ściom. Jest to standardowe rozwiązanie, wydawałoby się, absolutnie najprostsze, wydawałoby się, że takie, które pomoże kobietom na rynku pracy czuć się bezpiecznie. Namawiam państwa do przyjaznego spojrzenia na te rozwiązania, bo jeżeli chcemy zaważczyć o kobiety, to nie róbmy tego pozornie. Nie róbmy tego pozornie, wpisując w procedurę i tak bardzo trudną i mało działającą, a zrobmy to absolutnie odważnie, bo Polki na to zasługują, bo zasługują na równe płace, zasługują na równe traktowanie.

Ten projekt, o którym mówię, przygotowany przez stowarzyszenie Kongres Kobiet, był też państwu przedstawiany. Był też przedstawiany związkom zawodowym, stowarzyszeniom i zrzeszeniom pracodawców i ma przychylną ich opinię, bo nie tworzy fikcji, tylko tworzy realny mechanizm. To pracodawca jest zobowiązany do dążenia do tego, by wynagrodzenia były równe, a nie pracownik – do udowadniania, że jest krzywdzony. To znacznie ułatwia osobie krzywdzonej na rynku pracy domaganie się równości.

Dlatego też przekażę go państwu posłom z Prawa i Sprawiedliwości, w komisji też będziemy prosili o przyjrzenie się temu projektowi. Deklarujemy współpracę, bo wiemy, że równość kobiet i mężczyzn na rynku pracy to jeden z gwarantów bezpieczeństwa kobiet i dobrobytu polskiej rodziny. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewicy.  
Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Wysoka Izbo! Stoje dzisiaj przed wami w imieniu milionów polskich kobiet, kobiet, które w milionach polskich domów każdego dnia zadają sobie codziennie to samo pytanie: Dlaczego przez tyle lat sprawy kobiet w naszym kraju pozostają niezalutowane, a są cynicznie wykorzystywane w politycznej grze? Problem dyskryminacji, nierówności, również płacowej, nie jest problemem nowym. Nikt nie protestuje, nie organizuje czarnych protestów w tej sprawie, ale protest kobiet nadal trwa, czasem niemy, trwa od lat. Tak samo jak od lat trwa walka o nasze prawa i walka o równość. I oto posłowie partii rządzącej, partii, której ministra rodziny pod dyktando Ordo Iuris grozi wypowiedzeniem konwencji antyprzemocowej, choć minister niesprawiedliwości w tym samym rządzie przed chwilą chował się za projektem ustawy antyprzemocowej izolującej sprawców przemocy, chował się za tym projektem podczas debaty nad wotum nieufności, gdy ta partia większości, która nie szanuje praw mniejszości, odmawia im podstawowych praw człowieka, ba, nawet prawa bycia ludźmi, partia, która funduje nam kolejne stopnie piekła kobiet, odmawia im podstawowych praw, która przy-

## **Posel Katarzyna Ueberhan**

zwala na systemową przemoc i systemowo nienawidzi kobiet...

*(Posel Teresa Wargocka: To kłamstwo!)*

Teraz posłowie tej samej partii składają projekt, który ma zwalczać jeden z przejawów tej przemocy – przemoc ekonomiczną.

*(Posel Teresa Wargocka: Na wiec niech idzie, a nie z mównicy sejmowej.)*

Pytanie dlaczego. Czy z powodu wyników badań opublikowanych przez GUS? Bez względu na to, co jest przyczyną, i tak jako Lewica cieszymy się, że pochylają się państwo nad kwestiami nierówności społecznych. Ale jak pokazuje praktyka rządów PiS, nawet jeśli intencje są dobre, choć tymi, jak wiemy, piekło jest wybrukowane, nawet piekło kobiet, nawet jeśli robi się pół kroku do przodu, to jednak w złą stronę. Bo co jest w projekcie? Jeden paragraf, definicja mobbingu poszerzona o kilka wyrazów, a problem nierówności płac nie jest kwestią mobbingu, to jest kwestia dyskryminacji, to przejaw dyskryminacji ze względu na płeć, u której źródła leżą uprzedzenia i stereotypy.

Czy ta zmiana przepisów zmieni cokolwiek na rynku pracy? Czy zmieni coś w odniesieniu do spraw kobiet, poza liczbą spraw w sądach? Niestety, każdą ustawę potraficie państwo z Prawa i Sprawiedliwości popsuć. Czy nie potraficie tworzyć dobrego prawa czy po prostu wiecie, że nie musicie, bo wasz prezydent, którego długopis nie parzy, podpisze i tak każdą ustawę?

Dość już produkowania makulatury. Dość. I nie mówię o przemielenych kartach Sasina. Dość złego prawa. Czas na stanowienie dobrego prawa. Niech będzie ono w końcu coś warte.

Panie Posłanki Prawa i Sprawiedliwości! Czy wiecie, że należą panie do nielicznej w tym kraju grupy kobiet, których wynagrodzenia nie są determinowane przez płeć, bo zarabiacie tyle samo co wasi koledzy posłowie?

*(Posel Teresa Wargocka: A pani poseł inaczej?)*

Ale w tym samym czasie istniejąca w Polsce dyskryminacja płacowa...

*(Posel Dobromir Sośnierz: Gdzie? W Biedronce. Gdzie jest ta dyskryminacja płacowa?)*

...grozi kobietom wykluczeniem ekonomicznym, społecznym, ma negatywny wpływ na wysokość emerytur i poziom egzystencji ponad połowy naszego społeczeństwa. Dlatego, drogie panie posłanki z Prawa i Sprawiedliwości, drogie panie posłanki z Koalicji, z PSL, skończmy wreszcie z tym światem, który urządzili dla nas mężczyźni. Uchwalmy wreszcie dobre prawo. Wyjdźmy wreszcie z tego zaścianka i osiągnijmy standardy cywilizacyjne 2020 r. Więcej odwagi. Damy radę wspólnie poprawić ten projekt, złożyć poprawki.

Lewica będzie pracowała nad tą ustawą, ale również złoży własny projekt, który w sposób kompleksowy, systemowy zlikwiduje problem nierówności płac, ponieważ ten projekt tego nie załatwia.

Panie Posłanki! Koleżanki!

*(Posel Barbara Bartuś: Jestem posłem, nie posłanką.)*

Zróbmy to razem. Uchwalmy w końcu dobre prawo. Pokazałyśmy, że można, uchwalając ustawę o izolacji sprawców przemocy.

*(Posel Teresa Wargocka: Niech pani przeprosi za to, co pani powiedziała o posłance PiS-u.)*

Damy radę.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

## **Posel Katarzyna Ueberhan:**

Koleżanki! Damy radę. Gdzie diabeł nie może, tam w końcu babę, przepraszam, posłankę pośle. Tak że Lewica będzie pracować nad tym projektem, ale złożymy również własny projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

## **Posel Agnieszka Ścigaj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 wobec proponowanej zmiany – poselskiego projektu zmian do ustawy Kodeks pracy.

Słusznie w uzasadnieniu tego projektu znalazły się odwołania do tego, że polska konstytucja, Kodeks pracy, traktaty unijne zawierają bardzo jednoznaczne zapisy dotyczące tego, że za taką samą pracę należy się taka sama płaca. Jednocześnie w projekcie uzasadnienia przywołano wyniki wielu badań. Główne badanie, badanie GUS-u wskazywało, że rzeczywistość są rozbieżności w wynagrodzeniach pomiędzy kobietami i mężczyznami, rzeczywiście przywołano 19%. Natomiast w przestrzeni publicznej pojawia się także wiele badań mówiących o przesłankach i czynnikach takiego stanu rzeczy.

I teraz mam takie pytanie i zastanawiam się merytorycznie nad sensem tego projektu. Co rzeczywistość proponuje się w tej ustawie? Proponuje się wprowadzenie kary dla pracodawcy na podstawie innej przesłanki – bo Kodeks pracy wskazuje jeszcze inne – przesłanki mobbingu. I teraz tak: żeby w Polsce kogoś skazać czy zadośćuczynić pracownikowi, który doznaje mobbingu, trzeba... Ten pracownik musi udowodnić sam w sądzie, że zaistniało sześć przesłanek. Chodzi o działania lub zachowania skierowane

## Posel Agnieszka Ścigaj

przeciwko niemu, długotrwałe, uporczywe, polegające na nękanii, zastraszaniu. I ta zmiana dotyczy dopisania wzmianki o nierównym wynagrodzeniu. Celem jest poniżanie lub ośmieszanie pracownika, odizolowanie go od współpracowników, czego efektem jest zaniżona ocena przydatności zawodowej, a także poczucie poniżenia, odizolowania.

I teraz mamy tę definicję. I jak wygląda stan faktyczny, jeżeli chodzi o karanie za mobbing? Jeżeli nawet to uzupełnimy, to jak wygląda to w tej chwili? 90% z tych spraw jest przez sądy po prostu oddalanych, umarzanych lub rozstrzyganych na niekorzyść pracownika. Niestety. Dlaczego? Dlatego że przede wszystkim sprawy trwają bardzo długo i ten, kto czuje się pokrzywdzony i mobbingowany, musi wykazać spełnienie tych sześciu przesłanek. Państwo tylko dokładacie jeszcze jedną przesłankę i utrudniacie drogę temu pracownikowi do dochodzenia sprawiedliwości. Tak to wygląda i nie sędzę, że w tej sytuacji cokolwiek się zmieni.

W polskim Kodeksie pracy są zapisy – i tutaj sytuacja trochę inaczej wygląda – dotyczące tego, że rzeczywiście pracownik, który czuje się dyskryminowany ze względu na wysokość wynagrodzenia czy inny rodzaj nierówności w pracy związany z płacami, może się powoływać na inne artykuły tego kodeksu i dochodzić odszkodowania. Tutaj jeśli chodzi o statystykę i o łatwość rozstrzygnięcia tych praw, jest trochę lepiej. Nie jest dobrze, ale jest troszeczkę lepiej. Dlatego że jak przyjrzymy się statystykom, to sprawy o dyskryminację: 2012 r. – 1025, z czego 94 zostały rozpatrzone na korzyść pracownika, 2016 r. – jest już zdecydowanie gorzej, bo 788 i tylko 43 na korzyść pracownika, a 2017 r. – 477 i 18 na korzyść pracownika. Ministerstwo Sprawiedliwości wykazało, że średnio na orzeknięcie wyroku pozytywnego dla pracownika czeka się 19 miesięcy. A więc może problem jest nie w zmianie prawa, tylko egzekwowaniu prawa takiego, jakie już jest. Może problem związany z tymi przesłankami, dlaczego tak się dzieje, że czasem kobiety zarabiają mniej, wynika z czegoś innego...

*(Posel Barbara Dziuk: Czasem więcej zarabiają.)*

...i może powinniśmy się pochylić nad zmianami systemowymi, np. nad tym, że bardzo dużo kobiet pracuje w zawodach, które z natury są mniej wynagradzane, i po prostu może to kwestia podniesienia płac dla pielęgniarek, dla nauczycieli, dla pracowników administracji, bo tam jest zdecydowanie więcej kobiet. Ale to dotyczy w ogóle całej grupy zawodowej.

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: Salowych.)*

Może trzeba się pochylić nad aktywizacją zawodową, ponieważ do składników pensji dolicza się bardzo często np. dodatek stażowy i to powoduje, że kobiety, które idą na urlopy macierzyńskie, wychowawcze, mają przerwę w pracy z uwagi na pełnienie tych ról i po prostu mają zdecydowanie mniejsze wynagrodzenia. Może warto zastanowić się, jak tutaj pomóc w godzeniu ról, jak pomóc w wychowaniu

dzieci, jak sprawić, żeby kobiety miały większą możliwość awansu zawodowego, wprowadzić takie narzędzia, żeby rzeczywiście aktywizować kobiety i pomagać im w godzeniu tych ról, a nie koniecznie karać tylko i wyłącznie pracodawców. Bo nie sędzę, że pracodawcy robią to z premedytacją, tylko wynika to z tych różnych przesłanek.

Jeszcze chcę zapytać, ponieważ kiedyś pani minister Rafalska mówiła o dobrym pomysle monitorowania tych potencjalnych nierówności, o aplikacji do mierzenia nierówności płac. Jak to wygląda? Czy to w ogóle działa? Czy jest jakiś efekt? Czy państwo przyjrzelicie się temu?

Nie jesteśmy przeciwni temu, aby pracować nad tym, by poprawić sytuację odnośnie do wynagrodzeń kobiet. Chętnie się nad tym pochylimy. Ale trzeba się zastanowić, czy akurat tylko i wyłącznie bacik, kara to jest zawsze lekarstwo na wszystko, sposób, żeby w Polsce coś poprawić, czy prawdziwe zmiany systemowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.  
*(Posel Barbara Bartus: I znowu dyktat mężczyzn.)*

## Posel Dobromir Sośnierz:

Widzę, że naprawdę gonimy Zachód, szkoda tylko, że w głupocie. Myślałem, że feministyczna droga krzyżowa, którą przechodziłem w Parlamencie Europejskim, już jest za mną, ale okazuje się, że pobożni socjaliści z PiS-u będą teraz na wyścigi z zachodnimi feministkami zgłaszać takie same chore pomysły w naszym Sejmie.

Zacznijmy od tego, że to jest donkiszoteria i biolorycerstwo, walka z zupełnie urojonym problemem, tylko po to, żeby podlizywać się agresywnym feministkom. Bo nie ma żadnej luki płacowej. Samo używanie tego chorego pojęcia jest w ogóle niegodne prawnicowca.

*(Posel Barbara Dziuk: Bo pan nigdy nie był kobietą.)*

Słowo „luka” jest już samo nacechowane negatywnie i oznacza przyjęcie milczące takiego założenia, że różnice naturalnie występujące na rynku to jest jakaś luka, jakaś dziura, złowroga dziura zionąca, którą trzeba zasypać. Nie ma żadnej luki płacowej. To są brednie opowiadane przez ludzi, którzy nie umieją statystyki. Owszem, mężczyźni zarabiają kilkanaście procent więcej niż kobiety, ale nie na takich samych stanowiskach. *(Oklaski)* Pani mówi o globalnym wskaźniku w całej gospodarce. Mężczyźni po prostu częściej wybierają zawody bardziej ryzykowne, podejmują fizyczną, bardziej wyczerpującą pracę, w szkodliwych warunkach często.

*(Posel Joanna Borowiak: Coś podobnego.)*

Tak, tak, proszę pani. I to też ma swoje odzwierciedlenie w statystykach. Niemal 100% śmiertelnych



## Posel Dobromir Sośnierz

wypadków w pracy to mężczyźni. Mężczyźni częściej biorą nadgodziny, częściej pracują na więcej niż jednym etacie.

*(Poseł Barbara Dziuk: Kobieta na pięciu.)*

Mężczyźni żyją 8 lat krócej niż kobiety w końcu. To jest bardzo wysoka cena za te kilkanaście procent...

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Tak. Co się tak śmieje pani? To jest prawda, mężczyźni żyją 8 lat krócej nie bez powodu. To m.in. jest cena za to, że ciężiej pracują, częściej się narażają, częściej ulegają wypadkom w pracy. I to nie jest tak, że kobietom ktoś broni dostępu do takiej pracy. Kobiety po prostu tej pracy nie chcą. Na rzeczywistości porównywalnych stanowiskach różnica płac jest pomijalnie mała.

*(Głos z sali: Tu się nie zgodzę.)*

I wynika to chociażby z tego, że zatrudnienie kobiety wiąże się z większym ryzykiem, że kobieta zajdzie w ciążę i pójdzie na urlop macierzyński...

*(Poseł Barbara Nowacka: To jest szansa.)*

...co przecież trzeba sobie wkalkulować w ryzyko, bo przedsiębiorca musi to wkalkulować w ryzyko. Nazywanie zróżnicowania płacy mobbingiem i próba straszenia ludzi więzieniem skończy się tylko tym, że to ryzyko jeszcze dodatkowo zostanie powiększone i tym mniej chętnie pracodawcy będą zatrudniać kobiety. *(Oklaski)*

*(Poseł Barbara Dziuk: Mam kolegę dzentelmena.)*

Jeśli pracodawca płaci komuś mniej, to zapewne ma swoje powody, nie robi tego złośliwie, tylko ma swoje powody. *(Oklaski)* Ale jak ma potem udowodnić, że płacił dziewczynie mniej...

*(Poseł Piotr Borys: To jest efekt braku kobiet w klubie Konfederacji.)*

...dlatego że np. gorzej pracuje albo ma mniejsze kwalifikacje, a nie z powodu płci? Jak sobie wyobrażacie potem sądenie się o to? Praca jest dobrowolna, jak komuś się nie podoba, to może iść pracować gdzie indziej. Gdyby zresztą naprawdę tak było, że kobiety na tych samych stanowiskach zarabiają mniej niż faceci, to przecież pracodawcy zatrudnialiby chętniej kobiety. No przecież byłoby taniej. Po co płacić więcej facetowi, jeśli babeczka wykona tę samą pracę 16 czy tam 19% taniej?

*(Poseł Barbara Nowacka: Babeczka?)*

Wolny rynek natychmiast by taką różnicę płac wyeliminował. Firmy, które by bez sensu dyskryminowały, by padały po prostu pod naporem tańszej konkurencji zatrudniającej kobiety. A więc pomysł, że całe społeczeństwo, w którym kobiety stanowią zresztą nawet więcej niż połowę, sprzyścięło się, żeby płacić mniej kobietom i zatrudniać na złość droższych mężczyzn, jest sam w sobie tak absurdalny, że każdego, kto opowiada takie farmazony, trzeba by tłuc tymi statystykami w głowę, aż mu to przejdzie po prostu.

Feministki wywalczyły równe prawa dawno temu, ale zawsze w każdym ruchu znajdzie się parę osób, które nie przyjmują tego do wiadomości, nie chcą zejść z barykady nawet po zwycięstwie i wymyślają sobie urojonych wrogów, urojone problemy. Cały feminizm XXI w. to jest właśnie szukanie dziury w całym, rozpętywanie jakiejś chorej wojny płci, w której każe się pracodawcom zaglądać pracownikom w rozporek, żeby się upewnić, czy na każdym szczeblu w firmie jest odpowiednia proporcja penisów do wagin. *(Poruszenie na sali)* Na końcu tego obłędu jest oczywiście Parlament Europejski, który walczy o równouprawnienie za kierownicami tirów, na kutrach rybackich i upomina się o niedocenianą rolę kobiet w terroryzmie – to jest autentyk.

Feminizm to jest obłęd, który przynosi wstyd normalnym kobietom. I tą drogą chce kroczyć w Polsce partia, która śmie się podszycać pod chrześcijańską prawicę. Bo jeśli mowa o chrześcijaństwie, to pamiętacie może przypowieść o robotnikach w winnicy, jak ona się kończy? Ci, którzy przyszli na ostatnią godzinę: Zrównałeś ich z nami, którzy żeśmy znosili ciężar dnia i spiekoty. Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy. Czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdz. Czy nie wolno mi uczynić ze swoim, co chcę?

*(Poseł Barbara Nowacka: Trzeba się nauczyć cytatów z Biblii, jak już się cytuje. No, sorry.)*

To jest chrześcijańska etyka. Czy nie wolno mi uczynić ze swoim, co chcę? Jakim prawem chcecie być dobrzy na cudzy koszt, za cudze pieniądze, w cudzych firmach? Róbcie swoją propagandę w swoich firmach, za swoje pieniądze. A podlizywanie się feministkom nic wam nie da. One nadal będą was tak samo nienawidzić jak wcześniej, tak samo wami gardzić, jak zawsze gardzą betaorbiterami, którzy im żałośnie nadskakują.

Jeszcze niedawno przed wyborami mówiliście, że to jest wojna cywilizacji i dlatego trzeba zacisnąć zęby i popierać Dudę, bo inaczej czeka nas to, co na Zachodzie. *(Dzwonek)* I co? Jak wam idzie ta wojna?

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Głos z sali: Mądrała.)*

Tydzień po wyborach to wy wychodzicie z lewacką agendą.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

## Posel Dobromir Sośnierz:

Znowu próbujecie pajacować przed Brukselą, zamiast...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Do pytań zapisało się 18 posłów.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: A co wam tak wesoło?)*

*(Głos z sali: Bo jak się słucha tego, co pan mówi...)*

*(Głos z sali: Na argumenty to możemy pogadać kiedy indziej.)*

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Na argumenty kiedy indziej?)*

Zamykam listę osób zapisanych do głosu.

Wyznaczam czas zadania pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, klub Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

1 minuta, pani poseł.

**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Wysokość wynagrodzenia za pracę nie powinna być uzależniona od płci pracownika. Stąd moje pytanie nawiązujące nie tylko do wynagrodzeń, ale również do formy zatrudnienia. Projekt ustawy nie nawiązuje do tzw. umów śmieciowych.

Pytanie do rządzących: Czy w spółkach Skarbu Państwa zatrudnia się pracowników na tzw. umowy śmieciowe bądź kontrakty i w jakiej skali? Jest to ważne pytanie, ponieważ nagminnie wykorzystuje się te formy zatrudnienia. W mojej ocenie jest to działanie dyskryminujące wszystkich pracowników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

**Poseł Marek Rutka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożona nowelizacja Kodeksu pracy uszczegóławia pojęcie zjawiska mobbingu, patologii, która jest obecna w wielu organizacjach. To zatruwające relacje społeczne zjawisko nie jest jeszcze dostatecznie uświadomione, stąd też tego typu zapis zasługuje na pochwałę.

Dobrą regulacją jest także ustanowienie zrównania płac kobiet i mężczyzn. Tu jednak rysuje się cała

niekonsekwencja obozu władzy. Dlaczego z jednej strony Prawo i Sprawiedliwość pokazuje wsparcie dotyczące równouprawnienia kobiet, tak jak w przypadku poprawki do Kodeksu pracy, a z drugiej chce pozbawić kobiety ich podstawowych praw, jak samodzielna decyzja w sprawie przerywania ciąży czy możliwości zawierania związków partnerskich? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

**Poseł Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak zdaniem wnioskodawców proponowana zmiana w przepisach dotyczących mobbingu wpłynie na sytuację na rynku pracy? Na ile ten przepis będzie skuteczny, skoro nie jest zagrożony żadną sankcją? Dlaczego ciężar dowodowy w przypadku ewentualnego postępowania został przerzucony na potencjalną ofiarę mobbingu? Czy posiadają państwo wiedzę, jaki procent postępowań kończy się prawomocnym rozstrzygnięciem i jak długo trwają postępowania? O ile wzrośnie liczba postępowań po wdrożeniu proponowanych przepisów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Robert Obaz, również klub Lewicy.

**Poseł Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poszerzenie definicji o kwestie dotyczące różnicowania pensji ze względu na płeć należy uznać za bardzo pozytywny przejaw walki z seksizmem na rynku pracy. Nie może być dopuszczalne, by w państwie na początku XXI w. kobieta za tę samą pracę na tym samym stanowisku średnio otrzymywała prawie o 20% niższe uposażenie niż mężczyzna tylko dlatego, że jest kobietą.

To co jest ważne, to jednak mechanizmy, które faktycznie pozwolą egzekwować przestrzeganie równego traktowania w tym aspekcie. Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób prawo to będzie egzekwowane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewicy.

### **Poseł Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Cieszy zwrócenie uwagi na problem nierównych płac kobiet i mężczyzn oraz problem mobbingu. Przy lekturze uzasadnienia i samej treści przepisu pojawia się jednak pytanie: Czy chęć poprawy sytuacji kobiet w zakresie wynagrodzeń powinna się wiązać z rozszerzeniem definicji mobbingu? Tym bardziej że to nie są tożsame zjawiska, a rozwiązania zaproponowane w projekcie to tak naprawdę droga na skróty, mogąca utrudnić identyfikację zjawiska. Czytamy, że wprowadzenie tej definicji może ułatwić dochodzenie praw przed sądem. Jednak prawda jest taka, że to dochodzenie prawa odbywa się w ten sposób, że to kobieta, która czuje się dyskryminowana, musi to udowodnić. A więc nie sądzę, żeby wprowadzenie tej ścieżki było jakimś szczególnym ułatwieniem.

Natomiast chciałbym powiedzieć, że faktycznie posłowie Konfederacji ciężiej pracują niż posłanki Konfederacji, bo posłanek Konfederacji (*Dzwonek*) po prostu w Sejmie nie ma. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, klub Lewicy.

### **Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Różnice w wynagradzaniu kobiet i mężczyzn chcecie załatwić rozszerzeniem katalogu przewin określanymi mianem mobbingu. Nowelizujecie martwy przepis. W uzasadnieniu ustawy piszecie, że rzeczona ustawa nie obciąży finansów państwa. I choć przewidujecie w skutkach ustawy wzrost liczby postępowań, a sprawy pracownicze co do zasady są zwolnione z opłat, to jednak zakładacie, że tych postępowań nie będzie, skoro nie wzrośnie koszt postępowań przed sądami pracy. Brawo wy!

Jak chcecie to zrobić, żeby pracownice oskarżały pracodawcę o różnicowanie wysokości wynagrodzenia ze względu na płeć pracownika wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, skoro wynagrodzenia są niejawne? Skąd te pracownice mają wiedzieć, że zarabiają mniej od kolegów?

Inna kwestia to rzeczywisty problem feminizacji biedy. Chodzi o sfeminizowane zawody, które z racji tej feminizacji są słabo wynagradzane. Tu jest najbardziej widoczny problem z dyskryminacją kobiet. Chodzi o wszystkie przedszkolanki, bibliotekarki i pielęgniarki. Czy one też na mobbing mają się powołać, na mobbing ze strony państwa? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Krzysztof Piątkowski, klub Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Krzysztof Piątkowski:**

Panie Pośle! Wysoka Izbo! Czytając tekst tej zmiany upewniam się w tym, że nie powinno się w takim trybie i w takim pośpiechu zmieniać kodeksu. Tutaj są poważne błędy, szanowni państwo. Prosty tekst i nie rozumiem, doprawdy nie rozumiem, dlaczego różnicujecie państwo wysokość wynagrodzenia wyłącznie ze względu na płeć. W definicji mobbingu powinno się zwracać uwagę, jeśli się już na nią decydujecie, na wszystkie różnice. Powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy mniej może zarabiać osoba, która źle wygląda albo jest innej narodowości, albo ma złe zdrowie.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Albo jest głupia.*)

Mówimy o definicji mobbingu w ogóle. Oczywiście żadna kobieta nie powinna na tym samym stanowisku zarabiać mniej niż mężczyzna. To jest złe. Natomiast tworzenie prawa w taki sposób, jak to państwo robicie, jest karygodne. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

### **Poseł Krzysztof Gawkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spóźniłem się, ale z ważnego powodu. Chciałem poprzeć wystąpienie statystykami, o których mówił pan poseł Sośnierz.

Panie Pośle! Luka płacowa istnieje. Żeby pana douczyć...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

...wydrukuję za chwilę dokumenty, które nie tylko to potwierdzają, ale przede wszystkim edukują takie osoby jak pan. Jeżeli mówimy o tym, czym jest luka płacowa, to jest ona realnym obniżeniem kosztów dla przedsiębiorcy i realnym brakiem w portfelu dla kobiety. Pan jako doświadczony polityk powinien nie tylko to wiedzieć, ale i rozumieć.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Kobiety robią nieuczciwą konkurencję mężczyznom.*)

A do pani i pana ministra mam prośbę, żebyście wytłumaczyli, jak to się dzieje...

(*Poseł Dobromir Sośnierz: Pan opowiada bajki, a gdzie te statystyki?*)

...że za czasów Zjednoczonej Prawicy ten współczynnik cały czas rośnie, a nie spada. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Dobromir Sośnierz: Gdzie te statystyki?*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Różnica w zarobkach kobiet i mężczyzn wynosi w Polsce 28% w sektorze prywatnym i 19% w sektorze państwowym na niekorzyść Polek. To jeden z najgorszych wskaźników w Europie. Omawiana nowelizacja Kodeksu pracy zakłada poszerzenie definicji mobbingu o kwestię nierównych zarobków kobiet i mężczyzn pracujących na tych samych stanowiskach.

Z problemem wyrównania pensji kobiet i mężczyzn zmagają się cały świat i cały świat uświadomił sobie, że jest to problem, który trzeba jak najszybciej zwalczyć, rozwiązać. Niestety także ta nowelizacja nie zmieni tego w takiej mierze, w jakiej byśmy chcieli. Najlepszym i przetestowanym sposobem, który sprawdza się w realizacji tego celu, jest wprowadzenie jawności płac, która pokazuje, czy pracodawcy traktują kobiety tak samo jak mężczyzn. To służy w ogóle wszystkim pracownikom, nie tylko zasypywaniu różnic między kobietami i mężczyznami, ale po prostu jasnej sytuacji, kto ile zarabia (*Dzwonek*) w danym zakładzie pracy.

(*Poseł Dobromir Sośnierz*: Co was obchodzi, ile kto zarabia.)

Proponuję więcej odwagi, wprowadzenia jawności płac. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Pepek, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł?

Pani poseł chyba się zagadała.

Pani poseł Barbara Dziuk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Jeszcze pani Pepek.)

Wołałem, ale pani nie reagowała.

(*Poseł Małgorzata Pepek*: Ale jestem.)

To zaraz po pani poseł.

**Poseł Barbara Dziuk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wraz z rozwojem gospodarczym należy dostosować Kodeks pracy do czasów i wyzwań w celu zabezpieczenia interesów zarówno pracownika, jak i pracodawcy. Bardzo dobrze, że ministerstwo i wnioskodawca dostrzegli problem związany z wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn, bo ten problem istnieje. Tak jak mówili przedmówcy, są różnice. W Polsce niestety jest to bardzo poważny problem, sytuacja, bym powiedziała, jest jedną z najgorszych w Europie.

Mam pytanie: Czy zaproponowana zmiana nie będzie faworyzowała jednej z płci – mężczyzny czy kobiety? Godność człowieka, zarówno kobiety, jak i mężczyzny, jest najważniejsza i wszyscy winniśmy w tej Izbie zadbać o tę godność i właściwe traktowanie we wszystkich aspektach społecznych i politycznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Pepek, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem nierównych płac dotyczy aż 20% kobiet w Polsce. Najczęściej do różnicowania pensji ze względu na płeć dochodzi w sektorze prywatnym. Jednak do takich sytuacji dochodzi też w administracji publicznej, również w naszym rządzie.

Przez ostatnie 5 lat pokazaliście kompletny brak szacunku dla polskich kobiet i ich praw. Pogorszył się dostęp do lekarzy specjalistów i do opieki okołoporodowej. Panie, które są ofiarami przemocy, nie mają dostępu do finansowanej przez państwo 24-godzinnej infolinii pomocowej. Zabieracie dofinansowanie organizacjom pomagającym ofiarom przemocy, a teraz chcecie do tego wypowiedzieć konwencję stambulską. (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Ilu jest ginekologów, a ilu andrologów?)

(*Poseł Teresa Wargocka*: Ha, ha, ha!)

Dlaczego ustawa została zgłoszona jako projekt poselski, z pominięciem rzetelnych konsultacji społecznych? Ponad 51% społeczeństwa (*Dzwonek*) w Polsce to kobiety.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewicy.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

O ich prawa będziemy się regularnie dopominać. Nie zamierzamy milczeć.

A pani poseł...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...troszkę kultury. (*Oklaski*)

(*Poseł Teresa Wargocka*: I vice versa.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę.  
Pani poseł Wanda Nowicka.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozwiązanie problemu luki płacowej zasługuje na porządną ustawę, taką jaką przygotował Kongres Kobiet. Natomiast próba rozwiązania tego problemu poprzez zmianę definicji mobbingu niestety nie zmieni fatalnej praktyki niższych wynagrodzeń dla kobiet, bowiem nie uwzględnia głównej cechy dyskryminacji płacowej, jaką jest systemowy, sektorowy, a nie incydentalny charakter nierównych płac. Pielęgniarki, nauczycielki nie dlatego mniej zarabiają, że są gremialnie mobbowane, tylko dlatego, że są to zawody sfeminizowane i tam systemowo są niższe pensje.

Pytanie: Jak wyobrażacie sobie wyrównanie płac pielęgniarek, położnych, nauczycielek za pośrednictwem nowej definicji mobbingu? Czy ministrowie zdrowia, edukacji, pracy czy wreszcie premier są mobberami? Bo przecież to oni nadzorują te sektory, gdzie kobiety mniej zarabiają. *(Dzwonek)* Chcę wierzyć w dobre intencje projektodawców...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Marta Kubiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wanda Nowicka:**

...i zachęcam do skorzystania z projektu ustawy...  
*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*  
...Kongresu Kobiet. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.  
Pani poseł Marta Kubiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marta Kubiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 463, projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy porusza bardzo istotne kwestie dotyczące wyrównania płacy za taką samą pracę dla kobiety i dla mężczyzny. Stąd moje pytanie, konkretne pytanie do pani minister. Jaki

wpływ na gospodarkę będzie miało częstsze podejmowanie przez kobiety decyzji o podjęciu zatrudnienia? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.  
Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewicy.

**Poseł Magdalena Biejat:**

Szanowni Państwo! Posłowie i Posłanki! Panie Ministrze! Pani Minister! Ja się oczywiście bardzo cieszę, że państwo dostrzegli istnienie luki płacowej. To zawsze jest dobra wiadomość. Co prawda widać niestety, że mieszają państwo pojęcia. Mieszanie pojęcia luki płacowej z pojęciem mobbingu moim zdaniem sprawie się nie przysłuży, ale najważniejsze, że już zaczyna w jakimś kościele dzwonić i może wreszcie zacznie w tym właściwym.

Mam w związku z tym pytanie. Zazdroszczę panu posłowi Sośnierzowi, że wydaje mu się, że życie jest takie proste. Kwestia luki płacowej nie jest sprawą prostą. Składa się na nią wiele elementów i o te elementy chciałabym zapytać przedstawicieli ministerstwa pracy, rodziny i polityki społecznej, bo wydaje mi się, że tutaj szczególnie interesujące jest stanowisko państwa w tej sprawie. Interesuje mnie mianowicie, jakie jest państwa stanowisko, jeśli chodzi o wprowadzenie w miejscach pracy ogólnodostępnych informacji na temat widełek na konkretnych stanowiskach, na temat jawności płac i na temat wydłużenia urlopów ojcowskich przysługujących tylko mężczyznom. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

**Poseł Monika Falej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mobbing jako zjawisko nie jest nowym elementem rzeczywistości Polek i Polaków świadczących pracę. Według statystyk 46% polskich pracowników biurowych, fizycznych i umysłowych przyznaje, że doświadcza mobbingu w miejscach pracy. Ponad połowa padła też ofiarą przemocy słownej, a 14% mówi, że też przemocy fizycznej. Te dane są wręcz zatrważające. Nie ulega także wątpliwości, że to, co definiujemy jako mobbing, wielu odbiera jako patologiczną normalność, na którą się godzą mimo tego, że wyczerpuje to psychicznie, fizycznie, prowadzi też do terapii u psychologa czy też psychiatry, a niejednokrotnie konsekwencją jest doprowadzenie nawet do samobójstwa.

**Poseł Monika Falej**

Zmiana definicji bez zaangażowania instytucji państwowych, w tym Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, będzie tylko zapisem, który nie wniesie w rzeczywistości żadnej zmiany jakościowej. Dlatego chciałabym zapytać, czy są plany prowadzenia programów walki z mobbingiem, które będą (*Dzwonek*) faktycznie miały wpływ na jakość tworzenia środowiska pracy i ochronę osób dotkniętych tego typu przemocą. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Piotr Borys:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Wysoka Izbo! Nie możemy próbować wypełniać luki płacowej, która niewątpliwie istnieje na rynku pracy, gasząc pożar benzyną. Szanowni państwo, jeżeli chcemy realnie pomóc wyrównać płace – o tym mówią jednoznacznie przesłanki istniejące w Kodeksie pracy: pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełniania obowiązków, w ślad za tym idzie wynagrodzenie, to jest wysnute z konstytucji: równe traktowanie mężczyzn i kobiet – jeżeli chcemy to zrobić, nie róbmy tego, odwołując się do mobbingu. Dlaczego? Dlatego że, po pierwsze, istnieją już przesłanki w Kodeksie pracy, po drugie, ciężar dowodu spoczywa na pracowniku.

(*Poseł Dobromir Sośnierz: A na kim ma spoczywać?*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: A na kim ma spoczywać?*)

Na pracodawcy. W mobbingu ciężar dowodu spoczywa na pracowniku. Wyobrażacie sobie państwo, że pracownik będzie miał dostęp do wszystkich informacji o płacach mężczyzn, kobiet, osób, które pracują? Niech spoczywa na pracodawcy (*Dzwonek*) w takiej sprawie. I, po trzecie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję panu.

**Poseł Piotr Borys:**

Skuteczność tego jest niewielka z uwagi na... (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, czas minął.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mężczyźni wysocy zarabiają więcej niż niscy. Czy to jest mobbing? Koszykarze w NBA niscy zarabiają mniej niż wysocy, dlatego że się gorzej nadają do gry w koszykówkę. Jeżeli kobiety zarabiają mniej niż mężczyźni w jakiejś dziedzinie, to dlatego że się gorzej nadają do tej branży. W Parlamencie Europejskim, jak powiedziałem, że kobiety zarabiają mniej, bo są niższe, słabsze i mniej inteligentne od mężczyzn, średnio oczywiście, zostałem ukarany. Sąd kazał oczywiście oddać mi te pieniądze.

Proszę państwa, w Parlamencie Europejskim mężczyźni zarabiają znacznie więcej od kobiet. Dlaczego? Bo wszyscy kierownicy to mężczyźni, a wszystkie sprzątaczkę to kobiety. To samo jest, podejrzewam, w parlamencie polskim. Po prostu prowadzenie samochodu wymaga znacznie większych kwalifikacji niż sprzątanie. Taka jest prosta prawda i przestańcie ją zamazywać.

Przy okazji – mobbing działa w obie strony. 99% kobiet nie chce pracować pod kierownictwem kobiety, chce pracować pod kierownictwem szefa.

I sprawa ostatnia. Jest 6 tys. samobójstw, z czego 500 popełniają kobiety, a 5500 mężczyźni terroryzowani przez babskie języki. (*Dzwonek*) To jest mobbing. Dziękuję. (*Oklaski, wesolość na sali*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

**Poseł Katarzyna Ueberhan:**

Panie Pośle Korwin-Mikke! Nie sądzę, żeby kobiety były pana w stanie sterroryzować, zwłaszcza ich języki, ale okej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie: Dlaczego kwestie nierówności płac, luki płacowej wnioskodawcy postanowili uregulować poszerzeniem definicji mobbingu w art. 94<sup>3</sup>, w sytuacji gdy mamy cały rozdział IIa mówiący o równym traktowaniu w zatrudnieniu? Wystarczyłoby go przerehabilitować i mielibyśmy bardziej czytelne i możliwie skuteczniejsze prawo, bo sama zmiana definicji mobbingu niczego nie załatwia, wręcz przeciwnie, sprawia, że te przepisy są mniej czytelne, będą też mniej skuteczne.

Dlatego też drugie pytanie: Jak chcą państwo zapewnnić egzekwowanie i skuteczność tego prawa, tak żeby faktycznie wpłynęło na poprawę sytuacji kobiet w miejscu pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję pani poseł za ten projekt, który, myślę, jest otwarciem dla dyskusji dotyczących mobbingu, dyskryminacji na rynku pracy ze względu na płeć. Może rozpoczną od tej drugiej części, bo ona jest tutaj bardzo istotna, jeśli chodzi o mobbing. Mimo że mamy zapisy ustawowe, to działania, o którym państwo też mówiliście, w którym ciężar dowodu spada na pracownika, jest mało skuteczne. Jeżeli popatrzylibyśmy na statystyki, to liczba zgłoszeń i rozstrzygnięć sądowych jest minimalna. W 2019 r. było ok. 100 takich spraw, które toczyły się przed sądami. Jeżeli byśmy poszukali głębiej, to jeśli chodzi o wyroki skazujące, praktycznie ich w naszym kraju nie ma. Myślę, że sprawa dotycząca mobbingu jest dzisiaj poddawana ważnej dyskusji publicznej pomiędzy partnerami społecznymi po to, abyśmy do tego tematu wrócili. Warto na ten temat podyskutować, ale też dokonać zmian. Inicjatywę poselską rozumiem też jako dyskusję nad kwestią mobbingu. Jeżeli dopisujemy do definicji mobbingu również zróżnicowanie płac ze względu na płeć, rozumiem to także w tym zakresie. Dlatego jesteśmy otwarci na dyskusję, jeśli chodzi o mobbing.

Jeśli chodzi o kwestie związane z dyskryminacją dotyczącą płac, mamy zapisy: mamy zapis w konstytucji, mamy zapisy w Kodeksie pracy, o tym, że dyskryminacja ze względu na wynagrodzenie, na zatrudnienie jest zakazana. Tylko że wiemy, jak to działa. Niestety to działanie nie jest skuteczne. Państwo podawali różne przykłady. Jeżeli popatrzymy na kwestie zróżnicowania płac czy luki płacowej, to nasz kraj wypada całkiem nieźle. W sferze publicznej praktycznie ta luka nie występuje, w sferze prywatnej wynosi średnio 16%. Można to różnie kształtować – na poziomie 16%. Gdybyśmy nałożyli to na statystyki z państw Unii Europejskiej, to jesteśmy w czołówce, jeśli chodzi o najmniejszą lukę płacową. Średnia luka płacowa w krajach Unii Europejskiej wynosi 14,8%, a my mamy ją na poziomie 8,8%. Czyli w tym zakresie jesteśmy w lepszej sytuacji, co nie oznacza, że to jest sytuacja, którą powinniśmy akceptować.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: To po co wdrażamy te same regulacje co oni, skoro mają więcej?)*

W tym zakresie na pewno jest wiele do poprawy. Chodzi o eliminowanie tych działań, które są szkodliwe. Mam jedną generalną uwagę. Jeżeli mówimy o zróżnicowaniu płac, to nie mówimy o tym na takiej

zasadzie, że jest różnica między płacą pielęgniarki a płacą lekarza, bo ona będzie występowała. Mówimy o tym samym zawodzie – pracujący mężczyzna i kobieta wykonujący ten sam zawód. Jeżeli tu jest różnica, to w tym zakresie jest to dyskryminacja i ona jest absolutnie niedopuszczalna. W tym zakresie luka płacowa nie powinna występować, a ona często występuje. Są instytucje, które to nadzorują. Mam statystyki z Państwowej Inspekcji Pracy. W 2019 r. liczba przedmiotów dotyczących mobbingu – te dane mamy – wynosiła 2085, zasadnych – 127, bezzasadnych – 519, tych, których nie da się ustalić – to, co państwo podkreślaliście – prawie 1500. Definicja mobbingu jest trudna i samo zjawisko jest bardzo trudne do udowodnienia. To wynika też z tego, że w przepisach jest podane, że ciężar dowodu spoczywa na pracowniku. Myślę, że na pewno musimy na ten temat odbyć dyskusję.

Rozumiem również propozycję poselską dotyczącą tego, że w trakcie pracy komisji kodyfikacyjnej będziemy szukać rozwiązań. Osobno ten temat jest poruszany też na posiedzeniach Rady Dialogu Społecznego, na których szukamy takiego rozwiązania, które by bardziej kompleksowo ujęło sprawę zarówno dyskryminacji, jak i mobbingu, bo przecież mobbing może też działać w drugą stronę, może dotyczyć również mężczyzn. To nie jest tak, że dotyczy tylko jednej strony, którą są kobiety. Warto na ten temat podjąć dyskusję.

Tak rozumiemy ten projekt. Oficjalnie jeszcze stanowiska rządu wobec tego nie ma. Przygotowujemy stanowisko, ale włączymy się do tego na poziomie prac sejmowych, bo z dyskusji wynika, że wszystkie kluby zgadzają się co do tego, żeby podjąć prace.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Nie.)*

*(Poseł Piotr Borys: Kluby.)*

Konfederacja, nie słyszałem... *(Wesołość na sali)* Mówiłem o klubach, a czy koło... Zobaczymy, jak to będzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma przedstawiciel wnioskodawców, pani poseł Anna Gembicka.

## **Poseł Anna Gembicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim z przepisów dotyczących mobbingu w tej zmienionej formie będzie mógł korzystać każdy pracownik, który czuje, że zachowanie pracodawcy wypełnia te znamiona. Ustawa nie faworyzuje żadnej płci. Jeżeli pracownik, niezależnie od tego, czy jest kobietą, czy mężczyzną, uzna, że jego płaca jest różnicowana nie ze względu na jego kompetencje, na zakres zadań, na jakość jego pracy, tylko właśnie ze względu na płeć, to będzie mógł z tych przepisów

**Posel Anna Gembicka**

skorzystać, aby walczyć o swoje prawa. W różnych branżach luka płacowa wygląda inaczej, dlatego te przepisy dotyczą właśnie rozszerzenia definicji mobbingu, tak aby każdy pracownik mógł z tego narzędzia skorzystać.

Co ciekawe – myślę, że to szczególnie może zainteresować pana posła Sośnierza – badania pokazują, że kiedy badacze wysyłali dokładnie takie samo CV, jedno podpisując jako kobieta, drugie jako mężczyzna, to mężczyźni na starcie otrzymywali lepsze propozycje wynagrodzeń, mimo że jedyną różnicą w dokumentach było to, czy były podpisane jako dokumenty kobiety, czy mężczyzny. Myślę, że to zdecydowanie daje do myślenia, ale jeszcze raz powtórzę: tutaj nie chodzi o to, żeby kogokolwiek faworyzować. Tutaj chodzi po prostu o wyrównanie szans.

Jeżeli chodzi o wpływ na gospodarke, według raportu „Praca i przedsiębiorczość kobiet – potencjał do wykorzystania w Polsce” wskaźnik aktywności zawodowej kobiet w Polsce wynosi obecnie 61,4%. Oznacza to, że aż cztery na 10 Polek w wieku produkcyjnym nie pracuje. Na to składa się wiele czynników, bo z jednej strony chodzi oczywiście o pewne kwestie dotyczące chociażby bezrobocia w regionach, ale to dotyczy też dostępności miejsc opieki. Dlatego jako Prawo i Sprawiedliwość zwiększamy cały czas liczbę miejsc opieki nad dziećmi, chociażby w ramach programu „Maluch+”, na który w samym 2020 r. przeznaczamy 400 mln zł. Oczywiście bardzo ważną kwestią jest kwestia niezadawalających warunków finansowych. Myślę, że nikt z nas nie chciałby pracować w miejscu, w którym jest traktowany gorzej tylko ze względu na to, jakiej jest płci. Niezależnie od tego, czy jest kobietą, czy mężczyzną. Ta propozycja ma zniwelować wpływ tego czynnika na podejmowanie decyzji o zatrudnieniu kobiety.

Kolejna kwestia. Odnośnie do luki płacowej i negocjowania, że luka płacowa w ogóle istnieje, i tego, że dane są niemiarodajne. Oprócz badania GUS lukę płacową potwierdzają chociażby badania Instytutu Badań Strukturalnych. Według tych danych już skorygowany wskaźnik luki płacowej wynosi w Polsce ok. 20%. Jak zawarto w raporcie, po uwzględnieniu wszystkich charakterystyk, które mogą wpływać na wynagrodzenia, w istocie porównuje się wynagrodzenie godzinowe lekarza i lekarki w takim samym wieku, o takim samym doświadczeniu zawodowym, miejscu zamieszkania, sytuacji rodzinnej. Innymi słowy, gdy porówna się np. kobiety prawniczki do mężczyzn prawników, to ta nieuzasadniona cechami różnica w płacach jest jeszcze większa, niż gdy porównamy ze sobą po prostu absolwentów studiów wyższych.

Jeszcze odnośnie do sformułowania, że jeżeli ktoś nie chce pracować i nie podobają mu się warunki, to niech idzie gdzie indziej. Panie pośle, bardzo chętnie zaproszę pana do mojego regionu, gdzie niestety bezrobocie jest cały czas wyższe od przeciętnej stopy bezrobocia w Polsce. Niech pan spojrzy w oczy kobie-

tom, które pracują w takich warunkach, gdy pracodawcy bardzo często je oszukują, gdy nie wypłacają im wynagrodzeń za nadgodziny, gdy są źle traktowane, ale boją się odejść z pracy, gdyż w swojej miejscowości nie znajdą innej pracy, bo jest tylko jedna większa firma. Naprawdę, serdecznie pana zapraszam, żeby pan spojrział w oczy tym kobietom i powiedział im, żeby poszły gdzie indziej pracować, jak im się nie podoba. Dziękuję.

(*Posel Wanda Nowicka*: Pani ministro, a co z sektorową dyskryminacją kobiet w zawodach sfeminizowanych?)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2...

(*Posel Wanda Nowicka*: Poproszę w takim razie o odpowiedź na piśmie na moje pytanie. Bardzo proszę.)

Pani poseł, pani nie ma w tej chwili głosu.

...w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy, zawarty w druku nr 463, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 484).**

Proszę szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców pana Jarosława Szajnera o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 484. Ten rządowy projekt ma na celu wprowadzenie zmian, które przedstawię w trzech punktach.

Po pierwsze, dostosowanie porządku prawnego do zmian wprowadzonych do Wspólnotowego Kodeksu Wizowego rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2019/1155 z dnia 20 czerwca 2019 r. oraz wprowadzenie zmian towarzyszących w postępowaniach dotyczących wydawania, cofania i unieważnienia wiz krajowych pozostających w zakresie regulacji prawa krajowego.

Po drugie, wprowadzenie odpowiednich środków pozwalających na wykonanie obowiązku wynikającego z przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do programu ruchu bezwizowego, Visa Waiver Program, ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, dotyczącego tzw. urzędników imigracyjnych.

Po trzecie, wprowadzenie zmian w zakresie podróznego ubezpieczenia medycznego, którego posia-



## Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner

danie przez cudzoziemca stanowi jeden z wymogów uzyskania wizy krajowej, jak i jeden z wymogów wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o taką wizę.

I tak odnośnie do punktu pierwszego. W zakresie dostosowania polskiego prawa do znowelizowanego Wspólnotowego Kodeksu Wizowego i zmian towarzyszących w postępowaniach dotyczących wydawania, cofania i unieważnienia wiz krajowych w projekcie proponuje się przede wszystkim rozwiązania pozwalające na zamieszczanie w zaproszeniu informacji wymaganych na podstawie art. 37 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wiz w związku z art. 14 ust. 4 kodeksu wizowego. Są to informacje dotyczące m.in. tożsamości administratora danych, celów przetwarzania danych, okresu przetwarzania danych, okresu przechowywania danych, prawa dostępu do danych i możliwości ich skorygowania lub usunięcia, w przypadku gdyby to przetwarzanie było bezprawne. Na ministra właściwego do spraw zagranicznych nałożono również nowe obowiązki informacyjne związane ze stosowaniem przepisów kodeksu wizowego, dotyczące porozumień o reprezentacji wizowej.

Zaproponowano wprowadzenie ogólnych terminów wydania wizy krajowej przez konsula z możliwością ich wydłużenia. Zaproponowano rozwiązanie, w którym wize będą wydawane, będą podlegały załatwieniu przez konsula w terminie do 15 dni, jednak w uzasadnionych przypadkach z możliwością przedłużenia tego terminu do 60 dni, z uwagi na konieczność przeprowadzenia bardziej rozbudowanej weryfikacji ryzyka migracyjnego przez konsula. W celu ujednoczenia procedury wydawania wiz Schengen i wiz krajowych zrezygnowano z podstawy odmowy wydania wizy krajowej związanej z posiadaniem przez cudzoziemca dokumentu podróży, który nie spełnia kryteriów określonych w ustawie o cudzoziemcach. Przepisy zmienionego kodeksu wizowego stanowią, że w sytuacji gdy dokument podróży cudzoziemca nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 12 kodeksu wizowego, konsul uznaje wniosek za niedopuszczalny. W konsekwencji takie też rozwiązanie zaprojektowano dla procedury wydawania wizy krajowej. Jeżeli cudzoziemiec aplikujący o wydanie wizy krajowej nie będzie posiadał dokumentu podróży spełniającego wymogi przewidziane w ustawie o cudzoziemcach, jego wniosek będzie uznawany za niedopuszczalny.

Projekt ustawy przewiduje również zmiany mające na celu wyeliminowanie wątpliwości co do formy wydawania przez konsula decyzji utrzymującej w mocy decyzję konsula po ponownym rozpatrzeniu wniosku o wydanie wizy Schengen lub wizy krajowej bądź wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, o cofnięcie lub unieważnienie wizy Schengen lub wizy krajowej.

Projektowane przepisy przewidują, że ww. decyzje będą wydawane na formularzu. Określają one też jego

niezbędne elementy, a wzór formularza decyzji będzie określony w rozporządzeniu wykonawczym. Zmiany te mają przyspieszyć i usprawnić procedurę wydawania oraz cofania i unieważniania wiz. Stanowią one odpowiedź na potrzeby, jakie zostały dostrzeżone w praktyce konsularnej w ostatnich latach.

W tym samym celu zmienione zostaną również przepisy określające zawartość formularza wniosku o wydanie wizy krajowej. Zostaną w nim dodane nowe elementy ułatwiające późniejsze procedowanie nad tym wnioskiem. Z uwagi na zmianę wysokości opłat za wydanie wizy Schengen określonych w kodeksie wizowym oraz możliwość modyfikacji tych opłat na podstawie decyzji wykonawczych Rady konieczna jest również zmiana ustawy o opłacie skarbowej.

W zakresie pkt 2. projekt ustawy przewiduje zmiany związane z programem ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi, który wymaga, aby urzędnicy imigracyjni w państwie objętym programem byli sprawdzani pod kątem niekaralności. (*Dzwonek*) Dzisiejszy stan prawny nie gwarantuje pełnego wykonania przez Rzeczpospolitą Polskę takiego zobowiązania. W związku z tym proponuje się wprowadzenie szczególnych regulacji ustanawiających wspólny standard dla pracowników zatrudnionych w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, urzędach wojewódzkich, Komendzie Głównej Straży Granicznej, w urzędach terenowych organów Straży Granicznej oraz w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

## Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Bardzo dziękuję.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm uchwalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Magdalena Sroka w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

**Posel Magdalena Sroka**

Rządowy projekt przewiduje zmiany w trzech obszarach: dostosowania polskiego porządku prawnego do wprowadzonych rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego z dnia 20 czerwca 2019 r. zmian do rozporządzenia z 2009 r. ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Wizowy, wprowadzenia środków umożliwiających realizację celu nr 5, działań przygotowujących Rzeczpospolitą do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi, oraz wprowadzenia zmian w odniesieniu do podróznego ubezpieczenia medycznego.

Projekt ten zakłada zmiany w trzech ustawach: ustawie o cudzoziemcach, ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej, ustawie o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Przedmiotowy projekt przewiduje następujące rozwiązania: utrzymanie posiłkowego stosowania przepisów kodeksu wizowego, dodanie nowego elementu zaproszeń, wprowadzenie nowych obowiązków informacyjnych ministra spraw zagranicznych względem szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, wprowadzenie ogólnego terminu załatwienia przez konsula spraw wydania wizy krajowej do 15 dni, z możliwością przesunięcia tego terminu do 60 dni, oraz uregulowanie na poziomie ustawowym elementów formularzy urzędowych.

Kolejny, drugi cel proponowanych zmian. Należy zwrócić uwagę, że 29 sierpnia 2019 r. Ambasada Stanów Zjednoczonych notą dyplomatyczną przekazała szczegółowy plan działań przygotowujących Rzeczpospolitą do przystąpienia do programu bezwizowego. Dokument ten podzielony był na cele mające poprawić bezpieczeństwo granic Polski oraz proces identyfikacji założeń. Cel piąty w określonym dokumencie dotyczy osiągnięcia stanu, w którym wszyscy urzędnicy imigracyjni, bez względu na poziom dostępu do informacji niejawnych czy informacji wrażliwych, poddani zostaną sprawdzeniu pod kątem karalności za przestępstwa umyślne oraz przestępstwa umyślne skarbowe.

Obecny stan prawny nie odnosi się do funkcjonariuszy Straży Granicznej. Tego problemu tutaj nie ma, ponieważ funkcjonariusze zarówno Straży Granicznej, jak i innych służb mundurowych już na etapie naboru do służby sprawdzani są pod kątem karalności. Natomiast jeżeli chodzi o urzędników urzędów i komend zatrudnionych na stanowiskach, w ramach których będą dokonywać właśnie sprawdzeń pod kątem rozpatrywania dokumentów przez cudzoziemców, to właśnie ten zakres zostanie zmieniony proponowanymi przepisami.

Jeżeli chodzi o cel trzeci projektu, to jest nim zmiana dotycząca podróznego ubezpieczenia medycznego. Jest ona podyktowana koniecznością lepszego niż dotychczas zabezpieczenia, tak aby koszty leczenia na

terenie kraju ponosił rzeczywiście ubezpieczyciel, a nie żeby pieniądze na ich pokrycie pochodziły ze środków publicznych. Dlatego też właśnie zaproponowano określone zmiany, które na ubezpieczyciela nałożą taką odpowiedzialność. Same podrózne ubezpieczenie medyczne nie zmieni się, jeżeli chodzi o wysokość, będzie to dalej 30 tys. euro i będzie ono obowiązywało na okres pobytu cudzoziemca na terenie Rzeczypospolitej.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera proponowane w projekcie ustawy zmiany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Artur Łącki, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić dziś stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 484.

Ustawa, którą przedstawił w grudniu 2019 r. minister administracji i spraw wewnętrznych, ma na celu dostosowanie polskiego porządku prawnego do zmian wprowadzonych rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej we Wspólnotowym Kodeksie Wizowym oraz wprowadza szereg zmian pozwalających na wykonanie celów planów działań przygotowujących Rzeczpospolitą Polską do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Bez cienia wątpliwości należy stwierdzić, że przyjęcie tej ustawy przez Sejm jest konieczne i niezbędne, pozwoli w pełni korzystać obywatelom Polski z udogodnień, jakie niesie ze sobą objęcie naszego kraju programem ruchu bezwizowego. Dotychczas pomimo ogromnego zaangażowania Polski w sojusznicze misje, pomimo przelewanej na nich przez polskich żołnierzy krwi pozostawaliśmy jednym z pięciu europejskich państw o nieuregulowanej polityce wizowej z USA. Wreszcie po wieloletnich staraniach polskiej dyplomacji i zabiegach kilku polskich prezydentów oraz kilkunastu premierów cel został osiągnięty.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw przedstawiony przez rząd ma na celu wprowadzenie zmian, które są podyktowane wejściem Polski do programu ruchu bezwizowego z USA i nowelizacją Wspólnotowego Kodeksu Wizowego. W ocenie skutków regulacji wskazano, że niesie to ze sobą konieczność zmiany m.in. w ustawie o cudzoziemcach, w ustawie o Krajowym Rejestrze Karnym oraz w niektórych innych ustawach.

Program ruchu bezwizowego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej obowiązuje od 1986 r.

**Posel Artur Łacki**

Został ustanowiony, jak tłumaczono, w celu rozwijania turystyki i zacieśniania więzów USA z sojusznikami. Polska nie była dotąd objęta tym programem ze względu na zbyt wysoki odsetek osób, którym odmawiano amerykańskiej wizej nieimigracyjnej, co jest podstawowym kryterium włączenia kraju do programu. Udział w amerykańskim programie ruchu bezwizowego nie oznacza całkowitego zniesienia wiz. Dotyczy tylko osób, które jadą do USA w celu turystycznym lub biznesowym i tylko na 90 dni.

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie notą dyplomatyczną przekazała szczegółowy plan działań przygotowujących Polskę do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego. W dokumencie wyznaczono cele, których osiągnięcie w ocenie Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego Stanów Zjednoczonych ma poprawić bezpieczeństwo granic Polski i usprawnić proces identyfikacji tożsamości osób ubiegających się o wizę.

Zmiany, które wprowadza m.in. omawiana ustawa, umożliwiają realizację kolejnych celów tego planu. Pozwoli to osiągnąć stan, w którym wszyscy polscy urzędnicy imigracyjni bez względu na poziom dostępu do informacji niejawnych lub wrażliwych będą sprawdzani pod względem dotychczasowej karalności w zakresie przestępstw umyślnych lub umyślnych przestępstw skarbowych.

Warto przypomnieć, że zakwalifikowanie się przez Polskę do programu ruchu bezwizowego nie będzie oznaczać darmowego ani pełnego wstępu na terytorium Stanów Zjednoczonych. Po przylocie na lotnisko w USA nadal podlegamy kontroli ze strony amerykańskiego urzędu imigracyjnego, który może nas cofnąć do kraju. Dodatkowo przed wyjazdem trzeba będzie wystąpić o tzw. autoryzację ESTA, która jest wydawana odpłatnie i ma 2-letnią ważność.

Nowelizacja Wspólnotowego Kodeksu Wizowego wymaga zaś zmiany niektórych przepisów ustawy o cudzoziemcach. Wprowadza rozwiązania pozwalające na zamieszczenie w zaproszeniu dla cudzoziemców spoza strefy Schengen informacji wymaganych przez wspólnotowy wizowy system informacyjny oraz na wymianę danych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej na temat wiz krótkoterminowych.

Projekt nakłada także nowe obowiązki informacyjne na ministra spraw zagranicznych. Zmienione zostaną przepisy dotyczące konsultacji wizowych. Proponuje się wprowadzenie szczegółowych terminów wydania wizej przez konsula i określenie sposobu składania wniosku o wydanie wizej. Zmiana wysokości opłat za wydanie wizej Schengen na granicy sprawia, że konieczna jest zmiana ustawy o opłacie skarbowej. Potrzebna jest też zmiana ustawy – Prawo konsularne. Powodem jest konieczność prowadzenia rejestru skarg dotyczących zadań lub działalności konsula związanych z wydawaniem wiz Schengen. Ponadto w ustawie, co jest też bardzo ważne, określone zostaną warunki, jakie winny spełniać firmy oferujące podrózne ubezpieczenie medyczne

dla osób przyjeżdżających do strefy Schengen. Bez wątplenia wpłynie to na poprawę bezpieczeństwa granic Polski i obywateli Polski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera przedstawiony projekt i będzie głosował za jego przyjęciem.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany, nad którymi dzisiaj procedujemy, są podyktowane nowelizacją Wspólnotowego Kodeksu Wizowego i wejściem Polski do programu ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi. Jak zaznaczono w uzasadnieniu do projektu nowelizacji, regulacja ta umożliwi osiągnięcie jednego z celów planu działań przygotowujących Polskę do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi.

Pod koniec sierpnia 2019 r. ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie notą dyplomatyczną przekazała szczegółowy plan działań przygotowujących Polskę do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego. Dokument podzielono na cele, które w ocenie Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego Stanów Zjednoczonych mają poprawić bezpieczeństwo granic Polski i proces identyfikacji tożsamości. Zmiana umożliwi wykonanie celu nr 5 tego planu, którym jest osiągnięcie stanu, w którym wszyscy polscy urzędnicy imigracyjni bez względu na poziom dostępu do informacji niejawnych lub wrażliwych będą sprawdzani pod kątem karalności. Jak wskazano, strona amerykańska oczekuje sprawdzania karalności w odniesieniu do czynów zabronionych, które odpowiadałyby przestępstwom umyślnym i umyślnym przestępstwom skarbowym. Ustanowiony został 45-dniowy termin przedstawienia planu wykonania tego celu i 180-dniowy termin jego wykonania.

Jeśli chodzi o zmiany dotyczące wymogu braku karalności za przestępstwa umyślne i umyślne przestępstwa skarbowe, który miałby być warunkiem zatrudnienia na stanowisku urzędnika imigracyjnego, w ocenie skutków regulacji wskazano, że konieczne są zmiany m.in. w ustawie o cudzoziemcach i w ustawie o Krajowym Rejestrze Karnym, również w niektórych innych ustawach. Regulacje dotyczące braku uprzedniej karalności będą stosowane nie tylko wobec osób dopiero zatrudnionych w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, w urzędach wojewódzkich, w urzędach terenowych czy w organach Straży Granicznej i w urzędzie obsługującym ministra spraw wewnętrznych, ale również wobec pracowników tych urzędów, którzy zdecydują się na zmianę dotychczasowego stanowiska i zatrudnienie na stanowisku urzędnika.

**Posel Jan Szopiński**

W związku z nowelizacją europejskiego kodeksu wizowego ustawa o cudzoziemcach wymaga zmiany niektórych przepisów, m.in. wprowadza ona rozwiązania pozwalające na zamieszczenie w zaproszeniu informacji wymaganych rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Wizowego Systemu Informacyjnego oraz wymiany danych pomiędzy państwami członkowskimi na temat wiz krótkoterminowych.

Projekt nakłada również na ministra spraw zagranicznych nowe obowiązki informacyjne. Zmienione zostaną także przepisy dotyczące konsultacji wizowych. W projekcie zaproponowano wprowadzenie szczególnych terminów wydania wizy krajowej przez konsula i sposób składania wniosku o wydanie wizy krajowej. Zmienia się również przepisy określające zawartość formularza wniosku o wydanie wizy krajowej.

Potrzebna jest zmiana ustawy z 25 czerwca 2015 r. Prawo konsularne. Powodem jest konieczność prowadzenia rejestru skarg dotyczących zadań lub działalności konsula związanych z wydaniem wiz Schengen. Informacja o sposobie składania tych skarg będzie zamieszczona na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra spraw zagranicznych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Lewicy jest za skierowaniem tego projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Biernacki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Marek Biernacki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 484.

Projekt ten, tak jak przedstawił pan minister i zresztą wszyscy moi znamienici przedmówcy, ma na celu z jednej strony dostosowanie polskiego porządku prawnego do wprowadzonych rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego 2019/1155 zmian do kodeksu wizowego oraz wprowadzenie zmian towarzyszących w postępowaniach dotyczących wydawania, cofania i unieważnienia wiz krajowych, pozostających w zakresie prawa krajowego. Natomiast z drugiej strony przewiduje się wprowadzenie środków pozwalających na wykonanie celu nr 5, czyli planu działań przygotowujących państwo polskie do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi. Ponadto planuje się wprowadzenie zmian w zakresie regulacji dotyczących podróznego ubezpieczenia medycznego, którego posiadanie przez cudzoziem-

ców będzie stanowiło jeden z wymogów uzyskania wizy krajowej i warunków wjazdu na terytorium RP. Ten zapis na pewno jest bardzo ważny społecznie, ale też podejrzewam, że może utrudnić pod względem finansowym cudzoziemcom, w szczególności cudzoziemcom ze Wschodu, wjazd na terytorium RP, zwłaszcza po raz pierwszy.

W toku prac legislacyjnych nad tym projektem jeszcze na etapie rządowym rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw, Loża Siedlecka Business Centre Club oraz Krajowe Stowarzyszenie Przetwórców Owoców i Warzyw zaproponowały, żeby w projekcie tym umieścić zapisy, które przekazują kompetencje dotyczące wydawania zezwoleń na pracę z urzędów wojewódzkich do urzędów pracy. Przypominam, że zezwolenia na pobyt czasowy wydaje starosta, natomiast zezwolenia na pracę wydają urzędy wojewódzkie. Ma tu miejsce bardzo znaczne wydłużenie procedur, jeśli chodzi o czas. Można oczywiście wpisać, że tę usługę dla cudzoziemców wykonywałyby urzędy pracy. Wojewoda mógłby mieć później prawo cofnięcia tej decyzji. Rozwiązania te nie znalazły jednak uznania w rządzie. Będziemy proponowali je wprowadzić później, podczas prac w komisji.

Dlatego klub Koalicji Polskiej wnosi o skierowanie powyższego projektu do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i prowadzenie nad nim dalszych prac. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

**Poseł Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt dotyczy zmian w ustawie o cudzoziemcach i niektórych innych ustaw. Poza implementacją prawa unijnego polski porządek prawny przygotowuje się do przygotowania planu wizowego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Zasadniczo mamy do czynienia z kilkoma zmianami. M.in. w opisie dokładnych terminów dotyczących działań konsula, jeśli chodzi o wydawanie wiz, mamy też poruszone kwestie potrzeby zniesienia wiz do USA. I tutaj druga strona, też zgodnie z notą prezesa Rady Ministrów, chce zwiększenia bezpieczeństwa naszych służb, czyli tego, aby zaświadczenia o niekaralności były wymagane we wszystkich instytucjach, które zajmują się cudzoziemcami.

Regulacje dotyczą też ubezpieczenia zdrowotnego. Chodzi głównie o to, aby ubezpieczyciel był członkiem albo żeby posiadał swoją siedzibę w krajach UE lub EFTA bądź też żeby był zweryfikowany i żeby jego dane znalazły się na stronie ministerstwa. To zasadniczo słuszny kierunek, który zwiększa przejrzystość czy zwiększa bezpieczeństwo osób, które przyjeżdżają do Polski z innych krajów. My jako Polacy nie bę-

## **Posel Michał Urbaniak**

dziemy w tym momencie odpowiedzialni za koszty ewentualnego leczenia takiej osoby, gdyż to ubezpieczyciel bierze na siebie to ryzyko. Okej, w porządku, tutaj mamy pewne plusy.

Osoba zapraszająca powinna też posiadać środki pozwalające na to, aby osoba, która przyjechała do Polski, mogła z niej ewentualnie wyjechać. I to też jest słuszny kierunek. W momencie kiedy np. przedsiębiorca zaprasza jakiegoś imigranta, powinien zabezpieczyć środki na to, aby ta osoba mogła powrócić do swojego kraju. To słuszne.

Natomiast mówiąc już może troszeczkę szerzej. Państwo polskie od lat jest pod takim ciśnieniem, naporem ze strony Unii Europejskiej na to, aby zwiększać ilość prawa, liczbę aktów prawnych, jakie tutaj mamy. Nie jest tak, że każdy przepis wymyślony w Unii Europejskiej jest ze swej natury zły, bo niektóre mogą być lepsze, ale sam fakt, że jesteśmy wiecznie zmuszani do implementacji prawa unijnego, już nie jest dobrym kierunkiem. Ale kto jest za to odpowiedzialny? Ostatnie 30 lat rządów w Polsce: od Leszka Millera przez traktat lizboński do ostatnich wydarzeń, które miały miejsce w Brukseli, czyli do kolejnego kroku do federalizacji Unii Europejskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Robert Winnicki, koło Konfederacja.

## **Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o cudzoziemcach to dobry moment, żeby zapytać, dlaczego w tej Izbie przez ostatnich 5 lat nie było debaty na temat polskiej polityki migracyjnej, nie było żadnej poważnej refleksji na temat najważniejszego procesu, zmiany populacyjnej, która odbywa się, szczególnie intensywnie od 2014 r., na terenie naszego kraju. Skala migracji w ostatnich latach jest bezprecedensowa, i nie chodzi tu, jak się powszechnie uważa, wyłącznie o migrację z kierunku ukraińskiego czy białoruskiego czy też pracowników sezonowych. Mamy do czynienia ze stałym napływem imigrantów z Azji, bliskiej, dalekiej, z Azji Środkowej, z Nepalu, Indii, Bangladeszu. Te liczby w związku z tym, że na początku były relatywnie niewielkie, od kilkuset rocznie, skaczą, potrafią zwiększać się w ostatnich latach nawet o kilkaset procent rocznie, sięgają dziesiątek tysięcy, jak chociażby w przypadku samych pracowników z Nepalu.

Tak się zmienia przestrzeń społeczna, demograficzna Polski i w tej Izbie przez te wszystkie lata nie było żadnej debaty na ten temat, rząd nie przedstawił żadnej wizji polityki migracyjnej poza sformułowaniami, które słyszeliśmy od pana premiera Morawieckiego, gdy był jeszcze wicepremierem, lub od pana premiera Gowina, o szybkim rozdawaniu obywatelstwa. Otóż nie ma i nie może być zgody na to, żeby

ić drogą Europy Zachodniej i dokonywać takich zmian populacyjnych, i robić to de facto, nie pytając narodu o zgodę, nie pytając parlamentu o to, co na ten temat sądzi, nie prowadząc żadnej sensownej polityki, która ma ten problem uregulować.

Dostrzegając chociażby zapotrzebowanie na pracowników sezonowych czy okresowych, niedobory na rynku pracy, trzeba powiedzieć jasno: Nie chcemy iść drogą Europy Zachodniej, a ten rząd w kolejnej już kadencji zupełnie bezrefleksyjnie i bez żadnej debaty politycznej na ten temat funduje nam taki scenariusz. I to trzeba dzisiaj powiedzieć i trzeba zaapelować do rządu *(Dzwonek)* o odwagę. Miejcie odwagę przedyskutować tę sprawę z Polakami w tym parlamencie. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Do pytań zapisało się ośmioro pań i panów posłów. Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy – pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

## **Posel Marek Rutka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W proponowanych zmianach do ww. ustawy rząd tworzy nowy zakres wymagań i obowiązków, które mają spełnić firmy ubezpieczeniowe. Charakter tych wymagań wskazuje na faworyzowanie już i tak uprzywilejowanej i dominującej na rynku firmy ubezpieczeniowej. Czy nie jest to kolejna próba Zjednoczonej Prawicy doprowadzenia do sytuacji, w której pod przykrywką opieki nad obywatelami i osobami przyjezdnymi wiodącej, państwowej ubezpieczyciel stał się jedyną firmą zdolną spełniać wszystkie wymagania?

Mamy już monopolistę na rynkach dostaw energii, stacji paliw, teraz ubezpieczeń. Czy tak ma wyglądać nowoczesne społeczeństwo i gospodarka, czy królestwo monopolu jednej partii?

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewicy.

## **Posel Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wśród podmiotów, na które oddziałuje projekt, podane są gminy. To przeszło 2477 gmin i ok. 179 przejść granicznych. Autorzy przewidują możliwy wzrost dochodów budżetowych tych jednostek samorządu terytorialnego z tytułu opłat skarbowych za wydanie wizy Schengen na granicy w związku z podwyższeniem opłaty za wydanie wizy z 60 do 80 euro, a w przypadku dzieci w wieku od 6 do 12 lat – z 35 do 40 euro.

**Poseł Paweł Krutul**

W tej sytuacji warto przypomnieć państwu, że w związku z epidemią samorząd terytorialny został bez pomocy, a Lewica złożyła projekt ustawy dotyczący rekompensat przyznawanych przez rząd gminom, które ucierpiały z powodu koronawirusa.

Biorąc pod uwagę to, że spodziewacie się zwiększenia wpływów do budżetów gmin, chciałbym się dowiedzieć, o ile wzrosną dochody z tytułu wprowadzenia rozwiązań, o których mówimy w ustawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Robert Obaz, klub Lewicy.

**Poseł Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę zmiany w ustawie o cudzoziemcach, warto zadać pytanie: Ile wniosków o wydanie wizy Schengen wpłynęło do polskich placówek dyplomatycznych w ostatnim roku? Z dostępnych danych wynika, że jeszcze w 2017 r. nastąpił spadek liczby tego typu wniosków o 25%. Chciałbym także dowiedzieć się, jakie są główne przyczyny odmowy wydania tychże wiz oraz jaki jest procent odmów, od których cudzoziemcy odwołują się do sądów administracyjnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewicy.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W Rzeczypospolitej Polskiej pracuje kilkaset tysięcy pracowników spoza Unii Europejskiej, a niektórzy twierdzą, że nawet 1 mln, 1,5 mln czy 2 mln. Chciałbym się dowiedzieć, czy ta zmiana przepisów nie wpłynie negatywnie na możliwość wykonywania m.in. pracy sezonowej przez pracowników z krajów spoza Unii Europejskiej i przede wszystkim czy nie ulegnie pogorszeniu prawne zabezpieczenie ich zdrowia i życia. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

**Poseł Monika Falej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany ustawy o cudzoziemcach powinny być asumptem do pogłębio-

nej dyskusji dotyczącej szeroko rozumianej polityki migracyjnej prowadzonej przez ten rząd. Biorąc natomiast pod uwagę zmiany w treści ustawy, należy zapytać, czy instytucje takie jak Straż Graniczna, gdzie obecnie jest ponad 10% wakatów, wojewodowie i Urząd do Spraw Cudzoziemców, są przygotowane na nowe obowiązki i wprowadzenie zmian ustawą. Znowu bowiem pojawiają się pytania o obciążenie pracowników nowymi zadaniami i procedurami bez dostatecznego wsparcia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacja.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja się całkowicie zgadzam, że trzeba patrzeć na przyczyny, a przyczyną problemów migracyjnych w sensie imigracji do Polski jest to, że od 1956 r., gdy Polska uzyskała niepodległość, mówi się o zmniejszeniu liczebności. Im mniej dzieci, tym lepiej. Była to świadoma i celowa polityka antypolska, żeby było jak najmniej dzieci, bo jak jest mniej dzieci, to są niższe koszty wychowywania. Towarzyszył Gomułka chciał oszczędzać na wszystkim, również na dzieciach.

To niestety zostało do dzisiaj. Po prostu nie ma ludzi. A oprócz tego jeszcze się wygoniło, za rządów Platformy, ale nie tylko, 3 mln ludzi na Zachód, w związku z tym powstała po prostu dziura. Musimy zdać sobie sprawę, że to nie jest wina Zachodu... To nie jest wina Azjatów, że do nas przyjeżdżają. Winą jest to, że nie mieliśmy dzieci. Wina jest po naszej stronie, a nie po stronie kogoś innego. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Artur Łacki, klub Koalicji Obywatelskiej.  
*(Poseł Artur Łacki: Pan marszałek lubi szybko przyciskać.)*  
Proszę.

**Poseł Artur Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak już mówiłem, ustawa jest na pewno potrzebna i wierzę w to – bo mam jeszcze wiarę takiego młodego junaka – że nie wszystkie ustawy, które robi PiS, są złe. Ta może się okazać dobra.

Mam też pytanie o przedsiębiorców, drobnych przedsiębiorców. Do tej pory, żeby zaprosić pracownika z Ukrainy, muszą wysłać mu zaproszenie. Zaproszenie kosztuje 30, 40, 50 – różnie. Wiem, że w tym roku, żeby przyjechał jeden pracownik czy dwóch pracowników, musieli zrobić 10 czy 20 zaproszeń. Czyli wydali jakieś pieniądze i przyjechało dwóch.

### **Posel Artur Łacki**

Pytanie, czy w tej ustawie wreszcie zrobiliśmy zapis, który będzie nakazywał temu pracownikowi przynajmniej dojechanie do tego pracodawcy i tam powiedzenie mu, że jedzie gdzie indziej, a nie czeka się na takiego człowieka, on nie przyjeżdża i nie wiadomo, o co chodzi. To jest naprawdę ważna kwestia i prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.  
Pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacji.

### **Posel Grzegorz Braun:**

Panie Ministrze! Szczęść Boże w ciężkiej pracy dla ojczyzny! Również poproszę o odpowiedź na piśmie na moje pytanie, bo jest mowa o cudzoziemcach, którzy przybywają do nas, żeby pracować na niższych szczeblach drabiny społecznej. Myślę, że nasi wyborcy byliby zainteresowani pełną informacją, która dotyczy zatrudnienia w Polsce, pracy, uwaga, w administracji i służbach państwowych osób, które legitymują się nie tylko polskim paszportem, a może w ogóle jeszcze nie posiadają polskiego paszportu. Gdyby pan minister raczył przygotować takie zestawienie: gdzie możemy, jaka jest ich liczba, znaleźć nie-Polaków, którzy (*Dzwonek*) pracują dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzę: w administracji, służbach, Policji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.  
Teraz głos ma szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców pan minister Jarosław Szajner.  
Bardzo proszę.

### **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się jak najbardziej dokładnie odpowiedzieć na zadane pytania.

Tak więc odnośnie do firm ubezpieczeniowych, których sprawa została tutaj poruszona, że będą faworyzowane niektóre firmy ubezpieczeniowe. Należy zwrócić uwagę, że w ustawie dokładnie zostały wskazane obiektywne kryteria, na podstawie których te firmy ubezpieczeniowe zostały wybrane. Proszę zwrócić uwagę na to, że właśnie w celu zabezpieczenia zarówno cudzoziemców, jak i państwa polskiego te kryteria zostały wskazane. Wskazaliśmy siedzibę firmy

ubezpieczeniowej, jak również, jeżeli ta siedziba znajduje się poza terytorium Unii Europejskiej czy krajów EFTA, to wymagany jest audyt, który wskaże na płynność finansową danej firmy ubezpieczeniowej. Myślę, że tu w żadnym wypadku nie ma mowy o faworyzowaniu, a jedynie o wskazaniu obiektywnych kryteriów, na podstawie których te firmy ubezpieczeniowe będą mogły świadczyć usługi dla cudzoziemców.

Odnośnie do pytania o wzrost wysokości opłat za wizy i wzrost dochodów gmin w związku z tym, należy wskazać, że w ubiegłym roku na podstawie naszych analiz, które przeprowadziliśmy, taki wzrost wyniósł dla całej Polski, dla wszystkich gmin łącznie, 171 tys. zł, na cały rok, więc myślę, że to nie jest znaczna kwota, jeżeli podzielić to przez liczbę gmin.

Odnośnie zaś do liczby wniosków o wydanie wizy z Schengen i odmów odnośnie do wydania tej wizy, to udzielimy odpowiedzi na pytanie na piśmie, ponieważ nie mam w tej chwili zebranych tych danych.

Jeżeli chodzi o pytanie odnośnie do obciążenia pracowników w związku z wprowadzeniem zmian do projektu ustawy – pracowników Urzędu do Spraw Cudzoziemców, wojewodów, funkcjonariuszy Straży Granicznej – to akurat ten projekt nie wprowadza specjalnych obciążeń dla pracowników. Jedynym obserwowalnym i zauważalnym istotnie obciążeniem, jakie mogłoby być, to jest dla samej organizacji sprawdzenie niekaralności danego pracownika, na co przewidzieliśmy w ustawie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. A więc obciążeń dla samych pracowników tutaj nie przewidujemy.

Niektórzy z państwa proszą o odpowiedź na piśmie.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że zmiany, które są wprowadzane akurat tym projektem, są niezbędne i konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa polskiego, jak też naszych urzędników, którzy wykonują swoje zadania zarówno w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, w urzędach wojewódzkich, jak i w placówkach Straży Granicznej, i są jak najbardziej niezbędne i potrzebne dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa polskiego. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 484, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 15 września 2020 r.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych, podpisanego w Białowieży dnia 7 lutego 2020 r. (druki nr 400 i 492).**

Proszę pana posła Jerzego Maternę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu połączonych Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych, podpisanego w Białowieży dnia 7 lutego 2020 r., druki nr 400 i 492.

Połączone komisje na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2020 r. rozpatrzyły projekt ustawy i przyjęły go w głosowaniu bez głosu sprzeciwu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Granicę państwową między Rzeczpospolitą a Republiką Białorusi, której łączna długość wynosi 418 km, w znacznej mierze wyznaczają cieki wodne Bugu, Narwi, Świsłoczy, Wołkuszanki i Czarnej Hańczy o łącznej długości 240 km. Dotychczas Polska jest związana umowami dwustronnymi o współpracy na wodach granicznych z Republiką Federalną Niemiec, Republiką Czeską, Republiką Słowacką, Republiką Litewską i Ukrainą. Brakowało Polsce podpisania umowy z Republiką Białorusi. Współpraca z Białorusią na wodach transgranicznych przez wiele lat ograniczała się do uzgadniania jednostkowych projektów wspólnych lub realizowanych przez jedną ze stron. Wynegocjowanie umowy w obecnym kształcie trwało z przerwami 20 lat.

Potrzeba podpisania umowy między dwoma państwami wynika chociażby z zasad polityki wodnej Unii Europejskiej, a ściślej dyrektywy 2000/60/WE, która zobowiązuje państwa członkowskie Unii Europejskiej do zarządzania zasobami wodnymi w systemie zlewniowym. Również konwencja AGN (europejskie porozumienie o głównych śródlądowych drogach wodnych o znaczeniu międzynarodowym) ratyfikowana w styczniu 2017 r. przez Polskę zobowiązuje do przystosowania w pewnym okresie czasowym drogi wodnej E40 łączącej Morze Bałtyckie (od Gdańska) z Morzem Czarnym (do Odessy) do czwartej klasy żeglowności. Współpraca sąsiedzka na wodach transgranicznych jest także celem Konwencji o ochronie

i użytkowaniu cieków transgranicznych i jezior międzynarodowych, przyjętej w Helsinkach dnia 17 marca 1992 r., której zarówno Polska, jak i Białoruś są stronami.

Tak więc istnieje potrzeba porozumienia w świetle problemów, z jakimi boryka się gospodarka wodna. Korzyści płynące ze współpracy na wodach transgranicznych są ogromne, gdyż ułatwia ona zrównoważony rozwój i zwiększenie dostępu do zasobów wodnych dobrej jakości dla społeczeństwa i gospodarki przez skuteczną ochronę wód przed zanieczyszczeniem, ochronę przeciwpowodziową, przeciwdziałanie zjawisku suszy, poprawę stanu wód i ekosystemów od wód zależnych oraz ochronę wód przed nadmiernych poborem. Ponadto aktualnie mimo braku regulacji prawnych koszty koniecznych działań w gospodarce wodnej na wodach transgranicznych na granicy z Białorusią są ponoszone głównie przez stronę polską. Uregulowanie prawne współpracy z Białorusią powinno także doprowadzić do zwiększenia udziału strony białoruskiej w kosztach inwestycji i utrzymania wód transgranicznych, co jest tym bardziej korzystne dla Polski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowe porozumienie zawiera 17 artykułów oraz statut. I tak definiuje ono wody transgraniczne i graniczne, obejmuje zakres współpracy, dalej, prawa i obowiązki, użytkowanie wód transgranicznych, ochronę wód transgranicznych przed zanieczyszczeniami, ocenę oddziaływania na środowisko, finansowanie i realizację projektów i prac, sytuacje nadzwyczajne, wymianę informacji, sprawy utrzymania i przekroczenia granicy państwowej, postanowienia podatkowe i celne, sposób rozstrzygnięcia sporu czy powołanie komisji do spraw współpracy na wodach transgranicznych, a także postanowienia końcowe. Przedmiotowe porozumienie będzie dotyczyć 11 podmiotów, w tym ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie czy generalnego dyrektora ochrony środowiska.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przewidywane porozumienie przyniesie pozytywne skutki społeczne przez zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego odnośnie do mieszkańców, przeciwdziałanie zjawisku suszy, ochronę wód przed zanieczyszczeniem czy zwiększenie dyspozycyjności zasobów wodnych w kontekście potrzeb społecznych. Porozumienie przynosi również pozytywne skutki gospodarcze przez wykorzystanie wód na potrzeby gospodarcze. Jeśli chodzi o skutki finansowe, porozumienie nie przyniesie zwiększonych dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa m.in. ze względu na fakt, że jego wejście w życie nie spowoduje konieczności zmiany prawa krajowego (*Dzwonek*), jak również nie nałoży na Polskę dodatkowych zobowiązań finansowych wynikających z konieczności opłacania składek członkowskich.

Na koniec, panie marszałku, Wysoka Izbo, jako poseł sprawozdawca rekomenduję przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy o ratyfikacji Porozumienia



### **Poseł Sprawozdawca Jerzy Materna**

między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych, podpisanego w Białowieży dnia 7 lutego 2020 r. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Poseł Ewa Szymańska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych, podpisanego w Białowieży dnia 7 lutego 2020 r., druk nr 400.

Granicę państwową między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi w znacznej mierze wyznaczają ciekі wodne, w tym rzeki: Bug, Narew, Świślocz. Ogólna długość odcinka wodnego wynosi ponad 240 km. Od czasu uzyskania w 1991 r. niepodległości Republiki Białorusi od ZSRR współpraca między Polską a Białorusią na wodach transgranicznych nie była uregulowana prawnie. Dążąc do uregulowania prawnego w tym zakresie, strona polska już w roku 2000 wystąpiła z propozycją umowy i z propozycją negocjacji. Po negocjacjach trwających z przerwą ok. 20 lat, tak jak już powiedział mój przedmówca, uzgodniono tekst i w dniu 7 lutego br. w Białowieży podpisano w tej sprawie porozumienie.

Porozumienie to określa m.in. zakres współpracy, prawa i obowiązki stron, sposób użytkowania wód transgranicznych, wymianę informacji. W celu realizacji postanowień porozumienia powołana zostanie dwustronna polsko-białoruska komisja do spraw współpracy na wodach transgranicznych. Chciałam zaznaczyć, to już wybrzmiało, że w zakres i cel porozumienia wpisują się przepisy prawne dotyczące gospodarki wodnej w Rzeczypospolitej Polskiej i w Unii Europejskiej.

Aktualnie, mimo braku uregulowań prawnych, koszty ponoszone w gospodarce wodnej na wodach transgranicznych z Białorusią są niezbędne i konieczne i są one ponoszone głównie przez stronę polską. Uregulowanie prawne powinno doprowadzić do zwiększenia

udziału strony białoruskiej w kosztach inwestycji i utrzymania wód transgranicznych, co jest bardziej korzystne dla Polski.

Mając na uwadze pozytywne skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne przedmiotowego porozumienia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje przyjęcie ustawy o ratyfikacji porozumienia z druku nr 400 i będzie głosował za jej uchwaleniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Robert Tyszkiewicz, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Robert Tyszkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście infrastruktura umów dwustronnych pomiędzy Polską a Republiką Białorusi jest więcej niż skromna. Dlatego musi cieszyć fakt, że po wielu latach negocjacji możemy dzisiaj debatować nad ratyfikacją nowego porozumienia, porozumienia o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych. To będzie jedna z niewielu umów, które łączą ze sobą nasze dwa sąsiedzkie kraje. Ale to cieszy, bo tworzenie stabilnych podstaw prawnych do sąsiedzkiej współpracy zawsze jest mile i dobrze widziane i dobrze rokuje na przyszłość.

Jakie znaczenie ma to porozumienie? Ono przede wszystkim będzie miało ogromne znaczenie dla czystości wód, zwłaszcza czystości Bugu. Warto przypomnieć, że z wód Bugu zasilana w wodę pitną jest m.in. Warszawa. Dzisiaj strona białoruska nie radzi sobie z zapewnieniem oczyszczania ścieków po swojej stronie. Ta umowa transgraniczna, to porozumienie, będzie tworzyła możliwość zaangażowania strony polskiej i tworzenia wspólnych inwestycji w dziedzinie oczyszczania wód po stronie białoruskiej. Jeżeli chodzi o sferę ochrony przyrody, o cały region Puszczy Białowieskiej, to oznacza również możliwość dobrej współpracy. Rzeka Narew, rzeka Narewka, Kanał Augustowski, który jest ogromnym przedsięwzięciem, który ma potencjał budowy dobrej współpracy sąsiedzkiej – to jest także ta infrastruktura wodna, o której warto i trzeba przy tej okazji mówić.

Najbardziej zainteresowane realizacją tego porozumienia jest oczywiście moje województwo, mój region, województwo podlaskie, które w największej mierze graniczy z Republiką Białorusi, ale także wszystkie regiony Polski wschodniej są zainteresowane.

Podsumowując, klub Koalicji Obywatelskiej wspiera i popiera ratyfikację tej umowy jako pogłębiającej sąsiedzką współpracę i korzystnej dla strony polskiej.

Chciałbym, panie marszałku, wykorzystać ten moment także na zwrócenie się do rządu. Niestety nie widzę tu przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

**Posel Robert Tyszkiewicz**

Jest przedstawiciel. Bardzo mnie to cieszy.

Chciałbym przypomnieć, że to nie jest dziś jedyna sprawa między Polską a Białorusią i nie jest to jedyna sprawa w naszych sąsiedzkich relacjach, która jest istotna. Chcę przypomnieć, że 17 czerwca br. Komisja Spraw Zagranicznych polskiego Sejmu zaapelowała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o aktywne działanie w związku z falą represji przed wyborami prezydenckimi na Białorusi. 1200 tys. (*Dzwonek*) – tyle podpisów zebrało społeczeństwo obywatelskie na Białorusi pod kandydaturami opozycyjnymi.

Dziś, przy tej okazji, chciałem zaapelować do rządu. Nie może być tak, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej milczy w sytuacji, kiedy mamy u naszego wschodniego sąsiada falę represji, kiedy główni kontrkandydaci Aleksandra Łukaszenki w wyborach znajdują się w więzieniu, a samotną walkę z nim prowadzi bohaterka kobieta Svetlana Tichanovskaja. Warto, aby polska dyplomacja wreszcie zabrała głos w tej sprawie. Nie może być tak, że jedynym głosem ze strony Polski w sprawie kryzysu na Białorusi jest głos Komisji Spraw Zagranicznych. Jeszcze raz apeluję do rządu o aktywną postawę w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Głos ma pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewicy.

**Posel Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Woda wyznacza ponad połowę linii granicznej przebiegającej między Polską i Białorusią. Oba państwa są stronami Konwencji o ochronie i użytkowaniu cieków transgranicznych i jezior międzynarodowych z 1992 r., jednak do tej pory nie zawarliśmy z Republiką Białorusi porozumienia regulującego współpracę na wodach transgranicznych między naszymi krajami. W 2000 r. Polska przedstawiła stronie białoruskiej pierwszy projekt, ale dopiero teraz, po 20 latach, udało się uzgodnić ten tekst kompromisowo. Pokazuje to, panie ministrze, skalę zaniedbań, jakie polska dyplomacja ma na odcińku wschodnim.

Z Republiką Białorusi łączy nas wspólna historia. To sąsiad niezwykle istotny dla bezpieczeństwa naszego kraju, dlatego dziś, w obliczu rosnącego napięcia w stosunkach międzynarodowych, szczególnie cieszy, że rządy obu państw są w stanie wypracować wspólne stanowisko. Porozumienie z Republiką Białorusi to efekt długich negocjacji, w trakcie których doprecyzować trzeba było pojęcia z różnych porządków prawnych. Tego typu porozumienia stopniowo zbliżają Białoruś do Europy i budują mechanizmy współpracy, które mogą zaprocentować także w dziedzinach

niezwiązanych z gospodarką wodną. Białoruś zamieszkuje liczna mniejszość polska. Musimy pamiętać, że od naszej odpowiedzialnej polityki względem Republiki Białorusi zależy również los naszych rodaków.

Omawiane porozumienie to krok we właściwym kierunku. Porozumienie niesie za sobą istotne korzyści dla środowiska. Dzięki niemu polepszy się ochrona przed zanieczyszczeniami oraz stan ekosystemów zależnych od wód, Polska uzyska wiedzę na temat jakości wód po stronie białoruskiej, NFOŚ uzyska możliwość finansowania w formie pożyczki działań w zakresie gospodarki ściekowej, co umożliwi redukcję zanieczyszczeń, i uzyskamy szerszy dostęp do zasobów wodnych dobrej jakości oraz lepszą ochronę przed powodzią i suszami. To istotne w kontekście dbania o nasz narodowy skarb, jakim jest Puszcza Białowieńska.

Polska związała się podobnymi dwustronnymi umowami z pozostałymi sąsiadami. Teraz czas na Republikę Białorusi. Dzięki porozumieniu powstanie komisja dwustronna do spraw wód transgranicznych. Co ważne, omawiane porozumienie nie niesie za sobą istotnych konsekwencji dla budżetu państwa. Obecnie w wyniku braku regulacji koszty działań gospodarki wodnej ponoszone są głównie przez stronę polską. Uregulowanie współpracy pozwoli zwiększyć udział strony białoruskiej w kosztach. Porozumienie nie niesie za sobą problemów politycznych czy konieczności istotnego dostosowania prawa krajowego.

Mając na względzie to wszystko i korzyści wynikające z omawianego porozumienia, klub parlamentarny Lewica rekomenduje przyjęcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych, podpisanego w Białowieży dnia 7 lutego 2020 r. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Sawicki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Marek Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Polska również pragnę dołączyć do poparcia przyjęcia tej ustawy ratyfikującej porozumienie pomiędzy rządem Rzeczypospolitej a rządem Republiki Białorusi. Oczywiście przyłączam się też do wcześniejszych wypowiedzi, wypowiedzi moich przedmówców w zakresie konieczności realizacji tej współpracy, tym bardziej że ta ratyfikacja i to porozumienie oczywiście dają duże szanse na to, żebyśmy zaangażowali również środki unijne, chociażby w zakresie poprawy czystości wód wspólnych z Białorusią, zanieczyszczanych po tamtej stronie.

Chcę także powiedzieć, że jeśli chodzi o samo społeczeństwo białoruskie i możliwość współpracy z Pol-

**Posel Marek Sawicki**

ską, to po tamtej stronie zawsze była duża otwartość. Myślę, że niezależnie od tego, jakie dzielą nas ustroje polityczne i jacy politycy rządzą, ten poziom współpracy obywatelskiej powinien być rozwijany i pielęgnowany przez stronę polską i polskie samorządy, tym bardziej że Polacy na Białorusi również odgrywają istotną rolę. Jako minister rolnictwa wielokrotnie bywałem na Białorusi. Już wtedy dyskutowaliśmy na temat Kanału Augustowskiego, jego wykorzystania. Trzeba powiedzieć, że po stronie białoruskiej infrastruktura w zakresie odbudowy, odnowy tego kanału została zrobiona świetnie – choć gorzej z tą infrastrukturą turystyczną – natomiast po stronie polskiej były zobowiązania i tego do tej pory nie zrobiliśmy. Tak że tam jest ten kanał, jest to wspólne dziedzictwo II Rzeczypospolitej, a tu, po naszej stronie, niestety tego zabrakło. Chcę także powiedzieć, że w trudnych czasach, kiedy Rosja wprowadzała embargo na polską żywność, na polskie produkty, to m.in. dzięki dobrym relacjom osobistym, a także sąsiedzkim w sposób daleko nieformalny można było dużo polskich produktów żywnościowych sprzedawać na rynku białoruskim, a oni je eksportowali także na wielki rynek rosyjski.

Z tego względu warto rzeczywiście – to, czego w mojej ocenie nam brakuje, poczynawszy od roku 1991 r. – poświęcić większą uwagę integracji Białorusi i Ukrainy z Polską i naszej wspólnej, że tak powiem, reprezentacji, oddziaływaniu na struktury Unii Europejskiej. Wtedy być może pozycja Polski nie tylko poprzez Grupę Wyszehradzką, ale również właśnie poprzez ten regionalny kontekst współpracy w ramach narodów II Rzeczypospolitej byłaby zdecydowanie ważniejsza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacja.

**Posel Krystian Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej rozmawialiśmy właśnie na temat ratyfikacji porozumienia między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie ochrony i racjonalnego wykorzystania wód transgranicznych.

Dobrze, że po 29 latach zmierzamy w końcu do uregulowania tej sprawy. Każdy powinien się cieszyć. Ale najpierw jedna uwaga. Nie może być tak, że posłowie są lekceważeni. Nie dostaliśmy żadnych merytorycznych dokumentów, żadnych analiz odnośnie do skutków tejże umowy. Czy naprawdę za każdym

razem musi być ten sam problem? Na moje pytanie, czy takie dokumenty były w Wodach Polskich, czy Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przygotowały takie dokumenty, dostałem odpowiedź: tak, przygotowały, tylko że nie zostały nam one dostarczone. Czy my naprawdę musimy debatować nad czymś, o czym nie mamy pełnej wiedzy? Po prostu prosiłbym na przyszłość o inne traktowanie posłów i dostarczanie im pełnych analiz. *(Oklaski)*

Dodatkowo na moje pytanie w sprawie komisji do spraw współpracy na wodach terytorialnych dostałem odpowiedź, że strona białoruska już wyznaczyła swego współprzewodniczącego komisji, a my w dalszym ciągu nie mamy pomysłu, kogo wyznaczyć.

*(Posel Jerzy Materna: Jak nie?)*

I to też uważam za ewidentny problem, ponieważ powinniśmy się lepiej do takich rzeczy przygotować. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Jerzy Materna: Boże!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wypada się cieszyć, że tę sprawę załatwiamy, natomiast trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego robimy to do tej pory. Przypominam sobie, jak za poprzednich rządów PiS-u rozmawiałem z panią Fotygą, która traktowała pomysł wszelkich rozmów z Białorusią jak diabeł święconą wodę. Były polecenia z Berlina, Brukseli, Nowego Jorku, które nam tego zabraniały, a to Polska powinna torować drogę Białorusi jako sąsiad, a nie Ameryka. *(Oklaski)*

Dopiero po tym, jak Amerykanie, jak pan Mike Pompeo przyjechał i pozwolił, my podpisujemy z Białorusią tego typu traktat. To jest rzecz oczywiście niedopuszczalna. Chcę przypomnieć, że gdy jako europoseł pilotowałem projekt, o którym właśnie była mowa, czyli projekt kanału Gdańsk – Odessa, to jedno województwo nie przepuściło, udostępniło tego terenu, bo przecież jak Korwin-Mikke to robi, to tę sprawę trzeba uwalić.

Proszę państwa, przykro mi bardzo, nie może być tak, żeby sprawy gospodarcze zależały od polityki. Jeżeli można zrobić drogę, to trzeba ją zrobić. Jeżeli można uregulować stosunki, trzeba je uregulować. A Polska musi stać się dobrym sąsiadem Białorusi, ponieważ Białoruś dzieli nas od Rosji. Bardzo ważne jest, żeby istniały silne państwa: białoruskie i ukraińskie, które dzielą nas od Rosji. *(Dzwonek)* I trzeba bronić pana Łukaszenki, który w tej chwili broni niepodległości Białorusi przed atakiem Rosji. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.  
Do pytań zgłosiło się trzech panów posłów.  
Zamykam listę zgłoszonych do zadania pytań.  
Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.  
Pan poseł Tomasz Olichwer, klub Koalicji Obywatelskiej.

### Poseł Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia napawa optymizmem, ale chciałbym się odnieść do samego porozumienia. W art. 4, dotyczącym użytkowania wód transgranicznych, wpisano możliwość prowadzenia turystyki wodnej, choć w tym przypadku strony mogą zawierać odrębne umowy międzynarodowe. Jak wiadomo, turystyka wodna w tych często urokliwych pod względem krajobrazowym miejscach jest bliska zeru. Uważam, że wykorzystanie tych miejsc miałyby pozytywny wpływ nie tylko ze względu na samą możliwość korzystania z ich uroków, ale także ze względów ekonomicznych dla obu krajów.

Dlatego chciałbym zapytać: Czy prowadzono już w tej sprawie jakieś rozmowy i czy w najbliższym czasie jest realna szansa na rozwój turystyki np. na Bugu? Jeśli tak, to czy rząd ma już jakiś gotowy pomysł w tej kwestii? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.  
Pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacji.

### Poseł Grzegorz Braun:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytanie: Co dalej? Rozumiem, że to jest na dobry początek, że to jest taki niekontrowersyjny drobiazg, od którego zaczynamy.

Panie Ministrze Kochany! Przedmówco! Wówczas to jeszcze ppłk Prądzyński, później generał, szef sztabu w czasach powstania listopadowego, kopał ten Kanał Augustowski dla nas, a więc jakże to, że ten kanał leży odłogiem, prawda? Skończmy z tym.

Będę spokojny, kiedy rząd Rzeczypospolitej Polskiej będzie negocjował z rządem białoruskim budowę jakiegoś tam, o, Hongkongu na wyspie, dajmy na to w miejscu, w którym Muchawiec wpada do Bugu, tj. w Brześciu. Znakomita lokalizacja. Zrobmy tam jakąś strefę wolnocłową, bo to był testament Katarzyny zwanej Wielką, żeby między wówczas Petersburgiem *(Dzwonek)* a Berlinem nie było żadnej innej stolicy.

A więc nasze istnienie wzajemnie się warunkuje. Mińsk, Warszawa – wspólna sprawa. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewicy.

### Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jestem ze Szczecina, więc urodziłem się...

*(Poseł Jerzy Materna: Daleko od Białorusi.)*

Słucham?

*(Poseł Jerzy Materna: Daleko ma pan do Białorusi.)*

No daleko, ale urodziłem się nad Odrą, dlatego chcę powiedzieć, że bardzo ważną rzeczą jest właśnie tego typu porozumienie i współpraca, jeżeli chodzi o kwestię wód transgranicznych i ochronę przeciwpowodziową. I żeby była jasność – wody w tych rzekach nie czują polityki, nie znają polityki, są ponadpolityczne. A zatem nie ma wątpliwości co do tego, że jest to duży sukces, że takie porozumienie udało się podpisać.

Natomiast w tym porozumieniu mamy punkt dotyczący tej wspólnej komisji. I moje pytanie jest takie. Są wyznaczeni współprzewodniczący, jeżeli chodzi o tę komisję, ale nie jest określona liczba podmiotów czy liczba osób w tejże komisji. Czy tu były jakieś uzgodnienia? I rzecz druga. Jest zapis mówiący o tym, że jak w tej komisji będą problemy, to będziemy to wszystko na drodze dyplomatycznej rozstrzygali. *(Dzwonek)* A więc też jest pytanie: Co pod tym pojęciem rozumiemy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)*

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Witam państwa.

O zabranie głosu proszę pana ministra... panią minister, przepraszam, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Pani minister Anna Moskwa.

*(Poseł Dariusz Wieczorek: Nieoczekiwana zmiana miejsc.)*

Ale jakże cudowna.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zawsze z podziwem patrzę na posłów Konfederacji, że z każdego, nawet najpoważniejszego tematu potrafią zrobić przedstawienie, i troszeczkę też się to dzisiaj udało.

Rzeczywiście, umowa jest niezwykle ważna. Kilka zdań na temat tego, dlaczego tak późno, bo rzeczywiście to jest późno. Strona białoruska przerwała negocjacje na kilka lat z bliżej nieokreślonych powodów. Z Ukrainą tę umowę wynegocjowaliśmy jeszcze w 1996 r., kiedy nie byliśmy w Unii Europejskiej, w związku z tym nie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej  
Anna Moskwa**

obowiązywały nas traktaty, dyrektywy i było dużo prościej pewne pojęcia doprecyzować. Tu już jesteśmy w rzeczywistości Unii Europejskiej, podczas gdy Białoruś funkcjonuje w rzeczywistości przede wszystkim porządku ONZ-owskiego. Stąd te różnice pojęć, począwszy od tego, że strona białoruska nie miała pojęcia gospodarki wodnej.

Wyjaśnienie, dlaczego tak mało jest w tym dokumencie o żegludze śródlądowej. U nas kompetencje związane z żeglugą śródlądową i gospodarką morską są w jednym resorcie – w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, natomiast po stronie białoruskiej kompetencje związane z żeglugą śródlądową są w ministerstwie transportu. W związku z tym ta umowa – w konsekwencji też konwencji ONZ-owskiej i uregulowań unijnych – przede wszystkim dotyczy elementów związanych z jakością wody, powodzią, suszą, monitorowaniem jakości wody i zapewnieniem warunków nawigacyjnych...

*(Poseł Grzegorz Braun: Sprostowanie...)*

...natomiast nie mówi o budowlach hydrotechnicznych...

*(Poseł Grzegorz Braun: 30 sekund...)*

... o szczegółach...

*(Poseł Dariusz Wiczorek: Ciii... Pani minister przemawia.)*

...tych elementów.

Jest jeszcze odrębna komisja zajmująca się współpracą w zakresie transportu i tam szczegóły tej współpracy są omawiane. Chodzi m.in. o śluzy na Kanale Augustowskim, bo jest to jedno z głównych wyzwań w tej współpracy.

I to przede wszystkim wyjaśnia, dlaczego jest tak niewiele. My oczywiście chcieliśmy i mieliśmy taką intencję, żeby dużo więcej elementów w zakresie żeglugi śródlądowej w tej umowie się znalazło, natomiast nie jest to zgodne z kompetencjami ministerstwa po stronie białoruskiej.

Jeżeli chodzi o tę komisję, przede wszystkim jest to współpraca międzyrządowa w zakresie tych tematów, które są objęte porozumieniem, czyli to przede wszystkim ministerstwo nasze, Ministerstwo Środowiska, Inspekcja Ochrony Środowiska, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, bo mamy tam też ważny element dotyczący wymiany danych w zakresie danych hydrometeorologicznych. A więc, tak jak państwo czytają dane dotyczące negocjacji i powstawania tej umowy, w dużej mierze ten kształt instytucjonalny będzie się pokrywał. Po stronie białoruskiej niedawno się zmienił też minister, więc od nowa się pewnie też zmieni tam skład osób, które będą z nami współpracowały w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani minister.

Proszę państwa, ponieważ dzień się chyli ku zamknięciu, będę państwa prosił serdecznie: Jeżeli może-

cie skracać swoje wypowiedzi, to spróbujmy. Bardzo grzecznie, uprzejmie proszę, dlatego że albo skończymy o godz. 23, albo może nam się uda np. za 40 minut.

*(Głos z sali: Nie.)*

Proszę was bardzo, bardzo, bardzo.

*(Głos z sali: Tak.)*

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań, gdyż poprawek żadnych nie zgłoszono.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Argentyńską o ekstradycji, podpisanej w Buenos Aires dnia 5 grudnia 2019 r.** (druki nr 433 i 497).

Proszę bardzo pana posła Zbigniewa Raua o przedstawienie sprawozdania komisji.

Myślę, że marszałek Witek byłaby ze mnie dumna, tak szybko przeczytałem.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca Zbigniew Rau:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Argentyńską o ekstradycji, podpisanej w Buenos Aires dnia 5 grudnia 2019 r., druk nr 433.

W stosunkach między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Argentyńską problematyka ekstradycji nie była dotychczas uregulowana. W odniesieniu do naszego kraju stan ten uniemożliwiał polskim prokuratorom występowanie z wnioskami o wydanie osób z terytorium Argentyny, co często tworzyło sytuację swoistej bezkarności dla osób przebywających na tymże terytorium, a oskarżonych w Polsce o przestępstwa, w tym te najbardziej poważne.

Umowa zawarta w Buenos Aires 5 grudnia 2019 r. zmienia ten stan rzeczy. Określając zasady wzajemnego wydawania osób, tworzy podstawy umożliwiające sądom i prokuratorom prowadzenie postępowań ekstradycyjnych i w sposób szczegółowy reguluje wszelkie kwestie związane z tą problematyką.

Przede wszystkim umowa przewiduje obowiązek ekstradycji osób znajdujących się na terytorium jednej ze stron na wniosek drugiej strony, jeżeli osoby te są ścigane w celu przeprowadzenia przeciwko nim postępowania karnego lub w celu wykonania orzeczonej już kary. Podstawę wydania stanowią przestępstwa, które zgodnie z prawem obu stron zagrożone są karą pozbawienia wolności o maksymalnym wymiarze co najmniej 2 lat lub karą jeszcze surowszą.

**Poseł Sprawozdawca Zbigniew Rau**

Rozpatrywana umowa wzorowana jest m.in. na Europejskiej konwencji o ekstradycji, sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r., oraz innych umowach dwustronnych o podobnej tematyce wiążących Rzeczpospolitą Polską.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 21 lipca br. przyjęła sprawozdanie, w którym wnosi o uchwalenie przez Wysoką Izbę projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 433, bez poprawek. Dziękuję.

*(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Bravo!)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Bardzo serdecznie panu dziękuję, panie pośle, za pomoc, jeśli chodzi o czas.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam serdecznie pana posła Arkadiusza Mularczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że nie wykorzystam 3 minut.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Ja też.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk:**

Tak więc chcę podkreślić, panie marszałku, Wysoka Izbo, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w całości popiera przedłożony rządowy projekt o ratyfikacji niniejszej umowy. Pozwoli to uregulować kwestie, które dotychczas nie były uregulowane, w relacjach polsko-argentyńskich i umożliwi ekstradycję najgroźniejszych przestępców, którzy popełniają przestępstwa na terytorium Polski czy też Argentyny. Ta sytuacja nie była dotychczas uregulowana, więc oczywiście to poszerzy bazę traktatową pomiędzy naszymi krajami i doprowadzi do sytuacji, której oczekujemy, a zatem do szybkiej ekstradycji i wymiany informacji oraz osób podejrzewanych o popełnienie przestępstwa z obu tych krajów.

Tak że, reasumując – mieszczę się w minucie, panie marszałku – Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożony projekt dotyczący umowy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Tomek, mównica jest twoja. Masz 3 minuty, z których pewnie nie skorzystasz.

**Poseł Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Postaram się nie wykorzystać 3 minut, będę mówił zatem szybko.

Boskie Buenos – śpiewała Kora. Boska jest podobno Argentyna i jej stolica. Ale dla niektórych koniec boskiego Buenos, bo bosko w Buenos, a i w całej Argentynie, mogli czuć się obywatele polscy, którzy chronili się tam przed organami ścigania. Argentyna dawała, jak słyszeliśmy, bezpieczne schronienie, bo w jej ustawodawstwie przewiduje możliwość wydawania osób wyłącznie na wniosek sądów. Czas błędnego spokoju kończy się, bo odbiera go umowa o ekstradycji podpisana w grudniu ub. w Buenos Aires. Ponieważ dotyczy wolności, praw i obowiązków obywatelskich, wymaga tzw. dużej ratyfikacji. Prezydent ratyfikuje tę umowę po uzyskaniu zgody Sejmu wyrażonej w przedłożonym projekcie ustawy. To chyba jedna z najkrótszych procedowanych w Sejmie ustaw – ma tylko dwa artykuły i 39 słów.

Klub Koalicji Obywatelskiej popiera uchwalenie tej ustawy, popiera ratyfikację umowy. Korzystam jednak z okazji, by zgłosić dwie wątpliwości. Jak podkreślono w uzasadnieniu, umowa wzorowana jest na Europejskiej konwencji o ekstradycji. Ale w kwestii przedawnienia, wydaje się, brakuje takiej spójności. W umowie polsko-argentyńskiej art. 5 mówi, że odmawia się wydania, jeżeli ściganie lub wykonanie kary uległo przedawnieniu według prawa strony wzywającej, konwencja zaś w art. 10 określa, że przedawnienie dotyczy dwóch państw. To rozbieżność zamierzona czy przypadkowa? Warto postawić takie pytanie i warto udzielić odpowiedzi, panie ministrze. Art. 4 umowy polsko-argentyńskiej zawiera obligatoryjne podstawy odmowy wydania. W pkt 7 określony jest taki przypadek: jeśli osoba może być narażona na okrutne, nieludzkie traktowanie. Dlaczego nie wpisano wprost tego, co zawiera jednak art. 55 ust. 4 konstytucji, czyli szerszego określenia: ekstradycja jest zakazana, jeśli będzie naruszać wolności i prawa człowieka i obywatela? Z praktycznego punktu widzenia pewnie nie ma wielkiego problemu, bo sądy w tych przypadkach zastosują na pewno przepisy konstytucji, ale dlaczego wprost nie powielono zapisu z konstytucji? Dzięki ratyfikacji umowy poważnie skurczy się świat dla przestępców. W Argentynie przestaną oni pić szampana, już pewnie nie będą mogli tego robić.

Powtarzam, klub Koalicji Obywatelskiej popiera ratyfikację umowy, choć chciałoby się, by przepisy jej były jak najrzadziej stosowane, bo to będzie oznaczać, że Argentyna przestaje być schronieniem dla tych, co bardzo poważnie naruszyli polskie prawo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Gdulę, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Maciej Gdula:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Argentyna to kraj, który jest w zasadzie symbolem wolności. Jest rozległy geograficznie, wywalczył bardzo wcześnie niepodległość, na początku XIX w. Ale źle się dzieje, jeżeli ta wolność służy uchylaniu się od polskiego prawa i unikaniu sprawiedliwości. Dlatego klub Lewicy opowie się za ratyfikacją umowy o ekstradycji. Powinniśmy mieć tego typu regulacje w stosunkach z Argentyną.

Teraz w Buenos Aires dochodzi godz. 16. Ci, którzy złamali polskie prawo, nie będą już mieli spokojnego wieczoru. I dobrze. Klub Lewicy przyłoży do tego rękę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Już wiem, dlaczego jestem w klubie Lewicy.

Marek Sawicki, poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego, Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Proszę bardzo.

*(Poseł Dariusz Wieczorek: Dużo kartek.)*

**Poseł Marek Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pana marszałka, klub Koalicji Polskiej opowiada się za ratyfikacją Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Argentyńską o ekstradycji, podpisanej w Buenos Aires dnia 5 grudnia 2019 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Mam złą informację dla klubu Lewicy: idę do PSL-u.

*(Poseł Dariusz Wieczorek: Ha, ha, ha!)*

Zapraszam serdecznie, panie pośle.

*(Poseł Dariusz Wieczorek: Jeszcze Konfederacja została.)*

Pan poseł Krystian Kamiński, Koło Poselskie Konfederacja.

Do was to jakbyście nawet przyjmowali, tobym nie przyszedł.

**Poseł Krystian Kamiński:**

Tutaj inny problem jest.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na wspólnym posiedzeniu Komisji: Spraw Zagranicznych oraz

Sprawiedliwości i Praw Człowieka omawialiśmy ratyfikację umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Argentyńską o ekstradycji. Tę umowę można ocenić korzystnie, szczególnie w stosunku do stanu obecnego. Warto odnotować przy tym pozytywny kierunek rozwoju polskiej polityki zagranicznej, która dąży do pogłębienia współpracy z krajami Ameryki Południowej. Mam tutaj nadzieję, że w przyszłości będzie coraz więcej takich umów, sygnałów w tamtym kierunku.

Jedynym pytaniem, które padło, zresztą moje, odnosiło się do zachowania tajemnicy danych osobowych, art. 24 tej umowy. Prosiłem o rozwinięcie, w jaki sposób administrator ze strony polskiej ma ocenić zabezpieczenie danych osobowych w Argentynie. Ministerstwo zapewniło mi, że będzie badane nie tylko prawodawstwo drugiej strony, ale też praktyka, a Argentyna jest na białej liście, jeśli chodzi o zachowanie tajemnic, ochronę danych osobowych. W związku z tym nie ma tutaj żadnych wątpliwości.

Tak że Konfederacja poprze daną ratyfikację. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, dziękuję serdecznie.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Romanowskiego.

Panie ministrze, mównica jest pana. Ma pan 5 minut, chociaż mówię o tym z niechęcią.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Romanowski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się skrócić moją wypowiedź. Pan profesor, pan przewodniczący, sprawozdawca przedstawił już najistotniejsze zagadnienia związane właśnie z ratyfikacją umowy z Argentyną o ekstradycji. To rzeczywiście wypełnienie istotnej luki, ponieważ dotychczas nie było żadnej umowy wielostronnej ani dwustronnej łączącej oba państwa, a to w kontekście braku ustawodawstwa Argentyny i braku właśnie podstaw traktatowych powodowało, że nie były rozpatrywane wnioski inne niż pochodzące od organów sądowych. W konsekwencji niweczyło to zabiegi zmierzające do oskarżania osób ściganych, a więc osób będących na etapie postępowania przygotowawczego, często w ważnych sprawach.

Umowa jest wzorowana rzeczywiście m.in. na Europejskiej konwencji o ekstradycji z 1957 r., której Polska stroną jest od 1993 r., również innych umowach dwustronnych. To pokazuje, że opieramy się na instrumentach sprawdzonych w praktyce, które od lat

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski**

stosowane są przez sądy i prokuratury w postępowaniach o wydanie. Jeżeli chodzi o uwagę dotyczącą rozbieżności między art. 10 europejskiej konwencji a art. 5 przedmiotowego projektu, to jest to związane z tym, że okresy przedawnienia w Argentynie są generalnie znacznie krótsze niż w Polsce. W związku z tym jest to rozwiązanie korzystne dla Polski w kontekście właśnie odejścia od tej zasady przyjętej w Europejskiej konwencji o ekstradycji. Zresztą na marginesie można powiedzieć, że większość wniosków pochodzi od strony polskiej, a nie od strony argentyńskiej.

Zgodnie z umową udało się zapewnić zgodność z przepisami konstytucji i potrzebami wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o ogólną klauzulę dotyczącą obowiązku wydania, ona w dalszej kolejności, w dalszych przepisach jest uzupełniona o wyjątki. Bezwzględna przesłanką odmowy wykonania wniosku jest m.in. sprzeczność z zasadami porządku publicznego. To jest poniekąd odpowiedź też na drugą uwagę, dlaczego nie ma tutaj bezpośrednio literalnego odniesienia się do brzmienia art. 55 konstytucji. Wydaje się, że ten przepis to konsumuje, a jednocześnie musimy pamiętać, że to jest umowa, która podlega negocjacjom, i nie zawsze jest możliwe, żeby wszelkie sformułowania, które oczekiwane są przez stronę negocjującą, mogły się w niej rzeczywiście znaleźć. Natomiast wydaje się, że bezwzględne przesłanki odmowy, jak i fakultatywne uregulowane w dalszych artykułach, art. 4, art. 5, w sposób wystarczający gwarantują to, że zapisy konstytucji są zachowane, również w zakresie wydawania własnych obywateli. To wyraźnie na wniosek strony argentyńskiej, a Polska tutaj również zagwarantowała sobie prawo do odmowy wydania własnych obywateli.

Wysoka Izbo! Fakt podpisania umowy wpisuje się w kierunek polityki zagranicznej Polski, zmierzając do pogłębiania współpracy z Ameryką Południową, przyczynia się również do zwalczania kultury bezkarności i do poszerzenia bazy traktatowej. Tworzymy szczególny, kompleksowy instrument, który będzie podstawą do działalności zarówno sądów, jak i prokuratur bez konieczności, tak jak dotychczas, odwoływania się do zasady wzajemności czy do przedkładania dodatkowych gwarancji stronie argentyńskiej.

W związku z tym zwracam się do Wysokiej Izby o pozytywne rozpatrzenie przedstawionego wniosku. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu ministrowi.

Dziękując panu posłowi sprawozdawcy za świetnie przygotowaną ustawę, zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o odpowiedzialności za naruszenie przepisów rozporządzenia w sprawie wzajemnego uznawania towarów zgodnie z prawem wprowadzonych do obrotu w innym państwie członkowskim oraz wskazaniu organu prowadzącego punkt kontaktowy do spraw produktów (druki nr 495 i 507).**

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Gawrona o przedstawienie sprawozdania komisji.

Skomplikowana historia.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca Andrzej Gawron:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju dotyczące rządowego projektu ustawy o odpowiedzialności za naruszenie przepisów rozporządzenia w sprawie wzajemnego uznawania towarów zgodnie z prawem wprowadzonych do obrotu w innym państwie członkowskim oraz wskazaniu organu prowadzącego punkt kontaktowy do spraw produktów, druk nr 495.

20 lipca marszałek Sejmu skierowała projekt ustawy do Sejmu. Na posiedzeniu 22 lipca, czyli dzisiaj, projekt został rozpatrzony i przedyskutowany. Zgłoszono pewne poprawki redakcyjno-legislacyjne. Oczywiście komisja po przedyskutowaniu projektu, który dotyczy głównie dwóch merytorycznych zakresów, czyli odpowiedzialności przedsiębiorcy za ewentualne złożenie fałszywego oświadczenia oraz... Drugi merytoryczny zakres to jest umocowanie punktu kontaktowego, który służy przedsiębiorcom, w ustawie. To jest ustawowe umocowanie i to jest właśnie ta zmiana w porównaniu z poprzednim stanem, bo taki punkt istnieje już od 2009 r.

Komisja rekomenduje przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Mam prośbę, żeby pan został, bo od razu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość może pan wypowiedzieć jedno zdanie i lecimy dalej.

**Poseł Andrzej Gawron:**

Może w jednym to się nie zamknie, szanowny panie marszałku, ale powiem, że jako klub Prawa i Sprawiedliwości wszystkie rozwiązania, które służą przedsiębiorcom, szczególnie tym, którzy chcą wchodzić na inne rynki – tutaj chodzi o rynki wewnętrzne Unii



**Posel Andrzej Gawron**

Europejskiej – wszystkie te działania popieramy. Ten rządowy projekt ustawy wpisuje się w te działania i oczywiście będziemy głosować za przyjęciem tego projektu. Nie zgłaszamy poprawek w drugim czytaniu. Te rozwiązania, które są proponowane, na pewno przysłużą się rozwojowi polskiej przedsiębiorczości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, bardzo, bardzo serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Witamy, panie pośle.

Proszę bardzo.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska wspierała, wspiera i będzie wspierała wszelkiego rodzaju działania, które sprzyjają rozwojowi przedsiębiorczości. Wychodzimy z założenia, że rząd, ale również parlament ma w tym zakresie kilka elementów do zrobienia. Po pierwsze, nie przeszkadzać. Po drugie, odpowiednia polityka fiskalna. Po trzecie, właściwy system kontroli, który nie będzie zbyt uciążliwy dla przedsiębiorców. Chodzi również o odpowiednią politykę urzędów skarbowych. Przedsiębiorcy mają być dla urzędu skarbowego partnerem, a urząd skarbowy – czasami dla przedsiębiorcy lekarzem, a nie katem. Powinien pomagać, a nie przeszkadzać. Rzecz kolejna – trwałość i interpretacja przepisów prawa. One muszą być trwałe i nie mogą być dowolnie interpretowane. I rzecz chyba najważniejsza, tj. mentalność sprzyjającą podejmowaniu działalności gospodarczej i atmosfera sprawiająca, by ludzie chcieli podejmować działalność gospodarczą, by tego się nie bali, by widzieli, że jeśli ktoś podejmuje ryzyko, to powinniśmy się z tego powodu cieszyć i takich ludzi wspierać.

Rozporządzenie, o którym dzisiaj mówimy – a powinniśmy wrócić do wcześniejszego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego nr 764 z 2008 r. – oczywiście nie w pełni zdało egzamin. Niektóre państwa bowiem blokowały wprowadzenie towarów na swój rynek przez inne podmioty. Chodziło właśnie o to, że podmiot gospodarczy takie same badania – mimo że te badania już posiadał – musiał wykonywać w innym kraju, kiedy chciał wprowadzać dany produkt w innym kraju. Rozporządzenie z marca 2019 r., ale również projekt tejże ustawy idą w dobrym kierunku i w moim przekonaniu znoszą bariery w swobodnym przepływie towarów. Rynek wewnętrzny Unii Europejskiej musi być bardziej otwarty i musi być dużo bardziej wzmocniony. Co to oznacza, proszę państwa? Oznacza to, że jeśli

jest raz wydany certyfikat dla danego przedsiębiorcy, np. w Polsce, to ten certyfikat obowiązuje we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Wówczas ten przedsiębiorca będzie musiał złożyć tylko odpowiednie oświadczenie. To jest rzecz niezwykle ważna, ponieważ to oznacza mniejsze ryzyko, mniejsze koszty dla firm, oszczędność czasu, oszczędność pieniędzy, ale także mniej biurokracji.

Proszę państwa, ostatni element – punkt kontaktowy. Jest prośba do ministerstwa, by ten punkt kontaktowy rzeczywiście w sposób właściwy funkcjonował, żeby dotrzeć z tymi informacjami zwłaszcza do małych firm, ponieważ duże firmy, które są dzisiaj na rynku międzynarodowym, z tym sobie poradzą. Dzisiaj ten projekt w moim przekonaniu znowu dotyczy małych firm. Zatem zadbajmy o małe firmy, pozwólmy im również eksportować, dajmy im szansę, by nie tylko funkcjonowały na rynku polskim, ale również na rynku europejskim i na rynku światowym. Jestem przekonany, że polscy przedsiębiorcy, jeśli dostaną do tego jeszcze wsparcie rządu, będą mogli sobie z tym bardzo dobrze poradzić.

Chcę powiedzieć, że Koalicja Obywatelska wspiera ten projekt i będzie głosowała za nim.

Panie Marszałku! Dołączam do grupy posłów, którzy zakończyli swoje przemówienie przed czasem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, dziękuję serdecznie, że dołączył pan do tej grupy.

Bardzo serdecznie zapraszam Zdzisława Wolskiego, posła klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Poprzednik podniósł poprzeczkę. Nie wiem, czy uda mi się zmieścić w czasie. Klub parlamentarny Lewicy również popiera ten projekt, tak jak poprzednicy. Dla nas wszelkie ułatwienia w działalności gospodarczej, które pomagają przedsiębiorcom, podmiotom gospodarczym, i tym największym, i mikroprzedsiębiorcom, a nawet ułatwiają osobom fizycznym prowadzącym działalność, zawsze będą miały nasze poparcie.

Tylko jedną rzecz bym tutaj dołożył, że my, jako Lewica, szczególnie zwracamy uwagę na prawa pracownicze, i to też nie w sposób kolidujący z interesem przedsiębiorców. Dobry pracownik, który jest zadowolony z pracy, dobrze opłacany, dobrze pracuje, a doskonale wiemy, że najczęściej najważniejszą sprawą w robieniu udanych interesów, w prowadzeniu działalności są kadry, od kadry zarządzającej po podstawowych pracowników.

Przejdę do dzisiejszej ustawy. Dobrze, że ta ustawa jest tak minimalistyczna, że są w niej tylko nie-

**Posel Zdzisław Wolski**

zbędne zapisy. W zasadzie zawiera ona tylko dwa punkty merytoryczne. Pierwszy dotyczy odpowiedzialności za naruszenie rozporządzenia nr 515 Parlamentu Europejskiego o wzajemnym uznawaniu towarów zgodnie z prawem w swoim kraju. Reguluje konkretnie do tej pory odpowiedzialność, bo było to prowadzone już od roku 2009, ale niektóre sprawy były prawnie niejasne, również unijne. Unia wydała rozporządzenie, dostosowujemy się do tego i odpowiedzialność, o której zaczęło się mówić, wreszcie jest klarownie określona. Będzie to odpowiedzialność tylko administracyjna. Gdyby dobrowolne oświadczenie o swoim towarze przedsiębiorca czy hurtownik napisał niezgodnie z prawem unijnym, wtedy odpowiedzialnością będzie tak naprawdę tylko kara pieniężna, czyli administracyjna. Nie będzie sytuacji dublowania tego z odpowiedzialnością karną, czyli ta sprawa wreszcie jest jednoznacznie uregulowana.

Ustawa zawiera tylko ogólne parametry, które będą uwzględniane przy wymierzaniu tej kary, od 0 do 100 tys. zł. Na marginesie – dobrze, że rząd wysłuchał postulatów niektórych zainteresowanych stron i zmniejszył zamierzoną wcześniej karę 200 tys. do 100 tys. Miejmy nadzieję, że nie będzie nigdy potrzeby zwiększania tej kary. To jest jedna sprawa.

A druga kwestia to punkt kontaktowy. Taka działalność, jak mówiłem, była prowadzona już w zasadzie od 2008 r., 2009 r., tak już konkretnie, bo poprzednie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego zostało podjęte w roku 2008. Ten punkt kontaktowy wreszcie ułatwi informację, jak uzyskać, jak przebić się na rynek europejski, bo wszyscy jesteśmy tym zainteresowani, żeby nasi producenci, czy nawet hurtownicy, lokowali nasze towary na rynku europejskim, żeby mogli na skróty, bez szyskan – czasami mogą się takie zdarzyć w różnych krajach europejskich – bez konieczności powtórnych badań, kosztownych, zlecanych, żeby łatwo wchodzili z towarami na rynki europejskie. Z tego, co pan minister Mazur, obecny na posiedzeniu komisji, mówił, i bardzo wiarygodnie to brzmiało, wynika, że to już się powoli zaczęło, troszeczkę dziegiu do beczki miodu – to rozporządzenie obowiązuje już od 19 kwietnia, mamy 3 miesiące poślizgu, mogliśmy to zrobić wcześniej. Dla przeciwwagi – zacznie obowiązywać w pierwszym dniu po ogłoszeniu tej ustawy, żeby ten stracony czas nadgonić. Bardzo dobrze, że ten punkt kontaktowy będzie włączony w ogólnoeuropejski system komunikacji i informacji na potrzeby nadzoru rynku. Będzie to system dostępny dla wszystkich zainteresowanych 18 podmiotów. To jest kolejna zaleta tej ustawy, że mamy wymienionych 18 podmiotów oceniających i kontrolujących towary, które dziś obejmują wszystkie towary, które są produkowane na terenie kraju. Nie jest to lista zamknięta, mogą się pojawić nowe instytucje, mogą się pojawić towary inno-

wacyjne. Ta ustawa tego nie blokuje i jest (*Dzwonek*) przeszłościowa.

Na zakończenie – przepraszam za przekroczenie czasu – Parlament Europejski stworzył dwa rozporządzenia: jedno, o którym mówimy, drugie, które jest komplementarne i będzie to tworzyło pakiet kontrolny, który zacznie obowiązywać...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle...

**Posel Zdzisław Wolski:**

Już kończę.

...w lipcu przyszłego roku. Mam nadzieję, kieruję to do państwa ministrów, że prace na ten temat już się zaczynają. Wtedy będzie to komplementarne – tzw. pakiet towarowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Prawdę powiedziawszy, już dawno nie słyszałem tak dużo dobrych słów na temat projektu PiS-u wygłaszanych przez Lewicę. To jest zadziwiające, jakiś skandal.

Może pan chociaż zgani ten projekt.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Ostatni jestem, to mogę...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proszę bardzo.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

...mówić dłużej.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jak jest dobry projekt, to trzeba popierać, nie ma co krytykować. Tak jak Polskie Stronnictwo Ludowe, Koalicja Polska, zawsze mówi, że będziemy popierać dobre projekty, które służą przede wszystkim polskim przedsiębiorcom, a to jest projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, całej naszej gospodarki. Nie jest to nic nowego, bo to w jakiś sposób już funkcjonuje. Poprzednicy mówili o uznawaniu certyfikatów czy

**Poseł Mieczysław Kasprzak**

norm jakościowych, które dany towar spełnia. Oczywiście te normy określane są przez poszczególne instytucje, 18 centralnych instytucji wyszczególniono w opisie, w uzasadnieniu. Natomiast przedsiębiorca musi złożyć oświadczenie, że jego towar spełnia te oczekiwania, mając już oczywiście certyfikat. Nie zaświadczenie, tylko oświadczenie. To jest ważne, istotne. I ponosi pełną odpowiedzialność. Jeżeli potwierdzi nieprawdę, ponosi konsekwencje.

Ministerstwo do spraw gospodarki jest od tego, aby wspierać przedsiębiorców, i wiele takich inicjatyw przez różne rządy było w ramach tego ministerstwa podejmowanych, dlatego ten projekt jest kolejnym, który ma służyć przedsiębiorcom. Myślę, że będzie służył.

Jeżeli chodzi o punkt kontaktowy, o sprawne wyjaśnianie, pomoc przy formułowaniu wniosku o uznanie dostępu do wspólnego rynku europejskiego dla tych produktów, w przypadku których normy nie są zharmonizowane na wspólnym rynku, to jest to bardzo ważne, bo czasami jest wiele przykładów, że są niejasności, są kontrowersje, są utrudnienia w dostępie do wspólnego rynku. Dziękuję bardzo, panie marszałku. Miało być krótko i jest krótko.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, było krótko, ale genialnie.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Genialnie. Jak zawsze.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

I za to dziękuję.

Panie Ministrze! Czy zechciałby pan pochwalić kilka dobrymi słowami ten genialny, fantastyczny, cudowny projekt ustawy?

Ma pan głos.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju  
Krzysztof Mazur:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan marszałek prosi o to, żeby mówić krótko. Ustawa jest krótka, więc będę mówił też krótko. Bardzo dziękuję za te pozytywne słowa. Mówiąc szczerze, nie spodziewałem się tak dobrego odbioru. Od prawej do lewej właściwie mamy konsensus. Stwierdzono, że to dobra ustawa, bardzo skondensowana, precyzyjna, pomagająca polskim przedsiębiorcom zdobywać inne rynki europej-

skie. I mam nadzieję, że tak jak tutaj mamy konsensus, tak w innych sprawach gospodarczych również będzie nam udawało się państwu przekonać do naszej agendy. Mam nadzieję, że ta ustawa to właśnie zapowiedź takiego szerokiego konsensusu w sprawach gospodarczych. I za to bardzo państwu dziękuję.

Co do oczekiwań, czy będziemy jako punkt kontaktowy aktywni, odpowiadam, że tak, tak jak robimy to od 2010 r., zwracamy się frontem do przedsiębiorców, z dużą otwartością, tak żeby informacje na temat uznawania na innych rynkach były jak najszerszej rozpowszechnione, jak najbardziej zrozumiałe dla polskich firm, zwłaszcza tych małych i średnich, o których mówił pan poseł z Lewicy. Tak że ten punkt kontaktowy na pewno będzie temu służył i mam nadzieję, że będzie się to działo ku chwale naszej ojczyzny. Dziękuję raz jeszcze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Wyjaśnienia złożył podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan minister Krzysztof Mazur.

Panie ministrze, bardzo, bardzo serdecznie dziękuję.

Czy pan poseł Gawron ma ochotę już nic nie powiedzieć?

**Poseł Andrzej Gawron:**

Jeszcze powiem.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

O, nie.

**Poseł Andrzej Gawron:**

Jest taka miła atmosfera, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Nie psujmy jej, panie pośle.

**Poseł Andrzej Gawron:**

No właśnie absolutnie nie.

Też chciałem podziękować za merytoryczną pracę i wypowiedzi wszystkich posłów, też klubów opozycyjnych, bo naprawdę to zawsze jest bardzo miłe, jeżeli jest takie wspólne dążenie do tego, żeby pomagać polskim przedsiębiorcom. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Wystarczy stworzyć dobre projekty ustaw i jest konsensus.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 22 lipca br.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 23 lipca 2020 r. do godz. 9.

Jutro również będę miał przyjemność spotkać się z państwem.

Do widzenia. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 05)*